
V
B
J
C
37323
I

taż sama karta tyt. z r. 1765
lecz inna odbicia, niż
egzempl. pod N. 3353.

1881. I. 32.

1. vol

KORONA
Cáłego Roku Chrześciáńſkiego
Albo
MEDYTACYE
O náyprzednieyſzych Prawdách Ewangelii Chryſtuſowey
Ná wſzyſtkie dni Roku według Porządku Kościelnego Oficyum.

Przez Jego Mośći Xiędzá.

LUDWIKA ABELLI,
Biſkupá de Rhodes
PODZIELONE
Z Fráncuſkiego Języká ná Polſki
PRZETŁUMACZONE
Zá dozwoleniem Stárſzych
CZĘSC DRUGA
Od Niedzieli Troycy Swiętey, áż do Niedzieli pierwſzey Adwentowey.

W KRAKOWIE,
w Drukárni Seminâryum Biſkupiego Akádemickiego. 1765.



Benedices Coronæ anni benignitatis tuæ,
& campi tui replebuntur ubertate.

Psal: 64.





MEDYTACYA

Ná Niedzielę TROYCY Przenayświętszey Pierwszą po Swiątkach.

Náuczaycie wszystkie národy chrzcząc ich w Jmię Oycá i Syná i Duchá Swiętego.

u S. Máteusz. w Rozd. 18.

1. UWaż, że przez te słowá, Chrystus Pan nam proponuie pierwszą, nayosobliwszą táiemnicę miedzy wszystkiemi táiemnicámi wiary nászey: á tá iest táiemnicá Troycy Przenayświętszey, przez ktorą wierzemy, i ádoruiemy iednego Bogá w trzech osobách: Oycá, Syná, i Duchá Swiętego; i ktorego uznáiemy pierwszym początkiem nászego odrodzenia duchownego, i koncem szczęśliwości nászey.

Podnieś oczy duszy twoiey dniá dzisieyszego, do tego nieskonczonego Maiestatu Boskiego; álbo ich też prędzey spuść z respektu, náśláduiąc w tym chwálebnych Serafinow, ktorzy stoiąc przed tronem Boskim, zásłaniáią twarzy swoie skrzydłámi: przyłącz się sercem i afektem do tych błogosłáwionych Duchow, i mow z niemi: Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog wszechmogący, pełne iest niebo i ziemiá chwały, i Máiestatu iego: chwałá Oycu Synowi i Duchowi Swiętemu, iáko byłá ná początku i teraz i ná wieki wiekow.

2. Uważ, iż tá wielka táiemnicá ma bydź prędzey ádorowana, i miana w podziwieniu, niżeli ciekáwie rostrząsana: trzebá poddáć rozsądek swoy pod posłuszeństwo Naywyższego Páná sprawiedliwości, ktorym iest Chrystus Pan, i wierzyć poprostu, i státecznie w to wszystko, czego nas náucza przez Kościoł swoy o tey táiemnicy.

Przyzwyczay się teraz do tey powinności; á upadáiąc w duchu przed tronem Troyce Przenayświętszey, protestuy się że chcesz żyć, i umrzeć w wyznániu i miłości tego Bogá, ktory iest iednym we trzech osobách: i że chcesz iedynie ciągnąć do niego, iáko do ostátniego koncá szczęśliwości twoiey.

3. Uważ, że lubo te trzy osoby Boskie, są rożne między sobą, nie máią iednák, tylko iednę wolą i iedno chcęnie: nie masz miedzy nimi żadney rożności w myślách, ále iedno ziednoczenie, i pokoy wieczny.

Chwal i błogosław tę Boską doskonáłość, á staray się násládowáć ich, i wniść w też iedność duchá i woli z Bogiem; żyiąc tym sposobem ná ziemi, żebyś się stał godnym mieć społeczność wieczną z Oycem, Synem i Duchem Swiętym.

MEDYTACYA
Ná poniedźiáłek.

Klekam ná kolánà moie przed Oycem Páná nászego JEZUSA Chrystusa, z ktorego wszelkie Oycostwo ná niebie i ziemi iest názywáne.

Do Efezow w Rozd. 3.

1. UWaż, że w Troycy Przenayświętszey, Oyciec, ktory iest pierwsza osobá, uważáiąc samego siebie, i wszystkie doskonáłości swey Boskiey istności, wydał przed wieki myśl nieskończenie doskonáłą, i wyrázenie samego siebie, i tego wszystkiego, co w nim iest: á tá myśl Boska i wyrázenie, iest słowem przedwiecznym, i Synem iego, ktory iest názwany w Piśmie Swiętym ozdobą chwały iego, wyrázeniem substáncyi iego, obrázem niewidomym, i słowem tego wnętrznym, przez ktore wyraza ná sobie samym wszystko, co w nim iest, co wie.

Adoruy z głęboką pokorą tego Oycá Przedwiecznego, iáko początek i zrzodło wszystkiego Bostwá, ktorego inszym udziela: á iáko Oyciec iest nayzacnieyszy i naydoskonálszy; Syn tákimże bydz muśi; poniewasz iest Bogiem iáko i on, i iest mu we wszystkim rowny. Dżiękuy mu zá uznánie tey prawdy ták bárdzo do zbáwienia potrzebney: proś go o wytrwanie w prawdziwey wierze, i o łáskę do dobrego mu służenia.

2. Uważ, że ten Oyciec niebieski, będąc nieskończenie dobry, chciał udźielic wszystkim tey zacności Oycowstwá swego: to iest; że nie mogąc mieć tylko iednego Syná z nátury, gdyż mu udzielił wszystkiey istności Bostwá swego; chce iednák mieć wiele inszych przysposobionych, rodząc ich przez łáskę, ktora iest cząstką nátury Boskiey: przyimuie ie zá ukocháne syny swoie, i czyni ie dziedzicámi krolestwá swego.

Chwal i błogosław tego dobrotliwego Oyca, z ták wielkiey iego miłości: dziękuy mu zá dobrodzieystwo przysposobienia, ktoregoć udzielił

przy Chrzcie Swiętym. Uważ, iáko wielkie szczęście twoie, żeś iest synem Boskim, i że masz ták dobrego Bogá, zá Oycá. Strzeż się, ábyś się nie stał kiedy niegodnym tey łáski.

3. Uważ, że lubo trzy osoby Troyce Przenayświętszey są sobie we wszystkim rowne; iednák wszystká moc, i powágá, osobliwie iest przypisána Bogu Oycu: dla tego w kredźie iest názwány Oycem wszechmogącym, i Stworzyćielem niebá i źiemie.

Adoruy tę doskonáłość Boską: uznay, że tá wszechmocna táká, ktora stworzyłá niebo, i dáłá istotę ták wielkiey máchinie świátá: iest też włáśnie, ktora stworzyłá duszę twoię, uczyniłá cię tym, czym iesteś.

Dźiękuy Oycu wszechmogącemu zá wszystkie dobrodźieystwá, ktoreś odebrał od niego: poświęć ná chwałe i służbę iego wszystkie siły dusze twoiey, i ofiáruy mu (iáko hostyą żywą) wszystkie częśći ćiáłá twego.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Syn, ktory będąc iásnośćią chwały, i wyrážonym obrázem istnośći Oycá, śiedzi ná prawicy máiestatu iego ná wysokośćiách.

z Listu Páwłá S. w Rozd. 1.

1. UWaż, że wtora osobá Troyce Przenayświętszey; iest Syn Boży, pochodzący od Oycá sposobem dźiwnie zacnym; to iest przez wyráženie intelektuálne, ktore czyni sam w sobie nieskończonych doskonałośći Bostwá swego; ták, że ten Syn iest ozdobą chwały, i figurą substáncyi Oycá swego, ktoremu iest we wszystkim rowny, i iednymże z nim Bogiem.

Adoruy tego Syná Boskiego, i odday mu cześć iák Odkupićielowi swemu; á proś go, żeby cię uczynił godnym oddáć chwałę, ktorąś powinien Oycu iego niebieskiemu.

2. Uważ, że Syn Boski iest iedynym Synem z nátury, i Oyciec iego nie może mieć żadnego tákiego, ktoryby mu był podobny; poniewasz on ośiągnał wszystkie doskonáłośći, i wszelką mądrość, i wszechmocność Bostwá iego: iest Synem iego ukochánym, ktory ustáwicznie spoczywa ná piersiách iego.

Chwal, i błogosław niepoiętą i przedźiwną iedność tákiego Oycá z

Synem; á záweżmy táką miłość naprzeciw im, i prágnienie do pełnienia woli ich, żebyś się przez to mogł stáć godnym, áby też oni mieli w tobie swoie uciechy, i żebyś był iednym duchem z niemi.

3. Uważ, że miedzy wszystkiemi inszemi doskonałościámi Boskiemi; mądrość iest osobliwie przypisana Synowi Boskiemu: i ty go masz uznawáć zá osobliwy początek wszelkiey prawdy, i świátłości, ktorą od niego odbieraisz: gdyż on, iáko mowi Apostoł, oświecił wszystkich ludźi, przyszedłszy ná ten świát.

Prośże go tedy, áby raczył oddalic od ciebie wszystkie ciemności, ktore grzech spráwił w duszy twoiey, i ábyć posłał Swiátłość i prawdę swoię, ktoraby cię rządźiłá, i prowádźiłá do oyczyzny niebieskiey.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

A gdy przydzie Pocieszyciel, ktorego iá wam poślę od Oycá mego, Duchá prawdy, on ci o mnie świadczyć będzie.

u S. Łuk. w Rozd. 51.

1. Uważ, że Ociec niebieski, widząc w Synie swoim, iáko w przezroczystym zwierciedle żywy swoy obraz i wszystkie doskonáłości swoiey Boskiey istności; niepodobna, żeby go nie miał nieskonczénie miłowáć: wzáiem też Syn uważáiąc też doskonáłośći w Oycu iako w swym początku, miłuie go miłością nieskonczoną: i ták oboie miłuiąc się wzáiemnie, pokazą społecznie Duchá miłości; ktoremu udźieláią Bostwá swego, i wszystkich swych istności. A tá iest trzecia osoba, ktora iest názwána Duchem Swiętym, ktoremu przynależy też część i chwała, iáko i Oycu, i Synowi, poniewaź iest iednymże Bogiem z Oycem i z Synem.

Adoruy Duchá Swiętego, chwal iego wieczne pochodzenie od Oycá i od Syna: błogosław tę Boską miłość, ktora, iednoczy ták doskonále Oycá z Synem, i Syná z Oycem: ofiáruy mu serce swoie, żeby go zápalił swemi Boskiemi płomieniami, i áby go złączył z Bogiem przez doskonáłą miłość.

2 Uważ, że tá trzecia osobá Troyce Przenáyświętszey, dla tego iest názwány Duchem Swiętym, iż pochodźi z miłości, á miłość iest zrzodłem i początkiem wszystkiey doskonáłości Bog poświącáiąc samego siebie

bie przez miłość, ktorą ma do siebie, i nas tákże tąż miłością poświęca, ktorą Duch Swięty wlewa wsercá násze.

Miłuyże tedy Bogá, żeby cię miłość iego poświęciłá, á miłuy go ze wszystkiego sercá twego, ze wszystkiey duszé twoiey, i ze wszystkich śił twoich: dla tego wzyway Duchá Swiętego, prosząc go, áby wszedłszy do sercá twego, zápalił w nim ogień Boskiey swoiey miłości.

3. Uważ, że dobroć i łáskáwość iest osobliwie przypisána Duchowi Swiętemu, iáko temu, ktory iest Bogiem miłości: dla tego dźiękuy mu zá wszystkie dáry i łáski, i błogosłáwieństwá, ktoremi cię ták często obdarzył, luboś ich ty nie był godźien: żáłuy żeś odrzucał, álbo zániedbywał często iego nátchnienia, i zá złe używánie łask iego, á uczyń mocną rezolucyą, bydź mu nápotym wiernieyszym.

MEDYTACYA
Ná dźień Bożego Ciáłá.

Ciáło moie, prawdziwy iest pokarm, á krew moiá, prawdziwy iest nápoy,

u S. Jana w Rozd. 6. v. 55.

1. UWaż, iák wielká i niewypowiedźiána iest miłość Chrystusa Páná, ktorą pokazał przy postánowieniu Nayświętszego Sákrámentu: niedosyć mu bowiem było, że wydał Ciáło, i wylał Krew swoię dla zbáwienia nászego; chciał ieszcze oprocz tego dáć nam samego siebie, sposobem bárdźiey dźiwnieyszym, stawszy się nászym pokármem: i chce, ábyśmy się z nim iák nayczęściey łączyli, żeby przez ten sposob łátwiey inspirował cnoty i doskonáłości swoie w duszách nászych, i áby nas przemienił w samego siebie, przez moc tego Boskiego z nim ziednoczenia.

O Pánie, iáko duch twoy iest łáskáwy, i miłość twoiá bárdzo wielka! záprawdę miłosierdźie twoie iest bez końcá. Cożci mam oddáć zá ták wielkie i niewypowiedaiáne dobro, ktorego mi udźielasz w tym przenayświętszym Sákrámencie? dáiesz siebie samego mnie mizernemu grzesznikowi: ah cożci mam ofiárowáć tákiego, coby się mogło rownáć ták wielkiemu dárowi.

2. Uważ, iż też skutki zbáwienne, ktore ten pokarm Boski spráwuie w duszách, były reprezentowáne przez drzewo żywotá wszczepione w poyśrzodku ráiu: álbowiem, iáko owoc tego drzewá, miał moc bronić ciáłá od śmierci, i pokrzepiaiąc siły, záchowywáć go w ustáwiczney rzezwości

żywości, ták też właśnie ten Chleb żywotá iest nam dány ná zadatek dla záchowánia dusz naszych od śmierci grzechowey, i dla umocnienia nas w wykonániu dobrych uczynkow, i w wytrwániu áż do śmierci w miłości Boskiey.

Dżiękuy temu dobrotliwemu Odkupicielowi, że ták dobrze náprá-wił zgubę i szkody, ktore w nas spráwiło przestępstwo pierwszego rodżicá naszego: uznay wielkie szczęście twoie, że możesz pożywáć tego Chlebá żywotá, ná pokarm dusze twoiey ile rázy prágniesz; ále strzeż się, áżebyś go nie pożywał ná potępienie swoie.

3. Uważ, że iáko Pan Bog stworzył był drzewo żywotá w ráiu, áby owoce iego służyły tym tylko ktorzy zostawáli w niewinności; ták też właśnie ten Sákráment, nie iest postánowiony, tylko dlą dusz spráwiedliwych, i włásce Bożey zostáiących.

Probuy że tedy dobrze sámego siebie pierwey, niż przystąpisz do tego Sákrámentu: obacz, ieżeli nie mász czego w duszy twoiey, przez coby się naymniey mogłá niepodobáć temu dobrotliwemu Zbáwicielowi; iáko to, zbytecznego áfektu do iakiey rzeczy stworzoney, álbo iákiey inszey dyspozycyi niedoskonáłey: uważay, z iáką wiárą, pokorą, i miłością chcesz się łączyć w tym Sákrámencie z Bogiem, i Zbáwicielem twoim.

MEDYTACYA
Ná piątek.

Jlekroć będziecie ten Chleb iedli, i kielich pili; śmierć Páńską będżiecie opowiádáć.

z Listu S. Páwłá do Korynt. w Rozd. 11.

1. UWaż, iż dla tego Chrystus Pan postánowił ten Przenayświętszy Sákráment, żebyśmy záwsze pámiętáli ná mękę i śmierć iego: przeto go postánowił pod dwiemá osobámi; iżby widząc z iedney strony przez moc sakrámentálną pod osobámi chlebá Ciáło iego, z drugiey záś Krew pod osobámi winá (luboć z istoty náturálney Krew i Ciáło znáyduią się pod káżdą osobą) to mistyczne rozłączenie reprezentowáło nam wyráźnie tych dwoch części przy męce iego rozłączenie.

Záwstydź się, żeś iest ták nienabożny do taiemnice męki Chrystusa Páná, i że nie pámiętasz, co on dla zbáwienia twego uczynił w Jeruzalem z zaweżmyi nową rezolucyą, pámiętáć częściey ná mękę i śmierć iego; i

go; i nigdy nie komunikowáć, âni ſłucháć Mſzy Swiętey, bez rozmyślánia o tey táiemnicy, i bez dziękowánia temu dobrotliwemu Zbáwicielowi, że chciał cierpieć, i umrzeć dla ciebie.

2. Uważ, czemu Chryſtus Pan, ſam chciał bydź rzetelnie obecnym w tym Przenayświętſzym Sákrámencie, ktory poſtánowił ná pámiątkę męki i smierci ſwoiey; to ieſt, żebyś poznał prágnienia, ktore ma, ábyśmy pámiętáli ná to, co cierpiał dla nas, i żeby nam pokazał, iż miłość iego ieſt ták wielká, że ieſt gotowym powtornie ucierpieć, i umrzeć na drzewie krzyżowym gdyby tego było potrzebá, iáko ieſt codźiennie ofiárowány ná ołtarzu.

Chwal, i błogosław wielką miłość tego dobrotliwego Zbáwiciela, náprzeciwko ták podłemu ſtworzeniu, iákim ty ieſteś: uważay, co zá wdźięczność chceſz mu oddáć, i co chceſz cierpieć dla chwały iego.

3. Uważ drugi ſkutek miłości i łáſkáwości Chryſtuſa Páná, ktorą pokázuie w tym Sákrámencie: álbowiem, lubo go poſtánowił ná pámiątkę boleſney męki ſwoiey, nápełnił go iednák wielką ſłodkością; á iáko mowi ieden z Oycow S. że nam dáie kosztowáć ſłodkości duchowney, w tey dźiwney táiemnicy, oświadczáiąc nam w tym miłość ſwoie; iż dla ſiebie zoſtáwił ſamę gorzkość: i w tym, że nam záſłużył przez mękę ſwoie obfitość roſkoſzy wiecznych, ktorych nam teraz dáie koſztowáć w tym Przenayswiętſzym Sákrámencie.

Uważałżes kiedy dobrze tę ták wielką miłość Chryſtuſa Páná, ktorą nam pokazał w tey táiemnicy? ieżeliś tedy uważał iák trzebá; iákoż możeſz cierpieć, áby Bog i Zbáwiciel twoy brał dla ſiebie wſzyſtkie gorzkości. Nie odważyſzże ſię pić áby iednę kroplę z kielichá iego, i ucierpieć cokolwiek dla niego.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Uczynił pámiątkę cudow ſwoich miłośierny á lutościwy Pan: dał pokarm tym, ktorzy ſię go boią.

w Pſa'mie 110.

1. UWaż, iák wiele cudow czyni Pan Bog wſzechmocną mocą ſwoią, w tym Przenayświętſzym Sákramencie: oſobliwie, że záras zá poświęceniem Kápłáńſkim, chleb przemienia ſię w prawdźiwe Ciáło Chryſtuſowe, ták, że i w naymnieyſzey cząſtce ieſt nienáruſzone: á napoświącánie

tego Sákrámentu, káżdy Xiądz choć w grzechu zostáiący, ma tę od Bogá władzą, że kilką słow zaraz przemienią chleb w Ciáło, i Krew przenayświętszą Chrystusa Páná.

Chwal, i błogosław tę wszechmocną dobroć Boską: proś go, żeby umocnił wiárę twoię, ábyś mogł lepiey poznáć wielkie rzeczy, ktore uczynił w tym Przenayświętszym Sákrámencie; i żeby cię pobudził przez to uznánie, do miłowánia i chwalenia go.

2. Uważ, dla czego, i dla ktorego końcá czynią się te wszystkie cudá: to iest; dla prezentowánia Bogu ofiáry, ktoraby byłá godna iego nieskonczoney wielkości i máiestatu: ná pámiątkę, i rospámiętywánie męki Chrystusowey; i żebyśmy się częściey z nim w tym Sákrámencie łączyli: ná ostátek, ábyśmy przezen nieiáko kosztowali onych roskoszy niebieskich, i żeby nam był zadatkiem chwały wieczney i świádectwem nay-mocnieyszym miłości, z ktorą Syn Boski umárł dla zbawienia wszystkich ludźi.

Dźiękuy Zbáwicielowi Pánu, zá ták wielkie debrodźieystwo, zawstydź się, żeś iest ták niedbáłym w uważániu ich; á obacz, coś też powinien czynić dla miłości tego, ktoryć codźiennie wiele łask i dárow swoich użycza, Ah! czy godźienżeś, áby Bog dla ciebie ták wiele czynił rzeczy?

3. Uważ, ktore pożytki masz odnieść z tych cudow, ktore Pan Bog czyni w tym Przenayświętszym Sákrámencie.

Napszod; czynić często ákty wiáry o tey prawdźie.

2. Trzymáć się w wielkim respekcie, gdy iesteś przytomny przy ofierze Mszy Swiętey, pod czás ktorey (w momencie poświęcenia) te wszystkie dźieią się rzeczy.

3. Dźiękowáć Pánu Bogu zá wszystkie łáski, ktore z wszechmocney dobroci swoiey spráwuie dla nas.

4. Prágnąć, i stáráć się według możności, áby był, co dáley bárdźiey znány, chwalony, i czczony w tym Przenayświętszym Sákrámencie.

5. Wzbudzáć w sobie wielkie prágnienie, łączyć się iák nayczęściey. i naygodniey z Chrystusem Pánem, w tym pożywániu Ciáłá i Krwie,

Proś tego dobrotliwego Zbáwicielá, o łáskę cwiczyć się w tych cnotách, dla ofiárowánia mu ich, iáko owoce, ktore ten Sákráment spráwił w sercu twoim.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę II. po Swiątkách.

Albo Oktáwy Bożego Ciáłá:

Czło-

Człowiek niektory ſpráwił wieczerzą wielką, i záprośił wielu.

u S. Łuk. w Rozd. 14.

1. UWaż, że tá przypowieść Ewánielii dźiśieyſzey, reprezentuie wielki bánkiet nam zgotowány od Syná Bożego, w Przenayświętſzym Sákrámencie Euchárystyi: bánkiet, ktory ſłuſznie zowie ſię wielkim, bo w ſkutku ieſt hoyny i wielki; á to dla zacności pokármu, ktorego ná nim pożywáią: ſłuſznie wielki, dla niezliczoney liczby záproſzonych, gdyż Chryſtus Pan nań wzywá wſzyſtkich tych, zá ktorych umárł; to ieſt wſzyſtkich ludźi: i chce, áby wſzyſcy przyśli do práwdźiwego uznánia wiáry świętey, i żeby przez nię ſtáli ſię godnemi uczeſtnikámi łaſk tego Sákrámentu: záprawdę wielki, dla ſwoiey trwáłości Ná oſtátek ſłuśnie ſię wielkim zowie; bo nam reprezentuie one gody chwały wieczney, ktorą zgotował wybránym ſwoim.

Uznayże tedy wielkość tego bánkietu niebieſkiego, dobroć i miłośierdźie Boſkie náprzeciwko tobie: uważay, z iákim reſpektem i miłością powinieneś ſię gotowáć do przięcia łaſk, ktoreć prezentuie w tey táiemnicy.

2. Uważ, żeś ty ieſt oſobliwie wezwány ná ten bánkiet niebieſki, ták przez powołánie twoie do wiáry świętey przy chrzcie, iáko i przez inſze ſpoſoby po wierzchowne i wnętrzne, przez ktore cię te dobrotliwy Zbáwiciel wzywa do tego pokármu anielſkiego. Strzeż ſię, ażebyś nie był z liczby tych nieſzczęśliwych, o ktorych mowi w Ewanielii, ktorzy rożnemi pretextámi wymowili ſię przyiść ná ten bánkiet niebieſki. Nie wymawiay ſię nigdy ſwemi zabáwámi, gdyż nie maſz żadney potrzebnieyſzey rzeczy, iáko czynić wolą Boſką: nie mow, że nie maſz żadnego nabożeńſtwa; albowiem dla tego ſamego, maſz iść czerpáć w zrzodle ſamego nabożeńſtwá, ktore ieſt w tym Sákrámencie. Na oſtátek nie ſzukay ſpoſobow żadnych dla oddálenia ſię od tego, ktoremu wſzelką ſłuſznością przynależyſz, i że ná złączeniu duſzy twoiey z nim, wſzelkie dobro záwiſło

3. Uważ, że oprocz pierwſzego wezwánia generálnego, poſyła powtornie ſługę dla opowiedzenia záproſzonym, że godźiná bánkietu przyſzła. Co wtore opowiádánie czyni ſię, żeby nie tylko przyśli, ále tákże, áby przyśli z przygotowániem i dyſpozycyámi przynależytemi.

Uważay dobrze ten punkt, gdyz ieſt bárdzo ptrzebny To prawdá że Chryſtus Pan wzywá cię na ſwoy bankiet ále chce żebyś nań przyſzedł tym ſpoſobem, ábyś mu nie dał záwſtydznia przez złą dyſpozycyą duſze twoiey.



MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Jeślibyście nie pożywáli Ciáłá Syná człowieczego, i nie pili Krwie iego, nie będziecie mieć żywotá w sobie.

u S. Janá w Rozd. 6.

1. UWaż dobroć, i miłość niewypowiedziáną Chrystusá Páná, ktorą nam w tych słowách wyświadcza, opowiedáiąc, że kiedy się oddalamy od niego, zostáiemy w stanie śmierci; i że dla tego się nam dáie w Przenayświętszym Sákrámencie, ażeby był początkiem, sprawcą, i záchowywácielem żywotá nászego. Powinieneś mocno wierzyć, że Chrystus przychodźi do ciebie w przenayświętszym Sákrámencie dla wypełnienia tego, co powiedźiał: iż przyszedł ná ten świát, żeby nąm dał żywot, á żywot obfity.

Uważay, co zá wdźięczność powinieneś oddáć zá tę ták wielką łáskę Ah! czemusz umierasz w grzechách twoich? gdyż Bog i Zbáwieciel chce żywot, i sam chce bydź w tobie zrzodłem żywotá.

2. Uważ, że żywot, ktory dány bywa przez ten Sákráment, nie iest żywot wyzuty z mocy, ále żywot doskonáły, obfity, i nápełniony wszelkiemi dobrámi duchownemi, ták dálece, że duszá w tym Sákrámencie przyimuie znáczne przyczynienie łask i świątobliwości: rozum iey, iest nápełniony świátłością Boską; wola także iey, zápalona miłością Boską, i ubogáco a wszelkiemi łáskámi i cnotámi A oprocz tego, ten pokárm niebieski iest nam dány zá lekárstwo zbáwienne, ktore leczy wszystkie nasze słabości, uskrámia pożądliwość pássyi nászych: dáie nam pomoc przeciwko wszystkim pokusom szátańskim, nápełnia dusze násze wszelkiemi błogosławieństwy i łáskámi: á ná ostátek, udźiela nam osobliwey łáski, ktora iest wytrwánie do końcá w dobrym przedsięwźięciu.

Mowże tedy z Prorokiem: błogosław duszo moiá Páná, i nie zápominay nigdy skutkow nieskończone dobroci iego, ktoryć odpuszcza twoie nieprawości, uzdrawia twoie słabości; ktory cię przez śmierć odkupił, i ktory cię błogosławieństwy swemi koronuie.

3. Uważ, że lubo wszyscy, ktorzy przystępuią godnie do tego Sákrámentu, przyimuią w nim nieprzebráne zrzodło łask; iednák nie wszyscy iednáko: bo dáleko iedni obficiey odbieráią z niego łask i dárow, niż drudzy: á ta rożność z niczego inszego nie pochodźi, tylko z rożności dy-

spozycyi káždego. O gdybyś przyimowal ten Sákráment zbáwienny sercem zupełnie oddalonym od świátá, i wszelkiego stworzenia, z wielkim prágnieniem bydź wszystek Boskim; iák wielkąbyś z niego obfitość łask odbierał, i iák wielkąbyś odmiánę uczuł w sobie samym! ná czymżeć tedy teraz schodźi, do uczynienia mocney rezolucyi przystępowáć do tego Sákrámentu, z tákim przygotowaniem i dyspozycyámi, iákich Chrystus Pan po tobie chce i prágnie.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Kto mię pożywa, i on żyć będźie dla mnie.

u S. Janá w Rozd. 6.

1. UWaż, że przez te słowá, Chrystus Pan nám deklaruie; iż ten, ktory pożywa Ciáłá iego, nie mą więcey żyć dla świata dla stworzenia. náwet i dlá siebie samego, ále powinien żyć iedynie dlá tego, ktory wylał Krew, i żywot swoy, áby nam wieczne okupił zbawienie.

Otoż masz nayosobliwszy koniec, dlá ktorego ten Sákráment iest postánowiony: to iest, żebyś przyimuiąc mocą iego nowy żywot trawił go dlá usługi tego, ktoryć go daie.

Uważay, co zá żywot twoy był od samego twego pierwszego przystępowaniá do tego Sákrámentu: dlá ktorego końcá czyniłeś wszystkie swoie prágnieniá pretensye: korespondowałześ zamysłom Chrystusa Páná? możeszże prawdziwie rzec, żeś nie żył tylko dlá niego samego?

2. Uważ, że Chrystus Pan nie tylko nam deklaruie, iáki ma być żywot tych, ktorzy uczęszczaią do tego Sákramentu, ale im ieszcze sam przykład dáie, przez stan, w ktorym zostaie w tym Sákrámencie, kiedy nie tylko nas raczy kármić Ciáłem swoim, ále ieszcze i uczy przykłádem cnot, ktore wykonywa przedziwnym sposobem, iednák pełnym miłosierdziá i miłości.

Słuchay pilnie náuk tego dobrotliwego Zbáwicieiá i Mistrzá twego: proś go, áżeby cię oświecił, dlá dobrze ich zrozumieniá, i żebyć dopomogł do pełnieniá tego, co chce, ábyś czynił dlá miłości iego.

3. Uważ, ktore są cnoty, ktorych Chrystus Pan náucza przykłádem swoim w tym Przenayświętszym Sákramencie,

Náprzod; naucza nas pokory, zakrywaiąc wszystkę swoię wspániáłość i wielkość maiestatu, pod ták lichemi osobámi.

2. Ubo-

2. Ubostwá, obnażaiąc się ze wszystkich ozdob chwały swoiey, i pokazuiąc się bydź okrytym ták lichemi osobámi chlebá; á náwet i często zostaiąc na mieyscach ubogich.

3. Uczy nas posłuszeństwá, nie tylko Oycu swemu niebieskiemu, ále náwet i ludziom; będąc ochotnie posłusznym na głos Kápłáńſki, daiąc się nosić gdzie chcą, i udzieláć wszelkim osobom.

4. Ná ostátek uczy nas miłości, stáiąc się iáko ofiárą miłości ná chwałę Bogu Oycu swemu, i daiąc się z dobrocią niewypowiedziáną tym wszystkim, ktorzy go chcą przyimowáć dlá umocnienia ich w ich słábościách, i dlá obdarzeniá ich wszelkiemi dobrámi. Obácz w tych wszystkich cnotách, ktoráć iest z nich naypotrzebnieysza, i ktorey się masz uczyć od Chrystusa. á stáray się odnieść pożytek, z náuk ták dobrego Mistrzá.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Kto pożywa Ciáłá mego, i piie Krew moię, mieszka we mnie, á ia w nim.

u S. Jáná w Rozdz: 6.

1. Uważ, że przez te słowá Chrystus Pan nám deklaruie dziwną, i osobliwą własność tego Sákramentu, ktora iest tá; ábyśmy się z nim łączyli sposobem, ktory się nie może godnie poiąć á ieszcze mniey wymowić, ták dálece, że ten, ktory godnie pożywa tego chleba Anielskiego, mieszká w Chrystusie á on w nim;

O gdybyś mogł poiąc, iák to iest wielká łáská! bydź złączonym z Chrystusem, zostawáć w Chrystusie, żyć żywotem Chrystusowym; iákobyś ią sobie wielce poważáł! i czegobyś nie czynił dlá otrzymaniá ták wielkiego dobrá, á otrzymawszy iákobyś go strzegł,

2. Uważ, że ten dobrotliwy Zbawiciel chcąc nám dáć uznánie tey iedności, przyrownał ią do iedności swoiey, ktorą má z Oycem swoim; ażeby nám tym bárdziey dał poznáć, że iáko on nie má, tylko iednę duszę, i iednę wolą z Oycem swoim, ták też chce, żeby ten, ktory go godnie pożywa i przyimuie w tym Sákrámencie, był nieiáko uczęstnikiem tey Boskiey iedności; i żeby wszystkie myśli, áfekty, i akcye ściągáły się do tego samego, z ktorym się w tym Sákrámencie łączemy.

O iák wielkie szczęście duszy tey! ktorá prawdziwie rzec może: żyię ia,

ię iá, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus; dlá ktorego czynię wszystkie moie ákcye, i do ktorego ściągam wszystkie moie myśli. Proś tego dobrotliwego Zbáwiciela, żebyć dał tę łáskę; ofiáruy mu duszę tweię ze wszystkiemi iey siłámi i áfektami, ázeby ią sobie wziął w cáłowitą possesyą.

3. Uważ iáko skutki tey iedności z Bogiem, są zbáwienne; gdyż Chrystus Pan daiąc się duszy wierney w tym Przenayświętszym Sákramencie, udzielá iey zasług swoich, i nayosobliwszych łásk swoich: wlewá w nię cierpliwość i miłość swoię: uczy ią swoią mądrością, umacniá ią swoią wszechmocnością, ciesży ią swoią dobrocią ták, że słusznie może mowić; że wszelkie dobrá przychodzą do niey z Chrystusem, i że w nim znayduie wszystko.

Chwal i błogosław Stworcę tych łásk, proś go, ázeby cię uczynił godnym do przyięciá ich: z swoiey záś strony strzeż się, abyś ich nádáremnie nie záżywał.

MEDYTACYA
Ná Oktawę Bożego Ciáłá.

Ktory pożywa Ciáłá mego, ma żywot wieczny.

u S. Janá w Rozdz: 6.

1. UWaż, że Syn Boży podniosłszy násze nádzieie do niebá, i obiecawszy nam possesyą wesełá i chwały wieczney, ieżeli wytrwamy w wierności, ktorąśmy mu powinni, dlá tego nam w tym żywocie chciał dáć zádatek tey chwały, á nie maiąc nic zácnieyszego nád samego siebie; dáie się nam w tym Przenayświętszym Sákramencie.

Adoruyże ták wielką dobroć Boską, chwal i błogosław tego, ktoryć siebie samego dáie: służ mu wiernie iákoś powinien, á gdy go przyimiesz do sercá swego, choway go w nim pilnie.

2. Uważ, że ten Sákrament przyimuiemy nie tylko ná zadátek pewny, ále też i sposob bárdzo skuteczny, i zbáwienny dlá otrzymaniá possesyi chwały Niebieskiey. Ten ci to chleb Niebieski, ktory nám Bog dáie przez Ministrow Anielskich ná tym tu żywotá nászego pielgrzymstwie: chleb posilaiąc ktorym będąc posileni, możemy bieżeć w drodze cnot, iáko Prorok Eliasz, i doyść, áż do gory Boskiey.

Ah cożby było z nas, gdybyśmy byli ogołoceni z tego Boskiego pokarmu! iákożbyśmy mogli zwyciężyć okrutną śmierć, gdybyśmy nie byli pátrzeni tą podrożą Niebieską. Dzię-

Dziękuy Oycu miłosierdziá, że ták wielką miłością leczy słábości twoie: proś go, żeby cię uczynił godnym przez łáskę swoię, uczuć w godzinę śmierci skutki zbáwienne tego chlebá żywotá.

3. Uważ, że ten Sákrament iest nie tylko zádátkiem chwały Niebieskiey, i osobliwym rátunkiem dla otrzymaniá oney: ále też iest, iákoby cząstką teyże chwały, poniewaź ná tym bánkiecie Niebieskim Bog nam tenże daie pokarm, co i wybránym ná bánkiecie wieczney szczęśliwości przyprawiony iednák według kondycyi pielgrzymowaniá nászego; to iest, utáiony i zákryty pod osobámi Sákrámentálnemi.

Uznawáyże tedy oczymá wiáry tę prawdę; prágniy, żeby tá zasłoná mogłá bydź odiętá ktora zákrywa nieskończone zácności tego Boskiego Objektum, abyś mogł zostáć násycony, kiedyć się pokaże chwałá iego.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

To czyńcie ná pámiątkę moię.

u S. Łukaszá w Rozdz. 22.

1. UWaż, że przez te słowá Chrystus dał Apostołom swoim i wszystkim Kápłanom Kościołá swego moc, nie tylko poświącáć Ciáło i Krew iego, ále też i ofiárowáć toż Ciáło ná dosyć uczynienie zá grzechy násze.

Chwál i błogosław tego dobrotliwego Zbáwicielá: dziękuy mu zá postánowienie tego ták wielkiego Sákrámentu, ktory má ták wielką moc i skutek dziwny: uznay się zá szczęśliwego, że bydź przytomny możesz, i uczęszczáć co dzień, (gdybyś chciał) do tego Sákrámentu. Uważay, iák wiele iest Chrześcian między Heretykámi, ktorzyby się mieli zá szczęśliwych, gdyby mogli mieć tę łáskę, i ktorzy wielce ubolewaią, widząc się bydź z niey ogołoconych: strzeż się żeby cię tá łátwość do przyimowaniá tego Sákrámentu nie uczyniłá bárdziey niedbáłym, i oziębłym do oddawániá Bogu coś powinien.

2. Uważ wielkość i zácność tey ofiáry. Naprzod, że nie iest mięso wołow, álbo báránow, iáko pierwey w stárym Zákonie ofiárowáno, ále iest prawdziwe Ciáło i Krew sámego Bogá, ktore się ofiáruie i poświęcá ná część i chwáłę Boską.

O gdybyś przytomny przy ofierze Mszy Swiętey z tákim nábożeństwem, iákoś powinien; iákobyś był zdięty gorącemi áfektámi w momencie konsekrácyi, i przez wszystek czás, poki zostaie ná ołtárzu; ofiáruiący się Bogu Oycu zá dość uczynienie zá grzechy twoie, wszystkiego świátá.

Záłuy zá ták oziębłe nabożeństwo, twoie i áttencyą, ktorąś dotąd miał w słuchániu Mszy Swiętey: postánow potym popráwę, zá pomocą łáski Boskiey.

3. Uważ, że ofiárá Mszy Swiętey iest táż, co i ofiárá krzyżowa; ponieważ, tenże właśnie Syn Boski iest ofiárowány ná ołtarzu, co i ná krzyżu, i nie masz nic osobliwszego, oprocz rożności sposobu: bo ofiárá ná krzyżu byłá krwáwa, będąc raz ofiárowána na odkupienie wszystkich ludzi; á ná ołtarzu nie krwáwa, i codziennie iest ofiárowána. Jeżeli tedy chcesz z nabożeństwem i pożytkiem słucháć Mszy Swiętey o stáwiay się w duchu ná gorze Kálwáryi: zápátruy się oczymá wiáry ná Zbáwicielá twego, ná krzyżu rozpiętego, krew wylewáiącego, i ofiáruiącego żywot swoy ná dośc uczynienie zá grzechy twoie.

Proś go, ábyć chciał áplikowáć moc, zasługę krwie swoiey, i żeby cię uczynił godnym uczęstnikiem skutkow zbáwiennych ofiáry Mszy Swiętey.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.
To czyńcie ná pámiątkę moię.

u S. Łuk. w Rozd. 22.

1. UWaż iák wielkie i dziwne są skutki ofiáry Mszy S. gdyż w sobie zámyka wszystkie stárego Zakunu ofiáry, i przechodzi niekończonym sposobem ich cenę Dla tego naprzod: że iest ofiárą chwały, przez ktorą możemy oddáć Bogu naywyższy honor, ofiáruiąc mu tęz chwałę, ktorą mu Syn iego iednorodzony oddáie w tey taiemnicy. Druga, że przez nię łączemy się iáko nayściśley z Zbáwicielem nászym

Jeżeli uznász się bydź niegodnym, i niesposobnym do godnego oddánia czć i chwały Bogu, záżyway waloru tey ofiáry ná dośc uczynienie zá twoię niedoskonáłość, i záwezmiey nowe przedsięwzięcie słucháć codzień Mszy Swiętey z iák naywiększym oabożeństwem, i respektem dla chwały Boskiey, i Syná iego.

2. Uważ, że ofiárá Mszy Swiętey, iest nie tylko ofiárą chwały, ale też i ofiárą dość uczynienia, ktora ma osobliwą moc ubłagáć Bogá obráżonego i zágniewánego przeciwko nam, i dość uczynić sprawiedliwości iego zá grzechy nasze; gdyż przez tę ofiárę, zasługi Chrystusa Páná Syná iego, są mu ofiárowáne, tákże i Krew iego, ktora iáko mowi Apostoł: m

głos dáleko skutecznieyszy niż Ablá, ktora wołáłá z ziemie do niebá, prosząc o pomstę przeciw Kaimowi brátu swemu: ále Chrystusowá prosi miłośierdźia, i łáski dla grzesznikow.

Uznay dobro, ktore masz z zasług Krwie Chrystusowey: á iáko záwsze popełniasz nowe grzechy, ofiáruy mu też záwsze tę ofiárę dość uczynienia, ná ich obmycie i dość uczynienie sprawiedliwości iego.

3. Uważ, że przez tę ofiárę Mszy S. możemy P. Bogu oddáć godne dźiękczynienie, zá dobrodźieystwá iego: osobliwie, iż nam dał włásnego Syná swego zá Odkupicielá, i że chćiał, áby umárł dla zbáwienia nászego.

Możemy iesżcze przez tę ofiárę otrzymáć z Boskiego miłośierdźia, rozmáite łáski i dobrodzieystwá, ták dla nas samych, iáko i dla inszych, byleby się nászá intencya śćiągáłá ná chwałę Boską. Záweźmiey tedy nową rezolucyą lepiey odtąd záżywáć tego sposobu ták zacnego i skutecznego nie tylko ná od dánie dźiękczynienia Bogu zá wszystkie iego łáski i dobrodźieystwá, ále też ná uprosżenie sobie mocy iego Boskiey dobroci, ktorać iest potrzebna, i bliźniemu twemu.

MEDYTACYA

Ná Niedźielę III. po Swiątkách,

Przybliżáli się do niego Celnicy i grzesznicy, áby go słucháli.

u S. Łuk. w Rozdź. 15.

1. UWaż wielkie miłośierdźie i łáskáwość Chrystusa Páná, ktory nie tylko dawał przystęp do śiebie Celnikom, i grzesznikom, ále ich náwet sam wzywał do siebie i mowił z niemi z ták wielką miłośćią i łáskáwośćią, że nátychmiast odmieniał sercá, ich i do pokuty ie prawdźiwey nawracał.

O iáko przykazánie Chrystusa Páná iest dáleko rożnieysze od stárego przykazánia! ktore było pełne surowości, i ktore groziło śmiercią, náwet tym ktorzy się przybliżáli do tey gory, ná ktorey Bog rozmawiał z Moyżeszem: przykazánie zás Chrystusa Páná, iest łáskáwe, i obiecuie żywot tym wszystkim, ktorzykolwiek będą przystępowáć i łączyć się z nim przez miłość. Przystąpże tedy do niego, á będźiesz oświecon; iáko mowi Prorok: a twarz twoia nie będźie pohánbiona.

2. Uwaz, że słusznie grzesznici máią się zbliżáć do Chrystusa Páná, bo iest

bo ieſt świátłością, ktora roſpedza wſzyſtkie ciemności grzechow ich. Jeſt lekárzem, ktory może uzdrowić choroby ich duſzne. Jeſt Odkupicielem, ktory może potárgáć káydány ich niewolnictwá, i przywrocić im wolność ſynow Boſkich. Ná oſtátek ieſt naywyżſzym dobrem, ktory zgładza wſzyſtkie mizerye náſze.

Jdźże tedy do tego dobrotliwego Zbáwicielá, w duchu pokory i ufności: wyznay przed nim, żeś ieſt grzeſznik, i że maſz wielką potrzebę miłośierdźia iego: á ieżeli twoie nędze ſą ták wielkie, że w ſobie nie czuieſz dość mocy, do zbliżenia ſię do niego; proś go áby cię pociągnął do ſiebie, związkiem miłości ſwoiey i mow mu: pociągniey mię Pánie do ſiebie, á pobieżę źá wonnością oleykow twoich.

3. Uważ, iż nie cieleſnemi nogámi, ále áfektámi duſze, trzebá iść do Chryſtuſa Páná: to ieſt, podnoſząc częſto duchá ſwego do niego, czyniąc ákty wiáry o prawdźie, ktorey cię náucza: wzbudzáiąc w ſobie wielki żal żeś go obrażał grzechámi twemi: ufaiąc w miłośierdziu iego, wzywáiąc pomocy łáſki iego, ofiaruiąc mu ſamego ſiebie, poddáiąc ſię iego świętey woli, miłuiąc go ze wſzyſtkiego ſercá: á nádewſzyſtko ſtáráć ſię, iákoby mu ſię naybárdźiey podobáć, i onego chwalić. A że ſą proſte drogi, ktoremi maſz iść do Chryſtuſa Páná, proś go o łáſkę, ábyś wiernie chodząc ścieżkami iego, mogł doyść do niego, i z nim ná wieki zoſtawáć.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek,

Fáryzeuſzowie i Doktorowie ſzemráli, mowiąc; iż ten przyimuie grzeſzniki, i iada z niemi.

u S. Łuk. w Rozdź. 15.

1. UWaż, że to przyzwoita pyſznym iáko byli Fáryzeuſzowie, źle ſądźić, i mowić o drugich, gánić ich ákcye, i znieważáć ich; chcąc tym bárdźiey ruinowáć bliźniego, im więcey myślą ſię wynośić.

Słuchay nápominánia, ktoreć Chryſtus Pan dáie przez uſtá Mędrcá: nie zoſtaway w towárzyſtwie przewrotnych, nie wdaway ſię w rzecz z niemi, bo zgubá ich w ten czás przyidźie, kiedy o niey mniey myślić będą: iakoby chciał rzeć; że nie tylko powinieneś czuć nád ſercem twoim, żeby ſię nigdy nád drugich nie wynośiło i z ięzykiem twoim, nie pozwaláiąc mu nigdy wolności do wymowienia naymnienſzego złorzeczeńſtwa; ále też náwet maſz ſię chronić kompániey, i konwerſacyey z temi, ktorzy ſą ſkłonni do tey złości

2. Uważ, iáko obmowiſko ieſt obrzydliwe Bogu: á to dla tego; że nie tylko ieſt grzechem ſamo w ſobie, ale częſtokroć ieſt okázyą do wiela: gdyż obmowcá, procz grzechu, ktory popełnia obmawiáiąc, ieſt ieſzcze przyczyną do grzechu tym, ktorzy go ſłucháią, i wſzyſtkim inſzym, ktorym go powiádáią: á iezeli w nim wielką oſławą tego, ktorego obmawia, tedy ſprawcá tey złości, nie może nigdy nágrodźić ſzkody, ktorą w tym uczynił bliźniemu ſwemu.

Niech tá uwagá wzbudźi w duſzy twoiey nowe obrzydzenie tego wyſtępku, i mocną rezolucyą, ſtrzedz ſię ięzyká twego, i nie mawiáć nigdy żadnego słowá, ktoreby ſię mogło naymniey ſprzeciwiáć miłości bliźniego: mow z Prorokiem; Poſtánowiłem ſtrzedz drog moich, ábym nie grzeſzył ięzykiem.

3. Vważ ſpoſob bárdzo zbáwienny, ábyś ſię uſtrzegł tego wyſtępku: ten ieſt; bárdźiey ſię zápátrywáć ná cnoty, niż ná defektá bliźniego, i prędzey záżywáć ięzyká ſwego do dobrego o nim mowienia, ániżeli do złego, ktore może w nim. Ale żebyś ieſzcze lepiey uſzedł tego grzechu, ſądź ſiebie ſamego, nie ſzukáiąc z czegoby winowáć drugich.

Ná oſtátek náucz ſię od Chryſtuſa Paná prawdźiwey dobroci i pokory ſercá, á toć będźie pomocą do uchronienia ſię grzechu tego: proś o łáſkę, ábyś go náśládował w tych dwoch cnotách,

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

I rzekł do nich to podobieńſtwo, ktory z was człowiek maiąc ſto owiec, gdyby mu iedná z nich zginełá.

u S. Łuk: w Rozdz 15.

1. UWaż, że nietylko Chryſtus Pan nie odmienił miłoſiernego ſtaráńiá ſwego, ktore miał około náwracáńiá grzesnikow, lubo ták wiele zá to ponoſił ſzemraniá i złorzeczeńſtwá Fáryzeuſzow; ále náwet przy nich ſámych powiádáł, iák bárdzo prágnął ich zbáwieniá, záżywaiąc w tey okazyi przypowieśći o dobrym Páſtrzu ktory ſzuká owieczki ſwoiey zábłąkaney: zkąd ſię maſz náuczyć, nie opuſzczać lekomyślnie cwiczeniá ſię w cnotách i w dobrych uczynkach, lubo tobą gárdzą, i prześláduią cię.

Pámiętay ná to, co powiedźiał Chryſtus JEZUS, ſzczęśliwemi będźiecie, kiedy was świat będzie prześladował, i wámi gárdził dlá uſługi, ktorą Bogu wyrządzać będźiecie: weſelcie ſię z tego, gdyż nágrodá waſzá ieſt wielká w Niebie. 2. Uważ,

2. Uważ, że słusznie Chrystus Pan w tey przypowiści przyrownał ludzie rozumne do owiec; gdyż ták właśnie iáko owcá ktora nie umie sobą rządzić, áni się bronić, gdy się raz zábłąká od drugich, nie może się sámá przez się nazad wrocić. ieżeli iey Pásterz sam nie náwiedzie: podobnym sposobem, stworzenie ludzkie stáło się ták mizerne, i nikczemne przez grzech, iż nie iest sposobne do rządzenia sobą, áni do postánowieniá w drodze zbáwienney; nie ma żádney mocy do bronieniá się od nieprzyiacioł zbáwienia swego, á obłąkawszy się raz w dobrey drodze, nie może się náwrocić do Bogá, gdy by iey ten dobry Pásterz nie szukał, i nie náprowadził ná drogę zbáwienną, i gdyby iey niey trzymał zawsze pod mocą i protekcyą swoią.

Uznay tę prawdę, i upokorz się w uważániu i niesposobności swoiey do dobrego: chwal i błogosław miłosierdzie i dobroć tego litościwego Zbáwicielá, i proś go, áby nie ustáwał mieć cie w protekcyi swoiéy.

3. Uważ, że iáko owieczki, ktore się daią prowádzić Pásterzowi swemu gdzie ieno chce, i ktore się od niego nie oddalaią, czynią wielki pożytek w iego owczárni: ták też duszá káżda wierná, ktorá iest posłuszná ná głos Chrystusa Páná prawdziwego Pásterzá swego, i ktorá się doskonále poddaie woli iego świętey, może zá pomocą łáski iego, ktory iey też wzáiemnie udzielá, bydź potrzebná i pożyteczná w owczárni Kościołá świętego, nie tylko dlá siebie sámey przez zásługi dobrych uczynkow, w ktorych się ćwiczy, ále też i dlá drugich przez dobry przykład, ktory z siebie daie.

Záweźmiey nowe przedsięwzięcie, bydź iáko dobrá owieczká, ktora się stáie posłuszná ná głos pasterzá swego: ofiáruy mu siebie sámego, i postánow że się niechcesz nigdy oddaláć od protekcyi iego.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.
A stráciwszy iednę z nich.

u S. Łuk: w Rozdz: 15.

1. UWaż, że iest wielká liczbá okazyi do zábłąkaniá się i zgubieniá ná świecie; gdy wszystkie fałszywe ápárencye dobr, ktore się prezentuią w oczach nászych, nie są tylko zasádzki i oszukanie nieprzyiacioł nászych dlá odwroceniá nas od dobrego Pásterzá nászego, i zawikłania nas w drodze zguby.

Strzeż się tedy, i uznay iáko mowi Mędrzec, iż chodzisz wpośrzodku sieci

ku śieci i záſadzek, ktore ſą záſtáwione ze wſzyſtkich ſtron dlá ułowienia cie: trzymay ſię záwſze bliſko páſterzá ſwego i chodź zá nim wiernie i nie oddalay ſię nigdy od niego ieżeli ſię niechceſz zgubić, i zábląkáć.

2. Uważ ſpoſob ſłow, ktorych Chryſtus Pan używa w tey przypowieści, gdźie mowi, że dobry páſterz gubi iednę z owiec ſwoich; lubo ſię zda iż trzebá było ráczey mowić, że ſię tá nieſzczęśliwa owcá ſamá gubi, opuſzczaiąc páſterzá ſwego: ále żeby nam dał uznánie wielkiego żalu, ktory ma, kiedy duſze ludzkie odwrácáią ſię z drogi zbáwienney, i błąkaią ſię w nieſzczęśliwych ściefzkach nieprávości, záżywa tych ſłow; gdyż miłość iego ma tę zgubę, zá wielką, i ták o niey mowi, iákoby mu z tego wielka ſzkodá pochodźiłá. Tákać ieſt niewypowiedziána miłość iego, i prágnienie, ktore ma, zbáwienia náſzego.

Uważay iáką wdźięczność powinieneś mu oddáć, i co zá rezolucyą maſz záwźiąć dla dobrego koreſpondowánia miłości tego dobrotliwego Páſterzá duſze twoiey.

3. Uważ, że Chryſtus Pan nie mowi, że śię ten dobry páſterz fráſuie, kiedy zgubi dwádźieściá, álbo trzydźieści owiec; ále choć iednę, áżeby nam dał poznánie miłości, ktorą ma do káżdego z nas z oſobná, i áby nam pokazał, że gotow ieſt dla wyrwánia iedney duſze z drogi zátrácenia, ucierpieć to, co iuż cierpiał za wſzyſtek świat.

O iáko to ſłowo Zbáwicielowe ktore powiedźiał w Ewánielii ſwoiey ieſt godne miłego od nas przyięcia, gdźie mowi: że nie tá ieſt wolá Oycá náſzego niebieſkiego aby naymnieyſze ſtworzenie ludźkie zginełó, álbo żeby było potępione; gdyż on chce áby wſzyſcy ludźie byli zbáwieni.

Chwal, i błogosław tę miłośierną wolą Boſką, náprzeciwko ludźiom: uczyń ákt wiáry o tey prawdźie, że Bog nie chce twego potępienia i zguby, byleś ty koreſpondował wiernie łáſkom, ktoreć zgotował do tego końcá Wzbudź w ſobie nowe przedſiewźięcie, wierności, uſługi, i miłości náprzeciw temu dobrotliwemu Zbáwicielowi duſze twoiey, poddáiąc ſię doſkonále woli iego świętey.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Izali nie zoſtáwuie dźiewięćdźieſiąt i dźiewięć ná puſzczy, á idźie zá onę co zginęłá, aż ią znaydźie.

u S. Łuk. w Rozd. 15.

1. Uważ,

1. UWaż, że te dziewięćdziesiąt i dziewięć owiec, według ſpolney explikacyi Oycow Swiętych, reprezentuią dziewięć chorow Aniołow Archaniołow, i inſzych Błogosławionych Duchow, ktorzy záwſze zostaią ſtátecznie, i wiernie w miłości i uſłudze Swſtorzyciela ſwego: i ktorzy lubo ſą przyrodzeniá dáleko od nas zacnieyſzego, ieſt ich iednak ták wielká liczbá, że wſzyſcy ludzie, ktorzy byli, ſą, i będą ná ziemi, nie ſą tylko iedną częścią liczby tych Błogosławionych Duchow.

Adoruy wſzechmocność i wielkość nieſkończoną Bogá, ktoremu ták wielka liczbá Aniołow, Archániołow, i inſzych Duchow niebieſkich oddáią uſtáwiczną cześć i chwałę. Uznay ſwoię podłość i nikczemność przed Bogiem: uważ, ktoś ty ieſt między ták wielą millionow ſtworzenia, ktore były, ſą, i będą, lubo wſzyſcy nie ſą tylko iedną cząſtką trzody tego Boſkiego Páſterzá. Wyznay żeś nie ieſt, tylko iedną podłą i nikczemną owcą i proś go ábyć uczynił miłosierdzie iáko nayliżſzey i naypodleyſzey, z trzody ſwoiey.

2. Uwaſzże, czemu ten dobrotliwy Páſterz, dla iedney, opuſzcza dziewięćdzieſiąt i dziewięć owiec, to ieſt, że, lubo wſzyſtkich Błogosłáwionych Duchow doſkonále miłuie, iednák z niezmierney i niewypowiedziáney miłości ſwoiey, dáie oſobliwiey uczuć ſkutkow dobroci ſwoiey owieczkom obłąkałym, to ieſt nam grzeſznym ludziom; gdyż Bog dla miłości náſzey, przyiął náſzę náturę, nie Anielſką, ále człowieczą, i ſtał ſię człowiekiem, á nie Aniołem, ták, że ſłuſznie ſię rzecz może, że człowiek ieſt Bogeim, á nie może ſię mowić, żeby Anioł miał bydź Bogiem.

Ah Pánie! coż ieſt człowiek? że go ták wielkiemi obdárzaſz łaſkámi, i czemu ſobie poważaſz bárdziey iedno ſtworzenie nápełnione ták wielą nędzi, i mizeryi, nád Błogosłáwione Duchy niebieſkie?

Upokorz ſię przed nieſkończonym Máieſtatem dobroci iego, ktory cię ták umiłował. Podday ſię z iák naywiękſzym áfektem protekciey tego dobrotliwego Páſterzá, ktory ma ták wielką miłość náprzeciw tobie.

3. Uważ przyczynę, ktora przywiodła tego Boſkiego Páſterzá do ſzukánia owieczki obłąkáney, to było: użalenie, ktore miał nád nędzą iey, ták, że mogł ſłuſznie mowić; że miłosierdzie i dobroć iemu przyrodzona była: co mu záwſze było okázyą do politowániá i ſmutku, kiedy widział, że ſię trzodzie iego co złego działo, álbo dziać miáło; iáko nie mogł ſię wſtrzymáć od płaczu, pátrząc ná miáſto Jeruzálem i uważáiąc ruinę iego. I kiedy widział Martę i Mágdálenę płáczące, on też z niemi płákał. Nie trzebá ſię tedy dziwowáć, ieżeli widząc ták wiele złego, ktore grzech ſpráwuie w duſzách náſzych, gotow ieſt cierpieć iák nayciękſze męki, gdyby tego byłá potrzebá, dla zachowánia iedney duſze od potępienia.

Chwal, i błoogosław miłość niewypowiedziáną, tego dobrotliwego Páſterzá,

ſterzá, á przykłádem iego, miey serce łáſkáwe i lituiące ſię nád nędzą bliźniego twego, oſobliwie duſzną; czyń co możeſz dla porátowánia iego, pámiętay, że błogoſłáwieni ſą miłośierni, bo oni miłoſierdźie otrzymáią.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Albo ktora niewiáſtá máiąc dźieśięć groſzy, ieżliby ſtrácił(á) groſz ieden, iżali nie zápala świece, i nieumiátá domu, i ſzuka z pilnośćią, ażeby ználázłá.

u S. Łuk. w Rozd. 15

1. UWaż, że tá przypowieść o tey białeygłowie, reprezentuie Mądrość przedwieczną; á przez dźieśięć groſzy, znáczy ſię dziewięć chorow Anielſkich, i ludzki, ktory ieſt dźieśiąty. A iáko táka monetá będąc nay drożſzą we wſzyſtkim świecie, i oſobliwym pánowániem Boſkim, ktory i przed wieki poſtánowił dáć iſtotę ludźiom dla uczynienia dźieśiątego choru, ktory ieſt złączony z dziewiącią chorow Anielſkich.

Odday cześć i chwałę dobroci Boſkiey, zá tak wielkie ſtáránie, ktore miał, i ma około zbáwienia Aniołow, i ludźi. Proś go o łáſkę, ábyś koreſpondował wiernie wſzyſtkim zamyſłom, ktore ma o twoim zbáwieniu.

2. Uważ, że ten dźieśiąty groſz będąc zgubiony, to ieſt nátura ludzka, będąc zepſowana przez grzech pierwſzego człowieká; Syn Boſki, ktory ieſt Mądrośćią przedwieczną, ſtawſzy ſię człowiekiem, oświecił świát światłośćią prawdźiwą, i ták ten groſz ieſt ználeźiony, to ieſt człowiek wyprowádzony z ciemności grzechowey, i náwiedźiony ná drogę zbáwienną.

3. Uważ, że ten groſz będąc ná oſtátek ználeźiony, Zbáwiciel Pan z wielkiego weſela, ktore miał, wzywał, i teraz wzywa wſzyſtkich, ktorzy go miłuią, do ſpolnego ſię z nim rádowánia to ieſt, że nie tylko miał weſele w ten czás, kiedy widźiał dokonczenie dźieła odkupienia wſzyſtkiego świátá; ále oprocz tego, ma oſobliwe ukontentowánie z náwrocenia, i pokuty iednego grzeſzniká, i chce áby wſzyſcy Aniołowie w niebie z tego ſię weſelili. Znak prawdźiwey miłości ku Bogu i bliźniemu ieſt ten, ieżeli cieſzyſz ſię, kiedy grzeſznicy náwracáią ſię, iże światłość iego Ewánielii

nieli szerzy się po ukráinách, ktore były záślepione w ciemnościách i niedowiárstwie błędu ich. kiedyć powiedzą, że niewierni náwracáią się do prawdźiwey wiáry, że grzesznicy czynią pokutę, że prawda tryumfuie z kłamstwá, że cnota pánuie nád wszeláką złością. Proś Zbáwicielá Paná, żá náwrocenie grześnikow, i ofiáruy się iemu ná prácowánie około ich náwrocenia, ile możność twoiá zniesie, i ile poznáć będźiesz mogł, że tá iest wola iego

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Otoś się stał zdrowym, nie grzeszże więcey, ábyć się co gorszego niestało.

u S. Janá w Rozd. 5.

1. UWaż, że owcá obłąkána będąc przywiedźiona do owczárnie, i grosz zgubiony náleziony, to iest grzesznik będąc oczyszczony z grzechow, i náwiedźiony ná drogę zbáwienną, powinien wiernie przestrzegáć i słucháć napominánia swego dobrotliwego Wybáwicielá, i strzedź się nápotym, áby się więcey nie błąkał; tákże áby uchodźił pilnie od naymnieyszych okázyi, przez ktoreby się mogł powtornie záwikłáć w drodze zguby.

Słuchay coć ten, mowi ktory ták wiele prácował i cierpiał dla wybáwienia cię od potępienia wiecznego, w ktoreś iuż práwie leciał. Proś go ażeby on sam wyráźił ná duszy twoiey nienáwieść wszystkich grzechow, i boiaźń niepodobánia się mu, i odwrocenia się iákimkolwiek sposobem z drogi woli iego świętey.

2. Uważ, że ten dobrotliwy Zbáwiciel nie rzekł, nie grzesz więcey; ále strzeż się grzeszyć. Dobroć bowiem iego iest ták niewypowiedźiána, że się kontentuie, ábyśmy mieli prawdźiwą wolą, i wzbudźili w sobie mocną rezolucyą więcey go iuż nie obrażáć : á lubo obiecuiemy, iednák często przez dźień wpadamy w rożne defektá ; coć nie ma bydź przyczyną do zániedbywánia popráwy z niedoskonáłości, i martwienia inklinácyi do złego prowádzących, ktoreć są przyczyną, do częstego wpádánia w grzechy powszednie; álbowiem powinieneś záwsze prácowáć około zbáwienia swego, gdyż Chrystus Pan dla tego tym sposobem mowił, ábyś nie trácił ufności, ktorą chce ábyś miał w iego dobroci; lubo z ułomności wpadasz w rożne defektá.

Upokorz śię kiedyć śię przyda wpáść w iáki grzech, i wzyway łáski Bożey: stáray śię z niego iák nayprędzey powstáć, i náucz śię z tego swego upadku pokładáć wszystkę swoię ufność w dobroci iego, i w zasługách Chrystusá Páná.

3. Uważ, że ieżeli potrzeba mieć prawdźiwą wolą strzedz śię grzechow powszednich, iako dáleko bardźiey, trzeba nienawidźić grzechow śmiertelnych, ktoreś popełnił, i záwziąść mocną rezolucyą nigdy iuż więcey w nie nie wpadáć.

O iáko powtorne upadki w grzech śmiertelny są niebespieczne! i ci, ktorzy powtornie wpadaią w ten nieszczęśliwy stán, mogą śię słusznie obawiáć, ázeby śię im co gorszego nie stało; to iest, áby nie byli zá sprawiedliwym sądem Boskim nagłą skaráni śmiercią, nie maiąc więcey czásu do pokuty.

Upokorz śię przed Bogiem, á nie ufaiąc samemu sobie, wzywáy pomocy łáski iego, dla ustrzeżenia śię ták wielkiego nieszczęścia: uważay iákim sposobem masz śię go strzedz; á nádewszystko, uznay że náyosobliwszy sposob, dla uchronieniá śię tego upadku, ten iest: uciekać śię do Náyświętszey Panny, iáko do Matki miłośierdźiá: oddawáć śię iey w opiekę, i wzywáć codźiennie iey ratunku z osobliwym nabożeństwem.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę IV. po Swiątkách.

I wśiadłszy w iednę łodź, ktora byłá Symonowa, prośił go, żeby maluczko odiecháł od źiemie: á śiádłszy, uczył rzeszę z łodki.

u S. Łuk. w Rozdź. 5.

1. UWaż, że to nie bez taiemnice Chrystus Pán chciáł náuczáć ná głębokości morskiey lud, ktory zá nim chodźił, wybrawszy sobie łodkę Piotrá Swiętego; ázeby dáł nam poznanie, że prawda miáłá bydź uczona w samym tylko Kośćiele Katolickim Apostolskim, i Rzymskim; ktorego rządzenie miáło bydź polecone Piotrowi Swiętemu, á po nim, wszystkim námiestnikom iego. I ktobykolwiek nie chciáł słucháć Kośćioła tego, w ten czás, kiedy do niego mowi przez usta Przełożonych; trzeba ich mieć, iáko mowi Zbáwiciel Pan, zá niewiernych. Dźiękuy Panu Bogu, że postanowił Kośćioł swoy iáko Kolumnę i podporę prawdy, i żeć

śię dáł

się dał narodźić w wierze Swiętey Katolickiey. Záweźmiy mocną rezolucyą słucháć z pokorą tego Kościoła Bożego, i oddáwáć prawdźiwą submissyą, i posłuszeństwo Rządcy iego, co się tycze wiáry i rządzeniá duszę twoiey, i prowádźić żywot swoy według prawdy, i ártykułow wiáry Swiętey.

2. Uważ, że Chrystus Pan wstąpiwszy w łodkę, lubo mogł roskázáć iáko Pan, iednak prośi Piotra Swiętego, áby ią oddálił trochę od brzegu, áby się lepiey dáł słyszeć ludźiom. Widźisz iáko ten dobrotliwy Zbáwiciel postępuie sobie ze wszelką łáskáwośćią, náprzeciwko duszom: pobudzá ich wnętrznie przez nátchnienie, do czynieniá dobrze, daiąc im iednak ná wolą, czynić ábo nie czynić. Takci początki łáski iego są łaskáwe i słodkie, i ciezar lekki, że ieszcze dopomaga' miasto tego, co by miał obciążáć.

Chwal i błogosłáw miłość Zbáwiciela Páná náprzeciw tobie. Zawstydz się, widząc, iákim sposobem Bog sobie postępuie, z tobą á iáko máło poddáństwá znayduie w tobie.

3. Uważ, że ieżeli Bog postępuie sobie z tobą, z ták wielką dobrocią i łaskáwośćią; iáko dáleko słuszniey powinienes tym sposobem sobie postępować z bliżnim swoim, osobliwie, z swemi poddánemi.

O iákoć to ma bydź wielką okázyą do zawstydzenia się, że koniecznie chcesz, áby wszyscy ugadzáli inklinácyom twoim. Oto Chrystus Jezus krol nieba i źiemie prośi z ták wielką łaskáwośćią i pokorą iednego mizernego rybaka, aby trochę oddalił łodkę od brzegu. Uważay, iákim tez sposobem postępuie sobie z tobą, kiedy przez swoie natchnieniá prośicie, ábyś uczynił iáką rzecz dla miłości iego.

Proś go, żebyć dał tego Duchá pokory i łáskawości, ktorego ták bardzo zalecá w Ewanielii swoiey, zawezmiey mocne przedśięwźięcie tym duchem postępowáć sobie.

MEDYTACYA

Ná Poniedźiałek.

Gdy rzesze nálegały ná Jezusa, áby słuchały słowa Bożego.

u S. Łukasza w Roz. 5.

1. UWaż, z iák wielką dobrocią i łaskawośćią Chrystus Pan znośił uprzykrzenie od tych ludźi, ktorzy się do niego ze wszystkich

ſtron ciſneli, dla ſłuchania ſłowa Bożego á lubo częſtokroć był ściśniony i popchniony, nie gniewał ſię, áni nie mowił, że go niewczaſuią, ále i owſzem przyimował tych wſzyſtkich, ktorzy do niego przychodźili z dobrocią i miłością niewypowiedźiáną.

O iáko miłość tego dobrotliwego Zbáwiciela ieſt dáleko rożna od miłości ludzkiey, ktora ſię odmienia zą naymnieyſzą okązyą. Służ wiernie temu ták dobrotliwemu Pánu, i mow z Prorokiem: Oto, o Boże i Zbáwicielu moy, idę do ciebie z ufnością, á nie będę ſię niczego obawiał.

2. Uważ moc niewypowiedźiáną ſłow Chryſtuſa Páná, ktoremi pociągał do ſiebie ták wielką liczbę ludźi, ktorzy zá nim chodźili, zapominaiąc ſwych włáſnych wygod i potrzeb, dla naſycenia ſię ſłowy żywota wiecznego.

O iáko to ieſt prawdźiwa, co ten dobrotliwy Zbáwiciel powiedźiał; że człowiek nie żyie ſamym tylko chlebem, ále ſłowo Boże ieſt oſobliwſzy i naypotrzebnieyſzy pośiłek duſzny. Toć to ſłowo Boże, ktore umácnia i potwierdza ſerce w iego ſłábościách, cieſzy ie w prącach, dodáie mu odwagi do poſtępowania w drodze doſkonáłości.

Miey w wielkim reſpekcie ſłowa Boſkie, ſłuchay pilnie kiedy Bog do ciebie mowić bedźie, i bądź wiernym czynić to, coć roſkáże, áby ſłowa iego były w tobie ſłowami zbáwiennemi, i żywota wiecznego.

3. Uważ, że Pan Bog daie nám ſłyſzećgłos ſwoy rożnemi ſpoſobami: iáko to częſtokroc mowi tylko doſerc náſzych przez ſwoie natchnienia; częſtokroć mowi razem do ſerc i uſzow náſzych przez uſta Kaznodźieiow, Paſterzow, Spowiednikow, i inſzych przełożonych duchownych: czaſem teſz przez czytánie kśiąg duchownych, i przez dobre przykłady drugich, napomina nás przez afflikcye, umącnia przez pociechy, ták dalece, że ten dobrotliwy Ociec zażywa wſzelkich ſpoſobow, áby ſię dał ſłyſzeć ſercu náſzemu, i żeby nam udźielił pomocy łáſk ſwoich.

Strzeż ſię pilnie, áby kiedy uſłyſzyſz głos iego, nie zatwárdziáłeś ſerca ſwego; ále bądź mu powolny ná záwołánie iego, á nawet trzymay ſię zawſze w tákiey dyſpozycyi, ábyś mogł mowić z Samuelem Prorokiem: mow Panie, oto ſłucha ſługa twoy.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Agdy przeſtáł mowić: rzekł do Symona: zaiedź ná głębią, á zapuśćcie ſieci waſze ná połow.

u S. Łukáſzá w Rozd. 5.

1. Uważ

1. UWaż, że Chryſtus Pan rzekł Piotrowi Swiętemu, áby zawiodł łodkę ná głębokość morſką; á inſzym áby zárzucili ſieci ſwoie: przez co daie uznáć porządek, ktory chce, áby był zachowany w kościele iego; to ieſt, żeby Swięty Piotr ſprawował i rządźił kościoł, ażeby inśi odprawowáli funkcye, káżdy według ſwego urzędu, i mieyſca, ná ktorym go Boſká prowidencya poſtánowiłá.

Co chce Chryſtus Pan, áby było zachowano w Kościele uniwerſalnym, chce tákże, áby toż zachowane było we wſzyſtkich ſtanach i kondycyach, żeby każdy poſtępował ſobie według ſwoiey wokácyi, do ktorey ieſt powołany: áby Przełożeni cwiczyli wiernie poddane ſwoie, á poddáni, áby byli im poſłuſzni, i żeby ſię ápplikowali do rzeczy zbáwiennych, nie roſtrząſaiąc, co Przełożeni ich czynią.

Staráy ſię czynić pożytek z tey náuki, i ſpráwowáć wiernie, co przyzwoito urzędowi twemu, nie wdaiąc ſię w ſprawy drugich: proś Chryſtuſá Páná o świátłość łáſki iego, abyś ſobie tym ſpoſobem poſtępował.

2. Uważ, że to właśnie przyzwoita Piotrowi Swiętemu, i iego Sukceſſorom, ſpráwowáć, i rządźić Kościoł, i wiernych zoſtaiących ná głębokościách morſkich świáta tego; to ieſt, dawáć im uznanie ſpoſobu, ktorego ſię máią trzymáć, áby ſię nie odwrocili od prawdy Ewangelii Swiętey miedzy trudnościámi, ktore ſię przytrafią z ſtrony wiáry Swiętey Katolickiey. Prośiłem zá tobą, mowi Chryſtus Pán Piotrowi: áby wiára twoia nie uſtawała à żeś ieſt ták oświecony świátłością moią, potwierdzay brácią twoię w prawdźie moiey.

Obiecuy temu dobrotliwemu Zbáwicielowi cáłowitą ſubmiſſyą, ktorą chceſz oddawáć przykázaniu iego, ktore poſtánowił w Kościele ſwoim: proś go o łaſkę żyć, i umrzeć ſynem poſłuſznym kościoła iego; i proś zá tych, ktorzy ſą oddaleni od iego protekcyi, ażeby ie náwrocił łáſką ſwoią świętą.

3. Uważ, że Chryſtus Pan rzekł Piotrowi, i tym wſzyſtkim, ktorzy byli z nim, aby zarzucili ſieći ſwoie do łowienia ryb: ná pokázanie nam ſpoſobu, ktoregoſmy powinni używáć około duchownego łowienia duſz; to ieſt, żeby ie wyrwáć od áfektu świata, i grzechu, á pozyſkáć ich Chryſtuſowi Pánu; ábowiem ieżeli ich chcemy pozyſkáć, trzeba ie przywodźić do dobrego, nie ſurowie, ále łaſkáwie i cierpliwie. A lubo ſię zda że mamy wielką w tym żarliwość, trzeba ią iednák uſkramiáć, áby wielkie przymuſzanie nie popſowało wſzyſtkiego.

Uwázay tedy przed Bogiem, iákoś ſobie powinien poſtępowáć, we wſzyſtkich okazyach, ktoreć prowidencya iego ześle, do pozyſkania mu iákiey duſze: proś go, áby cię, animował i oświecił Duchem ſwoim, ażebyś temu dość czynił, według woli iego; i zawezmiey mocną rezolucyą żyć z bliźnim twoim łaſkawie i cierpliwie, i cwiczyć ſię w tych dwoch cnotach, we wſzyſtkich okazyach, ktoreć ſię przytrafiać będą. ME-

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Náuczycielu, przez całą noc prácuiąc, nicesmy nie ułowili.

u S. Łukászá w Rozd. 5.

1. UWaż, że te słowa mistycznym sposobem reprezentuią trzy kondycye złego, ktore się przytrafiaią człowiekowi wstanie grzechowym zostaiącemu, ktory się sprzeciwia trzem kondycyom dobr, ktore się znayduią w stánie łaski.

Pierwsza kondycya iest: że grzesznicy zostáią wciemnościách i w cieniu smierci; gdyż to iest włásnosć grzechu, záslepiać ie ták, iż nieuznaią nieszczęśliwego stánu, w ktorym są uwieźieni, á ni niebespieczeństw zguby wieczney, ktore ie obtoczyły. Przeciwnym zaś sposobem, dusze spráwiedliwe są oświecone świátłością żywotá, ktorą postępuią w cnotách spráwiedliwości, i ta świátłość w nich rośćie, aż do dniá zupełnego.

Prágniy, i proś bez przestanku Páná Bogá, żeby cię zachował od tych ciemnośći śmierci wieczney, i żebyć dał świátłość żywotá, ktorá by cię prowadziła w drodze doskonáłości, i oświecáła w postępowaniu w cnotách. Pros za tych, ktorzy zostaią w cieniu śmierci grzechowey, ážeby ie Bog, z dobroci swoiey, z niego wyrwał.

2. Uważ drugą kondycyą złego; ktora iest: ze grzesznicy, lubo we wszystkim szukáią swego upodobaniá, zostaią iednák zawsze w prácy i w smutku, nie tylko dla gryźienia sumnienia, ktore cierpią, ále tesz: iáko nam deklaruie Duch Swięty; że same drogi nieprawośći są im ciężkie, á záś przeciwnym sposobem, Chrystus Pan oswiádcza duszom pobożnym, że ciężar iego iest słodki, á brzemie iego lekkie; i samo doświadczenie to pokazuie, że prawdźiwa i doskonáła miłość Boska sprawuie w sercách pokoy i wesele, ktore przechodźi wszelkie rzeczy.

Uznay, iż to iest nieomylna prawda, co Prorok powiedźiał; że, ci są przeklęci i nieszczęśliwi, ktorzy się od Páná Bogá oddaláią; i wzbudz w sobie od tąd nową nienawiść grzechu, i prágnienie zostawać statecznym w słuźbie i miłośći ták dobrego Páná, i nie szukáć w niczym upodobaniá, tylko w nim samym, i czynić to wszystko, cokolwiek uznász mu bydź przyiemnego.

3. Uważ trzecią kondycyą złego, ktora iest: że po wielu prácách i ciesz kośćiách grzesznicy nie odnoszą z nich żadnego pożytku, ále zgubiwszy czás, gubią ieszcze ná cáłą wieczność ciáło i duszę swoię. O iáko

nárzekáią nieszczęśliwi w piekle! przez usta Mędrcá mowiąc: ná co nam służyły bogactwa, pycha, i wszystkie pompy świáta tego, wszystko to przemineło iáko cień, i zniknełо iáko dym, á nás w tey odchłani pogrążyło. A zás przeciwnym sposobem, práce spráwiedliwych nie są daremne, iáko mowi Apostoł: że ieden moment utrapieniá w służbie Bożey podięty, pozyskuie im wieczną chwałę, i sam Chrystus Pan im obiecuie, że w tym żywocie wezmą stokrotną nagrodę zá to wszystko; z czego się kolwiek obnáżyli dla miłości iego.

Chwál i błogosław wielką szczodrobliwość Boską, ktory ták obficie nadgradza naymnieysze rzeczy, ktore się czynią dla miłości chwały iego; i uważáy, co zá rezolucyą masz ná to zawżiąć, i z iáką miłością chcesz służyć temu ták dobrotliwemu Panu.

MEDYTACYA
Ná Czwártek.

Wszákże ná słowo twoie zapuszczę sieć.

u S. Łukaszá w Roz. 5.

1. UWaż, że Swięty Piotr zarzucáiąc sieci swoie ná morze, nie ufał samemu sobie, áni w swoiey pracy, ále tylko w słowie Chrystusa Páná, ktory mu kazał sieć zarzucić, i co w ten czás uczynił około łowienia ryb, daleko potym doskonaley spełnił w zględem łowienia dusz ludzkich, ufaiąc iedynie w słowie Chrystusowym, ktory mu był zlecił páść owieczki swoie, i ktory go postawił kámieniem węgielnym w kościele swoim, ták, że mocą tego słowa pierwszym kázaniem swoim náwrocił trzy tysiące ludzi, a zá drugim, pięć.

Oto masz przykład ná ktorym powinienes czynić osobliwą attencyą, á násladuiąc tego wielkiego Apostołá we wszystkich spráwách, akcyach swoich, zápatruy się ná Chrystusa oczymá duszy twoiey, i mow mu: Pánie nie dlá moiey prácy, i stárániá, spodziewam się, że mi szczęścić się będzie, ále przez miłosierdzie twoie day mi tę łáskę: ábym nie czynił, tylko według woli twoiey, i oney we wszystkich rzeczach nádewszystko upatrował.

2. Uważ, że Swięty Piotr, lubo sprácowány nocną robotą, niezániechywał iednák prácowáć we dnie: co było znákiem żarliwości nieustánney, z iáką miał nápotym prácowáć około łowieniá dusz.

O iáko ten Swięty Apostoł máło ma tákich robotnikow w Kościele Páńskim! ktorzy by mu byli podobni, i ktorzy by byli zdięci tą mi-

łością

łością, ktorá nigdy nie mowi: dosyć; áni sobie przykrzy, kiedy się poda okázyá prácowáć około dobrá duchownego bliźnich.

O iáko się iest czego obawiáć! áby ták wiele mizernych robotnikow, ktorzy to tráwią żywot swoy wpracách dlá iedney márney nágrody doczesney, nie potępili w on dzień ostáteczny twoiey oziębłości, i niedbalstwá, z ktorym Bogu twemu służysz: pámiętay, że ten iest przeklęty, ktory spráwuie dzieła Páńskie niedbále.

3. Uważ doskonáłe posłuszeństwo Piotrá Swiętego: nie reprezentuie Chrystusowi Pánu swoiey słábości i zmordowánia, áby się wymowił od zárzucánia sieci, nie mowi, że dzień nie iest ták sposobny do łowienia, iáko noc, gdyż ryby (uyzrzáwszy sieci, nie dadzą się ták łátwie wziąść: nie prosi, áby raczył poczekáć do wieczorá, ále chętnie podaie rozsądek swoy ná wolą tego dobrotliwego Zbáwiciela, i pełni to wszystko, co kolwiek mu roskazuie szczerym i prętkim afektem.

Náucz się z tego przykłádu, z iáką dyspozyą powinieneś bydź posłuszny Bogu we wszystkich rzeczách, i tym, ktorych ci postánowił zá twoich przełożonych: to iest, z cáłowitym poddáństwem sercá, i duchá: nie szukaiąc wymowek, áby się uwolnić od posłuszeństwá, áni pretextu: żeby odwlecz pełnienie tego co roskazą.

Proś Páná Bogá być dał Duchá submissyi i posłuszeństwá przez zásługi tego, ktory się stał posłusznym áż do śmierci, á śmierci krzyżowey.

MEDYTACYA
Ná Piątek,

A gdy to uczynili, zágarneli ryb mnostwo wielkie, áż się rwáłá sieć ich,

u S. Łuk: w Rozdz: 5.

1. UWaż szczodrobliwość Chrystusa Páná, ktory że przez kilká godzin zostáwał w łodce Piotrá Swiętego, daie mu nádgrodę daleko większą, niżeli się spodziewał, álbo mogł spodziewáć: z czego się masz náuczyć, iáko to iest rzecz bárdzo potrzebná, służyć wiernie Zbáwicielowi Pánu, ktory nie opuszczá nigdy naymnieyszey usługi, ktorá mu iest wyrządzoná, áby iey nie miał obficie nágrodzić; gdyż on sam nas upewniá, że iedná szklanká zimney wody w Imię iego daná, wiecznie będzie nádgrodzoná w Niebie.

Chwal i błogosław niepoiętą szczodrobliwość Chrystusową, w nádgrodze-

grodzeniu lichych zásług nászych: záwstydź się, i żáłuy żeś mu dotąd ták źle, i niedbáie służył, i záweźmyi mocne przedsiewzięcię, ná nowe záczęć lepiey, poświęcaiąc ná służbę iego serce, i duszę swoię, nie tylko dlá nádgrody ktorąć obiecuie, ále też osobliwie dlá iego nieskończoney dobroci.

2. Uważ, że to był w prawdźie wielki cud, widzieć ták wielkie mnostwo ryb ułowionych sieciami Piotra S. mocą iednego słowá Chrystusowego; ále iednak był większy cud, i większego podźiwienia godny, widźieć po w niebowstąpieniu Páńskim, tegoż Swiętego, i z inszymi Apostołami łowiącego duchownie niezliczoną moc ludzi, kiedy się ták wiele tysięcy ludzi náwrociło do prawdziwey wiáry, á wszystko się to dźiáło mocą słowá Boskiego, przez nich ogłoszonego.

Proś Zbáwiciela Paná, áżeby ráczył nieustáwáć czynić tákich cudow, i áby prosił robotnikow, ktorzyby prácowáli około łowieniá dusz ludzkich.

Jeżeli i ty masz práwdziwą żarliwość czci i chwáły iego, i prágnienie zbáwieniá ludzkiego, będziesz się często modlił zá ich náwrocenie.

3. Uważ, że się sieci Piotrá S. rwáły, nie dlá iákiey inszey przyczyny, tylko dlá niezmierney wielkości ryb: przez co się znáczy, że iedność kościołá nie byłá nigdy nárusżoná przez prześladowánie niewiernych, ále tylko przez właśne syny swoie, ktorzy mu byli więcey przyczyną do ruiny, niż iego nayokrutnieysi nieprzyiáciele, ták że wszystkiey rożności wiar, ktore się wszczęły w Kościele Bożym przez Schysmátykow, heretykow, i inszych pogánow; początek swoy wzięły od złych kátolikow, ktorzy nie chcąc się poddáć zwierzchności kościelney, z przewrotney náuki swoiey, wymyślili sobie rożne wiáry, i ták rozerwáli sieci, to iest, iedność kościołá Páńskiego, i oddáliwszy się od iego społeczności, zgubili się z wielą inszych.

Proś Paná Bogá zá iedność kościołá Swiętego Kátolickiego, i uczyń mocną rezolucyą żyć i umieráć w posłuszeństwie, ktoreś mu powinien: Proś tákże Chrystusa Paná o łáskę, áżebyś się iey stał godnym: záchowuy serce i dusze twoię w práwdziwey pokorze.

MEDYTACYA.

Ná Sobotę.

Co widząc Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mowiąc;

wynidź odemnie Pánie, bom iest grzeszny człowiek álbowiem go było zdumienie ogarnęło.

u S. Łuk: w Rozdz: 5.

1. UWaż, że Piotr S. lubo wiele prácował, iednák nie przypisuie sobie połowu ták wielkiego ryb, ále uznáie że to Chrystus Pan mocą słowá swego uczynił.

Náucż się przykłádem iego, nieprzywłászczać sobie dobr, ktore częstokroć pochodzą z twoich dobrych uczynkow; strzeż się, ábyś się z tego prożnie nie wynosił, i nie myślił, żeś ty sam, álbo twoiá cnotá sprawiał te dobre skutki, ále odday wiernie zá to część i chwałę Bogu, á czyniąc wszystko, cokolwiek możesz dobrego, mow záwsze, żeś iest sługą niepożytecznym.

2. Uważ, iáko S. Piotr zdumiáły tym cudem, i pobudzony do wielkiey konfuzyi, rzuca się do nog Chrystusa Páná: wyznaie, że iest grzesznik, i niegodnem bydź w kompanii tákiego Páná; á w ten czás, przez swoię pokorę, założył fundament wielkiey godności, ná ktorą był od Chrystusa Páná wywyższony, ktorego niedługo potym uczynił generalnym Namiestnikiem swoim, głową, i naywyższym Pásterzem kościoła swego, gdyż Panu Bogu się podoba wywyższáć pokornych, á przeciwnym sposobem poniżáć wyniesionych.

Stáray się bydź z liczby maluśkich, á náśladuiąc Chrystusa Páná, obieray sobie záwsze náyostatnieysze mieysce, i uznáway, żeś nie iest godzien łásk, ktore ustawnie odbierasz z Boskiego miłosierdźiá.

3. Uważ skutek obecności Chrystusa Páná, ná przeciwko Pitrowi S. ktory ten iest, że mu podał okázyą, áby był wszedł w samego siebie, dla poznánia się i upokorzenia, i wyznánia swoiey podłości i nikczemności. Toż ten dobrotliwy Zbáwiciel sprawuie záwsze w duszach wiernych, ktore maią to szczęście bydź w iego towarzystwie, przez modlitwę i przez przyimowánie Náyświętszego Sákramentu: náprzod ie oświeca, i daie im poznáwáć siebie samych, i czego maią okázyą do głębokigo poniżeniá samych siebie, nábywániá wielkiego respektu náprzeciwko iego Boskiemu Maiestatowi.

Przystąpże tedy do niego, á będźiesz oświecony wnętrznie; á lubo cię wstrzymuią twoie defekta i boiaźń, trzebá iednak áby ufność i miłość to wszystko zwyciężyłá, gdyż nas sam Pan Chrystus wzywa, mowiąc: podzcie do mnie wszyscy, ktorzy pracuiecie i obciążeni grzechami iesteście, á ia was ochłodzę. Ażebyś miáł do niego wolnieyszy przystęp, uday się do Matki miłosierdźiá, áby cię oná prezentowáła Synowi swoemu. Idź, iak mowi ieden wielki Swięty, do Jezusa, gdysz on sam przez Maryą przyszedł do nas.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę V. po Swiątkách.

Albowiem powiadam wam, iż ieśli nie będźie obfitowałá fpráwiedliwość wáfza więcey niż Faryzeuszow, nie wnidźiecie do Krolestwa niebieskiego.

u S. Mateusza w Roz. 5.

1. UWaż, iáko te słowa Chrystusa Páná są pełnę boiáźni, ponieważ wyłączaią od weściá do Nieba tych wszystkich, ktorzy nie będą mieli więcey cnoty i sprá wiedliwosci nád Faryzeuszow; co Zbáwiciel potwierdzá przysiegą swoią.

Uważay dobrze, że to nie prosty człowiek mowi, ále náywyższy Sędźia wzystkiego stworzenia. Tenci to właśnie, ktory má wydáć ostatnią sentencyą wiecznego potępieniá wszystkim nieszczęśliwym; i ktory deklárował, że nietylko grzechy wielkie, ále nawet omieszkánie i niedbalstwo w cnotách, zagrodźi nám weście do Krolestwa niebieskiego. Wzbudź w sobie zbawienną boiáźń tey Boskiey proźby, i boy się, ábyś w godźinę śmierci swoiey nie usłyszał tego stráśliwego słowa: byłeś ważony ná wadze, á nieznalazło się w tobie nic takowego, co by mogło przeważyć grzechy twoie.

2. Uważ, iáka była cnota i spráwiedliwość Faryzeuszow: często się modlili, czytesz wiernie płácili, iáłmużnę dawali, pościli zwyczáynie dwa razy w tydźień, byli bardzo skromni w ubierze, á iednák to wszystko nie iest doskonáłe, według zdánia Chrystusa Páná: trzeba wielkiey cnoty, i doskonałości do zbawienia się. Jeżeli ták iest, iákoż to pewna, ponieważ to samá prawda przedwieczná mowi: ná coż przyidą ci, ktorzy nietylko dáleko mniey czynią, ále náwet i ci, ktorzy przez wielkie niedbalstwo zbáwienia swego popełniáią, wiele grzechow znácznych, á bynáymniey się nie stáráią, iakoby z nich powstáć.

Strzeż się, ázebyś nie był z liczby ich, i bądź pilnym do poznánia co Bog chce, ábyś czynił w stánie, do ktorego cię powołał. Pámiętay ná przestrogę Mędrca, ktory mowi, że ten; ktory się Boga boi, niczego nie zaniedbywa.

3. Uważ, że są dwa sposoby sprawiedliwości. Pierwszy iest Powierzchowny, ktory tylko Akcye powierzchowne wydaie. A drugi iest nie

tylko powierzchowny, ále i wewnętrzny: to ieſt, że dobra i proſta intencya do uczynkow pobożnych ieſt przyłączona. Faryzeuſzowie mieli wprawdzie tę ſprawiedliwość powierzchowną, ále im wnętrzney niedoſtawało, i dla tego ich Chryſtus Pan potępia.

O iáko teraz wiele ieſt kátolikow! ktorzy im ſą podobni, ktorzy ſię to tylko kontentuią uczynić dobrą iáką okazyą powierzchowną, á mało maią ſtárania o poſtępku wnętrznym; á iednák Pan Bog ná ſkrytość ſerca patrzy, i proſte intencye, ktore to daią walor wſzyſtkiemu, co czyniemy Strzeż ſię dobrze, á nieoſzukiway ſamego ſiebie. Proś Páná Bogá, ábyć dáł ſerce czyſte, i duchá proſtego, i áżeby nie miał przyczyny oddalić cię od oblicza ſwego.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.

Jeżeli nie będźie ſpráwiedliwość waſza więcey obfitowała niż Faryzeuſzow, niewnidźiecie do krolestwa niebieſkiego.

u S. Mat. w Roż.

1 UWaż, że ſprawiedliwość Faryzeuſzow miáła ieſzcze trzy znaczne niedoſkonałości, ktorych ſię maſz ſtrzedz:

Pierwſza, że ufáli w ſwoich dobrych uczynkách. perſwaduiąc ſobie, że przez nie, dość Panu Bogu czynili według powinności ſwoiey, i że byli ſprawiedliwemi przed nim; a Duch S. nas upomina: nie ufáć ſamemu ſobie, áni w ſwoich dobrych uczynkách, ále w miłoſierdźiu Boſkim i w záſługach Chryſtuſa Páná: á lubo naſze ſumnienie niwczym nas niewinuie, nie trzeba ſię iednak dla tego mieć za ſprawiedliwych, ále ſpráwowáć zbáwienie ſwoie z boiáźnią.

Uważáy, w iakiey ſię dyſpozycyi znáyduieſz z uważania tego punktu: co za opinią maſz o ſobie ſámym, i uczynkach ſwoich: ieżeli teſz niemaſz iákiego upodobania w ſobie: pámiętay ná ſłowa Apoſtoła Swiętego: że ten ktory, niemáiąc nic z ſiebie ſamego, á poważa ſię i wynosi, bárdzo ſię oſzukiwa.

2. Uważ drugą niedoſkonáłość ſprawiedliwości Faryzeuſzow, ktora ieſt, i że wſzyſtkie ſwoie ákcye czynili dla tego, áby byli widźiáni od ludzi, i od nich chwáleni i ſzanowani.

O iáko ieſt wiele tákich między Chrześciánámi! ktorzy według opiniey

niey Apostoła Swiętego: są ługámi i więzniami oczu ludzkich, i ktorzy dáleko bardziey miłuią swoię własną pochwáłę, niżeli chwáłę Boską. Nie iesteś że tez i ty z liczby tych? uważáy, iezeli nieczuiesz w sobie iákiey osobliwey satisfakcyi, kiedy twoie dobre uczynki, ktore czynisz, bywáią chwálone, i poważone od drugich, nie raduiesz że się, kiedy o nich wiedzą, álbo ie w tobie uznaią, nie iestżeś tez oźiebłęyszy.

Czwicz się w cnotách, kiedy cię nikt nie widźi, i ieżeli cię tákże prędzey oczy ludzkie nie pobudżaią do dobrego á niżeli obecność Boga Wszechmocnego, i ieśli we wszystkim, co czynisz, niemasz inszego zamysłu, tylko samę chwáłę Boską i iego upodobanie.

3. Uważ trzecią niedoskonałość tychże Faryzeuszow: że sobie mieli za badrzo wielką rzecz, kiedy iákie rzeczy powierzchowne przestępowáno, ktore między niemi były w używániu, á niemieli zadnego skrupułu przestępowáć przykázania Boskie.

Uważay, ieżeli tez kiedy nie wpadász w tę niedoskonáłość, i ieśli czynisz sobie wielki skrupuł, kiedyć się przytrafiá omieszkáć iákiego osobliwego nábożeństwa, á nie masz sobie zá nic, znacznie zaniedbywaiąc cwiczyć się w cnotách, że ci nie bardzo smakowały, albowiem powinieneś upatrowáć i czynić nie to, coć iest milszego, ále co by się bárdziey Panu Bogu podobáło, wystrzegaiąc się tego wszystkiego, cobykolwiek mogło obráźić oczy iego Boskie.

MEDYTACYA Ná Wtorek.

Słyszeliście, iż rzeczono iest stárym: nie będźiesz zábiiáł, á ktobykolwiek zabił, będźie winien sądu: á ia wam powiádąm, iż káżdy, ktory się gniewa ná bráta swoiego, będźie winien sądu.

u S. Máteusza w Roż. 5.

1. UWaż, że Syn Boski przyszedł ná ten świat, nie tylko iáko odkupiciel, ále tez iáko náywyższy rządca dla ustawienia nowego przykázania, ktore iest pełne miłości i łáski, á te bardzo záleca w Ewanielii świętey.

Adoruy tego dobrotliwego Zákonodawcę: dźiękuy mu, żeć ráczył pokázyć przez to przykázanie, drogę doskonałości chrześciáńskiy: obiecuy

mu cáiło

mu cáłkowitą submissyą i posłuszeństwo: słucháy i czytáy z respektem Jego świętę Ewánielie: rozważay wednie i wzrocy słowa zbáwienia wiecznego, ktore w sobie zamyka, i proś go o łáskę, ábyś ie pilnie zachowywáł w sercu swoim, i one skutkiem pełnił.

2. Uważ doskonałość i świątobliwość tego nowego przykázania, ktore nie tylko náś uczy, iáko się mamy záchowáć powierzchownie, ale tez w sobie zamyka sposob, iáko się człowiek ma sprawowáć wnętrznie, i obliguie nas bydź świętemi ciáłem i duchem, Powázáyże sobie wielce zácność i doskonáłość tego Boskiego przykazania, i wyraż ie głęboko w sercu swoim.

Dźiękuy temu Boskiemu Zakonodawcy zá postepow anie przykázania ták świętego i doskonáłego, ktore, iáko mowi Prorok: náwráca dusze daie mądrość nieumieietnym, i nápełniá serca práwdźiwym weselem. Załuy serdecznie za wszystkie przestępstwa popełnione á przeciwko temu przykazaniu, że za łáską Boską, obserwowáć ię będźiesz iak náydoskonaley.

3. Uważ, że przykazanie Chrystusa Páná zakazuie nietylko zaboystwa, ále tyz gniewu i mszczenia się nad bliźnim swoim, gdyż to iest przykázanie pełne miłości.

Záweźmiyże tedy mocną rezolucyą, ściśle obserwowáć to święte przykazanie, i strzedz się osobliwie pasyi gniewu; á nátychmiast, gdy poczuiesz, iz się w tobie wznieca, czyn co możesz dla oddalenia iey. Pamiętay ná naukę Chrystusową, ktorąć daie, mowiąc: uczcie się odemnie, żem iest cihy i pokornego serca.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Bądzcie miłośierni, iáko i Ociec wász miłośierny iest.

u S. Łuk. w Rozd. 6.

1. Uważ, że Chrystus Pan z szczerey dobroci swoiey, dáł nam to przykazanie, ábyśmy byli miłośierni náprzeciw bliźnim nászym, ážebyśmy się przez to stali godnemi skutkow iego Boskiego miłosierdźiá, gdyż powiedźiáł: że błogosłáwieni miłosierni, bo oni miłosierdźie otrzymaią.

Uważay, iáko masz bárdzo wielką potrzebę tego Boskiego miłosierdźia, miedzy ták wielą mizeryi cielesnych i duchownych, ktore cię obtoczyły. A ponieważ nayosobliwszy sposob do otrzymániá ratunku u niego, ten iest, bydź miłośiernym náprzeciw bliźniemu; wzbudz w sobie nowe przedsięwźięcie, ćwiczyć się pilnie w tey cnocie, szukaiąc okazyi, w czym

bys

byś mogł wspomoc, i ratowáć bliźniego twego, i trzymay to zapewne, że to dobrodżieystwo, ktore od ciebie odbierze, będźieć stokrotnie nagrodzone z Boskiego miłosierdźiá.

2. Uważ, iż nietylko Chrystus Pan roskázuie nam bydź miłosiernemi, ále ieszcze chce, abyśmy byli ták, iáko Ociec niebieski iest miłosierny; to iest: że trzeba, aby to miłosierdźie pochodźiło nie z przyrodzenia nátury, ále z pobudki łáski Boskiey: ták, że gdybyśmy widźieli bliźniego naszego w iákim utrapieniu i nędzy zostaiącego, ábyśmy się prętko udali do poratowania go, nie tylko z politowániá naturalnego, ále osobliwie pragnąc przez to podobáć się Panu Bogu, stawaiąc się iák náydoskonaley náśladownikami iego Boskiey dobroci, ktory spuszczá rosę niebieską ták ná dobrych iáko i ná złych. Przypatrz się, ieżeliś miłosierny iáko Ociec twoy niebieski iest miłośierny; á ieżeli uznasz, że twoie miłosierdźie iest niedoskonałe, staráy się o poprawę, i proś Páná Bogá o łaskę cwiczyć się wiernie w tey cnocie.

3. Uważ, że miłosierdźie Boskie iest bardzo szczodrobliwe, gdyż daie záwsze więcey, á niżeli go proszą, i częstokroć rzeczy lepsze, aniżeli są te, o ktore go proszą: i iest nieustaiące, gdyż Pan Bog nigdy się nie sprácuie czynić nam dobrze, bylebyśmy zostáwáli w dobrey dyspozycyi, i gotowemi do przyimowánia dobrodżieystw iego. A nie tylko Pan Bog czyni nam dobrze, kiedy go prosiemy, ále częstokroć uprzedza prożby nás e, á nawet w ten czás, gdy mniey myślemy wzywáć iego pomocy, daie nam uznáć skutki dobroci swoiey.

Uważay powtornie, ieżeliś iest miłosierny iáko Ociec twoy niebiski iest miłosierny; ieżeli czynisz miłosierdźie ták sczodrobliwie, iákobyś mogł: ieżeli nieustaiesz czynić dobrze bliźniemu twemu. O iáko to rzecz bardzo pożyteczna! skarbić sobie w tym żywocie záfługi uczynkow miłosiernych, ktore znáydźiemy po śmierci nászey, i ktore nas będą ubogáćáć przez całą wieczność.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Nie sądzcie, á nie będźiecie sądzeni.

u S. Łuk. w Rozd. 6.

1. UWaż, że przez te słowa Chrystus Pan zákázuie sądźić bliźniego swego náprzeciw słuszności, álbo miłości: iáko to, wykłádáć ná złe iego ákcye: perswádowáć sobie, że iest wyniosły, gniewliwy, álbo

skłonny

fkłonny do iákiey inszey złości; álbo też náostatek, bez żadney słuszności i potrzeby exáminowáć i rostrząsáć iego postępki. Ktoreś ty iest (mowi Apostoł Swięty) co się wdaiesz w sądzenie brata twego? á ktoż cię uczynił sędźią iego? iákożeś iest ták śmiáły, że uymuiesz urzędu, ktory samemu tylko Chrystusowi przynależy?

Strzeż się, żebyś nigdy niepozwaláł duchowi swemu: uznáy, iż iest ieden náywyższy sędźiá żywych i umárłych, ktoremu Ociec niebieski dał wszelką moc i zwierzchność do sądzeniá świátá: upokorz się przed nim, i odday mu chwałę, ktora mu iest powinna, skłádáiąc ná iego rozsądek wszystko, co ci náleży do uznania i sądzenia.

2. Uważ, iż tenże Chrystus Pan, ktory nam zakázuie sądźić niesprawiedliwie bliźniego nászego, roskázuie nam, ná inszym mieyscu Ewanielii świętey, sądźić po prostu i sprawiedliwie: á nawet nas nápomina, ażebyśmy się strzegli fałszywych Prorokow, ktorzy pod pokrywką pobożności powierzchowney stáráią się oszukiwáć dusze, i mowi: że przez uczynki możemy ich rozeznáć miedzy drugiemi. Kiedy tedy przypadnie ná cię iákie niebespieczeństwo błędu, álbo na bliźniego twego, w ten czás dla ustrzeżenia się tego, masz záżyć świátłości Boskiey, ktorąc da w ktey okázyi, á żeby go uysc bespieczniey. Nie sądź nigdy, poki pierwey niewezwiesz ná pomoc łáski i świátłosci Ducha Swiętego.

Proś Chrystusa Páná, áby cię wspomagał łáską swoią, ażebyś nigdy w ten wystepek nie wpadł, ále ráczey, ábyś się náuczył sądźić siebie samego.

3. Uważ, że drugi sposob, ktory wiele, dopomoże ábyś się nie oszukał w sądach swoich, ten iest: mieć wielką pokore serca, prostotę i szczerość w intencyách, szukáiąc we wszystkich okazyach czynić to, co iest według woli Boskiey, bez żadnego respektu ludzkiego, i bez pragnienia podobáć się, álbo niepodobáć stworzeniu.

O iako wiele iest tákich, ktorzy się oszukiwaią w swoich sądách, samo chcąc dla ukontentowániá swego, poważáią bardziey stworzenia niż Boga: iednym słowem; nie postępuią sobie w szczerości z nim: z kąd pochodźi, że biorą ciemność ze świátłość, i kłamstwo zá prawdę.

Proś Páná Boga, ażeby cię uchował przez łáskę swoię upádku w ten nieszczesny stán: proś go tákże o pokorę, i prostotę serca, i postanow ćwiczyć się wiernie w tych dwoch cnotách.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Bo tąż

Bo tąż miárą, ktorą wy mierzycie, będźie wam odmierzono. *u S. Łuk. w Rozd. 6.*

1. UWaż, że ta ſentencya byłá wydana ſprawiedliwie przez Chryſtuſa Páná, ponieważ przykazanie Boſkie obliguie cię miłowáć bliźniego twego, iáko ſiebie ſamego. Toć ſpráwiedliwie ten náywyżſzy Sędźia roſkaże, ażebyć było odmierzono táką miárą iákąś odmierzał bliźnie mu ſwemu, i ſądźić cię będzie bez miłoſierdźia, ieżeliś ty nie był miłoſiernym ná drugich.

Boy ſię tey ſprawiedliwości Boſkiey; ktora ieſt nieodmienna wſądách ſwoich, i zawzmiey nowe przedſięwźięcie, poſtępowáć ſobie łaſkáwie z bliźnim ſwoim, ażebyś ſię ſtał godnym, żeby też Bog z tobą łáſkáwie ſię obchodźił.

2. Uważ, iż ta ſentencya Chryſtuſa Páná, ieſt pełna miłoſierdźia; álbowiem iákoż cię może tráktowáć łaſkáwiey nád to, kiedyć daie moc dyſponowáć tym, co maſz od niego odebráć: to ieſt, żeć obiecuie, iż ſię będźie z tobą obchodźił ná ſądźie ſwym tymże ſpoſobem, iákoś ſię ty obchodźił z bliźnim ſwoim: á ieżeli będźieſz miłoſiernym i łáſkáwym ná niego, Pan teſz z tobą będźie ſobie poſtępował miłoſiernie.

Bądz że tedy miłoſiernym: á ten náywyżſzy ſędźia będźieć wzaiem miłoſiernym, odpuſzczay, á on ci odpuści: wſpomágay, znoś, i wymawiáy drugich, a on teſz to czynić będźie náprzeciwko tobie.

3. Uważay, że Chryſtus JEZUS, pokázał ieſzcze ſwoię nieſkończoną mądrość w tey ſentencyi: ponieważ, ażeby tym łácniey, i ſkuteczniey prowádźił nas do prawdźiwego dobra naſzego, zażywa ſpoſobu ták łáſkawego, obliguiąc nas, ćwiczyć ſię w cnocie miłości, do ktorey nam dał ſkłonność naturalną, wyráziwſzy ná ſercách wſzyſtkich ludźi to przykázanie, áby nie czynić tego drugim, czegobyśmy nieradźi, żeby nám czyniono; i zaraz poświąca, i potwierdza w nás tę ſkłonność mocą miłości, upmináiąc, że nas będźie traktował teraz, i przez cáłą wieczność tym ſpoſobem, iákośmy traktowali bliźniego ſwego.

Chwál, i błogoſław tego dobrotliwego Zbáwiciela, ktoryták łátwych zażywa ſpoſobow dla ulżenia prácy około zbawienia wiecznego.

Proś go o łáſkę koreſpondowáć temu wſzyſtkiemu czego po tobie prágnie, á oſobliwie, żebyś ſobie ták łáſkawie, poſtepował z bliźnim twoim, żebyś ſię ſtał godnym ſkutkow wiecznego miłoſierdźia Boſkiego.





MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Nie ieſt ći uczeń nád Miſtrzá: lecz doſkonáły káżdy będźie, będźieli iáko Miſtrz iego.

u S. Łukáſza w Roz. 6.

1. UWaż nieſkończoną dobroć Boſką náprzećiwko ludźiom, że im dał włáſnego ſyná ſwego zá Miſtrza i nauczyciela, áżeby ich náuczył prawdźiwych i gruntownych cnot, nie tylko przez ſłowá i inſtrukcye, ále tez i przez dobry przykład.

Dźiękuy Pánu Bogu, że cię uczynił uczeſtnikim tákiey łáſki: uznáy Chryſtuſa Páná, zá twego iedynego, i náywyżſzego Náuczyciela: ofiáruy ſię bydź uczniem iego, i uczyn mocne przedśięwzięcie, ſłucháć pilnie náuk iego, i uczyć ſię ich, násláduiąc przykładow, ktore zoſtáwił dla ćwiczenia ſię w cnotach.

2. Uważ, że wſzyſtka doſkonáłość Chrześciáńſka záwiſła ná násládowaniu Chryſtuſa Páná, gdyż ten dobrotliwy Zbáwiciel, ieſt ſamą doſkonáłością, i zwierciádłem doſkonałości. Nie możemy tedy doſtąpić doſkonáłości, áni bydź doſkonáłemi, poki ſię mu podobnemi nie ſtániemy.

Jeżeli maſz prawdźiwe prágnienie doſtąpić doſkonáłości żywota Chrześciáńſkiego, wiedz że o tym zápewne, że nie możeſz ználeść drogi łácnieyſzey i krotſzey do doyśćia iey, iáko násláduiąc Chryſtuſá Páná, i idąc za nim śćieſzkámi cnot iego.

Mow mu ſercem ochotnym, iáko ten młodźián Ewángieliczny: Pánie poydę zá tobą, gdźie ſię kolwiek obrociſz, będę cię náśladował w cnocie pokory, cierpliwości, poſłuſzeńſtwá, miłości, i łáſkawości, i wſzyſtkich inſzch cnotách: będę cię náśladował w konwerſácyách, ná puſzczy milczącego, w pokoiu i w pracy ná gorze Tabor zoſtaiącego, w żywocie i w śmierci ná Kalwaryi cierpiącego, i wſzędy będę ſię uczył czynić ták, iákoś ty uczynił.

3. Uważ, iż dla dobrze náśladowánia Chryſtuſa Páná, trzebá ſię częſto zapatrywáć ná niego, uważáć ákcye i cnoty JEZUSOWE, ábyś ie dobrze wyráźił w duſzy twoiey, z ktorych ſię náuczyſz moderowáć ákcye, ſłowa i myśli twoie: Zapatruy ſię częſto w medytácyách twoich ná Chryſtuſá Páná, áżebyś dobrze wyráźił cnoty iego w duſzy twoiey, i wzbudźił ſię przykłádem iego do ćwiczenia ſię w nich: pámiętáy o nim

we wszystkich okázyách, i wyraź obraz iego ná sercu twoim, ażeby náyosobliwsze zabawy twoie były, stosować i czynic się podobnym iemu przez doskonałe naszladowanie go.

Wiedz, iż to stosowánie się i podobieństwo, iest znákiem naypewnieyszym twoiey predestinacyi, ktory możesz mieć w tym żywocie; a do tego wzywáy przyczyny Náyświętszey Pánny Matki iego, ktora iáko mu byłá náybliższá według człowieczeństwa, byłá mu tesz náydoskonáley podobna, we wszystkich cnotách.

MEDYTACYA
Ná VI. Niedźielę po Swiątkách.

Gdy wielka rzesza była, á nie mieli, coby iedli, wezwáwszy uczniow rzekł im: żal mi tego ludu.

u S. Marka w Roz. 8.

1. UWaż wielkie nábożeństwo tego ludu idącego zá Chrystusem, iá dobroć i miłość Zbáwicielá Pánáá; ktory w ten czás, kiedy ci ludźie, niemyślili ni oczym inszym, tylko o słuchaniu słowa iego, ma staranie, nietylko o potrzebách dusznych, ále tesz o cielesnych. Náucz się ztąd, iák wielką masz mieć ufność w prowidencyi Boskiey, ktory iáko prawdźiwy Ociec, gdy mu wiernie służysz, myśli, áby ć dáł wszystkie potrzeby duszne i cielesne, ktoreci są potrzebne i pożyteczne.

Rzuć tedy wszystko twoie stáránie ná Bogá, á on cię opátrzy: szukáy náypierwey krolestwa niebieskiego, i sprawiedliwości iego, á wszystkoć będźie dano, náwet i to, o co prośić nie będźiesz.

2. Uważ, że syn Boski słusznie mowił, iż miáł politowánie nád tym ludem, gdyż to iest własność Boga nászego, bydź miłosiernym: i lubo tych słow nie zawsze używáł, miáł iednák wyrażone ná sercu swoim, że od pierwszego momentu wcieleniá iego, aż do ostatniego skonánia miłowáł wszystkich ludźi, i teraz w chwále swoiey zostáiąc, nieustaie nas miłowáć: á iáko mowi Prorok: że ten dobrotliwy Zbáwiciel gotow nam czynić miłosierdźie, i chce bydź uwielbiony w nás, dáiąc nam uczuć skutki swoiey miłości i dobroci.

Chwál i błogosław nieskończone miłosierdźie Boskie: uważay, iák wiele razy dáł ci uczuć od urodzenia twego skutki tego miłosierdźia, i co zá wdźięczność pragniesz mu zá to oddáć.

3. Uważ, ktorzy to są, o ktorych Chrystus Pan mowi, że ma nád niemi politowánie: nie insi, tylko prostacy i ubodzy, iáko byli ci, co zá

nim ſzli. Takimci to ludźiom ten dobrotliwy Zbáwiciel ma upodobania wyświádczá miłoſierdźie ſwoie prędzey, niżeli wielkim i bogátym świátą tego, ponieważ zacność i bogactwa ſą przeciwne, zwyczaynie ſkutkom Boſkiey dobroci, gdyż nádymaią ſerce, ſprawuią zápomnienie Boga, i wdaią ludźie w niebeſpieczeńſtwo obrazy iego. Złącz że ſię tedy duchem i ciáłem z proſtakámi i ubogiemi: gdyż oczy Boga náſzego ſą obrocone ná nich, áby ich wyſłuchywał i wſpomagał.

Uniż ſię przez prawdźiwą i ſzczerą pokorę, bo miłoſierdźie Boſkie ieſt łátwie dane małym; iáko záś przeciwnym ſpoſobem, ſąd bardzo ſurowy czeka tych, ktorzy ſię wynoſzą nád drugich.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.

Jż oto iuż trzy dni trwaią przy mnie, á nie maią, coby iedli.

u S. Márka w Roz. 8.

1. UWaż, że dobrotliwy Zbawiciel, daię nam poznáć przez te słowa, iż patrzy ná to wſzyſtko, cokolwiek czyniemy, i cierpiemy dla niego: rachuie dni, godźiny, á nawet i momenty, ktore trawiemy ná usłudze iego. Pamięta o naymnieyſzey kropli wody źimney, w imię iego daney, ták, że náymnieyſze ákcye cierpliwości, pokory, posłuſzeńſtwa, i miłości, i inſzych cnot, ſą wpiſane w księgi żywota, ażeby nam zá nie, ſzcześliwą zapłacił wiecznością.

O iáko wielką mamy okazyą do weſela, i pociechy! że mamy ták dobrego náuczyciela: ále też nie mnieyſzą do zawſtydzenia ſię, iż mu niedbale i ożiębie służemy, Upokorz ſię w tym uważaniu, i obácz, co za rezolucyą máſz zawźiąć.

2. Uważ, że Chryſtus Pan, nie tylko pamięta ná náymnieyſze ákcye cnot, ktore ſprawiedliwi czynią, ale ie náwet poważa bardzo, gdy ſą uczynione dla upodobania ſię iemu, i ſzczerey á prawdźiwey miłości. O gdybyś wiedźiał! w iák wielkiey ieſt wadze przed Bogiem zwycięzenie ſię w iákiey małey okazyi, áby mu bydź posłuſznym. ofiárowanie mu wſzyſtkich prożnych myśli, ktore częſtokroć ſzkodzą duchowi twemu; znoſzenie dla miłości iego, fantazyi, i słow uſzczypliwych od bliźniego, byłbyś wiernieyſzy, i pilnieyſzy w tych okazyách ták częſtych, i zwyczaynych, ktoreć ſię trafiaią.

Pamiętay ná to, co Mędrzec mowi: iż ten, ktory ſię Boga boi, i

miłuie go, nie zaniedbywa żadney okazyi, do służenia mu.

3. Uważ straszne zaślepienie większey części ludźi, ktorzy trawią ták wiele czásu, i ponoszą rożne niewczásy, dla usługi iákiegokolwiek Monárchy świáta, ktory im iednak częstokroć nie płáci zásług; á dla Páná Boga nie czynią nic, álbo bardzo mało, ktory pámięta ná naymnieysze ákcye z miłości iego uczynione, i nágradzá ie dźiwną swą szczodrobliwością.

O iák wielką w dźień sądny, potępieni konfuzyą mieć będą! kiedy im Bog pokaże, iż barźiey pracowali dla zguby, i potępienia swego, niżby byli prácowali dla zbawienia: i że byli ták zaślepieni, że więcey czynili dla świáta i diábła, niż dla upodobánia Boskiego,

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

A ieśli ie puszczę głodne do domow ich, ustáną ná drodze, bo niektorzy z nich zdáleka przyśli,

u S. Márka w Roz. 8.

1. UWaż, że ten lud ogołocił się dobrowolnie z pokarmu doczesnego, dla przyięcia Chrystusa Páná, iáko prawdźiwego pokarmu dusz ich, i ták poszcząc nie zaniechywali iść za nim dla słuchania słowa iego O iáko teraz máło takich miedzy Chrześcianinami! ktorzyby śli za Chrystusem tym sposobem, ktorzyby dobrowolnie opuszczali wygody i ukontentowánia swe dla usługi iego, i cwiczeniá się w cnocie.

Staray się bydź z tey máłey liczby, á pámiętay ná to, co Prorok mowi: że dla dodrego się przygotowania ná przyięcie świátłości Ducha Swiętego, i zbawiennych nauk iego Boskiey mądrości, trzeba bydź cále oddalonym od uciech i konsolacyi świáta tego, i cierpieć dobrowolnie ogołocenie z właśnego swego ukontentowánia. Jednym słowem: kto chce bydź prawdziwym uczniem Chrystusowym, trzeba się wyrzec samego siebie.

2. Uważ staranie oycowskie, ktore Chrystus Pan ma o swoich, ázeby ich nie wydáł ná práce, ktoreby przechodźiły śiły ich; dla tego rozwáża sobie, iż niektorzy z tych ludzi zdáleka byli przyszli, i gdyby się puścili bez iedzeniá, ustaliby w drodze: i dla tego czyni cud, aby im dał moc potrzebną do powrocenia się názad. Bądz pewien, że ten dobrotliwy Zba

wy Zbáwiciel zná bardzo dobrze twoię ułomność, i ieśli mu będżiesz wiernym, niedopuści nigdy, ábyś miał bydź kuszonym nád śiły włáśne, i prędzey cud uczyni, á niżelibyć nie miał dáć łask, ktoreć są potrzebne od prowádzenia cię w drodze zbawienney.

Nie ufay nigdy sobie samemu, ále połoź wszystkę swoię nádżieię w iego nieskończoney dobroci.

3. Uważ, iáko miłe są prace podięte dla usługi Zbáwiciela nászego. Ci ubodzy ludżie zdaleka przyśli poszcząc i nie niosąc z sobą żadney prowizyi, a lubo głod, i zmordowánie cierpieli, iednák się nieuskarżali, nie szemrali, ani niezaniecháli iść z nábożeństwem za tym dobrotliwym Zbáwicielem.

O iáko to szczera prawda! że iárzmo Chrystusa Páná iest słodkie, á ciężar iego lekki tym, ktorzy go ze wszystkiego serca miłuią. Pytay wszystkich świętych w niebie zostaiących, Zbawiciela, co tez oni ná to mowią? á odpowiedzą: że wszystkie te prace i fatygi, ktore dla niego ponośili, były im barzo przyiemne, i że, wszystkie dni ktore trawili ná tákich cięszkich prácách, zdały się im krotkie i małe, náprzeciwko ták wielkiey miłości, ktorą serca ich były zapalone.

Strzeż się, ieżeli uczuiesz iáki niesmak i ożięblość w usłudze Boskiey, áby to nie pochodżiło z małey miłości ktorą mász ná przeciwko niemu. Zawstydź się, że ták ożięble i niedbále miłuiesz Boga ták dobrego. Proś Ducha Swiętego, áby w tobie zapalił ogień miłości swoiey.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

I zpytáł ich: wiele chleba mácie? á oni rzekli: siedmioro.

u S. Marka w Roz. 8.

1. UWaż miłość ku ubostwu Chrystusa Páná, i Apostołow iego, ktora się zawsze wydáwała w ich sposobie życia. Wszystka prowizya ich była, siedm chlebow ięczmiennych, i nie co małych rybek: á na inszym mieyscu w podobney okazyi, nie mieli tylko pięciero chleba i dwie rybie. Otoz widżisz, iákim sposobem, krol nieba i żiemie, chciał się rządżić.

A ty co się uznaiesz bydź sługą tego krola niebieskiego; iákoż tesz sobie postępuiesz? nie iestześ z liczby tych, ktorzy ták barzo pracuią dla swego ukontentowania? proś go, ázeby oddalił affekty twoie od wszystkich

kich wygod tego żywota, i ábyś sobie postępowáł przykładem iego, nasladuiąc go w u martwieniu, i ubostwie sposobem tym, ktory uznasz mu bydź przyiemnym, i przynáleżytym stanowi, do ktorego iesteś powołany.

2. Uważ posłuszeństwo, i miłość Apostołow, ktorzy nie iedząc nic ieszcze tego dnia, á maiąc też potrzebę pokármu, iáko i inśi, iednák bez replik, i żádnych trudnosci, prezentuią zaraz Chrystusowi Panu, tę trochę chleba, ktorą mieli, ogołácáiąc się dobrowolnie z tego pokarmu, dla rozdania go temu ludowi ubogiemu.

Náucz się z przykładu ich, iáko się masz cwiczyć w miłości, i w posłuszenstwie; i iáko iest przyiemno Panu Bogu, żebyś się częstokroć ogołocił, nietylko z zbytnich, ále i potrzebnych rzeczy, dla wspomożenia ubogich.

Proś Chrystusa Páná o łáskę, cwiczyć się w tych cnotach, kiedyć iego prowidencya Boska, zeslę okazyą, i kiedy uznasz, że mu to będzie przyiemno.

3. Uważ, że lubo Chrystus Pan, mogł iuszym sposobem nákarmić ten lud, bez wzywania na to chlebá od Apostołow: chciał iednak tym obyczaiem, ták dla sprobowania posłuszeństwą, i miłości ich, iáko tesz i dlá dánia im okázyi, do zasługi i uczestnictwa tego cudu, ktory chciáł uczynić.

Naucz się ztąd, że lubo nie możesz wspomoc cale bliźniego twego w iego nędzy, nie trzeba iednák zániedbywáć, poratowáć go, według twoiey możności, zażywaiąc rady starego Patryarchy, ktory mowił synowi swemu: bądz miłosiernym iáko możesz: ieżeli masz siła, udzielay tesz siła, á kiedy masz mało, nie zaniechywáy iednak, dáć przynamniey iedney części tego, co masz; á wierz, iż ta trocha ktorą dasz tym sposobem, záciągnie wielkie ná ciebie błogosławieństwo Boskie, i ná tych, ktorym to udzieláć dobr swoich będziesz. Náucz się ieszcze, że to iest wielka łaska, i fawor, ktoryć Chrystus Pan czyni, kiedy cię záżywa do tego, ábyś w czym wspomogł duchownie, álbo doczesnie bliźniego twego, mogąc to uczynić przez inszych; zá co masz mu oddać pokorne dzięki, i uznawáć się bydź obligowanym, iego Boskiemu miłosierdźiu.

MEDYTACYA
Ná Czwártek.

I roskazáł rzeszy usieść ná ziemi.

u S. Márka w Roz. 8.

1. Uważ.

1. UWaź, że to nie bez táiemnice, Chrystus Pan, pierwey niż nákarmił ten lud, kázał im usieść ná źiemi. A to náypierwey dla tego, áby nam dał poznáć nayosobliwsze dyspozycye, przez ktore możemy pozyskáć prowidencyą iego Boską, aby o nas miał oycowskie stáranie: á te są, trzymáć serce náfze w pokoiu, martwić passye nieporządne, i wszystkie stárania zbyteczne o rzeczy doczesne, ktoreby mogły bydź iáką przeszkodą Panu Bogu, gdyż on iest Bogiem pokoiu, i spokoynych uznaie zá syny swoie, maiąc o nich iáko dobry ociec osobliwe stáránie.

Obacz, ieżeli nie máfz w tobie iákiey rzeczy, ktorać by rozrywáłá pokoy i uspokoienie sercá: ieśli nie máfz iákiey páffyi álbo áfektu nieporządnego, á uważay, co masz czynić dla zabieżenia temu.

2. Uwaz, że to siedzenie ná źiemi, reprezentuie nąm pokorę, ktora nas naygodniey dysponuie do przyięcia skutkow Boskiego miłosierdźia; álbowiem, ná ktorychże ten dobrotliwy Zbáwiciel ma upodobánie pátrzáć, ieśli nie ná pokornych? ponieważ, iáko pokornym obiecuie łáskę swoią, ták też wyniosłym grozi iey odmawiániem.

Upokorz się przed mocą ręki iego Boskiey, ážeby cię wywyższył w dźień náwiedzenia swego: uznay się bydź niegodnym łask i dárow, ktorych ci ten dobrotliwy Zbáwiciel codźiennie udźiela: wyznay, żeś iest sługą iego niepożytecznym: a iż tylko w iedney rzeczy możesz mu bydź pożytecznym: to iest; iż twoiá nędza służy zá tron iego miłosierdźiu, ktory będźie ná wieki chwalony od wszystkich świętych zá łáski i dobrodźieystwá, ktorych ci użyczał.

3. Uważ, że to siedzenie ná źiemi, reprezentuie nam ieszcze drugie nápomnienie: to iest; iż gdy bierzemy pokarm nasz, álbo gdy záżywamy iákich potrzebnych rzeczy dla zdrowia, mamy usieść ná źiemi: to iest uznawáć nędzę tego żywotá cielesnego, ktory nas obliguie do záżywania tego, przez co się rownamy bestyom; ále iednák, iáko mamy duszę rozumną, i stworzoną ná obraz i podobieństwo Boskie, ták tesz powinniśmy się strzedz, abyśmy niedawáli we wszystkim ukontentowánia ciáłu nászemu, ták, iáko bestye, ktore nie maią rozumu. Trzebá usieść, á nie kłáść się ná źiemi: to iest záżywáć tego, co nam Bog dáie do pożywánia; iáko osoby Chrześciáńskie, ktore obiecuią sobie żyć wiecznie w niebie w towárzystwie z Aniołámi, i pełnić to, co Apostoł mowi; lubo iecie, lub piiecie, álbo co inszego czynicie; stáraycie się, áby wszystko było ná chwałę Boską.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

A wźiąwszy

A wźiąwszy siedmioro chlebá, dźięki czyniąc, łąmał, i dawał Uczniom swoim, áby przed nie kłádli.

u S. Márka w Rozd. 8

1. UWaż, że ręce Chrystusa Páná są pełne błogosłáwieństwa i rozmnożeniá. Teć to są, o ktorych Oblubienicá mowi; iż są pełne drogich kámieni. Apostołowie dáli Temu dobrotliwemu Zbáwicielowi w ręce siedm chlebow, á oto się w nich rozmnożył ták, iż go było dosyć ná nakarmienie czterech tysięcy ludźi.

Adoruy, i ciáłuy w duchu te Boskie ręce, gdyż ten dobrotliwy Zbawiciel, ktory ich dobrowolnie podał kátom ná przybicie do krzyża, i tobie ich nie odmowi. Odday wszystko, obiecuiąc cokolwiek masz, odday w ręce iego, nie záżywáć żadney rzeczy, tylko według woli iego Ná ostátek proś Go, áby przyiął duchá twego w ręce swoie przenayświętsze, kiedy się przez śmierć z ciáłem swym rozłączy.

2. Uważ, że ile rázy Chrystus Pan pożywał pokarmu tego doczesnego, álbo gdy go rozdawał drugim, naypierwey záwsze podnośił oczy swoie do niebá, dźiękuiąc Oycu swemu przedwiecznemu. O iáko to prawdźiwa rzecz iest! że ieden kawałek chlebá, z błogosłáwieństwem, od tego dobrotliwego Zbáwicielá, więcey nierownie waży, niż wszystkie wspániáłe bánkiety świátá tego: nieschodźić, tylko nátym, ażebyś otrzymał to błogosłáwieństwo od Chrystusa Páná, gdyż go nieodmawia tym, ktorzy go o nie proszą. Niezápominayże tedy nigdy, prośić Go o nie gdy będźiesz bráć pokarm cielesny, i nieomieszkiway ná końcu podźiękowáć.

3. Uważ, że Chrystus Pan dał ten chleb rozmnożony, w ręce Apostołom, áby go rozdáli ludźiom: co oni uczynili według woli iego; á lubo mogł go był sam bárdzo dobrze rozdáć; iednák chciał, ażeby się to było stáło przez Apostołow dla pokazánia tym wszystkim, ktorym osobliwiey użycza dobr tych doczesnych, żeby się do nich nieprzywięzywáli, gdyż im ich nie dáie dla prożnosci, i wyniosłości, ále tylko, áby ich też udźielali ubogim, nie zostáwuiąc dla śiebie tylko to, co iest potrzebno stánowi ich. I ieszcze tez dla tego chciáł to uczynić, żebyśmy wiedźieli, iż iákikolwiek talent, álbo sposob od niego mamy, do wspomożenia duchownie, álbo docześnie bliźniego nászego, powinniśmy uznawać, że go odbieramy z ręki Chrystusowey, i że onemu samemu chwałá zá to przynależy.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Siedli tedy, i náiedli ſię, y zebráli co zbyło ułomkow ſiedm koſzow.

u S. Márká Rozd. 8.

1. UWaż, że ieſt powiedźiano w tey Ewángelii, iż głod tych ludźi był cále náſycony chlebem, ktory im Chryſtus Pan dał. Przeto z tąd mamy uznawáć, że tylko ſámemu Bogu przynależy, dawáć cáłowitą ſatisfákcyą, i ukontentowánie ſercom náſzym: á iáko mowi Prorok: oczy wſzyſtkiego ſtworzenia zápátruią ſię nań, iáko ná początek i zrżodło wſzyſtkich dobr, á kiedy mu ſię podoba otworzyć ręce ſwoie, obdarza duſze náſze rożnemi błogoſłáwieńſtwy. Swiát nas obiecuie ukontentowáć, ále nie umie, gdyż to, co nam dáie, nie może nas náſycić: poniewaz łákomy, nie może nigdy bydź kontent z tego, co ma. Pyſzny podeymuie wiele prac, dla doſtąpienia honorow, á potym mizernym życiu, iáko mowi Prorok: będźie cierpieć wiecznemi czáſy głod cięſzki w piekle: á záś ſpráwiedliwi, oprocz pokoiu, i ukontentowánia, ktore máią w tym żywocie, będą wiecznie náſyceni osiągnieniem chwały ſámego Bogá. Mieyże ſię tedy do tey ſzczęśliwey ſpołeczności, ktora w ſobie nie ma żadnego nieſmáku: gardz wſzyſtkiemi prożnościámi świátá tego, ktoreć nie mogą nigdy dáć cáłowitego ukontentowánia.

2. Uważ, że Apoſtołowie zá tę ſiedmioro chlebá ktore prezentowáli Chryſtuſowi Pánu, i rozdáli dla miłości iego tym ludźiom; nie tylko mieli zasługę poſłuſzeńſtwá i miłości, ále tez nád to zebráli ułomkow ſiedm wielkich koſzow. Obacz, iákim ſpoſobem Bog ſobie poſtępuie z tymi, ktorzy máią prawdźiwy áfekt bydź mu posłuſznymi, i podobáć ſię mu, i ktorzy nie żáłuią dobr ſwoich, á náwet i żywotá, kiedy idźie o obronę chwały iego, gdyż im ná tym świecie ſtokrotnie oddáie: to ieſt: iż im dáie táką rzecz, ktora nierownie ieſt większey wagi, niz to, co oni dla iego usługi uczynili, á po śmierci záś dáie im żywot i nagrodę wieczną.

Uważay, co zá rezolucyą maſz záwźiąć, i coś powinien czynić dla usługi ták ſzczodrobliwego Páná, i z iáką miłością powinieneś bydź wdźięczen dobrodźieyſtw iego.

3. Uwaz, iż ieżeli Bog ták ſzczodrobliwie nagrodza w tym życiu naymnieyſzą usługę, ktorą mu oddáią: coż będźie zá nagrodá, ktorą nágotował w żywocie wiecznym dla tych, ktorzy wytrwáią w wierności, ktorą mu powinni: á ieżeli między utrapieniem i gorzkością, przez ktore trzeba przeyść dla doſtąpienia kroleſtwá niebieſkiego, Pan Bog dáie koſztowáć wielkość łaſk ſwoich tym, ktorzy ſię go boią, i onego miłuią; coż będźie zá obfitość onych roſkoſzy niebieſkich? ktora iáko zrzodło iákie wylewáć ſię będźie ná ſercá ich, i one nápełniać niewypowiedźiáną ſłodkością.

Uday ſię do tey, ktora w roſkoſzach dźiwnym ſpoſobem opływáłá

mię

między boleściámi, ktore iey serce zrániły; proś ábyć ich też udzieliła iáką cząstkę, i ileć iest potrzebno do miłowánia Syná iey.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę VII. po Swiątkách.

Strzeżście się fałszywych Prorokow.

u S. Mat. w Rozd. 7.

1. UWaz, że prawdá, i fałsz, są częstokroć do siebie bárdzo podobne, ták właśnie, iáko fałszywe złoto uydźie czásem zá prawdźiwe; ták też cnota powierzchowna bywa miána zá prawdźiwą. A iáko są w Kośćiele Bożym Prorocy i Doktorowie prawdźiwi, ták też się ich wiele znáyduie fałszywych. Jednák zbáwienie nász zawisło ná dobrym rozeznawániu cnoty od złości.

A że nie możesz sám z siebie dobrze iey rozeznáć: uznay, iák wielką masz potrzebę łaski i świátłości Chrystusa Jezusa, ázebyś się nie oszukał: proś go o nię z wielką pokorą i ufnośćią, á nieodmowi ć iey.

2. Uważ, że są osobliwie dwoiacy fałszywi Prorocy, ktorych się trzebá strzedz. Jedni máią złość zá cnotę, pochlebiáiąc grzesznikom, w ich złych inklinácyách i w przewrotnych zwyczáiach: drudzy záś pod pokrywką náuki, wierzą i przyimuią błąd zá prawdę. dla tego Chrystus Pan nas nápomina, ábyśmy mieli stáránie i attencyą osobliwą do ustrzeżenia się ich.

O iáko to iest prawdźiwa! że świát wszystek iest nápełniony śiećiámi, ktoremi dusze łowi; iáko było obiáwiono S. Antoniemu. Ktoryż tedy sposob iest do wyrwánia z nich; nie insży, tylko bydź pokornym, i nie ufáć sámemu sobie, lecz w sámym Bogu nádźieię pokładáć,

Uciekay się do niego przez modlitwę, i protestuy mu się, że nie prágniesz inszey rzeczy, tylko czynić to, co mu iest naybárdźiey przyiemno. Náostátek postępuy sobie szczerze i po prostu w obecności iego.

3. Uważ, że trzebá mieć osobliwą intencyą i stáránie, nie bydź p dchwyconym od fałszywych Prorokow i Doktorow, ktorzy udáią błąd o zá prawdę, i stáráią się, áby cię odwieść od prawdźiwey wiáry, á przywi ść do Heretyckiey, ktora gubi duszę, i przywodźi ią do zátwárdźiáłośći, á ná ostátek zánurza w otchłániách wiecznego potępienia.

Nie ufay sámemu sobie, ále proś Bogá z Prorokiem, żeby cię oświecał i umacniał. Proś go tákże z Apostołámi, áby rozmnożył w tobie wiárę świętą, i uczynił ci tę łaskę, zebyś mogł záchowáć przez cáły żywot twoy kondycye przynależyte synowi posłusznemu kośćiołá iego.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.

Ktorzy do was przychodzą.

u S. Matt. w R. 7.

1. UWaż, dobrze te słowá Chrystusá Páná, gdyż ci dádzą wielkie oświecenie, do rozeznánia fałszywych Prorokow, między prawdziwemi. Albowiem ten dobrotliwy Zbáwiciel, upomináiąc nas, ábyśmy się ich strzegli, ták mowi: iż przychodzą: to iest; że nie są posłáni, od niego, áni od naywyższego Pásterzá Kościołá Jego, ále sámi z siebie przychodzą: á iesli máią iáki urząd w Kościele, tedyć są posłáni, áby odprawiáli funkcye urzędu swego, á nie żeby ruinowáli Kościoł Páński. O iáko ludźie są skłonni do oszukánia! osobliwie gdy się oddaláią od Páná Bogá, dla tego masz słuszną okázyą do nieufności sámemu sobie i rozsądkowi swemu; mow z Prorokiem: o Pánie ześley mi świátłość i prawdę twoię, ktoraby mię prowádźiłá i záprowádźiłá do szczęśliwey wieczności.

2. Uważ, że fałszywi Prorocy i Doktorowie nie czekáią, áby ich szukano, ále przychodzą do ciebie, chociaż ich nie prosisz; i lubo nie masz do nich dáney potrzeby, prezentuią się, pobudzáią cię do złego. Jednym słowem, záżywáią wszystkich sposobow, ażeby cię podchwycili, i oszukali.

O iáki wstyd i konfuzyą wiele Chrześcian mieć będą; kiedy w on dźień ostátni sądu, Chrystus będźie im wymawiał, że ták byli oziębli; iże ták máło prácowáli dla rozmnożenia krolestwá iego ná źiemi, kiedy fałszywi Prorocy wiele prac z żárliwością podeymowáli dla rozmnożenia chwały diabelskiey. Proś tego dobrotliwego Zbáwiciela, żeby nigdy niedopuszczał, áby tá przymowka miáłá się ná ciebie sciągáć. Ofiáruy się ná usługę iego, obiecuiąc stáráć się, áby chwałá iego szerzyłá się po wszystkim świecie.

3. Uważ, że ci fałszywi Prorocy przyidą do ciebie, iáko mowi Chrystus Pan do Apostołow swoich, á w ich osobie do wszystkich wiernych: to iest, iż nie poydą do cudzych kráiow opowiádáć Ewánielią niewiernym, áżeby ich náwrocili; ále się udaią do Kátolikow, żeby ich ruinowáć, i niszczyć w wierze. Udáią się tákże zwyczáynie do osob bogátych, i zacnych, áby się zbogácili z dobr ich. A kiedy czásem, co rzadko bywa, przychodzą do ubogich, nie dla czego inszego to czynią, tylko żeby nábyć prozney chwały.

O iáko Duch Chrystusow iest dáleko rożny od duchá kłámstwá! ponieważ

nieważ zá ostátni i osobliwy znák, iż był prawdziwym Messyaszem, miał ten, że lubo ták wiele cudow czynił, nic ich nie wspomina, tylko to, że ubodzy przez niego Ewángielią przyimowáli. Proś tego dobrotliwego Zbáwicielá, żeby cię uczynił uczęstnikiem duchá swego, i ábyć dał miłość szczerą i czystą, ktora nieszuka żadnych interessow w sprawách swoich, ále tylko chwały Bożey, i dobrá bliźniego swego.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Po wierzchu iáko owieczki, ále wewnątrz są wilkámi drapieżnemi.

u S. Mateuszá w Rozd. 7.

1. UWaż, że ieżeli diabeł przemienia się częstokroć w Aniołá świátłości dla oszukiwánia ludzi, nie trzebá się dziwowáć, ieśli nástępcy iego pokrywáią się skorą owcą, to iest powierzchowną ápparencyą cnot niewinności, pobożności, i miłości, dla omámienia i podchwycenia dusz: ten był sposob nayosobliwszy tych, ktorzy chcieli wznowić iáki błąd; lecz osoby mądre i pobożne powinny się tego strzedz, náśláduiąc nápominánia Apostolskiego, żeby niewierzyć wszystkim rádom, ále pierwey sprobowáć, iesli od Bogá pochodzą. Pros Chrystusá Paná o tę łáskę rozeznawánia, ile tego będziesz miał potrzebę dla dobrego poznánia tych, zktoremi tráktuiesz o rzeczách do zbáwienia twego należących, i ábyś też poznał samego siebie, myśli, sprawy twoie, ieśli pochodzą od Bogá.

2. Uważ, że złość i błąd iest ták obrzydliwy z nátury swoiey cnocie, i prawdźie, iż nie śmieią się pokazáć bez iakiey powierzchowney i oszukiwáiącey ápparencyi; dla tego miey się naostrożności, ábyś się nie dał uwieść lekkomyślnie ákcyom powierzchownym cnot, álbo náuce, áni pretextom wyższey doskonáłosci, przez cobyś się mogł wdáć w iákie szkodliwe niebespieczeństwo. A iáko nie masz polądzáć, ták tez nie masz lekkomyślnie approbowáć, zostáwuiąc to samemu Bogu cokolwiek przechodźi rozum twoy. Proś Chrystusa Páná o łáskę, ábyś sobie szczerze i z pokorą postępował.

3. Uważ, że naywiększa dobroć álbo złoć ludzka, pochodźi osobliwie z sercá; i dla tego nizac niestoi, mieć owcą postáwę powierzchownie, ieżeli w sercu iesteśmy wilkámi.

O iák bardzo się strzedz mász, ábyś uszedł zasadzek i oszukánia tych, ktorzy nie są wnętrznie tákiemi, iakiemi się powierzchownie bydź pokázu

Tákże

Tákże masz się strzedz, ábyś nie oszukał i nie záwiodł samego siebie: to iest żebyś cwicząc się w iákich cnotách powierzchownie, nie miał w sercu pełno wyniosłości i przywiązánia do swego interessu, dla czego lubo byś się zdał bydź w oczách ludzkich iáko owieczká, byłbyś iednák w oczách Boskich wilkiem.

Probuyże tedy dobrze sámego siebie, sądz się, nie pochlebuiąc sobie, á pámiętay, że ludźie nienawidzą, tylko co się powierzchownie pokázuie; ále Bog widźi skrytości sercá.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Poznacie ie, przez ich owoce.

u S. Máteuszá w Rozd. 7.

1. UWaż, że Chrystus Pan nie mowi, że poznacie wszystkie fałszywe Proroki i Doktory, przez wszystkie ich sprawy, ále tylko przez te, ktore im są przyzwoite: to iest przez uczynki, ktore czynią nie iáko owieczki, ále iáko wilcy. Prowidencya Boska nie dopuszcza nigdy, áby ich przewrotność miáłá bydź táka żeby kiedy niekiedy wierni tego nie mieli poznáć iákiemi są wewnątrz.

Záżywayże tedy tego nápominánia Chrystusowego, ták dla ustrzeżenia się ábyś nie był podchwyconym od drugich, iáko też dla poznánia sámego siebie: uważay iákie są myśli twoie zwyczáyne, co zá áfekty sercá twego, co zá pretensye álbo zamysły: nie pochlebuy sobie, á ták przez to uważánie poznasz iakimeś iest.

2. Uważ, że miedzy wielą sposobow do poznánia, są trzy, przez ktore łátwie możesz poznáć fałszywych prorokow i doktorow: pierwszy, gdy náuczáią nowey i nádzwyczáyney wiáry, rozumieiąc że iey drudzy nie wiedzą. Drugi gdy gárdzą temi, ktorzy nie są według ich upodobánia, i ktorzy ich słucháć niechcą, i máią ie zá nieumieiętne. Trzeci, gdy sobie dáią wolność sądźić wszystkich, á sami się niechcą poddáć pod rozsądek drugich; á to wszystko pochodzi z iednego korzenia, ktorym iest pychá i wyniosłość.

Proś Chrystusa Páná, żebyć uczynił tę łáskę, czynić ákcye tym przećiwne, to iest, trzymáć się z pokorą pospolitey wiáry Kościołá świętego, nie gárdźić nigdy nikim, chocby też naygorszym, ále prosić Páná Bogá zá iego náwrocenie, i mowić o nim, prędzey z požáłowániem, ániżeli ze wzgárdą. Ná ostátek ábyś poddał rozsądek twoy pod posłuszeństwo, kto

reś powinien temu dobrotliwemu Zbáwicielowi i prawdom, ktorych cię náucża przez kościoł swoy.

3. Uważ, że táż náuká Chrystusa Páná, może iesżcze służyć do rozeznániá nátchnieniá i inspirácyi Boskich, z podusżczeniem diabelskim.

Przez owoce poznasz od kogoś iest nátchniony, gdyż ieśli myśli i áfekty twoie prowádzą cię do pokoiu poddáństwá, i posłusżeństwá i miłości: ieżeli záchowuią w tobie pokoy i uspokoienie sercá; to znák, że to nátchnienie od Bogá pochodzi; ále ieśli przeciwnym sposobem myśli twoie prowadzą cię do wyniosłości, do pogárdy drugiego; ieżeli cię trapią, i do niepokoiu przywodzą; ieśli cię odwodzą od posłusżeństwa i poddaństwa, ktoreś powinien przełożonym swoim; przez to poznasz, że to z podusżczenia diabelskiego pochodzi.

Strzeżże się tedy tego, á proś Chrystusa Páná o łáskę czynić owoce godne żywotá wiecznego.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Drzewo dobre, owoce dobre rodźi.

u S. Máteusza w Rozd. 7.

1. UWaż kondycye dobrego drzewá; to iest, dusze pobożney, i Bogu wierney. Pierwsza, że dobre drzewo naygłębiey záwsze korzenie swe w źiemi rozszerza, ták, że niełátwo bywa od wiátru obálone. Ták też właśnie sprawiedliwi cwiczą się i umacniáią co dáley, to bárdźiey w cnotach i w przedsięwźięciách pobożnych, ktore ich umacniáią przeciwko wszystkim zasadzkom i pokusom diabelskim.

Uważay ieżeli masz w sobie tę kondycyą drzewá dobrego, ieżeliś iest stáły w cnocie? ieżeliś iest wierny? i pilny w swoich pobożnych exercyách zwyczáynych; ná ostátek ieżeliś iest stateczny w dobrym przedsięwźięciu? a ieżeli uznasz iáką oźiębłość, uciec się do tego, ktory iest wszechmocny, prosząc go áby cię umocnił w dobrym.

2. Uważ drugą kondycyą drzewá dobrego; że iest wsadzone blisko wod ćiekących, ktora ie záchowuie w ustáwiczney żywośći: ták też sprawiedliwi trzymaią się blisko wod łask spływáiących ná nie przez częste i godne przystępowánie do Sakrámentow Swiętych, ktore są iáko kryniće wod żywych, z ktorych czerpáią ustáwicznie tę wodę żywą, prowádzącą do żywotá wiecznego.

Pomyśl nieco w iákiey dispozycyi przystępuiesz do Sákrámentow

świę-

świętych, i z iákim áfektem i nabożeństwem, i co zá pożytek odnosisz z łask, ktore odbierasz od Páná Bogá.

3. Uważ trzecią kondycyą drzewá dobrego, iż rodźi owoce sobie przyzwoite, i według czásu: ták też spráwiedliwi, naybárdźiey stáráią się ćwiczyć w cnotách należytych stanowi ich, potrzebnych; sposobem ktory uznáią bydź przyiemnieyszym Pánu Bogu.

Uważ, ieżeli owoce ktore przynosisz, są przynależyte stanowi twemu? ieżeli czynisz według czásu to, co Bog po tobie wyciąga? ieżeli miłość własna nie ma w tobie iákiey cząstki, i ieśli sobie niepostępuiesz według humoru i inklinacyi swoich.

O iáko mało iest tych dobrych drzew w ogrodách Kośćiołá Swiętego! ktoreby przynośiły owoce przynależyte, i w ten czás, kiedy ich Bog chce; á iáko iest wiele tákich, ktorzy rodzą złe owoce, i niewedług czásu!. Wzyway łáski i pomocy tego, ktory powiedźiał: że bezemnie niemożecie nic czynić. I ten ktory mieszka wemnie á ia w nim, rodźi wiele owocow dobrych.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Wszelkie drzewo ktore nie rodźi owocu dobrego, będźie wycięte i w ogień wrzucone.

u S. Mateusza w Roz. 7.

1: UWaż dobrze wszystkie słowá tey sentencyi, ktora iest wydána przez naywyższego Sędźiego, i nápisana w tey Ewángielii; iż káżde drzewo, to iest wszyscy ludźie iákieykolwiek kondycyi, ták ubodzy, iáko i bogáci; uczeni, i nieumieiętni podpadáią iey. Wszyscy bowiem odpowiádáć zá siebie będą, i sądzeni według ich uczynkow: toć tá grozbá ściąga się do ciebie, iáko i do inszych.

Stáray się odnieść pożytek z tego uwazánia, i bądź pilnieyszym w prácowániu około zbáwienia twego.

2. Uważ słowá nástępuiące, (ktore nieprzynośi owocow) że Bog chce nie tylko kwiatkow, ále i samych owocow: to iest; że się nie kontentuie pięknemi słowámi, gdyż niedosyć ná tym wzbudzáć w sobie pobożne prágnienia, ále trzebá przystąpić do uczynkow, ktoreby były prawdźiwie dobremi przed Bogiem. Trzebá tákże trwáć w ćwiczeniu się w nich, álbowiem nináco się nieprzyda czynić dobrze, ieżeli się w tym niedotrwa, poniewaz ten tylko, ktory wytrwa aż do końcá, będźie zbáwiony.

Uwa-

Uważay, w ktorym ſtanie zoſtáieſz, i co zá owoce przynoſiſz, co ſą zá uczynki twoie, i ieśli ſą prawdziwie dobremi przed Bogiem. Pámiętay, że ſądy Boſkie, ſą daleko rożne od ſądow ludzkich, i że ieſt wiele ácyi, ktoremi Bog gárdźi, á ludźie ie chwalą.

3. Uważ, co zátym náſtępuie, (będźie wycięte i w ogień wrzucone) otoż widźiſz iaki będźie koniec tych wſzyſtkich, ktorzy ſię oddaláią od prawdy i miłości. Przez ktore wycięćie i w ogień wrzucenie, znáczy ſię, że ci będąc ná wieki oddaleni od Bogá, cierpieć i gorzeć w ogniu wiecznym będą, ktory (iáko mowi piſmo święte) palić ſię będźie z gniewu i nienáwiśći Boſkiey.

Adoruy tę ſpráwiedliwość Boſką, ktora lubo ieſt ſurowa, ieſt iednák bárdzo miłośćiwa. Boy ſię tego oddalenia ná wieki od Bogá, á dla uſtrzeżenia ſię tego nieſzczęścia, trzymay duſzę twoię śćiśle złączoną z Bogiem, przez związek doſkonáłey miłośći; odnawiay codźień, á ieśli można i co moment to przedſięwźięcie ſtáránia podobáć ſię Jego Boſkiey miłośći, i przekładáć záwſze Jego Boſką wolą nad wſzyſtkie inſze rzeczy, á náwet i nád żywot ſwoy.

Ná oſtátek miłuy Bogá ze wſzyſtkiego ſercá ſwego, i poddaway ſię ná to wſzyſtko, co uznaſz bydź mu przyiemnego; á ták czyniąc, pokoiu wnętrznego záżywáć będźieſz.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Nie káżdy, ktory mi mowi: Pánie Pánie; wnidźie do kroleſtwá niebieſkiego: ále ktory czyni wolą Oycá mego.

u S. Máteuſza w Rozd. 7.

1. Uważ, że ieſt wielka rużnica miedzy kroleſtwem niebieſkim, á kroleſtwem świátá tego. Albowiem ná świecie tácy ſą zwyczáynie bárdźiey poważani, ktorzy łepiey umieią podchlebowáć drugim; á przeciwnym ſpoſobem w kroleſtwie niebieſkim inſzey rzeczy po nas wyciągaią; to ieſt: ábyśmy mieli ſerce czyſte i proſte, uczynki pobożne i doſkonáłe.

Strzeż ſię pilnie, ábyś nie był z liczby tych, ktorzy śiłá mowią á máło czynią, ktorzy lubo Bogá chwalą uſtámi, ſerce ich iednák ieſt bárdzo od niego oddalone, i kontentuią ſię tylko iednym nábożeńſtwem, á zániedbywáią ſtáráć ſię o doſtąpienie prawdźiwey cnoty. Pros Páná Bogá o łá

gá o łáſkę łączyć ſwoie dobre uczynki z słowámi, i ábyś Go chwalił nie tylko uſtámi, ále też i uczynkámi.

2. Uważ, iż dla łátwieyſzego weyścia doſkroleſtwá niebieſkiego, trzebá czynić we wſzyſtkich rzeczách wolą Boſką, i do niey ściągáć wſzyſtkie ſwoie pretenſye i prágnienia; ponieważ oná ieſt zebrániem wſzyſtkiey świątobliwości i doſkonáłości Chrześciáńſkiey.

Wzbudź w ſobie nowe przedſięwzięcie ſtoſowác ſię we wſzyſtkim do tey woli Boſkiey, á dla lepſzego iey wykonánia, wzwyczay ſię nie czynić woli ſwoiey, nie chodźić zá ſwoim rozſądkiem i inklinácyą, i nie dawáć ſię uwodźić prágnieniem ſercá ſwego: ále zápátruy ſię we wſzyſtkich rzeczách ná wolą Boſką, pełniąc ią iáko ſwoię iedyną regułę; á przykładem Chryſtuſa Páná, mow ſámemu ſobie: nie przyſzedłem ná świát czynić wolą ſwoię, ále Tego, ktory ieſt poprawą żywotá i iſtności moiey.

3. Uważ, że ſą dwá oſobliwe ſpoſoby do czynienia woli Boſkiey. Pierwſzy, trzymáć ſię we wſzyſtkim, cokolwiek czyniſz w cáłowitym poddáńſtwie ná tę wolą Boſką, ták, ábyś we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich mogł mieć świádectwo od właſnego ſumnienia, że cokolwiek czyniſz, czyniſz tym ſpoſobem, ktory uznáieſz bydź przyiemnieyſzym Pánu Bogu. Drugi ſpoſob ten ieſt, ſtoſowáć ſię i poddawáć ná upodobánie Boſkie we wſzyſtkich rzeczách, ktoreć ſię przytráfią z woli Jego świętey, ábyś w káżdych okázyach ták przyiemnych, iáko i przeciwnych mogł mowić z iednym Swiętym Pátryárchą: ſtáło ſię iáko ſię Pánu Bogu podobáło: Jmię Tego święte niech będzie ná wieki błogosłáwione; álbo też z Chryſtuſem Pánem: Boże Oycze moy, wola twoiá á nie moiá niech ſię ſtánie, i nie ták iáko ia chcę, ále iáko Ty.

Proś Tego dobrotliwego Zbáwicielá o łáſkę, ábyś Go w tym punkcie náśládował, ktoryć ieſt naybárdziey potrzebny do twoiey doſkonáłości, á dla tey otrzymánia, wzyway pomocy Nayświętſzey Pánny, ktora przez ſwoie posłuſzeńſtwo i poddáńſtwo ná wolą Boſką ſtáłá ſię godną bydź Krolową Aniołow i ludźi.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę VIII. po Swiątkách.

Był niektory człowiek bogáty, ktory miał ſzafárzá.
u S. Łuk. w Rozd. 16.

1. UWaż, że ten człowiek bogáty reprezentuie Chryſtuſa Páná, ktory iako mowi Apoſtoł Swięty, odźiedźicza wſzyſtkie ſkarby mądości

Boſkiey

Boſkiey, i nośi ná ſwoich ſzátách tytuł chwalebny Krolá nád Krolmi i Páná nád Pány; ná ktorego Jmię wſzyſtkie mocy niebieſkie i źiemſkie i piekielne powinny klękać, i naywyżſzą mu chwałę oddawáć. A lubo ſię zá żywotá ſwego śmiertelnego dobrowolnie ogołocił ze wſzyſtkich dobr, i lubo będąc bogátym, ſtał ſię dla miłosci náſzey ubogim, iednák teraz w chwale iego, dána mu ieſt wſzyſtká moc i pánowánie ná niebie i ná źięmi.

Adoruy tego dobrotliwego Zbáwicielá, w chwale ſwoiey uwielbionego: uważay, że Jemu ſamemu przynależy ten tytuł, i że wſzyſtkie pompy krolow świátá tego ſą iedną nikczemnośćią náprzeciwko ſkárbom i roſkoſzom niebieſkim i wiecznym, ktore odźiedźicza w kroleſtwie ſwoim.

2. Uważ, że przez tego ſzáfárzá, znáczy ſię káżdy człowiek, ktory rożne odebrał od Tego dobrotliwego Zbáwicielá dáry, ázeby nimi dyſponował przez cáły żywot ſwoy, i onych záżywał według woli iego.

Uznay, iż cokolwiek maſz dobr ták powierzchownych iáko i duchownych, żeć ſą dáne od Bogá, i że wſzyſtko trzymaſz od niego, iáko ten ſzáfarz! z tą kondycyą, że dyſponowawſzy nimi przez wſzyſtek czás żywotá twego, maſz mu oddáć ściſły ráchunek w godźinę śmierci. Dźiękuy mu, żeć pozwala z táką dobrocią záżywáć tych dobr, i uczyń nowe przedſięwźięcie záżywáć ich tym ſpoſobem, ábyś był záwſze gotow do oddánia mu ich chętnie, gdy ſię mu ie będźie podobáło odebráć.

3. Uważ, iż lubo Ten Krol niebieſki, ma ták wiele ſzáfarzow ile ieſt ſtworzenia żyiącego ná źięmi, iednák w tey przypowieśći iednego tylko wſpomina, ázebyć dał poznáć, że cię ták ściſle exáminowáć bdźie z tego wſzyſtkiego, coć udźielił, iákoby nie było ná źięmi, tylko ty ſam. Albowiem będąc Mądrośćią nieſkończoną, w niczym nie może bydź oſzukánym, gdyſz wie liczbę kropel wod morſkich, wiele ieſt źiarnek piaſku ná źięmi, i liczy włoſy twoiey głowy: dla tego nic przed nim nie máſz ſkrytego.

Upokorz ſię przed tym Pánem, ktory ieſt nieſkończenie mądry, ná káżdym mieyſcu miey obecność Jego Boſką, przed ktorą nie może bydź nic ſkrytego: záżyway dobrá tym ſpoſobem, iákobyś miał záraz ściſły oddáć ráchunek.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.

A ten ſzáfarz był odnieſiony do niego.

u S. Łuk. w Rozd. 16.

1. UWaż, że grzesznik iest iáko iáki száfarz zły, ktory rozprászał dobrá Páná swego, i tenże będźie oskárżonym przed Bogiem, przez wiele świádkow: z ktorych pierwszy iest Anioł stroż, ktory ma wielki żal, gdy popełniamy iáki grzech. A lubo zá żywotá znośi grzesznika, i ma o nim stáránie i pieczołowánie, iednák gdy go widźi zátwárdźiáłego w złościách swoich, prośi o pomstę naywyższego Sędźiego, nie mogąc dáley znośić, áby ták mizerne i podłe stworzenie obrażáło i lżyło Boga; nieskończonego Máiestatu.

Strzeż się áby ten Duch Błogosłáwiony, ktory iest iedynym strożem duszy twoiey, nie miał okázyi skárżyć się przed Bogiem ná twoie oźiębłośći i niewiernośći; stáray się koresspondowáć wiernie wszystkim iego nátchnieniom; dźiękuy mu zawsze zá miłość, ktorąć wyświadcza, prosząc go, áby nie ustáwał rátowáć cię i wspomagać.

2. Uważ, że drugi świádek, ktory ná grzesznika przed Bogiem skárżyć będźie, są diábli, ktorzy upátruią i pilnie notuią wszystkie grzechy twoie aż do naymnieyszych: tákże wszystkiego twoiego złego używánia łásk Boskich, máią regestr bárdzo śćisły, i tego wszystkiego cokolwiek w tobie widźieli bydź godnego káry, co nie omieszkáią pokázáć ná ostátnim sądźie Boskim.

Pámiętay ieszcze, że masz przy boku swoim záwsze iednego z tych okrutnych świádkow, ktory obserwuie wednie i w nocy wszystkie twoie myśli słowá i ákcye. Uważay, iákim sposobem masz sobie postępowáć, ábyś mu nie dał żadney zwierzchnośći nád sobą.

3. Uważ, że Pan Bog nie potrzebuie żadnych świádkow, dla poznánia grzechow nászych, i złego używánia łásk, ktore nam dáie; poniewasz On sam iest obecnym we wszystkich nászych ákcyách, i przenika nayskrytsze myśli serc nászych. Jákoż tedy może bydź, áby grzesznik wierząc, iż go Pan Bog wszędźie widźi, śmiał popełnić iáki grzech, i obrázić tákiego Páná w obecnośći Jego? á iednák wiele iest ludźi ná źiemi nieszczęśliwych, ktorzy G[o] ustáwicznie obrażáią i lżą grzechámi swemi.

Zádźiwuy się ták wielkiey slepocie grzesznikow, i wielkiey cierpliwośći Boskiey w znoszeniu ich. Záwstydź się, żes ták wiele rázy obráźił Bogá nieskończonego Máiestatu. Stáray się nágrodźić mu tę obrázę przez uczynki, ktoreby mu były przyiemne. Postępuy sobie od tąd záwsze, i ná káżdym mieyscu skromnośćią ták wnętrzną iáko i powierzchowną, iákoby będąc w obecnośći Tego, ktory iest Pánem, Oycem, Sędźią, i Bogiem twoim.

 

MEDY-

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Jákoby rospraszał dobrá Jego.
u S. Łukaszá w Rozd. 16

1. UWaż, że są trzy sposoby dobr, ktorych Bog ludźiom powierza, áby ich záżywáli ná chwałę i usługę Jego. Pierwsze dobrodźieystwá są duszne, iáko to rozum, pámięć, wola, myśli i áfekty: to wszystko bywa ná złe używánia przez grzesznicá, kiedy ich nie záżywa, tylko ná obrázę Páná, Bogá. Podobnym tákże sposobem gubi i rozprasza łáski, ktore odebrał przez Sákrámenta Swięte, odrzuca i gárdźi temi, ktore mu Bog ofiáruie w rożnych okázyách. Ná ostátek iest iedynym rosproszycielem darow niebieskich, ktorych nie zna ceny i waloru.

Strzeż się, ázebyś nie był ieden z tych rozproszycielow dobr niebieskich, záweźmiey nowe przedsięwźięcie lepiey używáć wszystkich sił dusze twoiey, niżeliś do tąd czynił; ná chwałę i usługę Boską.

2. Uwaz drugą kondycyą dobr, ktore grzesznik rozprasza. A te są, dobra cielesne; iáko to zdrowie, moc, piękność, i tym podobne: ktorych záżywa nie dla usługi i czci Boskiey, ále dla ukontentowánia pożądliwości swoich nieporządnych. Tákże źle używa zmysłow ćiáłá swego, to iest oczu, uszu i inszych, nie używáiąc ich zwyczáynie, tylko według pásyi i skłonności.

Uważay, iákim też ty sposobem záżywasz zmysłow swoich cielesnych, iakim sposobem postępuiesz sobie z niemi, do ktorego końcá zmierzasz w ten czás, gdy iesz, piiesz, álbo iáką inszą wygodę odbierasz dla záchowánia żywotá; ieśli dla chwały Boskiey? ábyś; iáko Apostoł náucza: żyiąc, onego chwalił i błogosłáwił we wszystkich spráwach swoich? obacz, ieżeliś do tąd ták postępował, i co chcesz czynić ną potym.

3, Uwaz trzecią kondycyą dobr, ktore grzesznik rosprasza. A te się zowią dobrá z fortuny nábyte. Jednák niepowinnyby się zwáć tym sposobem, ponieważ nie pochodzą z fortuny, ále tylko z prowidencyi Boskiey ktora nąm ich użycza, według, iáko się mu podoba; záwsze iednak z tą kondycyą, ábyśmy ich záżywáli według woli iego, i dla oddánia mu czci i chwały, ktorąśmy mu powinni. Jákże też ty używasz tych dobr? nie rospraszałżeś ich nádáremnie? wspomagałżeś też niemi bliźniego swego? pámiętay ná ostátnią naywyższego Sędziego sentencyą, przez ktorą potępi grzesznikow, osobliwie zá to, że ná złe używáli dobr sobie powierzonych i

że nie

że nie rátowáli ubogich, iáko byli powinni. Jáko záś przeciwnym sposobem hoynie nádgrodźi spráwiedliwym, że z tych dobr czynili uczynki pobożne i miłosierne.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

A wezwawszy go, rzekł mu: coż to słyszę o tobie?
u S. Łukasza w Rozdźiale 16.

1. UWaż, że Bog dwoiákiego głosu żażywa dla náwrocenia grzesznikow, to iest głosu miłosierdźia i spráwiedliwości.

Głos miłosierdźia Boskiego dáie się częstokroć słyszeć, przez ustá Káznodźieiow, Spowiednikow, i Pásterzow: tákże przez czytánie ksiąg duchownych, álbo przykłady cnot, ktore widźiemy w ludźiach spráwiedliwych: częstokroć tákże przez áflikcye. Jednym słowem Pan Bog zażywa wszelkich sposobow do pobudzenia grzeszniká, áby czynił pokutę, i żeby ráchunek sumnienia swego w dobrym ugruntował stanie.

Głos záś spráwiedliwości dáie się słyszeć w godźinę śmierci; kiedy Bog wezwie grzesznika, áby się stáwił przed trybunałem spráwiedliwości Tego. Uważay ieno trochę, iák wiele rázy, i roznemi sposobámi Pan Bog dawał słyszeć w sercu twoim głos miłosiedźia swego; iák wielie rázy wzywał cię po Oycowsku ábyś do Niego przyszedł.

Boy się; álbowiem ieżeli zániedbywasz słucháć tego głosu miłosiernego: ábyś w ten czás, gdy mniey spodźiewáć się będźiesz, nie usłyszał głosu surowey spráwiedliwosci Jego.

2. Uważ, iák wielka i niepoięta dobroć Boska z tąd się pokázuie, że łubo grzesznik wielkie i cięszkie popełnia grzechy, i we wszystkich zátápia się złościách, On go iednák wzywa głosem miłosierdźia swego, i pociąga do pokuty. I lubo ci nieszczęśliwi przez swoie zdrowie stáią się niego. dnemi wszelkich łask, Pan Bog iednák ná pokazánie zbytniey dobroci swoiey nie zániechywa używáć ich do náwrocenia, i dawáć im kiedy nie kiedy gryźienie włásnego ich sumnienia: tákże wzbudzáć w nich boiáźni i stráchu sądow swoich, tákdálece: że ieżeli umieráią w grzechách swoich, nie Bog, ále zátwárdźiáłość sercá ich, iest im tego przyczyną.

Adoruy tę nieskończoną dobroć Boską. Dźiękuy mu zá wszystkie łáski, ktorych udźiela wszystkim grzesznikom, á osobliwie zá tę, ktore oni niewdźięcznie od Niego przyimuią i żadnego z nich pożytku nie czynią. Proś Go, ázeby cię uchowáł tákiego nieszczęścia, ábyś miał kiedy gardźić łá-

dźić łáſkámi iego i zprzeciwiáć ſię Duchowi Swiętemu.

3. Uważ ſpoſob, ktorym Pan Bog wzywa grzeſzniká, do pokuty w tym żywocie. Naprzod przez boiaźń męk przyſzłych: czáſem też mowi do niego po Oycowſku łáſkawie, użaláiąc ſię ná iego záślepienie i niewdźięczność; á ty iáko też przeſtáieſz z bliźnim twoim ná ten czás, kiedy co czyni nie według upodobánia twego? i iáko go ſtrofuieſz z defektow iego? ieżeli nie z ſurowością i ſłowámi uſzczypliwemi?

O iáko duch twoy ieſt dáleko rożny od duchá Boſkiego! Upokorz ſię przed obecnością iego, i proś Go, żeby inſpirował prawdźiwą i doſkonáłą miłość w ſercu twoim, áby obchodząc ſię łáſkáwie i miłoſiernie z bliźnim twoim, ſtałeś ſię też godnym bydź od niego tym ſpoſobem tráktowány.

MEDYTACYA
Ná Czwártek.

Odday liczbę ſząfárſtwá twego.

u Swiętego Łukaſza w Rozd. 16.

1. UWaż, że przez te ſłowá Syn Boſki zápowiáda: żeć będźie trzebá oddáć w godźinę śmierci twoiey ściśły i ſurowy ráchunek ze wſzyſtkich dobr ták duſznych iáko i ciéleſnych, przyrodzonych i nádprzyrodzonych, ktoreś odebrał od Páná Bogá. A to nayciężſza, że nie możeſz wiedźieć, w ktory dźień, álbo godźinę śmierci przyidźie; gdyſz ci to zákryto ieſt: nie wiecie; mowi ten dobrotliwy Zbáwiciel: dniá, áni godźiny i (przydaie) co ſię z wámi w ten czás dźiáć będźie, kiedy mniey o tym myśleć będźiecie.

Czuyże tedy, i bądź gotowym ná káżdą godźienę, trzymáiąc ſię záwſze w tákiey dyſpozycyi, w iákieyby ſię rad znáydował w godźinę śmierci twoiey.

2. Uważ, że z dwoch oſobliwie rzeczy będźieć potrzebá ściśły oddáć ráchunek. *Pierwſza* z uczynkow, ſłow, i myśli twoich, z ktorych będźieſz exáminowány i ſądzony. I Chryſtus Pan w Ewánielii ſwey deklaruie: że trzebá będźie, ábyś oddał ráchunek z naymnieyſzego ſłowá prużnego. Gdyby to kto inſzy powiedźiał, á nie ſam Bog; mogłbyś nie wierzyć, áby ten ráchunek miał bydź ták ściśły i ſurowy. *Druga*, z ſtrony bliźniego twego, á oſobliwie z oſob, ktoreś miał w ſwoiey władzy, i ktorymeś był winien oddáć iáki uczynek miłoſierny. Przypátrz ſię, w iákiey dyſpozycyi, w tey mierze znáyduieſz ſumnienie ſwoie; ſądź ſiebie ſámego, ábyś na potym nie był ſądzony ſurowie, lecz z łáſkáwością.

3. Uważ

3. Uważ, że będźiesz powinien oddawáć ten ráchunek Sędźiemu mądremu, przed ktorym żadna rzecz zátáiona niebędźie: Sędźiemu sprawiedliwemu, ktory sądźić będźie ściśle i surowie, Sędźiemu wszechmogącemu, ktorego sentencye, i sąd, nieodwłocznie spełnione będą ná cáłą wieczność. Prawdá, że pod czás żywotá twego możesz mieć łátwy przystęp do Tronu łáski Tego, ale od momentu rozłączenia się dusze z ciáłem nie masz się czego spodźiewáć od Niego, tylko álbo korony spráwiedliwości, ieżeliś ią sobie záfłużył przez swoie dobre uczynki, álbo sentencyi wiecznego karánia zá grzechy.

Záżyway tedy dobrze tego czásu, w ktory możesz się udáwáć do Jego Boskiego miłosierdźia, i nagrodźić przez pokutę i dobre uczynki, wszystkie defektá popełnione w rozpraszániu dobrodźieystw Jego.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Synowie tego świátá rostropnieyśi są w rodzaiu swoim nád syny świátłości.

u S. Łukaszá w Rozd. 16.

1. UWaż, że prawdá tych słow Chrystusa Páná poznáie się we dwuch sposobách. Naprzod, że synowie świátá tego, to iest osoby, ktore żyią, i rządzą się według ustáwy świeckiey, máią więcey stáránia i czujności, i prácuią z większą żarliwością około nábycia, i konserwácyi dobr doczesnych, ániżeli synowie świátłości; to iest ci (ktorzy chcą náśládowáć cnot) nie czynią dla czci i służby Bożey, i dla dobra ich duchownego,

Swięty Fráncifzek Xáwery przyiechawszy do Jndyi płákał od konfuzyi i żáłości, widząc, iż ták wiele kupcuw przepędźili ták wiele razy morza z niebespieczeństwem w nádźiei iákiegoś zysku; a że żaden robotnik Ewánieliczny ieszcze był nie postánowił spuścić się ná támte mieysca dla náwrocenia niewiernych, i dla rozmnożenia krolestwá Chrystusowego.

Uważay to, co ten wielki Swięty! i záwstydz się widząc, że naylihszy rzemieśnik z większym stárániem prácuie, áby się dobrze wpráwił w rzemiesło swoie, ániżeli ty dla postępowánia w prawdźiwych cnotách.

Uważ, że synowie świátá tego i grzesznicy przechodzą ieszcze w iedney mierze synow świátłości i prawdy; to iest, że grzesznicy więcey

dla swego potępienia, i dla przywiedzenia drugich w to niebespieczeństwo, niż sprawiedliwi dla zbawienia swego i ratunku drugich.

Uważay náprzykład, z iáką żárliwością ci, ktorzy są Promotorami nowey herezyi prácuią dla uwikłánia drugich w ich niedowiárstwie: nie żáłuią pracy áni pieniędzy, byle tylko przyszli do końcá zámysłow swoich, w ten czás, kiedy Kátolicy zostáią w pokoiu, niedbáiąc ná to wszystko, co nieprzyiaciele prawdy záwżięli czynić dla ich wyniszczenia. Jákże ścierpisz w on dzień? kiedyć będzie wymowiono przed Bogiem i Aniołámi Jego, żeś miał mniey áfektu i prágnienia około służby Jego, niż iego nieprzyiaciele, áby mu się niepodobáć, i onego lżyć grzechámi swemi?

3. Uważ, że te defektá, ktore się znáyduią w synach światłości, pochodzą z ich właśnego niedbálstwá! gdyż znáyduie się między niemi wiele tákich, ktorzy mniey prácuią około rozmnożenia Krolestwá Bożego, niżeli ludźie świeccy około nábycia dobr doczesnych i przemiiáiących márności. Staray się, ábyś był z liczby prawdźiwych synow Boskich; i dla tego záweźmiey nowe, przedsięwźięcie zgorącością duchá prácowáć i z żárliwością około rozmnożenia Krolestwá Bożego, lub w tobie samym, lub też w inszych; i koreśpondowáć wiernie łáskom, ktoreć Bog da, według tego, z iákim będźiesz prácował áfektem i wiernością około służby Jego.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

A ia wam powiádam: czyńcie sobie przyiácioły z mámony niesprawiedliwości; áby gdy ustániecie, przyięli was do wiecznych przybytkow.

u S. Łukasza w Rozd. 16.

1. UWaż iákim sposobem Chrystus Pan mowi o bogáctwách doczesnych: zowie ie bogáctwámi nieprawości; nie żeby chciał rzec: że nie może bydź rázem bogatym i pobożnym; ále że to iest rzecz bárdzo trudna i rzadka; poniewaz zwyczáynie pełni się wiele grzechow z okázyi bogactw, lubo nábywáiąc ich niesprawiedliwie, álbo ich też trzymáiąc lichwą, nie udźieláiąc ich iáko przynależy ubogim, rosprászáiąc ie z prożności: ná ostátek z okázyi onych wynoszą się w sercu swoim, i idą zá swemi pássyámi. Dla tegoć ten dobrotliwy Zbáwiciel mowił z podźiwieniem: o iáko iest trudno bogaczowi wniść do Krolestwá niebieskiego.

Uważay, ieżeli bogáctwá, ktore masz, nie są bogáctwámi nieprawości? ieżeli ich zás nie masz, obacz, iesli serce twoie nie prágnie nábycia onych? ofiáruy go Pánu Bogu, i proś, żebyć uczynił tę łáskę, áby twoy skarb i bogáctwá były iedyne w Nim.

2. Uważ, że Chrystus Pan chce, ábyś sobie czynił przyiacioły z bogactw i nieprawości: to iest, ábyś dáiąc iałmużnę ubogim, onyches przez to sobie obligował, áby zá cię modlili się, á przez ten sposob będźiesz miał dobrych przyiacioł u Bogá, nietylko ubogich samych, ále náwet i Ich Aniołow strożow, ktorzyć będą obligowánemi zá miłość: ktorą im wyświadczysz, i Pan Bog oświadcza się w Ewángielii świętey, że ma to zá uczynione, sobie cokolwiek uczynisz naymnieyszemu z iego ubogich.

To tylko do ciebie należy, ázebyś się cwiczył w tych uczynkách miłosiernych, przez ktore możesz sobie nábyć dobrych Przyiacioł w niebie. Uważay co chcesz czynić dla pozyskánia sobie ták wielkiego dobrá.

3. Vważ, że osobliwa powinność tych przyiácioł, ktorych sobie nábędźiesz przez uczynki miłosierne, tá będzie: że cię iiebie przyimą, wspomagáć i rátowáć będą, kiedyć się przytráfi wpáść w iákie utrapienie, i gdy cię przyiaciele tego swiátá opuszczą, i kiedyć fortuná nie będzie służyłá, na ten czás się ná tobie wypełnią słowá Chrystusa Páná, ktory mowi, náuczycie się przez swoię właśną experyencyą, iáko są zbáwienne i pożyteczne uczynki z prawdźiwey pochodzące miłości.

Proś Nayświętszey Pánny, ázeby cię w ostátnią godźinę śmierci twoiey przyięłá w protekcyą swoię, i otrzymáiác przez swoie zasługi, świátłość, moc, i insze wszystkie łáski, ktorebyć dopomogły do odpráwienia szczęśliwie tego terminu ostátniego, do weścia w bespieczne i wieczne przybytki niebieskie.

MEDYTACYA

Ná Niedźielę Dźiewiątą po Swiątkách.

Gdy się Jezus przybliżał, uyzrzawszy miásto Jeruzalem, płákał nád nim.

u S. Łukaszá w Rozd. 19.

1. UWaż iákim sposobem Chrystus Pan postępuie sobie między honorámi, ktore mu oddáią przy wieźdźie Jego do miástá Jeruzalem. W ten czás, kiedy ludźie rzucáli gáłąski pod nogi Jego, z śpiewániem i z rádością

dością, on wzdycha, i łzami się zálewa; a to nie dla czego inszego, tylko áby cię náuczył przykłádem swoim, co Duch Swięty niekiedy powiedział przez usta Mędrcá: że w dzień dobrego się wąm powodzenia nie zápominaycie swoiey nędze: to iest, ábyś nie zátapiał sercá swego w prożnych weselách świátá tego, i nieprzywięzywał áfektu swego do roskoszy ziemskich: ábyś uciekał przed pochwałą świata, wspominaiąc sobie ná niestáteczność wszystkich rzeczy ludzkich, ná krotkość żywotá swego, ná ostátnią godzinę śmierci, i ná surowość sądow Boskich.

Záżyway tego sposobu, kiedy będziesz kuszony prożnością, i kiedy będziesz w iákich pociechách i roskoszách, ażeby te wszystkie rzeczy niebyły przeszkodą zbáwieniu twemu.

2. Uważ, że Chrystus Pan płákał rozważáiąc nieszczęście, ktore miało przyiść ná Zydow, lubo oni byli Jegó nayokrotnieysi nieprzyiáciele; dla czego miałby się był prędzey weselić z pomsty, ktorą ich Bog miał karáć zá wzgárdy i okrucieństwá, ktore mieli popełnić w Jego osobie; á iednák płácze z litości, ktorą miał nád niemi; á to ná pokazánie wielkiey miłości, ktorą ma przeciwko naymizernieyszym grzesznikom, i żalu, ktory miał, i ma z zguby ich: i żeby cię náuczył przykłádem swoim, że masz mieć prędzey pożalenie, nisz nienawiść przeciwko tym, ktorzy niesprawiedliwie prześláduią cię; i miásto tego, cobyś miał im zá to zle życzyć, powinieneś prosić zá nich gorąco Páná Bogá, áżeby odwrocił od nich karánie, ná ktore zásłużyli.

3. Uważ, że pod figurą Jeruzalem, reprezentuie się duszá, ktora iest gwałcicielką woli Boskiey: ktora odrzuca, álbo zániedbywa łáski Jego, i ktora się niestára o poprawę złości swoich, nád ktorą bez wątpienia płákałby, Chrystus Pan, gdyby mu stán chwały Jego, tego dopuścił.

Czyń tedy, co czynił Ten dobrotliwy Zbáwiciel; to iest, płácz nád sobą samym, kiedy widzisz, że Bog iest obrázony, i dusze giną: á strzeż się, ábyś przez swoię niewierność i niedbálstwo nie dał przyczyny Aniołom niebieskim gorzko płákáć nád sobą.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.

Gdybyś i ty poznáło, á zwłaszczá w ten to dźień twoy, co iest ku pokoiowi twemu: lecz to teraz zákryto od oczu twoich.

u S. Łuk. w Rozd. 19.

 1. Uważ

1. UWaż, że przyczyná płáczu Chrystusowego nád miástem Jeruzalem nie inſza byłá, tylko záślepienie obywátelow tego nieſzczęśliwego miástá, w ktorym ſię zátopili, i z ktorego niechcieli wyniść, obieráiąc ſobie bárdziey ciemności, niż świátłość. Ten ci to ieſt mizerny ſtan, w ktorym ſię zánurzáią grzeſznicy przez ſwoię przewrotność, uciekáią od świátłości, á kocháią ſię w ciemnościách; áż náoſtátek w záślepieniu i zátwárdźiałości ſwoiey wpadáią w ciemności wiecznego potępienia.

Miey w wielkiey nienáwiśći wſzyſtkie grzechy, poniewaź ſpráwuią ták nieſzczęśliwe ſkutki, álbowiem káżdy grzech przynosi z ſobą ciemności w duſzy mniey, ábo więcey, według grzechu, iáko ieſt wielki, álbo máły.

Miłuy, i ſzukay záwſze świátłości prawdźiwey cnoty. Przybliż ſię do Chryſtuſa Páná, á będźieſz oświecony, i twarz twoiá nie będźie poháńbiona.

2. Uważ, że to záślepienie grzechu przeſzkadza oſobliwie grzeſznikowi, áby nie widźiał dwoch rzeczy; Naprzod: niedopuſza mu widźieć rzeczy teráźnieyſzych, i uznáć nieſzczęśliwy ſtan w ktorym zoſtáie: niedopuſzcza mu widźieć miłoſierdźia Boſkiego, ktore go czeka, i wzywa do pokuty. Zábránia mu ieſzcze, áby nie uznawał ſpoſobow do zbáwienia, i łaſk, ktore mu ſą ofiárowáne; dla czego czyni ie ſobie niepotrzebne i nieużyteczne, i nádáremnie ie przyimuie: á będąc ták záślepiony, nie wie, że ſiłá gubi, czego podobno nie będźie mogł nápotym nigdy powetowáć, i czego będźie żáłowáć przez cáłą wieczność.

Proś o duchá proſtego, ktory ieſt prawdźiwym ſłońcem ſpráwiedliwości, ażeby raczył oświecić ciemności twoie, i uczynić ci łáſkę, ábyś dobrze poznał ſkutki miłoſierdźia, i dobroci Jego nieſkończoney náprzeciwko tobie.

3. Uważ. że to záślepienie grzechu, odeymuie ieſzcze grzeſznikowi uznánie przyſzłych rzeczy; álbowiem nie myśli nic o ſtráſzliwym trybunale naywyżſzego Sędźiego, przed ktory trzebá mu ſię będźie ſtáwić ná ſurowy ſąd Jego, i odebráć ſentencyą wiecznego potępienia. O gdyby człowiek chciał otworzyć oczy do uważenia rzeczy tych! ſłużyłoby mu to zá wielką obronę przeciwko wſzelkim grzechom. Myśl o tym z uwagą, á nie záſtawiay ſię ná uważániu ſamych tylko rzeczy przemiiáiących, ále rozmyślay dobrze rzeczy przyſzłe: używay w tym świátłości wiáry, ażebyś dobrze poznał, co ſię też dźiać będźie przez cáłą wieczność, i uczyń pożytek z tego, ćwicząc ſię w poſłuſzeńſtwie, w miłości, i w nienáruſzoney wierności náprzeciw Bogu.

 

MEDYTA

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Przyidą álbowiem ná cię dni, kiedy cię obtoczą nieprzyiáciele twoi wáłem.

u S. Łukáſzá w Rozd. 19.

1. UWaż, że czás tego żywotá, ktory ieſt dány grzeſznikowi, áby czynił pokutę; znáczy ſię przez ieden dźień w tey Ewángelii: czás záś náznáczony przez ſpráwiedliwość Boſką ná karanie grzechow, ieſt dáleko dłużſzy, niż ſobie może kto imáinowáć; ták dálece, że chocby duſzá wychodząc z tego świátá, nie byłá obciążona grzechami, tylko doczeſnym doſyć uczynieniem zá ieden grzech śmiertelny, z ktorego winá byłá iuz iey odpuſzczona; zá to iednák muſiałáby długo zoſtawáć w Czyſcu.

Záweżmiy nową rezolucyą dobrze záżywáć tego czáſu łáſki, pokić trwa: nagrodź czás márnie ſtrawiony, i ſtáray ſię uczynkámi dobremi doſyć uczynić, zá grzechy ſwoie, ábyś ſię przez to ſtał godnym ſkutkow Jego Boſkiego miłoſierdźia.

2. Uważ, że naywiękſi, i naygorśi nieprzyiaciele człowieká ſą, diabli, ktorzy nie ſzukáią złota Jego, i nie kontentuią ſię náwet odiąć nam wolność, honor, żywot, i wſzyſtkie inſze dobrá doczeſne, ále nád to ſtáráią ſię uſilnie, iákoby nas wiecznie zgubić mogli; á to nie dla iákiey krzywdy, ktorąbyśmy im uczynili, tylko z niewypowiedźiáney chciwości zátrácenia naſzego, i nienawiści przeciwko Bogu: dla tego ſię ſtáráią, żeby iáko mogli przeſzkadzáli woli Jego Boſkiey, ktorą ma czynić nam miłoſierdźie: á nie tylko to przeciwko ciáłu i krwi, ále, iáko mowi Apoſtoł: i przeciwko Książetom, i mocom ciemności maſz woiowáć: dla czego powinieneś ſię iák nayściśley łączyc z Pánem Bogiem, gdyż to nie ſwoią, ále Jego wſzechmocną łáſką możeſz zwyciężyć wſzyſtkich nieprzyiacioł chwały Jego i twego zbáwienia.

Proś Go uſilnie o Jego świętą obronę przeciwko wſzyſtkim zaſadzkom diabelſkim, o moc i odwagę do zwycięženia ich, do oſtátniego zgonu żywotá twego; gdyż ſię tá utarczká z nieprzyiacielem duſznym nie ſkończy, tylko przez śmierć twoie.

3. Uważ, że naybeſpiecznieyſza zaſadzká tych nieprzyiacioł, ktorą zaſtawiáią przeciwko duſzy grzſzney; tá ieſt, kiedy ſtaráią ſię zaſtąpić wſzyſtkie drogi i okazye, przez ktore mogłaby bydź ratowaná, zátykaiąc iey uſzy, áby nie ſłyſzáła natchnieniá Boſkiego, ktore iey do ſercá daie i do

ták ią

ták ią mizerney przywodzą kondycyi, że odrzuca łáſki, ktore iey Bog prezentuie, i zprzeciwiá ſię pobudkom wnętrznym Ducha Swiętego.

O iáko ieſt wielká przyczyna płákáć nád duſzą! ktora zoſtaie w ták nieſzczęśliwym ſtanie: wzbudź w ſobie ſerdeczne pożałowanie nád wſzyſtkiemi grzeſznikámi.

Proś Páná Bogá zá ich náwrocenie: ofiáruy mu ſamego ſiebie ná prácowánie z łáſką Jego około dobra duſz ich, według okazyi, ktoreć ſprowidencyá Jego Boſka ná to ześle: i proś Go, áby cię uchowáł od ták mizernego ſtanu.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

I nieprzyiáciele twoi oblegą cię, i ściſną: nie zoſtáwią w tobie kámieniá ná kámieniu.

u S. Łukáſza w Roz. 19.

1. UWaż, że słowa Prorockie Chryſtuſa Páná, ktore były ſpełnione przez zruinowanie Jeruzalem, pełnią ſię ieſzcze i teraz codźiennie w oſobie grzeſzniká, kiedy ieſt bliſki śmierci: álbowiem w ten czás nieprzyiáciele zbawienia Jego, zwodząc Go zá żywota przez fałſzywe áparencye dobr, i przez omylną nádźieię; nákoniec ták go oſzukáwſzy i záślepiwſzy, wzbudzáią w nim ſtraſzliwy ſmutek, i deſperacyą, reprezentuiąc mu wielkość niezliczoną grzechow Jego: podáią mu do ſercá, że iuż niemáſz żadnego ſpoſobu do czynienia pokuty, że czás miłoſierdźiá Boſkiego iuż minął, że nie ma ſię żadney od niego ſpodźiewáć łaſki. Ná oſtatek reprezentuie mu, że trzeba umrzeć, i bydź potępionym co w nim ſprawuie ſtrách, i boiáźn niewypowiedźiáną.

Proś Tego dobrotliwego Zbawiciela, żeby niedopuſzczał, áby boleści śmierci i niebeſpieczeńſtwo piekłá miáło cię kiedy obtoczyć; i ábyć uczynił tę łáſkę, ábyś począł odtąd czynić to, cobyś chciał czynic w godzinę śmierci.

2. Uważ, że diabli rzucaią o źiemię grzeſzniká w godźinę śmieci iego, odwracáią go od myśleniá o niebie i o rzeczách zbáwieniu ſwemu należących: nápełniáią duchá Jego bárdźiey, niſz kiedy, ſtaraniem ſię o rzeczy doczeſne: i ták dawſzy ſię zwyciężyć ich pobudkom, nie myśli, tylko, co cierpi ná ciele, niczego inſzego nie pragnie, tylko bydź uzdrowionym: á lubo ſię widźi być opuſzczony od doktorow, ſzuká iednák, i ſtara ſię rożnemi ſpoſo-

mi ſpoſobami, áby ſobie przedłużył żywotá, niedbáiąc nic ná złą dyſpozycyą ſumnienia ſwego. Sprawiedliwość też Boſka dopuſzcza, áby ten, ktory pod czás żywotá ſwego dobrowolnie zapomniał o Bogu, zápomniał też o ſobie, i o właſnym zbáwieniu w godzinę śmierci ſwoiey.

Strzeż ſię, żeby nigdy nie zápominał o Bogu: rozważáy tę przymowkę, ktorą ci przez Proroka dáie, iáko mowi Ten dobrotliwy Zbáwiciel: ludzie ták zátopili myśli ſwoie w rzeczach przemiiáiących, że o mnie zápomnieli: przeminęło ták wiele dni, á ná mnie nie wſpomnieli.

3. Uważ, że nieprzyiáciele grzeſznika niezoſtawią w nim żadnego kámieniá ná kamieniu; to ieſt: że przez grzechy, do ktorych Go pobudzali; zruinowali i zniſzczyli fundamenta cnot, ktore łaſká w nim byłá poczęła zoſtáwiáć. Ze wſzyſtkiego wyniſzczyli go: to ieſt, z záſług i dobrych uczynkow, w ktorych ſię kiedy ćwiczył: wſzyſtkie iałmużny, ktore dawał, Sakramenta ktore przyimował, ſtáną mu ſię niepożyteczne, á ni: náco niesłużące, tylko mu będą okázyą do więkſzey żáłośći, przez całą wieczność, kiedy rozwázáć będzie zgubę niepowetowáną wſzyſtkich dobr ſwoich.

Niechże to uważanie wzbudźi w tobie nową nienawiść grzechu, i pobudź cię do uczynienia mocney rezolucyi, ábyś ſię gruntownie ſtánowił w cnotách, ázeby nieprzyiáciele zbáwienia twego niemoglić nic ſzkodźić. Proś ſwego dobrotliwego Zbáwiciela, żeby záłożył ſobie przybytek w duſzy twoiey.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Dla tego, żeś nie poznáło czáſu náwiedzenia Jego.
u S. Łukaſza w Roz. 19.

1. Uważ, że przyczyná pierwſza oſobliwſza tego wſzyſtkiego nieſzczęśćiá, ktore ſię przytrafiá duſzy, ieſt ta: zániedbywánie rozmyślánia. Ziemiá ſię obroćiła w wielką ruinę, mowi Prorok; gdyſz niemaſz żadney oſoby, co by myśliła o rzeczách godnych uwági, ale aplikuią ſię do rzeczy powierzchownych; dáią ſię unośić ſtárániu około rzeczy docześnych, á nie myślą o Bogu, i o rzeczách, ktore do ich należą zbáwienia.

Otworz dobrze oczy twoie, á odwroć ie od prożnośći. Aplikuy z uwagą i pilnośćią, Ducha i ſerce ſwoie, około rzeczy przyzwoitych zbawieniu twemu. Czuycie i modlcie ſię, mowi Chryſtus Pan, ábyśćie nie weſzli w pokuſy.

2. Uważ,

2. Uważ, że ten defekt nieuważania, pochodźi zwyczaynie z byteczney miłości rzeczy znikomych, i z przywiązania śię do świátá, co ieſt przyczyną, że duch zápominá i zá niedbywa rzeczy ſobie przyzwoitych, i bárdzo rzadko podnośi myśli ſwoie do Bogá, nie aplikuiąc śię, tylko z wielką oziębłośćią y oſpáliſtwem do rzeczy zbáwieniu ſwemu náleżących. Prácuy tedy około oczyſzczeniá duchá ſwego ze wſzyſtkich tych áffektow nieporządnych, á ieżeli czuieſz iáką ſłábość y odpor w tey prácy, wzyway pomocy Boſkiego miłośierdziá, mowiąc z Prorokiem: o Boże! ſtworz we mnie ſerce czyſte, y day mi duchá nowego, ktory by był proſty y ſzczery.

3. Uważ, że Chryſtus Pan chce oſobliwie, ábyśmy uznawáli czás náwiedzeniá Jego; to ieſt czas, w ktory przychodźi do duſze náſzey przez łáſkę, y udzielá świátłości y nátchnieniá ſwego.

O gdybyś wiedźiał dar Boſki, y tego, co do ciebie mowi! kiedy ſerce twoie ieſt tchnione iákim dobrym áffektem y prágnieniem, álbo boiáźnią zbáwienną: kiedybyś uznawáł zbytek tey miłośći, ktorá to ſpráwuie, że Bog nieſkończonego maieſtátu uniżá śię do uprzedzeniá, pobudzeniá, y wſpomożeniá łáſką ſwoią iedne mizerne y niewdźięczne ſtworzenie, ktore nic z śiebie nie może, tylko śię zgubić; z iákimbyś áfektem i wdźięcznośćią przyimowáł oświádczanie miłośći Jego, z iáką pilnośćią ſtáráł byś śię onym wiernie koreſpondowáć.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

A wſzedłſzy JEZUS do kośćiołá, począł wygániáć te, ktorzy przedawáli w nim, i kupowáli.

w S. Łukaſzá w Rozd. 19.

1. UWaż, że zaraz iáko Syn Boſki wiechał do Jeruzalem, pierwey niż zaczął co czynić, poſzedł do Kośćiołá dla oddánia powinnośći swoiey Oycu niebieſkiemu; żeby cię náuczył przykłádem ſwoim, że maſz mieć oſobliwe ſtáranie, przyiachawſzy ná iákie mieyſce, iść naypierwey do kośćiołá, ſkutkiem, álbo też áfektem przynamniey, dla ádorowánia w nim Páná Bogá, i dla oddániá mu śię w opiekę, i proſzenia Go o błogoſłáwieńſtwo: á ná ktorymkolwiek zoſtáieſz mieyſcu, powinieneś mieć záwſze uczciwość, i nabożeńſtwo oſobliwe ku kośćiołom, gdźie ſpoczywa przenáyświętſze Ciáło Chryſtuſowe: kiedy wnidźieſz do tych mieyſc

świę-

ſwiętych, poſtępuy ſobie záwſze z reſpektem, i z ſkromnością náleżytą w obecności tákiego Páná.

Uważay, iákoś ſobie w tym poſtępował dotąd, co zá cześć, álbo chwałę oddałeś Bogu w domu Jego, i co chceſz czynić nápotym.

2. Uważ, że Chryſtus Pan wſzedtſzy do kościołá, i záſtawſzy w nim przedawáiące i kupuiące, i inſze tym podobne oſoby, wygnał ich wſzyſtkich, i powywrácał ſtoły i kramy ich; á nietylko to uczynił, dla pokáránia wzgardy, ktorą czynili ſtárodawnemu kościołowi, ále oſobliwie dla napomnienia chrześcián o ſurowości, z ktorą będzie karał nieuczciwości, ktore popełniáią w kościołach, ktore ſą poświęcone ku czci i chwale Boſkiey; do tego ieſzcze poświęcone przez obecność Ciáła i krwie Jego.

Niekontentuy ſię poſtępowáć ſobie z reſpektem i nábożeńſtwem ná mieyſcách, ktore ſą poświęcone ku chwale Jego, i uczcone przez Jego Boſką obecność; ále poſtanow czynić wſzyſtko, co możeſz dla pobudzeniá drugich do tego reſpektu. Proś Chryſtuſa Páná, żeby udźielił ſercu twemu iedney iſkierki żarliwości, ktorą miał w tey okázyi.

3. Uważ, że przez tęż akcyą Chryſtus P. dáie nam ieſzcze drugie nápomnienie, ktore, to ieſt: iż będąc oddane i poświęcone ciáłá náſze przez chrzeſt, áby były przybytkámi żywemi Ducha Swiętego, powinniśmy ſię bardzo ſtrzedz, áby nie profanowáć tych przybytkow przez iáką akcyą, ktoraby byłá przeciwna świątobliwości: i ták mamy ſię we wſzyſtkim ſprawowáć, iáko świętemu przynależy, gdyż ták Apoſtoł nazywa wſzyſtkich tych, ktorzy ſą ochrzczeni.

Ponieważ ci tedy Pan Bog uczynił tę łáſkę, bydź z tey liczby; uważay iákim ſpoſobem maſz ſobie poſtęwáć, dla wiernego koreſpondowánia temu ſzczęściu, ktoreś odebrał; i pilnego zachowania tego ſtánu świątobliwości, ktorać ieſt dána przez Sákráment Chrztu.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Dom moy, dom modlitwy ieſt, á wyście go uczynili iáſkinią zboycow.

u S. Łukaſza w Roz. 19.

1. UWaż, że kościoły oſobliwie ſą poſtánowione, áby były domami modlitwy; gdyſz, lubo może ſię ná każdym mieyſcu modlić, to iednak ieſt prawdziwa, że modlitwy, ktore ſię Panu Bogu w kościele ofiáruią,

ruią, maią moc i wálor daleko większy, i łátwiey są wysłuchane, ták dla błogosłáwieństwa, i konsekracyi mieyscá przez Biskupa, iáko też i dla iedności wiernych spolnie się modlących, i ktorych modlitwy będąc społem odpráwowane, maią większy skutek u Bogá.

Mieyże tedy osobliwe nabożeństwo ofiárowáć modlitwy swoie Pánu Bogu w kościele; niech nie miia żaden dzień, żebyś niemiał (ile można) iść do tego domu modlitwy z dyspozycyami przynależytemi á wchodząc do niego, pámiętáy, że przychodzisz ná mieysce święte, i oddálay od duchá twego, wszystkie prozne myśli, stáwiáiąc się w tákiey dyspozycyi, żeby modlitwy twoie stáły się godne bydź wysłucháne od Chrystusá Páná.

2. Uważ, że iáko Kościoł iest mieyscem postánowionym do ofiárowánia modlitew nászych Pánu Bogu, iest tákże dla odebrániá skutkow modlitwy. Tam ci to Bog upodobywa sobie wysłuchywáć nas, i udzieláć nam łásk swoich. Jednym słowem: iest to mieysce, gdźie postánowił trybunał Boskiego miłosierdźiá swego, dla przyięciá ubogich grzesznikow do pokuty, i poiednániá się z nimi, ieśli się spráwiedliwym i pokornym sercem do Niego náwrácáią.

Pomyśl nieco, iáko wiele łask i darow niebieskich odebrałeś w kościele, i iak wieleś razy w nim przyimował Sákramentá, iák wieleś instrukcyi zbawiennych odebrał, i iák wiele razy ten Ociec miłosierdźiá przyimował cię iáko obłąkáną owcę w ręce dobroci swoiey.

Kochay, i czcii mieysce, gdźie się Bog pokázował, i pokazuie codźiennie ták łáskáwy náprzeciw tobie, i nie wchodź nigdy do Niego; tylko dla czczeniá i chwaleniá swego dobrotliwego Dobrodzieiá.

3. Uważ, że przemieniámy kościoły w iátki kupieckie, w ten czás, kiedy przez násze nieskromności i nieuczciwości obrażamy Páná Bogá ná tym świętym mieyscu; gdyż w ten czás uymuiemy mu honoru, ktory mu iest powinny, kiedy mu ofiáruiemy násze modlitwy, tylko ustami á nie sercem. Nádostatek, kiedy nie oddaiemy Bogu powinności, ktorąśmy Mu winni w Niedźielę i świętá; álbowiem sługa, ktory ie chleb Páná swego, á nie wiernie mu służy, iest nie sługą, ále złodzieiem,

Strzeż że się, abyś nie był z liczby tych, ktorzy przemieniáią dom Boży w iátki kupieckie: á iáko miedzy wszystkiemi kreaturami, nie znayduie się żadna, coby miáła oddáć większy honor i doskonálszą usługę Bogu w domu Jego, nád náyświętszą Pannę; proś tey, ábyć otrzymała łaskę náśladowániá iey, osobliwie w tych cnotach, i nágrodźić omieszkánia przeszłe przez odnowienie Ferworu i nábożeństwa swego.



ME-

MEDYTACYA
Ná X. Niedźielę po Swiątkach.

JEZUS rzekł do tych, co ſobie ufáli, tę przypowieść: dwoie ludźi wſtąpili do kościołá, áby ſię modlili; ieden Faryzeuſz, á drugi Celnik.

u S. Łukáſza w Roz. 18.

1. UWaż, że ſą oſoby kondycyi bárdzo rożney i lat, ktorzy chodzą do Kościoła ná modlitwę: iedni ſą bogáci, á drudzy ubodzy; doktorży i nieukowie: á co ieſt bárdźiey godno uwagi, że ſię znáyduią ſprawiedliwi, i grzeſzni. Uważay w tym zbytek miłoſierdźiá i dobroci Boſkiey, gdyż on niechciał, áby dom Jego był táki, iáko Książąt, i wielkich Panow świátá tego, gdźie zwyczaynie niepuſzczaią, tylko bogátych i zacnych; ále do domu Bożego, wſzyſcy wolno wchodzą, nikomu weściá nie zábrániáią, tylko tym, ktorzy za wielkie zbrodnie záſłużyli bydź oddáleni od komunikácyi z wiernemi.

Chwál i błogoſłáw Boga zá ten łatwy przyſtęp, ktory daie do domu ſwego. Dźiękuy mu za łáſkę, ktorąć uczynił: że cię przyimuie ták częſto, i modlitwy twoie ták łáſkawie wyſłuchywa.

2. Uważ, że ſą troiácy grzeſznicy, ktorzy wſtępuią dokościoła ná modlitwę. Pierwśi ſą ci, ktorzy lubo uznaią, że zoſtaią w nieſzczęśliwym ſtanie grzechu śmiertelnego, nie maią żádnego pragnienia z niego powſtáć, i czynić pokutę, ále i owſzem máią wolą w nim zoſtawáć: á modlitwy tych poki zoſtaią w tey złey dyſpozycyi, ſą w nienawiśći przed Bogiem.

Są záś inśi, ktorzy zoſtaiąc w ſtanie grzechu, pochlebuią ſobie, i pokrywáią co czynią, á z pychy, pochlebuią ſobie że ſą ſprawiedliwi, á nawet nád drugich ſię wynoſzą, ktorych modlitwy nie ſą lepſze nád pierwſzych. Tákim był Faryzeuſz Ewángieliczny, i tákiemi ſą zwyczáynie ci, ktorzy ſądzą i potępiáią drugich. Strzeż ſię, ábyś i ty nie był z liczby tych. Uważáy co za dyſpozycye ſą duchá twego náprzeciw bliźniemu. O iako to ieſt zły znák, kiedy kto ſądźi ákcye drugich, á zániedbywa ſądźić ſiebie ſámego.

3. Uważ, że ieſt ieſzcze trzecia kondycya grzeſznikow, ktorzy chodzą do kościołá z większym pożytkiem i błogoſławieńſtwem niż pierwſi, á to ci ſą: ktorzy uznáiąc ſię bydź grzeſznemi, upokárzaią ſię przed Bogiem, i wzbudzáią w ſobie wielki żal, i konfuzyą, że Go obráźili, i w

zbudzáiąc w ſobie duchá prawdźiwey pokuty, ſtanowią nágrodźić grzechy ſwe, i nigdy ná nie więcey nie zezwáláć. I w tych dyſpozycyách uciekáią do nieſkończonego miłoſierdźiá Boſkiego: á tácy nie tylko wyſłucháni bywáią, ále poświęceni i uſprawiedliwieni.

Tákim ci był iawnogrzeſznik Ewángieliczny, i tákim też ty maſz bydź, ieśli chceſz, áby modlitwy twoie były ſkuteczne. Trzebá żeby ſię uznawał bydź grzeſznikiem, i bardzo winnym ſprawiedliwości Boſkiey, á w tym uznániu upokarzáłeś ſię przed Nim: ufáiąc iednák w Jego Boſkiey dobroci, wzyway ratunku i łáſki Jego: proś ábyć dał duchá pokory i poddáńſtwa.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.

Faryzeuſz ſtoiąc, ták ſię ſam u ſiebie modlił: dźięku-ię tobie Boże, żem nie ieſt iáko inni ludźie, drápieżni, nieſpráwiedliwi, i cudzołożnicy.

u S. Łukaſza w Rozd. 18.

1. UWaż, że modlitwa tego Faryzeuſzá miáłá trzy znáczne defektá, co było przyczyną, że odrzucona byłá od Bogá.

Pierwſzy, omieſzkanie pokory: gdyſz iáko mowi Mędrzec; ſprawiedliwi poczynáią modlitwy ſwoie przez uznanie ſwoiey nikczemności, przez uſkarżánie ſię z defektow ſwoich przed Pánem Bogiem. A ten Faryzeuſz przeciwnym ſpoſobem poczyná modlitwy ſwoie; przez pochwałę ſiebie ſamego, i przez czynienie ſię wolnym od niektorych grzechow, lubo wiele miał inſzych, ktore go czyniły winowáycą przed Bogiem; á náoſtatek był nápełniony wielką pychą.

Wzbudzay tedy w ſobie nową nienáwiść i wyrzekánie ſię tey wynioſłości Faryzeuſzowey, a zamiłuy ſię ze wſzyſtkiego ſerca pokory Chryſtuſá Páná. Prezentuy ſię przed Bogiem iáko grzeſznik pokutniący: ofiáruy mu ſerce ſkruſzone i upokorzone, á będźieſz miał tę pociechę, że nie będźieſz nigdy wzgárdzonym, i odrzuconym od Bogá.

2. Uważ drugi defekt modlitwy Faryzeuſza, w ktorym ieſt máłkáment miłości, że ſądźił i potępiał wſzyſtkich inſzych iáko grzeſznikow, ſámego ſiebie tylko uznáiąc bydź ſpráwiedliwym: nie ieſtem, mowi iáko drudzy, ktorzy ſą drapieżni i cudzołożnicy.

O iáko miłość, ktora pochodźi od Chryſtuſá Páná ſprzeciwiá ſię bar-

dzo du-

dzo duchowi Faryzeuſzowemu! gdyż duſzá, ktora ieſt ożywiona duchem Boſkim, ſądzi zawſze, i ná dobre wykłádá ákcye drugich; á ieśli ieſt obligowána upatrowáć wyſtępkow drugich, dla zábieżenia im, nie czyni więcey, tylko co właśnie ieſt potrzebno do tego końca: á záś lubo nie widzi w ſobie ſamey tákiego defektu, boi ſię ienák, áby nie miáłá czego gorſzego: iednym słowem, nie miewá nidgy myśli gárdzących, i źle ſądzących bliźniego ſwego, ále miłoſierne i lutościwe.

Proś Tego dobrotliwego Zbawiciela, ábyć dáł tego duchá miłości, á wyrzec ſię wſzyſtkich myśli przeciwnych, ktore ſię w tobie mogą znáydowáć.

3. Uważ trzeci defekt teyże modlitwy Faryzeuſzowey: á ten ieſt, że nie miał ufnosci, áni nadziei w łaſce Boſkiey: co pochodziło z wielkiey prezumpcyi, ktorą miáł o ſobie ſamym, i o cnotach, ktore perſwádował ſobie, że w nim były, á nie proſił Pána Bogá o żadną łáſkę, rozumieiąc że miáł czynić wſzyſtko dobre z ſwoiey właſney mocy; i nawet tego nie uznawał, że to Bog go záchował wpáść w też grzechy, o ktorych inſzych winowáł: czyni tylko proſte dziękowánie, prędzey z kontemptu, á nie z prawdziwego duchá wdzięczności.

O iáko ſię maſz pilnie ſtrzedź tego żądłá niebeſpiecznego prezumpcyi! ktora wiele duſz bárdzo zágubiłá. Cokolwiek dobrego czynić będzieſz, i iákiekolwiek przedſięwzięciá dobre w ſobie uznaſz; nie ufay iednák ſobie ſamemu, ále wyznaway, żeś ieſt mizernym, i nic nie możeſz z ſiebie ſamego, áni myśli dobrey; iże to wſzyſtko, co w tobie dobrego ieſt, pochodzi od Boga. Proś Go uſtawicznie, żeby cię wſpomagał łáſką ſwoią, i powtarzay czę ſto te słowá kościelne: Boże poſpieſz ſię ku wſpomożeniu memu, Pánie pokwap ſię ku rátunkowi memu.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Poſzczę dwakroć w tydzień: dáwam dzieſięciny ze wſzyſtkiego, co mam.

u S. Łukáſzá w Roz- 18.

1. UWaż, że Fáryzeuſz przez te słowá náſtępuiące, przyczynia tym więcey defektow modlitwie ſwoiey, przez drugie trzy, ktore popełnia. Pierwſzy ieſt; że wylicza cnoty ſwoie w duchu prezumpcyi.

O iáko ſię to niepodoba Pánu Bogu! gdy ieſteśmy obligowáni oddawáć Bo-

wáć Bogu wſzyſtkę chwáłę z tego, cokolwiek czyniemy dobrego. Strzeż ſię tedy tego duchá wynioſłości: nie mow nigdy o ſwoich dobrych przymiotách, áni prágniey bydź poważonym; ále ieśli chceſz záchowáć tę trochę dobrá co maſz, pokryway to płaſzczem milczenia i pokory.

2. Uważ, że Faryzeuſz popełnia ieſzcze drugi wyſtępek: że przez prożne upodobánie, ktore miał w ſwych ákcyách, poważał ie ſobie bárdziey, niż były godne, i one wylicza, iákoby wielkiey zaſługi były, perſwáduiąc ſobie, że miał wielką zá nie od Bogá odebráć nágrodę; lubo iednák wſzyſtko, cokolwiek czynił, bárdzo było máłego waloru, będąc ogołocony wewnętrznie z proſtey intencyi, ktorey miáł był záżywáć w akcyách ſwoich: dla czego nie mogły też bydź ważne przed Pánem Bogiem. O iako ci, ktorzy ſą prawdźiwie pokorni, i ſpráwiedliwi, przed Bogiem mowią dáleko rożniey o ſwoich uczynkach! wſzyſtká náſzá ſpráwiedliwość, i naylepſze uczynki (mowią przez uſtá Proroká) nie ſą, tylko iedne proch i nikczemność przed Bogiem, ieżeli uważą że pochodzą od iednego mizernego ſtworzenia. Wnidź też ty w to uważánie, álbo przynamniey kiedy zá łáſką Boſką uczyniſz iáki dobry uczynek, mow, czego cię náucza Chryſtus Pan w ſwey Ewángielii: ieſtem ſługá nieużyteczny, czynię, com powinien czynić.

3. Uważ trzeci wyſtępek modlitwy tegoż Fáryzeuſzá: ktory ieſt, że wſzyſtkę ſwoię ſpráwidliwość i doſkonáłość kłádźie w uczynkách powierzchownych: kontentuie ſię odpráwowáć iáki poſt, álbo czynić iáłmużnę; á nic ſię nie ſtára o nábycie pokory, wiáry, nádźiei, miłości, i inſzych gruntownych cnot, ktore ſpráwuią piękność duſz.

Strzeż ſię náſládowánia tego Fáryzeuſzá, nie zániedbywáiąc iednák dobrych uczynkow powierzchownych, w ktorych ſię maſz ćwiczyć: á ieſzcze oſobliwiey áplikuy ſię do cnot wnętrznych, ktore ſą dáleko zacnieyſze, i gruntownieyſze. Proś Páná Boga; ábyć dał te, ktore widźi bárdźiey potrzebnieyſze, ſtánowiąc wiernie koreſpondowáć łáſkom Jego.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

A Celnik ſtoiąc zdaleká, niechciáł áni podnieść oczu w niebo.

u S. Łukaſzá w Roz. 18.

1. UWaż pilnie, iákim ſpoſobem ten iáwnogrzeſznik poſtępuie ſobie w kościele, i iáko ſię modli; ponieważ według świádectwa Chryſtuſá Páná

Páná; modlitwy, ktore czynił, były przyiemne oczom Boskim, ták dálece, że otrzymał generalne odpuszczenie, i zupełny odpust wszystkich grzechow swoich, i odszedł do domu swego usprawiedliwiony. Trzebá tedy, ábyś się náuczył, z iákiemi dyspozycyámi masz ofiárowáć modlitwy twoie Bogu, ieśli chcesz bydź wysłucháný. Niewstydź się uczyć od iednego iáwnogrzesznika, ále prędzey się záwstydź, widząc iáko on dáleko z większą doskonáłością Bogu ofiáruie modlitwy swoie niż ty, luboś ták wiele łask od Niego odebrał.

2. Uważ, że iáwnogrzesznik trzymał się ná ostátnim mieyscu kościelnym, i nie śmiał dáley postąpić, maiąc się zá niegodnego zostáwáć ná tym świętym mieyscu, i prezentowáć się przed nieogárnionym Máiestátem Boskim. Otoż mász pierwsze dyspozycye, ktorych masz záżywáć, kiedy przychodźisz do kościołá. Trzebá álbowiem uspokoić duchá swego, i uważáć, kto iest Ten, przed ktorym idźiesz się prezentowáć dla ofiárowániá mu modlitw swoich. Ah On ci to iest Bog nieskończonego Máiestatu! przed ktorym drżą náywyżśi Seráfinowie z wielkiego respektu ku Niemu.

Uważay tedy, z iáką skromnośćią i respektem powinieneś sobie postępowáć w tey powinnośći świętey, kiedy ią Bogu idźiesz oddáwáć.

3. Uważ, że iáwnogrzesznik zostáiąc ták ná náypodleyszym mieyscu kościelnym, nie smie podnieść oczu swoich, ále ie trzyma spuszczone ku źiemi ze wstydu i żáłośći, że Bogá obráźił; iże Go ták wiele rázy lżył grzechámi swemi: iakoby chciał rzec z iednym świętym pokutuiącym: O Pánie! nie iestem godzien podnieść oczu mych ku niebu dlá wielkośći niepráwośći moich, przez ktore záciągnąłem gniew Twoy, i zgrzeszyłem w obecnośći Twoiey.

Uczyń i ty te dyspzycye, i odnáwiáy często w sercu swoim ákty práwdźiwey skruchy, á wiedźieć o tym, że choć byś nigdy nie popełnił, tylko ieden grzech przećiw Bogu, wszystek iednák czás żywotá twego byłby krotki, ná dosyć uczynienie záń, iáko trzeba.

MEDYTACYA
Ná Czwártek.

Jáwnogrzesznik bił się w pierśi, mowiąc: Panie bądź miłośćiw mnie mizernemu grzesznikowi.

u S. Łuk. w Rozd. 18.

1. UWaż, że iáwnogrzesznik bił się w pierśi, ná oswiádczenie prawdźiwego żalu, ktory miał zá grzechy swoie; iákoby uznáiąc przez te

ákcyą

ákcyą, że to serce Jego, było w tym winne, iże zá iego zezwoleniem popełnił grzechy, dla czego zásłużył bydź karany, i iáko się bił w pierśi powierzchownie, ták go chciáł wnętrznie skruszyć przez prawdźiwą skruchę.

Uznay tedy, że serce twoie iest osobliwy sprawcá wszystkich grzechow: dla tego wzaiemnie z nim pokutuy: wzbudzáiąc się często do żalu, i skruchy, żeś Boga obráźił: mártw swoie áfekty, skłániáiąc prágnienia swoie do woli Jego świętey.

2. Uważ, że iáwnogrzesznik, nie kontentował się mieć áfekty wnętrzne, do pokuty, ále náwet pokázowáł ie powierzchownie; álbowiem ustá Jego mowiły z obfitośći sercá. Wyznáie się bydź grzesznikiem, przez co, czyni iákoby godną nágrodę zá grzechy swoie. Ták też ty powinieneś przykładem iego, nie tylko wzbudzáć w sercu swoim prawdźiwy żal zá grzechy, ále to ieszcze masz i powierzchownie pokázáć: trzebá áby w twoich słowách, ákcyách, widźiáno znák prawdźiwey pokuty, i ábyś uczynił publiczną profesyą, że chcesz służyć i náśládowáć Chrystusá Páná, i żyć według náuki, Jego Ewángelii.

Proś Go, ábyć dał moc i odwagę do wyznániá Go przed ludźmi, áżeby On ćię też uznał bydź zá swego, przed Oycem swoim niebieskim.

3. Uważ, że iáwnogrzesznik prośi Páná Bogá, áby mu był miłośćiw: to iest, áby mu odpuśćił grzechy Jego przeszłe, i żeby mu dał łáskę, bydź mu wiernym nápotym; iákoby uznáiąc, iż lubo miáł wolą poprawić się, iednák wpadnie w też defekta, ieśli go nie wspomoże łáską swoią.

Otoś i ty powinien często prośić Páná Bogá, mowiąc mu z Dáwidem: omyi mię Panie ze wszystkich niepráwośći moich, i niedopuszczay mi wpáść w pokuszenie, to iest, áby niedopuszczał żebyś miał dáć się zwyciężyć pokusom, ále áby ćię wybawił od złego.

Proś tedy o to codźiennie, z uważaniem nędze i mizeryi swoiey, ufáiąc w dobroći Boskiey, że ćię wysłucha.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Powiádam wám: że iáwnogrzesznik odszedł uspráwiedliwiony do domu swego.

u S. Łukaszá w Rozd. 18.

1. UWaż z podźiwieniem ten sąd uczyniony przez Chrystusá Páná, ktory iest samą prawdą, i spráwiedliwośćią, nád Fáryzeuszem i iáwnogrzeszni-

grzeszni-

grzefznikiem. O iáko myśli Bofkie ą dáleko rożne od myśli ludzkich! álbowiem kto fię ták znaydźie miedzy ludźmi; ktoryby widząc z iedney ftrony Faryzeufzá pofzczącego, i iáłmużny dáiącego, i modlącego fię w kościele, nie miał by go zá lepfzego nád iáwnogrzefzniká, ktory był nieczyfty, i pełen wfzelkich złości? á iednák według fądow Bofkich, Faryzeufz ieft odrzucony, á iáwnogrzefznik przyięty, i wyfłuchany.

Będźiefzże śmiał iefzcze wynośić fámego fiebie z dobrych uczynkow? albo też trácić ufność w miłośierdźiu Bofkim dla iákiey nędze, ktorą w fobie widźifz? gdyż choćbyś niewiem iáki grzech popełnił, potrzeba ábyś fię záwfze uciekał z ferdecznym żalem do miłośierdźiá Bofkiego.

2. Uważ dobrze rożne dyfpozycye Fáryzeufzá, i iáwnogrzefzniká. Faryzeufz obferwował przykázanie, oddawał wiernie káżdemu co był winien, ofiárowáł Bogu dźieśiątą część dobr fwoich, dawał iałmużnę, pośćił dwa razy w tydźień, i długo fię modlił; á z tym wfzyftkim był wyniofły. Jáwnogrzefznik zaś, był człowiek zgubiony, honoru i reputácyi dobrey cále niemaiący dla fwoich zbrodni, był ciekáwy, uymuiący fłáwy ludźiom, i wiele infzych popełniał grzechow: iednák, że miał pokorę, dla tego pyfzny Faryzeufz ieft odrzucony ze wfzyftkiemi fwemi dobremi uczynkámi, á pokorny iáwnogrzefznik przyięty i ufprawiedliwiony ze wfzyftkich grzechow, zá ktore miał wielkie prágnienie dofyć uczynić, i nawrocić fię: zá co ználázł łáfkę przed Bogiem.

O iáko pokorá ieft wielka cnota! ponieważ ma moc do śćiągnienia miłośierdźiá Bofkiego ná grzefzniká. Vpokárzáyże fię tedy i uniżay, gdyż miłośierdźie Bofkie łácno fię udźiela pokornym.

3. Uważ drugi pożytek, ktory mafz odnieść z tego uważaniá: ktory ten ieft; ábyś fię nigdy nie odrażał, i nadźieie nie trácił dla iákiey nędze, álbo niedofkonáłości, ktorą w fobie uznaiefz: áni też nigdy nie gárdźił bliźnim twoim, dla iákiego grzechu, ktory w nim poftrzeżefz. albowiem iákoż możefz wiedźieć, że ten ubogi grzefznik, ktorym teráz gárdźifz, nie będźie nápotym lepfzy niż ty? gdyż Bog thnąwfzy w ferce Jego przez łáfkę, wynieść go może ná wyfoki ftopień cnot, á ty. przez pychę fwoię, może bydź, że wpádniefz w więkfzy grzech, ániżeli on.

Bądź tedy pokornym, i nifkim przed Bogiem, i miey záwfze ferce pełne miłości przeciwko bliźniemu twemu.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Albowiem, kto się podwyższa, będźie uniżon, á kto się uniża, będźie podwyższony.

u S. Łukásza w Roz. 18.

1. UWaż, że ta sentencyá wydána przez Syná Bożego, iest dla wszystkich, bez żadney excepcyi: gdysz ktokolwiek będźie się chciał wynośić, będźie poniżony, i prędzey źiemiá i niebo przeminą, niż by to Boskie słowo nie miało bydź skuteczne: álbowiem to iest rzecz słuszná, áby ten, co się wynośi przeciw woli Bożey, był uniżony, i upokorzony przeciw teyże woli: iáko przeciwnym sposobem, mądrość przedwieczna świątobliwie roskázáłá, áby ten, co się poniża dla chwały Bożey, był wiecznie wyniesiony i uwielbiony.

Uważ tedy, co zá rezolucyą chcesz zawźiąść, i co z tych dwoch rzeczy prágniesz obráć: álbo się upokarzáć, zostáwuiąc woli i prowidencyi Boskiey wynieść cię, kiedy się iey będźie podobáło; albo też wynosząc się sam, stáć się godnym bydź wiecznie uniżonym.

2. Uważ, i wbiy sobie dobrze w pámięć te słowá Chrystusá Páná: ten ktory się wynośi, będźie poniżony; to iest, że ten ktory się, sam w sobie wynośi, przez myśli prozności, i prágnienia ambicyi, pochwały, i poszánowánia od drugich, ktory się kocha w honorách, ktore mu oddáią, iákoby mu były przyzwoite; ten będźie poniżony i ogołocony z nayprzednieyszych łask ktorych sobie pretendował nábyć: nie będźie miał, czego się spodźiewa; á miásto tego, coby miał bydź poważánym i czczonym, będźie ieszcze ná tym świecie wzgárdzonym. A co gorsza, że będźie zostawał po swey śmierci w wieczney konfuzyi, i wzgárdźie.

Tákieć to są pożytki pychy i wyniosłości, z ktorych masz odnieść nową przyczynę, mieć tę złość w nienáwiśći, i pilnie czuć około śiebie sámego, ábyś iey nigdy nie dał wescia do sercá swego.

3. Uważ, że przeciwnym sposobem ten, ktory się uniża, będźie podwyższony; to iest ten ktory ma serce swe upokorzone przed Bogiem, i przed ludźmi: ktory się trzyma zá naymnieyszego ze wszystkich: ktory sobie záwsze ostátnie obiera mieysce, i ktory rad, kiedy nim gárdzą w oczách wszystkiego świátá. Naostátek ktory obiera prędzey bydź podłym w domu Páńskim, áni żeli czczonym w przybytkách grzesznikow: tenci záprawdę, będźie wyniesiony w tym żywocie, według, iáko będźie należáło dla dobrá Jego; á zás ná onym świecie, sam Syn Boski ukoronuie go koroną chwały przed Oycem swoim niebieskim i Aniołámi Jego. Zápráwiay się tedy w tey cnocie pokory, ktora nie może bydź nigdy poważána ná źiemi, gdysz iest bárdzo wyniesiona w niebie, niech nie minie żaden

dźień

dźień, ábyś iákiey ákcyi oney nie uczynił, lub wnętrznie, lub też powierzchownie: á dla lepszego w tey świętey cnocie postępowánia, wzyway przyczyny Náyświętszey Panny, ktora będąc naypokornieysza ze wszystkiego stworzenia, iest wywyższona nád wszystkie chory Anielskie, i ná naywyższy stopień chwały.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę Jedenastą po Swiątkách.

J wyszedszy záś Jezus z gránic Tyrskich, przywiedźiono mu głuchego, i niemego.

u S. Marka w Roz. 7.

1. UWaż, że ten nędzny człowiek, ktory był ślepy, i niemy, nie przyszedł sam do Chrystusa Páná, lubo wiedźiał, że Jezus cudá czynił w uzdrawianiu chorych, ále trzebá mu było, przywieść go.

Ach iák wiele iest grzesznikow! ktorzy ogłuchnąwszy, i oniemiawszy duchownie przez ich włásną przewrotność, zostáią tak wiele lat, i nie idą do Chrystusa prosić o uzdrowienie dusz swoich, i ták mizernie umieráią w grzechách swoich, ieżeli nie są záprowádzeni do Chrystusa Páná.

Miey pożáłowánie nád tymi, ktorych widźisz zostáiących w tym stanie. Czyń co możesz, áby ich przywieść do Chrystusá Páná, á ieśli nie możesz modl się przynamniey zá nich, i proś Go, áby ich łáską swoią náprowádźił ná drogę zbáwienia.

2. Uważ, że są opisáne w Ewángielii trzy kondycye ludźi, ktorych niesiono do Chrystusá Páná: iedni się łácwie dawáli prowádźić, iáko ten ślepy i głuchy Ewángieliczny; inśi byli niesieni, nie mogąc chodźić, iáko ci, co páralizem zárázeni: á náostátek, inśi záś byli do niego prowádzeni nie chętnie i z prácą, iáko ci, ktorych przymuszano wniść ná gody: w czym się pokázuie wielka dobroć Boska, ktory wszelkich używa sposobow dla zbáwienia ludzkiego.

Náucz się z tąd, z iáką żárliwością powinieneś prawáďźić dusze do Chrystusá Páná. á náwet i nosić, ieśli iest tego potrzebá: to iest używáć nie tylko nápominánia, ále też w cierpliwości, i w znoszeniu, nieustáiąc dla żadnych trudności ćwiczyć się w tych uczynkách miłości. Częstokroć ich też łáskáwie przymuszáiąc: á ieśliś iest Przełożony, używay swo-

iey zwierzchności, obliguiąc tych, ktorych masz pod mocą swoią, áby szli do Jezusá.

Proś Tego dobrotliwego Zbáwiciela, ábyć dał miłość, i żárliwość do dobrze się cwiczenia w tey powinności.

3. Uważ, iáko przyiemny iest Chrystusowi Pánu ten miłosierny uczynek, przez ktory mu dusze do niego náwodzą, lubo ich pobudzáiąc do poniechánia grzechow i czynienia pokuty, álbo im też pomagáiąc do postępowánia w drodze doskonáłości: bez wątpienia nie może się milszey uczynić usługi Temu dobrotliwemu Zbáwicielowi nád tę, gdyż mu dusze ludzkie są ták ukocháne, żeby był gotow powtornie wylać krew swoię dla ich zbawienia, gdyby tego była potrzeba.

Offáruy mu tedy siebie samego, áby cię używał do czynienia tych uczynkow miłosiernych náprzeciw bliźniemu twemu, osobliwie w tym co się tycze dobrá ich duchownego. Proś Go, żebyć dał iskierkę tego ogniá, ktory przyszedł wzniecić ná świecie, i żeby zápalił w sercu twoim nową żárliwość chwały swoiey i zbáwienia dusz.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.

J przywiedźiono mu, głuchego i niemego.
u S. Márká w Roz. 7.

1. UWaż, że iest wiele tych czásow ślepych i niemych duchownie między wiernemi, ktorzy máią wielką potrzebę iść do Chrystusá Páná áby byli uzdrowieni,

Naprzod, ci są zágłuszeni duchownie, ktorzy nigdy nie chcą słucháć náuk i strofowania, ktore im czynią, ktorzy zániedbywáią słucháć słowá Bożego przez ustá Káznodźieyskie, i ktorzy zátykáią uszy sercá swego nátchnieniom ktore im Bog posyła.

O iáko iest tey duszy niebespieczno! ktora się niechce stáć pilną, kiedy Bog do niey mowi: strzeż się (pisze Prorok) áby ieśli dziś usłyszysz głos Páński, nie zámykałes sercá swego; mow mu z Sámuelem: mow Pánie, oto słucha sługá twoy.

2. Uważ, że ci są niememi duchownie, ktorzy nie mowią kiedy mowić trzebá dla zbáwienia, i ich własnego poświęcenia, álbo też dla czci, i chwały Bożey, iáko są ci, ktorzy táią rzecz iáką ná spowiedźi. Albo też i ci, ktorzy zostáiąc w iákiey kompánii, trzymáią dyskursy kłámliwe, i ktorzy z respektu ludzkiego, nie śmieią strofowáć kłámliwych, i swawolnych

nych, lubo dobrze widzą, że gdyby mieli odwagę, rozerwáliby táki diſkurs. J ci-tákże, ktorzy widząc prawdę Chryſtuſá Páná, zátłumiáiącą, nic ná to nie mowią, boiąc ſię kogo obrázić.

Uważay, ieżeliś nie ieſt z liczby tych niemych, uczyń troche refleżyi około ſłow ſwoich, i proś Páná Bogá o łáſkę do bronienia intereſu chwały Jego, i twego zbáwienia.

3. Uważ, że dobry ſpoſob dla uſtrzeżenia ſię ábyś nie był głuchym i niemym duchownie ten ieſt: mieć wielką miłość ku Bogu, i żárliwość gorącą chwały Jego; gdyż tá miłość i żárliwość rozpędza wſzyſtkie złe dyſpozycye duſze twoiey ktoreby mogły w niey ſpráwowáć tę głuchość duchowną.

O iáko duſzá ktora ſpráwiedliwie miłuie Bogá, ſłucha łácwie i z upodobániem wſzyſtkiego cokolwiek iey Duch S. do ſercá podáie, i mowi ochotnie o tym ktorego miłuie.

Miłuy tedy Bogá, że wſzyſtkiey duſze twoiey, i że wſzyſtkich ſił twoich, á będźieſz mogł mowić z ufnością: będę ſłuchał co Bog będźie mowił do ſercá mego, gdyſz nie mowi tylko łáſkáwie i miłośiernie: dam świádectwo o Pánu przed obecnością Krolow, á nie będę ſię niczego obawiał.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Proſili Go, aby nań rękę włożył.

u S. Márká w Rozd. 7.

1. UWaż, że nie doſyć ná tym przywieść bliźniego twego do Chryſtuſá Páná, i czynić według możności twoiey wſzyſtko dla prawdźiwego dobrá duſze Jego; ále ieſzcze nád to trzebá, ábyś przyłączył do tych wſzyſtkich miłośiernych uczynkow modlitwy, ktore maſz zá niego ofiárowáć Temu dobrotliwemu Zbáwicielowi, uznáiąc że wſzyſtko cobyskolwiek czynił, nie miáłoby żadnego ſkutku ieżeli nie będźie wſpomożony łáſką Jego.

Pomniey ábyś we wſzyſtkich ſwoich ákcyách podnoſił Duchá twego do Bogá, i proſił Go, ábyć dopomogł łáſką ſwoią, i błogoſłáwił uczynki twoie, uznáiąc że wſzelkie dobro z wyſokości pochodźi, i z ſtępuie od Oycá świátłości.

2. Uważ, że ci, ktorży prezentowáli tego głuchego, i niemego Chryſtuſowi Pánu, proſili go tylko, áby ná nim położył rękę ſwoię, wiedząc

dobrze, iáka byłá moc tey ręki nayświętszey, ktora iuż byłá náczyniłá ták wiele cudow, uzdrawiáiąc niemocy, i choroby ludzkie.

Adoruy tę wszechmocną rękę Zbáwicielá Twego, á proś Go, áby ią też ná tobie położył, i dałci uczuć skutek mocy miłosierdźia swego Boskiego, osobliwie przy Kommuniy Swiętey, w ktorey się ciebie rzetelnie dotyka, nie tylko bowiem w ten czás kłádźie ná cię obiedwie ręce swoie, ále się też ściśle łączy z tobą pod zasłoną Przynayświętszego Sákramentu.

Proś Go, áby iákoć się z ták wielką dobrocią dáie, uzdrowił też duszę twoię że wszystkich iey chorob.

3. Uważ, że tęż rękę, ktorą Jezus z ták wielką miłością kładał ná ułomnych, dał potym kátom ná przybicie do Krzyżá, i lubo ták wiele dobrego ludźiom czynił, iednák dla większey ku nam miłości, chciał się sam ofiárowáć, i bydź zniszczony przez śmierć ták okrutną dla zbáwienia nászego.

Náucz się z tąd, że ieżeli masz prawdźiwą miłość ku bliźniemu, powinieneś náśláduiąc Tego dobrotliwego Zbáwicielá nie tylko czynić im dobrze według możności twoiey, ále i cierpieć dobrowolnie, cokolwiek iest potrzebá dla dobrá Jego duchownego, i gotowym bydź do dánia żywotá swego, gdyby tego było potrzebá, dla zbáwienia Bráci twoich.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

A odwiodszy go ná stronę od Rzesze.
u S. Márká w Rozd. 7.

1. UWaż, z iák wielką dobrocią Chrystus Pan wysłuchał prośby tych, ktorzy mu byli przywiedli tego głuchego i niemego człowieká, czyniąc im nietylko to, o co prosili, ále ieszcze i więcey; gdyż niekontentuiąc się samym tylko kłádzeniem rąk swoich, ále ieszcze więcey czyni náprzeciw temu choremu, ktory miał służyć ná potym ná ich i ná nászę instrukcyą.

Náucz się z tąd, że prośby, ktore są czynione zá bliźnich, bywáią bárdzo mile od Bogá przyięte, procz skutkow dobroci Jego, ktore dáie czuć tym zá kogo proszą, i udźiela wiele łásk náwet tym samym ktorzy się modlą zá bliźnich, i więcey sobie zásługuią modląc się zá drugich, áníżeli kiedyby się tylko zá siebie samych modlili. Modl się tedy zá bliźnich twoich, á modl się z ták doskonáłą miłością, aby midlitwá twoia

była godna záciągnąc obficie łáſki Boſkie nie tylko ná nich, ále też i ná ciebie ſamego.

2. Uważ, że Chryſtus Pan chcąc uzdrowić tego głuchego i niemego, oddala go trochę naprzod od ludźi, ábyć dał poznáć, iż, ieżeli chceſz áby uzdrowił niemocy duſze twoiey, á oſobliwie głuchość duchowną, ktora ci przeſzkadza do ſłucháńia dobrego kiedy mowi do ciebie; powinieneś ſię oddalić od ludźi, to ieſt od konwerſácyi niepotrzebney, od zbytecznego ſię ſtáránia o rzeczy doczeſne, ábyś ſobie dał trochę czáſu ná modlitwę i do rekollekcyi wnętrzney, do czytánia kśiąg duchownych, i do inſzych zabaw żywotá duchownego.

Pámiętay, że ná puſzczą Chryſtus chce wieść duſzę twoię áby mowił do ſercá iey.

3. Uważ, że ci ktorzy ſię dobrowolnie w práwuią w rekollekcyą wnętrzną, i ktorzy ſię oddaláią od proznych konwerſacyi, i uciech świeckich dla rozmawiánia z Chryſtuſem Pánem przez rozmślánia, i modlitwy, i dla lepſzego ſię ćwiczenia w rzeczách, krore należą do ſłuzby Jego, máią mieć nádźieię, że w oſtátnim i wiecznym wyłączeniu, ktore ten naywyżſzy Sędźia uczyni dobrych odezłych w dzień ſądu ſwego, wyrwie ich od ſtrony potępionych, á záprowádźi do wieczney poſſeſſyi kroleſtwá niebieſkiego.

Proś Tego naywyżſzego Odkupicielá, áby cię uczynił godnym bydź liczby tych, i żeby cię uchował przez łáſkę ſwoię od tego wſzyſtkiego, coby cię mogło nápotym od niego oddálić na cáłą wieczność.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Wpuścił pálce ſwoie w uſzy iego.

u S. Márká w Roz. 7.

1. UWaż, że Chryſtus Pan mogąc gdyby był chciał, iednym ſłowem ſwoim uzdrowić tego człowieká, iednák dla oſobliwey przyczyny, mądrości i dobroci ſwoiey, chciał zażyc dotykánia rąk ſwoich, áby lepiey poználi zacność i moc Jego przenayświętſzego Człowieczeńſtwá, ktore będąc ták ściśle z Boſtwem złączone, miáło dźiwną moc do czynienia cudow.

Chwál i błogoſław zacność Człowieczeńſtwá Chryſtuſowego: uznay moc i świątobliwość Jego przenayświętſzego Ciáłá, i odnies z tąd nową przyczynę reſpektu, z ktorymeś powinien zoſtawáć w Kościele, gdźie ieſt rzetelnie obecny; ále oſobliwie kiedy Go maſz przyiąc do ſercá ſwego.

2. Uważ

2. Uważ dźiwną łáſkáwość Chryſtuſá Páná, ktory ſię nie lenił kłáść pálcy ſwoich przenayswiętſzych w uſzy tego głuchego człowieka dla przywrocenia mu ſłuchu.

Zádźiwuy ſię niewypowiedźiáney miłości Jego, ktory ſię nie brzydźi wchodźić ták często do ciał ſmrodliwych tych, ktorzy Go przyimuią w świętey Kommunyi, áby ich poświęcił. Ah! ktożby o tym i pomyślił? żeby Bog wielkości i Máieſtatu nieogárnionego miał ſię ták uniżyć, żeby ſię ſtał pokarmem naygłownieyſzych grzeſznikow. Uważay ták wiele rázy wyświadczał ci tę łáſkę, zá ktorą ábyś Mu mogł odwdźięczyć, ofiáruy Mu ſiebie ſámego do ćwiczenia ſię w naylepſzych uczynkách, kiedy tego będźie potrzebá dla uſługi Jego, i dla dobrá duchownego bliźniego twego.

3. Uważ, że Chryſtus Pan kłádąc pálce ſwe w uſzy tego głuchego, chciał nam przez to dáć uznánie, co czyni dla przywrocenia ſłuchu duchownego iákiey duſzy, ktora przez ſwe grzechy wpádłá w tę głuchotę: naprzod ſię iey dotyka przez oſobliwą operácyą Duchá Swiętego, ktory ieſt názwány pálcem Bożym; udźiela iey tákże dárow tegoż Duchá Swiętego, áby ią uczynił powolną nátchnieniom ſwoim.

Proś Tego dobrotliwego Zbáwiciela, żeby rękámi ſwemi przenayświętſzemi dotchnąwſzy ſię duſze twoiey, onę uzdrowił, áby byłá w doſkonáłey dyſpozycyi ſłucháć ſłow Jego, i pełnić we wſzyſtkim wolą Jego świętą.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

A plunąwſzy, dotknął ſię ięzyká iego: á weyrzawſzy w niebo weſtchnął, i rzekł mu: Effetá to ieſt, otworz ſię.

u S. Márká w Rozdźiale 7.

1. UWaż trzy inſze ceremonie, ktore Chryſtus Pan chciał obſerwowáć dla uzdrowienia tego niemego i głuchego człowieká.

Naprzod włożył mu śliny ná ięzyk; ná pokazánie, że choroby duchowne ięzyká, potrzebuią dla uzdrowienia ſwego operácyi oſobliwey mądrości, ktora od Bogá pochodźi. Proś tedy z Sálomonem, ażeby Ociec niebieſki dał ci tę mądrość, ktora áſſiſtuie przed Tronem Jego, ktoraby cię náuczyłá iáko maſz ſtrofowáć płochość, nieuwagę, i inſze defektá, ktore popełniaſz w ſłowách ſwoch, i ábyś nie mowił tylko, coby ſię ściągáło ku więkſzey chwale Bożey, i ku zbudowániu bliźniego twego.

2. Uważ,

2. Uważ, że Chrystus Pan chcąc uzdrowić tego niemego człowieka, podnosi oczy do Niebá, i serdecznie wzdycha áby nam dał poznánie, że osobliwie z wysokości mamy odbieráć rátunek w nászych utrapieniách, i ułomnościách duchownych, i że trzebá z płáczem i wzdychániem serdecznym wzywáć Boskiego miłosierdźiá, to iest z prawdźiwą pokorą i skruchą sercá zá grzechy násze, (i za tych ktorym prágniemy oddáć iáką usługę duchowną.

Proś Bogá o prawdźiwy żal, á stáray się go záchowáć między wszystkiemi twemi zabáwámi, ktore będźiesz miał około dobrá bliźniego twego.

3. Uważ, że Chrystus Pan mowił do tego głuchego człowieká, i roskazał áby się otworzyły uszy Jego: przez co cię uczy, że kiedy iuz wszelkich użyiesz sposobow dla náwrocenia grzesznika, osobliwie stáwiwszy mu przed oczy obligácyą, ktora ma otworzyć uszy ná słuchánie nápominánia, ktore mu Pan Bog dáie, á potym w szystkim, ieżeli słowá twoie nie będą skuteczne, proś Zbáwicielá Páná áżeby Go on sam wzbudził duchem swoim przenayświętszym, i sam onemu roskázywał. Proś Go tákże áby toż i tobie uczynił, i áby przez osobliwy rátunek miłosierdźia swego spráwił to, żeby serce twoie zostawáło záwsze gotowe náprzyimowánie nátchnienia i łask Jego, i ábyś w tákiey żył dispozycyi, żebyś mogł mowić z Sámuelem Prorokiem: mow Pánie álbowiem sługá Twoy iest gotowy do słuchánia, i czynienia wszystkiego, comu kolwiek dasz uznáć bydź ci przyiemnego.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

I wnet się otworzyły uszy Jego, i rozwiązáłá się związská ięzyká Jego, i wymawiał dobrze.

u S. Márká w Roz. 7.

1. UWaż dźiwne skutki wszechmocności Chrystusá Páná, ktory iescze był nieskończył mowy swoiey; á oto ten głuchy i niemy człowiek stáie się doskonále uzdrowiony, i wszelka przeszkodá, ktorą miał do słyszenia i mowienia, iest mu odięta, gdyż od togoż momentu słyszał wyráźnie co do niego mowili.

Chwal i błogosław dźiwną wszechmocność Zbáwicielá Páná, ktorey niezáżywa ni ná co inszego, tylko dla czynienia nam dobrze. Proś Go

áby raczył oddalić od duſze twoiey wſzyſtkie przeſzkody i opponowánie ſię łáſkom Jego, ážeby dał ſerce powolne nátchnieniom Duchá Swiętego, i áby otworzył uſtá twoie ná opowiádanie chwały Jego.

2. Uważ ſkutek tego cudu, przez który nie tylko ten niemy był uzdrowiony, ále też i wſzyſcy, którzy tám byli obecni, zoſtáli zbudowáni, i chwalili, i błogoſłáwili Bogá.

Widźiſz co Chryſtus Pan pretendował we wſzyſtkich ſwoich ákcyách, i co też ty przykłádem Jego maſz prágnąć; to ieſt, áby Bog był chwalony, á bliźni zbudowány.

Nie oglą́day ſię ná intereſá ſwoie, áni ná właſny pożytek, ále zápomniawſzy ſámego ſiebie, niepretenduy niczego we wſzyſtkich twoich dobrych uczynkách, tylko większey chwały Boſkiey, i dobrá duchownego bliźniego twego.

3. Uwaz że to byłá ſłuſzna, áby ci, co ten Cud widźieli, ogłaſzáli publicznie, że Chryſtus Pan co czynił, wſzyſtko dobrze czynił.

O iáko to ieſt ſłowo prawdźiwe, i godne wielkiey uwagi! Jezus wſzyſtkie rzeczy dobrze czyni, to ieſt, wſzyſtkie Jego ákcye były bárdzo doſkonáłe. Stárayże ſię náśládowáć Go, czyniąc dobrze wſzyſtko cokolwiek będźieſz czynił, álbowiem co Chryſtus Pan czynił, było nam wielce zbáwienno i pożyteczno. Vważay, co zá wdźięczność maſz Mu zá to oddáć.

Uznayże i wyznay, że wſzyſtko w tobie ieſt dobrze, cokolwiek Chryſtus Pan czynił, i czyni, á záś wſzyſtko złe od ciebie ſámego pochodźi. Proś Go áby nieuſtawał wyświádczáć ci łáſk dobroci ſwoiey: ofiáruy mu ſię oddáiąc mu cáłowitą dyſpozycyą ſiebie ſámego, ážeby ten dar był wdźięcznie od Niego przyięty. Proś Mátki Jego przenayświętſzey, żeby cię oná przez ręce ſwoie Zbáwicielowi Pánu ofiárowáłá.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę Dwunaſtą po Swiątkách.

Rzekł Pan Jezus Vczniom ſwoim: błogoſłáwione oczy, które widzą to, co wy widźicie: bo powiádąm wam, iż wiele Prorokow i Krolow żądáli widźieć to, co wy widźicie, á nie widźieli.

u S. Łukaſzá w Rozd. 10.

1. Uważ,

1. UWaż, iák wielkie było szczęście Apostołow, widźieć własnemi oczámi Tego, ktorgo ták wiele narodow prágnęło, ktory był prawdźiwym Zbáwicielem świátá, i ták dawno oczekiwány, i usilnie proszony od wielu świętych Pátryárchow i Prorokow; á nie tylko iż Go widźieli, ále co większa, że zostawáli w Jego towárzystwie, i cieszyli się z miłey obecnośći Jego. A lubo ty nie widźisz Tego dobrotliwego Zbáwićielá oczámi cielesnemi, możesz Go iednák bárdzo często widźieć oczemá dusze twoiey przez wiárę, gdyż tenże właśnie Chrystus Pan, ktory zostawał z Apostołámi, iest i teraz rzetelnie obecny w Przenayświętszym Sákrámenćie Euchárystyi, w ktorey się codźiennie zá nas ofiáruie ná Ołtarzu, i dáie się nam w Przenayświętszey Kommunii.

Uznayże wielkie szczęście twoie, i uważay iákoś iest obligowány Boskiemu miłosierdźiu. Chwal, i błogosław Tego dobrotliwego Zbáwićielá, i proś Go áby niedopuszczał, żebyś kiedy miał bydź od Niego oddalony.

3. Uważ, co ieszcze bárdźiey przyczyniło szczęśćia Apostołom świętym, to, że nie tylko się cieszyli z prezencyi Syná Bożego, ále też i odbieráli wiele łask i faworow od Niego, ktorych im udźielał przez swoię obecność; álbowiem mowił do nich często słowámi żywotá wiecznego: stárał się z dźiwną swą miłośćią o potrzeby ich ták duchowne iáko i doczesne: cieszył ich w utrapieniu, umacniał ich w pracách, oświecał rozum ich, i ánimował wolą, zápalał serca ich miłośćią swoią, ták że prawdźiwie mogli mowić, iż wszelkie dobrá od Niego pochodźiły. Ponieważ tedy Tenże właśnie Pan i teraz nie iest mniey obecny, mniey dobry, áni mniey wszechmocny iáko był przedtym, nieschodźi tylko ná tobie áby nie wykonywał w sercu twoim tychże skutkow, i tychże łask, kiedy masz to szczęśćie zostawáć z nim. Strzeż się tedy ábyś Mu w tym niezadawał żadney przeszkody.

4. Uważ, że Chrystus Pan dla tego powiáda Apostołom, że wiele Pátryárchow, Prorokow, i wielkich Krolow prágnęli widźieć Go, á ten fawor nie był im uczyniony, ázeby ich przez to pobudźił do upokorzenia, widząc że nie z żadney ich zasługi, ále z szczerego miłosierdźia Boskiego byli przełożeni nád ták wiele świętych osob, áby ich tákże przywiodł do większego poważánia łask, ktore im były dáne, i żeby się stáli wdźięcznieyszemi náprzeciw Temu ktory był tego wszystkiego sprawcą.

Toć i ty obowiązány iesteś ná to, ponieważ iesteś uczestnikiem tychże łask. O iáko wiele iest osob ná świecie! ktorzy są ogołoceni z ták zácnego sposobu ktoryć Bog dáie do postępowánia w cnotách, ktory gdyby im był dány, większyby podobno z niego uczynili pożytek niż ty. Upokorz się w tym uważániu, á uznáiąc iákoś iest niegodźien tych wszystkich łask, záweźmiey nową rezolucyą onym wierniey korrespondowáć niżeliś dotąd czynił.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.

Miłuy Páná Bogá Twego, że wszystkiego sercá twego, i że wszystkiey dusze twoiey, i ze wszystkich śił twoich, á bliźniego twego, iáko śiebie samego.
u S. Łukaszá w Rozdźiale 10.

1. UWaż, iák wielką ztąd mąmy mieć konfuzyą, że trzebá było áby nam Bog dał osobliwe przykazánie miłości, widząc nas ták mizernych, i niewdźięcznych dobrodźieystw, ktoremi nas ustáwnie obdarza, że nigdy-byśmy Go byli nie miłowáli, gdyby nas był do tego nie obligował.

I to też iest znáczne oświadczenie nieskończoney miłości Tegoż Bogá, że chciał przez toż przykazánie iákoby nas przymuśić, ábyśmy się z nim łączyli iáko z sprawcą i zrzodłem żywotá, ták dálece, żeby w tym nie było śrzodká: i trzebá sobie obráć, álbo miłość wieczną, álbo śmierć wieczną. Mow mu tedy, z Augustynem świętym: ktoś Ty iest Pánie? á ktom ia iest; że rozkazuiesz, ábym Cię miłował, á ieżeli nie będę, tedy mi grożisz wielkiemi mizeryámi: ázaszby to niewielka mizerya była dla mnie, gdybym Cię nie miłował.

2. Uważ, że Bog będąc nieskończenie miły, dla swoich nieskończonych doskonáłości, chce też bydź nieskończenie od nas miłowány: i dla tego przykazuie nąm, ábyśmy Go ze wszystkiego sercá miłowáli, oddáiąc Mu wszystkie áfekty násze: ze wszystkiey dusze nászey, poświącáiąc Mu wszystek żywot nász, áby był iedynie trawiony dla czci i usługi Jego: i że wszystkich śił nászych, ofiáruiąc Mu wszystkie władze ták duchowne, iáko i cielesne, dla nie używánia ich, tylko według woli Jego świętey.

Uważ, ieżeli masz prawdźiwe prágnienie miłowáć Bogá tym sposobem: dla tego wzyway rátunku Duchá świętego, i proś Go, áby zápalił ogień miłości swoiey w sercu twoim, ták, áby nigdy w nim ugászony nie był.

3. Uważ, że dla cáłowitego wypełnienia tego przykazánia miłości, ktore Chrystus Pan przyszedł ná świát postánowić; chce, ábyśmy śiągáli tę miłość Bogá ná bliźniego nászego, ták, aby dla miłości Boskiey, miłowáliśmy bliźniego swego, iáko śiebie samych, i ábyśmy mu życzyli, tych-że dobr, ktorych sobie samym, iáko Chrześciánie, powinniśmy sobie życzyć.

Pámię-

Pámiętay o tym drugim przykazániu. Uważay w czym osobliwie Bog po Tobie wyciąga, ábyś się cwiczył w tey miłości náprzeciw bliźniemu, i postánow, że zá łáską Jego bądźiesz to pilnie pełnił.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Niektory człowiek zstępował z Jeruzalem do Jerychá, wpadł między zboyce.

u S. Łukaszá w Rozd. 10

1. UWaż, że przez tę przypowieść, Chrystus Pan chciał nam pokázáć nieszczęśliwy stąn, w ktory wpadąmy przez grzech, i wielkie miłosierdźie swoie, ktore ma dla podźwignienia nas, ázeby nąm przez to pokazał z iedney strony, iáko to iest rzecz szkodliwa i bárdzo niebeśpieczna obrażáć Bogá, á zdrugiey, ábyśmy mieli większą okázyą doskonáley miłowáć Tego dobrotliwego Dawce, i czynić pożytek z łask Jego.

Zádźiwuy się wielkiey dobroci Boskiey, ktory się ták akomoduie nászey ułomności, że záżywa podobieństw i przypowiesci, áby nąm przez nie dał łátwieyszy sposob do poięcia tego, co nam iest bárdziey pożyteczna do zbáwienia nászego.

2. Uważ, że ten człowiek ktory zstępował z Jeruzalem do Jerychá; reprezentuie tego, ktory poczyna ustawáć w swoich dobrych przedsięwźięciách, i ktory ziębnieie w pierwszey swoiey gorącości, poczynáiąc sobie niesmákowáć zwyczáynych exercycyi pobożności, i opuszcza pokoy, ktory był osiągnął ná duszy swoiey, przez poddánie się woli Boskiey, dáiąc się unosić pássyom i áfektom swoim nieporządnym.

O iáko tá niebeśpieczna drogá, z Jeruzalem do Jerychá iest często i teraz ponowiána od osob, ktore się codźiennie od Bogá oddaláią, udáiąc się zá świátem! Strzeż się, ábyś nie był z liczby tych, i záweźmiey nową rezolucyą, bydź wiernym i poddanym woli Jego Boskiey.

Proś Tego dobrotliwego Odkupićielá, ábyć dał łáskę wytrwániá w dobrym, aż do śmierci.

3. Uważ, że ten mizerny człowiek, wyszedszy z Jeruzalem, wpadł prętko w ręce zboycow: to iest, że ten, ktory opuszcza nád sobą protekcyą Boską, znaydźie się w krotce pochwycony przez nieprzyiácioł zbáwienia swego, ktorzy go ná drodze czekáią, áby z okázyi iákiego grzechu, onego wiecznie zágubili.

Uważay powtornie, iák to iest zła rzecz, opuścić Bogá, i wyłomać

śię z poddáństwá synowskiego, ktoreś powinien protekcyi Jego Oycowskiey, dla dánia sobie wolności czynić wszystko coć śię chce: i iák iest drogá niebespieczna, gdźie śię znáyduią ci zboycy, ktorzy to, nie złotá, áni srebrá szukáią, ále tylko zguby duszy. Strzeż śię iey tedy, i záweźmiey nową rezolucyą, że śię nie tylko nigdy nie będźiesz odłączáć od Bogá, ále náwet, że śię nie będźiesz oddalał od Jego Boskiey obecności.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Ktorzy go złupili, i rány zadawszy, odeśli, nápoły umárłego zostáwiwszy.

u S. Łukasza Rozd. 10.

1. UWaż tráktowánie, ktore grzesznik odbiera od nieprzyiacioł zbáwienia swego w ten czás, kiedy wpada w ręce ich, przez przyzwolenie, ktore dáie ná ich złe podusczenia. Naprzod: odźieráią duszę Jego z suknie spráwiedliwości: oddaláią od niego dáry i owoce Duchá świętego: gubią w nim zasługę dobrych uczynkow Jego, i dźiedźictwo, ktore miał, Krolestwá Niebieskiego. Náostátek; iáko mowi Prorok: odbieráią mu rzeczy naypożądáńsze, ktore był ośiągnął: á nádewszystko ten przezacny skarb łáski, ktory mu był nábyty krwią Syná Bożego.

Uczyń ákt wiáry, około tey prawdy, á uważay, iákiey pilności i stáránia masz używáć, dla ustrzeżenia śię tych zboycow, ktorzy to ustáwicznie czuwáią około ciebie, iákoby cię mogli pochwycić.

2. Uważ, że ci okrutni zboycy nie kontentuiąc śię, że ták ze wszystkiego obnażáią grzesznika, ieszcze mu rány zádáią śmiertelne: álbowiem wszystkie ich pokusy, są to strzały iádem nápuszczone, ktore od diabłow napięte przeciw grzesznikowi, ktoremi on ráni serce swoie, przez przyzwolenie, dáiąc one ná ich nieszczęśliwe poduszczenia; z czego zostáie śmiertelnie zraniony ná wszystkich zmysłach duszy swoiey, ták dálece, że śię słusznie mowić może, iż w tym niebespiecznym stanie nie masz w nim żadney cząstki, coby była zdrowa, od stopy nog, aż do wierzchu głowy. Uważay, ieżeli też nie masz w sercu twoim, ktorey z tych przewrotnych strzał: ieżeli nie zostáie ieszcze iaka rána ná duszy twoiey: co ieśli ták iest, uciecz śię o rátunek do tego dobrotliwego Lekarzá, ktory sąm może cię uzdrowić: proś Go, ábyć áplikował moc krwie swoiey przenayświętszey, ktorą wylał dla zbáwienia twego.

3. Uważ, że ci zboycy utráktowawszy ták grzesniká, i zrániwszy Go śmiertelnie, odchodzą przecz od niego i opuszczáią go: to iest, że go náwet ogołacáią z ukontentowánia, spodziewał się ktoreználeść w grzechu; niezostáwuiąc mu tylko gorzkość i pracą: á to czynią dla przywiedzenia Go do desperácyi. Jednák Bog, ktory iest nieskonczenie miłosierny dla tego dopuszcza, aby grzesznik znaydował się w tym mizernym stąnie, áżeby Jego włásna mizerya, i nędzá otworzyłá mu oczy, i przywiodłá go do proszenia o rátunek Jego Boskiey dobroci.

Nie sprobowałżes tego kiedy w sámym sobie? i ieżeli nieczuiesz iákiego złego skutku z przeszłych grzechow twoich? á uznay, iáko to iest rzecz bárdzo szkodliwa oddaláć się od Boga, i że oprocz niego, nie máss, tylko przeklęctwo i utrapienie.

MEDYTACYA
Ná Czwártek.

I przydáło się, że niektory Kápłan zstępował tąż drogą: á uyrzawszy go, minął: tákże i Lewit będąc podle onego mieyscá, i widząc go, minął: ále Sámárytan niektory idąc, przyszedł wedle niego, i uyrzawszy go, ulitował się.

u S. Łuk. w Rozd. 10.

1. Uważ, że ten Kápłán i Lewit reprezentuą tych, ktorzy máią iakie urzędy, i dostoienstwá w Kościele Bożym ktorzy chociaz są bárdziey obligowáni niż drudzy rátowáć tych, ktorzy są duchownie zránieni, częstokroć iednák zániedbywáią, zostáwuiąc ie ták, że ná ostátek umierá ą w grzechách swoich: á lubo Pan Bog w dźień sądny będzie od nich wyciągał ścisłego ráchunku zá te dusze, ktore poginęły przez ich niedbálitwo, przecię to iednák nie obroni grzesźniká, ktory w złościach swoich umiera, áby nie był wiecznie potępiony. Dla tego nie obciążay się bárdzo stárániem około drugich, osobliwie co należy do ich zbáwienia, ábys mogł tym łátwiey sam mieć ták wiele srzodkow sposobu i dla uzdrowienia duszé swoiey, gdyż masz bydź pierwszym lekárzem sámego siebie; i lubo powinienes iść z respektem, i submisyą, zá rádą tych, ktorych ci Pan Bog postánowił zá Przełożene, iednák masz się sam osobliwiey áplikowáć do tego, coć iest pożytecznieyszego.

2. Vważ.

2. Uważ, że przez tego Kápłáná, i przez Lewitę, ktorzy miiáią, nie wspomagáiąc w niwczym tego poránionego człowieká, może się rozumieć: ze lubo iest wiele Pásterzow, Dyrektorow, i inszych lekárzow duchownych, ktorzy czynią co mogą, dla instrukcyi i náwrocenia grzeszniká: wszystkie ich iednak słowá tylko mu przelátuią przez uszy, nieodnoszącz nich ná sercu swym żadnego pożytku; dla ktorego to zátwárdzenia i przewrotności, nie odbiera wniczym rátunku, i zostáie záwsze smiertelnie zrániony.

Náucz się ztąd, iáko grzech iest wielkim złym; ponieważ, ieżeli sąm Bog nie da mocy instrukcyom i nápominániu; i ieżeli w ten czás, kiedy mowią do uchá grzeszniká, nie tknie sercá Jego łáską swoią; cokolwiek może się czynić dla Jego uzdrowienia, skutku mieć nie będzie. Niech że cię to pobudźi do nowey nienáwiści grzechu, á kiedy práeuiesz około náwrocenia iákiego grzeszniká, pámiętay wzywáć záwsze pomocy łáski Boskiey, uznáiąc, że bez niey nic nie możesz.

3. Uważ, że ten Sámárytan, ktory był zdięty politowániem nád tym zránionym człowiekiem, reprezentuie Chrystusá Páná, ktory nie tylko oświadczył miłość, ktorą miał náprzeciw narodowi ludzkiemu, umieráiąc dla ich zbawienia, ále nawet ściąga też miłość ná káżdego z osobná grzeszniká, rátuiąc go przez łáskę swoię, dodáiąc mu wszelkiego lekárstwá dla uleczenia ran dusze Jego. Ah coż by iuż było z ciebie! gdyby był Ten miłosierny Sámárytąn Chrystus Jezus nie zlitował się nád nędzą twoią? gdźiebyś był teraz? kiedyby cię był przez łáskę swoię nie rátował w niebespieczeństwách śmierci wieczney, w ktore cię pogrążáły rány grzechow twoich?

Chwal i błogosław tę nieskończoną dobroć Zbáwiciela Páná, i ofiáruy mu się z mocnym postánowieniem zażywáć wiernie czásu, ktoregoć ieszcze użycza, i wszystkich dobr, ktoreś od Niego odebrał, dla miłosci i usługi Jego.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

A przystąpiwszy, záwiązał rány Jego, nálawszy oliwy i winá.

u S. Łuk. w Rozd. 10.

1. UWaż sposoby ktorych ten Sámárytan záżywa dla rátowánia tego człowieká zránionego, i uznay pod tą figurą, osobliwsze uczynki

miłości, ktore Chrystus Pan wyświadcza Temu, ktory iest przez grzech zrániony.

Naprzod przybliża się do niego; gdyż nigdyby grzesznik nie pomyślił porzucić swoy grzech, i náwrocić się gdyby Chrystus Pan przez łáskę swoię nie przyszedł do niego. Albowiem trzebá, ten dobry Pásterz szukał sam owieczki obłąkáney, ináczey niepowrociłáby nigdy do owczárnie.

Przypomniy sobie, iák wiele razy, i rożnemi sposobámi ten miłosierny Pan przybliżał się do ciebie; kiedy serce twoie było zránione iákim grzechem? obacz, co zá dzięk czynienie powinienes Mu oddáć zá ták wielką łáskę.

2. Uważ, że wino i oliwá, ktorą ten Sámárytan leie w rány tego zránionego człowieká; reprezentuie zbáwienne lekárstwá, ktore Chrystus Pan ápplikuie dla uzdrowienia ran zádánych przez grzech: to iest, łáski; ktore wylewa ná dusze násze przez Sakrámentá Pokuty i Euchárystyi świętey, ktore to máią osobliwszą moc do uzdrowienia ran dusz nászych, bylebyśmy Mu nie dawáli w tym iákiey przeszkody.

O gdybyś wiedział! co może spráwić iedná kommunia w duszy dobrze się do niey gotuiącey; i iáką má moc do uleczenia wszystkich nászych nędz i ułomności; iákobyś się pilnie stárał, ábyś się stał godnym przyiąć skutek tych świętych Sákrámentow, i z większąbyś dáleko skruchą, respektem i miłością przystępował do stołu Páńskiego.

3. Uważ, że wlawszy oleiu i winá, ten lutościwy Sámárytan záwięzuie rány tego poránionego człowieká. Toż też właśnie czyni miłosierny Zbáwiciel duszy twoiey: álbowiem nálawszy ná nię winá, i oliwy łak swoich przez Sákrámentá Swięte, záwięzuie rány grzesznika: to iest; że przez słowá swoie, i nátchnienia, ktore inspiruie w duszy Jego, umacnia go włáśce swoiey, i w dobrych rezolucyách, ktore w nim wzbudził.

Bądź tedy pilny, zachowywáć wiernie łáskę, ktorą Chrystus Pan wlał w serce twoie, i umocniey duchá twego w prawdzie: słuchay, czytay, i rozmyślay te Boskie słowá, ábyś się przez to stał mocnym i státecznym w stánie świątobliwości, ktorą odbierasz przez Sákrámentá święte.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

A włożywszy go ná bydlę swoie, wprowádził do gospody, i miał pieczą o nim: á názáiutrz wyiąwszy dwá srebrne grosze, dał Gospodarzowi, i rzekł: wc-

źmiey go ná ſwą opiekę, á cokolwiek nádto wydaſz, ia gdy ſię wrocę oddam tobie.

u S. Łukáſza w Rozd. 10.

1. UWaż w dokończeniu tey przypowieści, nieuſtáiące miłoſierdźie, i dobroć Chryſtuſá Páná náprzeciw pokutuiącemu grzeſznikowi, ktory będąc ieſzcze ſłábym i zdebilitowánym od ran grzechu ſwego, potrzebuie nieuſtáiącego rátunku Zbáwicielá Páná: przenoſi go z mieyſcá ná ktorym był poràniony, i prowádźił ná mieyſce pewne, i ſpokoyne, to ieſt pobudzá go, áby porzucił okázye grzechowe, i zápala go áfektámi i prágnieniem do cnoty, uczęſzczánią do Kościołá, i bywánia z nabożeńſtwem przy ofiárách Páńſkich.

Chwal i błogoſław tego dobrotliwego Zbáwicielá, zá wſzyſtkie Jego miłoſierdźiá ná przeciw wſzyſtkim grzeſznikom, á oſobliwie náprzeciw tobie. Kochay Kościoły, i inſze mieyſcá poświęcone ku uſłudze Jego; poważay ie ſobie iáko pełne błogoſłáwieńſtwá i zbáwienia, chodź do nich iák nayczęściey możeſz, á záwſze z duchem pobożności i prawdźiwego nábożeńſtwá.

2. Uważ, że ten lutościwy Sámárytan wywiodtſzy tego zránionegó człowieká z ſtánu mizernego w ktorym był pogrążony, i z grzeſzniká uczyniwſzy ſpráwiedliwego, nie tylko nie zániedbywa oddawáć Mu rátunku łaſk ſwoich, ále ich ieſzcze codźiennie nowych przyczynia, biorąc oſobiwe o nim ſtáránie, i dáiąc mu uczuć ſkutkow prowidencyi ſwoiey Boſkiey.

O iáko miłość Zbáwicielá Páná ieſt dáleko rożna od miłości ludzkiey gdyż ludźie prędko uſtáią i odſtępuią od czynienia iákiego dobrego uczynku, do dánia iákiego rátunku bliźniemu w Jego potrzebách: przeciwnym ſpoſobem Chryſtus Pan nigdy nieuſtáie udźieláć nam pomocy łaſk ſwoich gdyż nim ich im więcey dáie, tym bárdziey ieſt gotowy onych udźieláć. I ieſt to dobry ſpoſob do obligowánia dobroci Jego Boſkiey, áby ich przyczyniał, przyimowáć dobrze te, ktore nam dáie, i odnoſić z nich pożytek.

Uważay, co zá wdźięczność powinieneś oddáć temu lutościwemu dobroczyńcy; á iáko On nieuſtáie czynić ci dobrze, ták też ty nie uſtaway miłowáć Go, i Jemu ſłużyć.

3. Uważ, że dobrotliwy Zbáwiciel niekontentuiąc ſię wſpomagáć nas i rátowáć wnętrznie przez ſwoie łáſki i inſpirácye, chciał ieſzcze dla ákkomodowánia ſię náſzym ułomnościom poſtánowić Páſterzow, Káznodzieiow Spowiednikow, i inſzych tym podobnych w Kościele ſwoim, dla przymnożenia Swiętych, iáko mowi Apoſtoł, i dla zbudowánia tych wſzyſtkich,

ktorzy

ktorzy są członkámi ciáłá Jego mistycznego. Używay tedy tego sposobu ták zbáwiennego w duchu wdzięczności náprzeciw Temu, ktoryć go zgotował: czciy i szánuy Przełożone Kościelne, i záweźmiy nową rezolucyą poddawáć się doskonale woli Chrystusá Páná w osobie Jego Ministrow. Proś Nayświętszey Pánny, ktora iásniáłá w tym poddáństwie i posłuszeństwie, ábyć otrzymáłá łáskę náśládowánia Jey w tych cnotách.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę Trzynastą po Swiątkách,
Gdy Jezus szedł do Ieruzalem, szedł śrzodkiem Sámáryi, i Galilei, á gdy wchodził do niektorego Miásteczká, zábieżeli mu dźiesięć mężow trędowátych.

u S. Łukasza w Rozd. 17.

1. UWáż, że Chrystus Pan nie dawał sobie żadney ulgi, odtąd, iáko począł czynić funkcyę Odkupicielá, i Messyaszá: práwie záwsze był w drodze, idąc i chodząc z mieysca ná mieysce, dla náuczánia ludźi, i pobudzánia grzesznikow do pokuty, ciészenia smutnych, uzdrawiánia chorych, i czynienia wszystkim dobrze.

Otoż masz przykład, ktorego masz się stáráć náślándowáć, ieżeli chcesz bydź prawdźiwym uczniem Chrystusá Páná. gdyż iáko mowi Apostoł: że ten ktory mieszka w Chrystusie powinien sobie ták postępowáć iáko On.

Mow mu tedy ále z áfektem daleko stálszym niż ten młodźieniec: poydę zá tobą gdźiekolwiek się obrocisz, i będę náśládował spráwy żywotá twego, byleś mię tylko umacniał łaską swoią.

2. Uważ, że Chrystus Pan ieszcze był nie wszedł do Miástá kiedy Mu zástąpiło dźiesięcioro mężow trędowátych, i niekwápił się wniść do niego, czekáiąc umyślnie z wielką miłością tych ubogich chorych, o ktorych wiedźiał dobrze, że byli w drodze szukáiąc Go, dla uprószenia sobie u niego zdrowiá.

Tákci ten miłosierny Pan, czeka cię codźiennie, ábyć uczynił miłosierdźie: możesz ieśli chcesz mieć łácwy przystęp do Niego, gdyż nie tylko cię wzywa do siebie przez łáskę swoie, álec też náwet otwiera wnętrzności dobroci przyięcia cię. Strzeż się tedy, ażeby zá żywotá twego będąc niedbáłym ucieká́ć się do Niego, nie stałeś się niegodnym, áby cię wezwał i przyiął do páłácow wiecznego błogosłáwieństwá swego,

Uciekay ſię tedy poki maſz czás do Tronu łáſki Jego: przybliſz ſię do Zbáwiciela Twego, áżebyś był uczęſtnikiem mocy, ktora wychodźi od Niego, i ktora ożywia i poświęca duſzę.

3. Uważ, że ile rázy maſz iáką dobrą myśl álbo prágnienie do powſtánia z iákiey złości, i do cwiczenia ſię w ktorey cnocie, tyle odbieraſz nápominánia, ktoreć ſą dáne, że cię Chryſtus Pan czeką, i wzywa do ſiebie, áby cię tym bárdźiey poświęcił, i uzdrowił niemoc duſze twoiey.

Uważ tedy ieżeli to ieſt ſłuſzna rzecz, ábyś ſię dał czekáć tákiemu Pánu. Záwſtydź ſię, żeś był do tąd ták niedbáły ná wzywánie Jego. ſpieſz ſię iść do Niego kiedy możeſz, i ſtrzeż ſię, ieżeli nie będźieſz ná dobre záżywał łaſk Jego, áby nie przyſzedł táki czás, kiedy Go będźieſz chciał ſzukáć, á nie będźieſz mogł ználeść.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.

Dźieſięć mężow trędowátych zábizeli Jezuſowi.

u S. Łukáſza w Roz. 17.

1. Uważ, że przez tę chorobę cieleſnąy trądu, reprezentuie ſię chorobá duchowna grzechu, ktora ieſt trądem duſznym.

Naprzod, że iáko trąd ieſt to chorobá nayobrzydliwſza, i ktorą ludźie máią wielkiey nienáwiści; ták też grzech ieſt chorobą nayiádowitſzą, ktorąby mieli mieć tákże dáleko w więkſzey nienawiści.

O gdybyś wiedźiał iáko Bog ieſt miły! to ſamo byłocby okázyą do uznánia, że naymnieyſza obrázá iego Boſkiey dobroci, ieſt naywiękſzym złęm, iákie ſobie może imáginowáć ná świecie. Proś Go o świátłość, i łáſkę do wzbudzenia w ſobie ták ſtáłey nienáwiści grzechow, żebyś nigdy niepopełnił naymnieyſzego defektu.

2. Uważ, że grzech ieſt trądem duſznym, gdyż ták właśnie iáko trąd nie tylko ogołaca oſobę ktora nim ieſt záráżona ze wſzelkiey piękności, ále oprocz tego czyni ią ták ſmrodliwą, że pſuie i záráża ſwym iádem tych wſzyſtkich, co ſię iey dotykáią: ták też właśnie grzech czyni ták wielką odmiánę w duſzy, że ſię ſtáie niewdźięczną oczom Boſkim i iego Aniołom, i pſuie wſzyſtkie iey dobre uczynki, tak, że choć by wſzyſtkie ſwoie dobrá grzeſznik dał ubogim, i chocby wydał ciáło ſwe ná męczeńſtwo, będąc ogołocony z miłości i łáſki, nic mu to nie pomaga, dla otrzymánia żywotá wiecznego.

Wzbudź

Wzbudź w sobie wielką konfuzyą, żeś zostawał w ták nieszczęśliwym stąnie' i strzeż się w pádnienia weń powtornie, żałuy tych ktorzy w nim są záwikłáni. Proś Chrystusá Páná, áby ich z niego wyrwał, á ciebie bronił od niego.

3: Uważ, że grzech iest trądem duszhym dla trzeciey rácyi; gdyż iáko trąd iest chorobá, ktora się nie może uleczyć żadnym lekarstwem ludzkim, ták właśnie grzech, iest złem, ktore iest nieznośnym náturze ludzkiey: wszyscy ludźie i Aniołowie wząiem niemogliby wyrwáć duśze z stanu nieszczęśliwego w ktorym iest pogrążoną przez ieden grzech śmiertelny, trzebá áby się sam Bog do tego przyłożył, i áby záżył wszechmocnego miłosierdźia swego dla náwrocenia, i usprawiedliwienia grzesznika. Chwal i błogosław to miłosierdźie, i dobroć nieskończoną Zbáwiciela Páná, ktory lubo iest obrážony od iedney mizerny, i podłey kreátury, i ktora mu iest w nienáwiści dla grzechow swoich, niezániechywa iednák uprzedzáć ią i rátowáć łáskámi swemi.

Zádźiwuy się wszechmocnosci Jego, przez ktorą ziednego grzesznika, ktory nie iest godźien tylko bydz spalonym w ogniu piekielnym, może uczynić kiedy mu się podoba świętego, áby go chwalił i błogosłáwił wiecznie w niebie.

Proś tego miłosiernego Oycá, áby raczył uzdrowić duszę twoię że wszystkich iey grzechow. Miey często ucieczkę do Przynayświętszego Sákrámentu; poniewasz go Chrystus Pan postánowił, dla oczyszczenia nas z grzechow powszednich, i dla uchronienia się grzechow śmiertelnych.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Dźiesięć mężow trędowátych, zábieżeli Pánu.

u S. Łukaszá w Rozdźiale 17.

1. UWaż, że iest więcey trędowátych duchownie ná świecie, niż się spodźiewáć kto może, gdyż się znayduią we wszystkich stronách: i Swięty Bernard, kłádźie siedm sposobow trądu duchownego, ktory záraża i psuie większą część Chrześcian.

Pierwsze dwá są w sercu, to iest przywiązánie się do własney woli, i rozsądku; á te dwá sposoby trądu są niebespieczne, poniewaź psuią, i niszczą większą część naylepszych uczynkow, i są przyczyną, ze zániedbywáią osobliwszych obligácyi żywotá Chrześciáńskiego, iáko to posłuszeń-

stwá,

stwá, i submissyi ktora iest powinna Bogu i Przełożonym od Niego postánowionym.

O iáko iest teraz máło Osob! ktorzyby byli doskonále uwolnieni od tych dwuch chorob duszných: álbowiem wiele iest tákich, ktorzy się máią zá bárdzo pobożnych, choć w samey rzeczy są pełni trądu włásney woli, i rozsądku. Strzeż się ábyś nie był z liczby tych.

2. Uważ, drugie dwá sposoby trądu, ktore są w ustách, to iest prożność, i wielomostwo, kiedy mowią dobrowolnie o tym co się ściąga ku ich poważániu, álbo się dáią unosić słowem nieuważnym, á co ieszcze większa, mowi Bernard Swięty, że się czynią gorszemi, nie stáráiąc się bydź od niego uwolnieni, i częstokroć miewáią upodobánie w swoim złym.

Proś Páná Bogá, áby cię od tych dwuch złości wybáwił, i áby on sam raczył ápplikowáć lekárstwo dla uzdrowienia cię; to iest, żebyć dał prawdźiwą i osobliwą pokorę, ázebyś bárdźiey kochał i prágnął poniżenia swego, niż powagi, i ábyć dał wstrzęmięźliwość w mowie, żebyś nie grzeszył ięzykiem.

3. Uważ, że trzeci sposob trądu duchownego, iáko mowi tenże Bernard Swięty, sprawuie skutki swe ná ciele, to iest miłość zbyteczną w ubierze, i w inszych potrzebách powierzchownych, zbyteczne szukánie wygod i pociech, i prágnienie niepomiárkowáne dobr doczesnych.

Proś Zbáwićielá Páná, áby cię uzdrowił, i záchował od tych wszystkich sposobow trądu duchownego, i ábyć dał cnoty przeciwne im, iáko pomiárkowánie w rzeczách powierzchownych, i miłość ubostwá Ewánielicznego. stáraiąc się też z swoiey strony ápplikowáć i ćwiczyć w tych cnotách według potrzeby ktorą możesz mieć.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Ktorzy stánęli zdáleká, i podnieśli głos swoy mowiąc: Jezusie Náuczycielu zmiłuy się nád námi.

u S. Łukászá w Roz. 7.

1. UWaż, że ci trędowáci mężowie znáiąc dobrze obrzydliwość choroby swoiey, niesmieli się przybliżyć do Jezusá, ále tylko stánąwszy z dáleká, wołáiąc, prosili o rátunek miłośierdźia Jego.

O kiedyby grzesznik uznał stan pełny obrzydliwości i mizeryi, w ktory się pogrążył z złościámi swemi; iáki wstyd i konfuzyą miałby przybliżyć

bliżyć się do Máiestatu Boskiego, dla ofiárowánia mu iákiey modlitwy: Adam uciekał i krył się kiedy zgrzeszywszy usłyszał głos Boski ktory go wołał.

Náucz się ztąd, z iáką pokorą i uniżeniem samego siebie masz się stawiáć przed Bogiem dla ofiárowánia mu modlitw swoich, pámiętáiąc ná to, czymeś był przedtym, i niewiedząc ieśliś teraz iest godzien łáski, czyli nienawiści, áni co się dziać będzie z tobą ná potym.

2. Uważ, że ci trędowáci nie proszą Chrystusa Páná áby ich uzdrowił, ále tylko żeby się zmiłował nád niemi, i áby im uczynił miłosierdzie.

Widzisz ktora iest pierwsza, i osobliwsza prośbá, ktorą masz czynić temu dobrotliwemu Zbáwicielowi względem sámego siebie, tá iest áby ná cię weyzrzał okiem miłosiernym, i dał ci uczuć skutki miłosierdzia swego, uznáiąc że tego masz naywiększą potrzebę, będąc pełen ták wielkich mizeryi. Kiedy tedy ná cię przyidzie iáka pokusa i utrapienie, kiedy będziesz miał iáką pracą duszną álbo cielesną, i kiedy się znaydziesz w iákiey potrzebie, nie proś o żadną inszą rzecz Zbáwicielá Páná, tylko ábyć uczynił miłosierdzie, gdyż w tych słowách rozumie się wszystko, czegokolwiek możesz prágnąć, zostáwuiąc ostátek dyspozycyi dobroći iego z tą ufnością, iż uczyni wszystko, co obaczy bydź z większą chwałą swoią, i zbáwieniem twoim.

3. Uważ, że ten sposob prośby zámyka w sobie zacne ákty cnot, ktore wypełnisz, ieżeli ią będziesz iák trzeba odpráwował; gdyż naprzod kiedy prosisz Chrystusa Páná, ábyć uczynił miłosierdzie, upokarzasz się i wyznáiesz nędzę swoię i potrzebę, ktorą masz rátunku dobroci Jego: oddáięsz mu chwałę, chwaląc Jego Boskie doskonáłości, osobliwie miłosierdzie, ktoreć wyświadcza, nádzieię i ufność, ktorą w nim masz, i ktora cię wiedzie do uznánia, że bez niego nie możesz wyniść z nędzy swoiey. Jednym słowem wiánuiąc i wzywáiąc Nayslodszego Jmienia JEZUS w prośbách swoich, uczuiesz moc i skutek zasług Chrystusá Páná, na ktorych Sunduy wszystkie twoie brośby.

Staray się tedy dobrze ugruntowáć w sercu twoim tecnoty, ábyś się w nich cwiczył, mowiąc często te słowá, ktore ci trędowáci mowili, ábyś się stał godnym odbieráć tákoweż miłosierdzie, iáko i oni odebráli.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Ktorych

Ktorych Jezus uyzrzawszy rzekł: szedszy pokażci się Kápłánom.

u S. Łukásza w Roz. 17

1. UWaż, że ci trędowáci, nie wymowili byli tylko cztery słowá: á oto záraz Chrystus Pan obraca się do nich, i pogląda ná nich, iáko dobrotliwy Zbáwiciel oczemá pełnemi miłości i dobroci.

Náucz się z przykładu iego, iákim sposobem masz się stáwić ubogim i w smutku zostáiącym, kiedy od ciebie żądáią iákiego rátunku. Náucz się ieszcze, że iákąkolwiek niedoskonáłość i nędzę widźisz w sámym sobie, nie masz nigdy odkłádáć, uciekáć się do Chrystusá Páná z cáłowitą ufnością: co iesli uczynisz sercem skruszonym i upokorzonym, weyzrzy ná cię, iáko Zbáwiciel, i dać uczuć skutki miłosierdźia swego.

2. Uważ, że Chrystus Pan nie przywrocił záraz w tym momencie zdrowia tym trędowátym, ále naprzod poyzrzał ná nich, potym do nich zrzemowił, i deklárowáł co chce, áby uczynili, ieśli chcą bydź uzdrowieni. Kiedy ty prosisz w modlitwách swoich Zbáwicielá Páná áby uzdrowił duszę twoię z iákiey niemocy: álbo żeby ią wybáwił z iákiey prace, nie dziwuy się, ieżeli nie otrzymasz záraz skutku prosby twoiey, dość to, że Chrystus raczy ná cię weyzrzeć i mowić do serca twego, inspiruiąc mu dobre áfekty i rezolucye.

Dźiękuy mu zá te pierwsze skutki łáski, stáray się wiernie onym korespondowáć, trzymáiąc to zápewne, że ieżeli masz prawdźiwą ufność w nim, wysłucha cię w tym kiedyszkolwiek o co go prosisz, álboć da iáką rzecz, ktorą będźie większey wagi ieżeli to, o coś prosił.

3. Uważ, że Chrystus Pan odesłał tych trędowátych, do Kápłánow i rozkazał im, áby się im prezentowáli, dla wyráżenia rządu, ktory chciał postánowić w Kosciele swoim, w ktorym obliguie grzesznikow, áby się Kápłánom prezentowáli, i pokázywáli im stąn duszy swoiey przez spowiedź święta.

Dźiękuy temu dobrotliwemu Zbáwicielowi, że raczył postánowić ták zbáwienny sposob dla otrzymánia odpuszczenia grzechow. Przeto w duchu posłuszeństwá, i poddáństwá iego świętey woli prezentuy się Kápłánom, otwiray im serce swoie ná spowiedźi, i odkryi im szczerze choroby nayskrytsze duszę twoiey, czyniąc to zawsze z pokorą i z skruchą.

 

MEDYTACYA
Ná Piątek.

A ieden z nich widząc że był uzdrowion: wrocił się głosem wielkim chwaląc Bogá, i upadł ná oblicze u nog iego, dziękuiąc: á ten był Sámárytanem.
u S. Łukaszá w Roz. 12.

1, UWaż, że dźiękczynienie Pánu Bogu zá Jego dobrodźieystwá, iest to powinność społeczna, do ktorey lubo wszyscy ludźie są obligowáni, iednák máło się tákich znáyduie, ktorzyby się stárali czynić to, iáko potrzebá: znáyduią się bowiem niektorzy, ktorzy dźiekuią Panu Bogu zá zdrowie, ktore odebráli ná ciele; álbo zá iákie błogosłáwieństwo doczesne: ále o iáko máło tákich iest! ktorzyby dźiekowáli z prawdźiwym áfektem wdzięczności, że są oczyszczeni przez miłosierdzie Jego z trądu duszniego, iże im grzechy są odpuszczone: iák máło i tych! ktorzy mu oddáią z serca godne dźiękczynienie, że nas ták umiłował, iż włásnego Syná swego dał nam zá Odkupicielá i Zbáwicielá. Nie iestżeś że i ty z liczby tych niewdzięcznych? násláduy tego Sámárytaná, á iákoć codźiennie Bog dáie nowe dobrodźieystwá, oddaway mu też codźienne dźiękczynienie.

2. Uważ, że możesz dźiękowáć Pánu Bogu zá Jego dobrodźieystwá nie tylko przez wdzięczność serdeczną, ále też wiela inszych sposobow: iáko to, swiątobliwie używáiąc dobrodźieystw Jego, i zážywáiąc onych dla czci i chwały Jego: czyniąc dobrze bliźniemu dla miłości Jego i ná záwdźięczenie dobroci Boskiey zá miłość, ktorąć wyświadcza.

Ofiáruy mu siebie sámego, i wszystko, co w tobie iest, ku czci i usłudze Jego, i cierp, cokolwiek upodoba się Pánu Bogu.

Uważ teraz, iákim sposobem chcesz oddáć Bogu dźięki, ktoreś mu powinien.

3. Uważ, że iest ieszcze zacnieyszy sposob, przez ktory możesz oddáć Pánu Bogu godne dźiękczynienie: á to, przez Nayświętszy Sákráment Ołtarzá: gdyż w sobie zámyká naydoskonálszą, i naywiększą chwałę i dźiękczynienie, ktore mu możemy oddáć.

Kiedy tedy będźiesz przy ofierze Mszy Swiętey, gdźie się Chrystus Pan ofiáruie zá nas Bogu Oycu swemu; łącz swoie dźiękczynienie do Jego, ktore on też zá ciebie oddáie: á kiedy Go przyimuiesz pod osobámi Sákrámentálnemi, proś Go, áby zostáiąc w tobie, nádgrodźił zá cię, i dźięko-

wał Oycu swemu przedwiecznemu zá Jego dobrodzieystwá. Obiecuy mu że przyzwolisz záwsze w sercu twoim ná wszystko, cokolwiek będźie chciał czynić z tobą, i dla ciebie.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

A Jezus odpowiedziawszy rzekł, zasz nie dziesięć iest oczyszczonych, á dziewięc kędy są? nie iest náleziony, ktoryby się wrocił, á dał Bogu chwałę, iedno ten cudzoziemieć.

u S. Łukaszá w Roz. 17.

1. UWaż, że Chrystus Pan notuie wszystkie łáski, dáry, i błogosłáwieństwá, ktorych ci użycza, w księgách, ktore będą otwárte i czytáne przed cáłym świátem w dzień ostátniego Sądu Boskiego.

O iáko w ten czás konfuzya będźie! kiedy z iedney strony obaczysz wszystko, cokolwiek Zbáwiciel Pan czynił dla ciebie, i wszystkie skutki miłosierdźia Jego tobie pokazáne; á z drugiey zás strony, twoię niewdźięczność náprzeciw niemu, i wszystkie grzechy, ktoremiś Go obrażał. Prácuy tedy, poki masz czás dla nadgrodzenia tych niewdźięczności, i grzechow swych, czyniąc pożytek z łask, ktoreć dáie, záwdzięczáiąc mu ze wszelkiemi sposobámi; ktoreć się podádzą.

2. Uważ, że między temi dźiesiąciu trędowátymi, nie znalazł się, tylko ieden cudzoziemiec Sámárytan, ktory się wrocił do Chrystusá Páná dźiękowáć mu: drudzy ktorzy byli Zydźi, widząc się uzdrowieni, zániedbáli tego.

O iáko to często i teraz przytrafia się! że grzesznik od Bogá náwrocony i oczyszczony z trądu grzechow swoich, ma ná potym większą miłość náprzeciw Pánu Bogu, i postępuie sobie z większą wiernością w usłudze Jego, czego insi nie czynią, ktorzy pod pretextem, że nie wpadáią w ták wielkie grzechy, płodzą skrytą wyniosłość w sercách swych, i postępuią sobie niedbale w cwiczeniu się w cnotách. Strzeż się, ábys nie był z liczby tych, i boy się, áby te słowá Chrystusá Páná do ciebie się też nie ściągáły iáko i ná Fáryzeuszow: záprawdę mowię wam, że iáwnogrzesznicy i nierządnice uprzedzą was do Krolestwá niebieskiego.

3. Uważ, że Sámárytáni, lubo byli ogołoceni z prawdziwey wiáry ſą iednák chwaleni w Ewanielii ze trzech rzeczy.

Pierwſza; z ich powolności: gdyż wſzyſcy mieſzkáiący w mieście Sámáryi, byli náwroceni przez Chryſtuſá Páná we dwoch dniách, ktore z niemi przemieſzkiwał.

Druga; z ich miłośierdźia i litości, ktorą mieli nád utrapionemi ludzmi, á náwet i nád temi, ktorzy nie byli z ich nácyi: co ſię pokázuie w tey przypowieśći o człowieku, ktory idąc do Jerychu, był poránìony od zboycow.

Trzecia; z ich wdźięczności zá dobrodźieyſtwá: iáko czytamy o Sámárytanie w tey Ewángelii. Nie miey tego zá konfuzyą, uczyć ſię od Sámárytanow, ále ſię z tego prędzey záwſtydz, że cię przechodzą w cnocie, i záweźmiy nową rezolucyą, bydź wdźięczen Bogu zá Jego dobrodźieyſtwá, będąc hoynym náprzeciw Kośćiołowi, i miłośiernym náprzeciw bliźniemu ſwemu. Wzyway ná tę intencyą pomocy i rátunku Mátki Boſkiey, ábyć otrzymáła łáſką ſwoią te trzy cnoty, ktore oná wykonywáłá z wielką doſkonáłością.

Ná Niedzielę Czternaſtą po Swiątkách.

Zaden nie może dwiemá Pánom ſłużyć.

S. Máteuſzá w Rozd. 6.

1. UWaż, iż Pan Chryſtus opowiáda nam przez te słowá, że zá żywotá, ieſt w náſzey władzy obráć ſobie Miſtrzá, álbo Páná, ktorego chcemy: ále po śmierci náſzey, trzebá zoſtawáć wiecznie w poddáńſtwie u tego ná uſługę, ktoremuśmy ſię oddáli. Albowiem nie máſz, tylko dwoch Pánow: iednemu z tych trzebá koniecznie służyć przez wſzyſtkę wieczność to ieſt Bogu, álbo diábłu. Poniewaź ktokolwiek wyłámuie ſię z poddáńſtwá i poſłuſzeńſtwá, ktore powinien Bogu, ſtánie ſię niewolnikiem diabelſkim.

Pátrz, ktoremu z tych dwoch chceſz poddáć wolność ſwoię, i ktorego z tych dwoch chceſz ſobie poważáć, i przekłádáć nád drugiego. Ah máſz ieſzcze czás do námyślenia ſię; czemuż nie máſz odnowić teraz ze wſzyſtkiego ſercá twego tego świętego wyrzeczenia ſię, ktoreś uczynił przy Chrzcie świętym, diabłá, pompy, i uczynkow iego, oddáiąc ſię powtornie, i poświącáiąc doſkonále Bogu; obiecuiąc mu służyć, miłowáć, i chwalić Go teraz, i ná wieki.

2. Uważ kondycyą mizerną tych, ktorzy ſię oddaláią od Bogá, obra-

wſzy ſobie diabłá za Páná. Albowiem nie máią żadnego pokoiu i uſpokoienia ſumnienia, zoſtáią uſtáwicznie poturbowáni, do ktorych ſą przyczyną, nieporządne páſſye i prągnienia. Ten okrutny tyran nie dáie im nigdy pokoiu, ále przywiodłſzy ich do iednego grzechu, prowádźi do drugiego: wodźi ich przez drogi ciáſne i trudne, á potym zmordowawſzy ich ná tym świecie, tym ſpoſobem morduie ich okrutniey ná drugim przez cáłą wieczność. Stáiemy ſię niewolnikámi tego Páná przez przyzwolenie, ktore dáiemy ná grzech śmiertelny, i podáiemy ſię w niebeśpieczeńſtwo wpáść w iego niewolą, kiedy zániedbywamy ſtrzedz ſię grzechu powſzedniego; á ieſzcze bárdźiey, kiedy ſię przywięzuiemy zbytecznie do prozności, do konwerſácyi ládaiákich i inſzych tym podobnych.

Pomyśl trochę, iákoś wiele rázy przez żywot twoy, był záprzedány tey nieſzczęſney ſłużbie: iák wieleś czáſow w niey zoſtáwał: zawſtydź ſię, żeś był w tym ſtánie ták nieſzczęśliwym. Dźiękuy temu, ktory cię z niego wybáwił, i uczyń mocną rezolucyą, ſtrzedz ſię pilnie tego wſzyſtkiego, coby cię mogło przywieść do upadku.

3. Uważ ſzczęście tych, ktorzy ſię oddáią ze wſzyſtkiego áfektu ná ſłużbę Bożą, obrawſzy Go ſobie zá iedynego Páná; On ich tráktuie iáko włáſny Ociec, przyznáie ich zá dźiatki ſwoie, i ma o nich ſtáránie, opátruiąc aż do naymnieyſzych potrzeb ich, i rządźi nimi, prowádząc ich drogą proſtą, żeby poſtępowali z cnoty w cnotę: wſpomaga ich w pracách, umacnia w ſłáboſci ich, i záchowuie ich od wſzyſtkich nieprzyiacioł: dáie im ſwoy pokoy, á obdárzywſzy ie łáſkámi i dárámi niebieſkiemi w tym żywocie, czyni ie uczeſtnikámi weſela i chwały wieczney. O iáko to ieſt rzecz dobra i pożądána ſłużyć temu Pánu! ktorego iárzmo ieſt ſłodkie, i ciężar iego ieſt lekki! coż ci tedy przeſzkadza do oddánia mu ſię wcále ná záwſze do ſłużenia mu, i miłowánia Go doſkonále?

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Zaden nie może dwiemá Pánom ſłużyć: bo ábo iednego będzie nienáwidział á drugiego będzie miłował; ábo iednego trzymáć ſię będzie, á drugiego wzgárdzi.

u S. Mateuſzá w Rozd. 6.

1. UWaż dyferencyą, ktora ieſt między temi, ktorzy czynią profeſſyą ſłużyć Pánu Bogu, á tymi ktorzy ſię oddáią w niewolą diabelſką: prawdźi-

prawdźiwi bowiem ſłudzy Boſcy máią ſerdeczny áfekt przeciwko miłemu Pánu, á niewolnicy diabelſcy nie mogą nigdy kocháć ſwego nieſzczęſnego Páná: cierpią i znoſzą, żeby ználeźli w tey niewoli ukontentowánie pożądánia páſſyi nieſzczęſnych. O iák wiele ieſt nieſzczęśliwego ſtworzenia! ktorzy wolą cierpieć okrucieńſtwo nieznośne nieſzczęśliwego Páná ſwego, ániżeli Bogá miłowáć, i oddáć mu ſię ná ſłużbę. Miey w nienawiści to záślepienie, proś Bogá zá tych, ktorych widźiſz mu oddánych: nie ufay nigdy ſobie, ále pokładay nádźieię w dobroci Boſkiey: záweźmiey rezolucyą wieczną, że ſię nie oddaliſz nigdy od ſłużby, i miłości Jego.

2. Uważ, iż Bog chce żeby mu ſłużono z miłości, á naybardźiey chce tego (od tych ktorzy go znáią zá Páná ſwego) żeby mu dáli ſerce ſwoie: i lubo nie ſą ſpoſobni do czynienia rzeczy wielkich, ieſt iednák kontent z naymnieyſzey uſługi, ktorą mu oddáią, byle pochodźiłá z ſzczerego áfektu i prágnienia podobáć ſię iemu.

Obacz ieśliś też ieſt z liczby prawdźiwych i wiernych ſług Jego, i iákim ſpoſobem czyniſz ſpráwy twoie i inſze uczynki, ktore czyniſz dla Bogá: z iákim ſercem ofiáruieſz mu modlitwy twoie, i z iákim áfektem wypełniaſz to, co widźiſz bydź mu przyiemnego. Możeſzże rzecz. że ſerce twoie ieſt prawdźiwie Boſkie. Obacz ieśli maſz doſkonále ſerdeczną miłość przeciwko ták dobremu Pánu, i ieśli ſię nie záſmucaſz częſtokroć prácuiąc dla niego. O kiedybyś wiedźiał! co może iedná ákcya, uczyniona dla upodobánia ſię Bogu; z iákąbyś wiernością ſtárał ſię czynić wſzyſtko, cokolwiek po tobie chce; i ćwiczyłbyś ſię cále w miłości i w ſłużbie Jego.

3. Uważ, iż ci ktorzy ſię chcą prawdźiwie oddáć ná ſłużbę Bożą, máią mieć w nienáwiści i wyrzec ſię diabłá, i wſzyſtkiego co do niego należy: dla tego máią mieć w nienáwisci wyniosłość świátá z wyrzeczeniem ſię wſzyſtkich roſkoſzy: máią wyrzec ſię grzechu, uchodząc wſzelkich do niego okázyi, i obnáżyć ze wſzyſtkiego ſerce ſwoie: á nie tylko máią záchowáć w ſobie ſámych tę nienáwiść, ále ią też máią pokázáć powierzchownie w słowách ſwoich i uczynkoách, chroniąc ſię tego wſzyſtkiego, co ieſt przeciwno prawdźie i świątobliwości. Proś Páná Jezuſá, żeby ć dał moc i odwagę, żebyś ſobie poſtępował tym ſpoſobem, i ábyś był wiernym we wſzyſtkim, co należy do chwały i ſłużby Jego.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.
Niemożecie Bogu ſłużyć, i mámonie.

u S. Mátheuſzá w Rozdźiale 6.

1. Uważ

1. UWaż że ten ieſt ſługą bogactw ziemſkich, ktory trawi wſzyſtek czás wſzyſtko ſtáránie i wſzyſtkie prágnienia ſwoie łożąc ná zbieránie i záchowánie bogactw przemiiáiących ná ziemi; á tá uſługá obraca ſię w báłwochwálſtwo iáko mowi Apoſtoł: że ludźie ſą ták záślepieni, iż ſobie bárdźiey poważáią bogáctwa mizerne nád Bogá ſámego, i wolą go obrażáć, áni żeli ponośić iáką ſzkodę, álbo omieſzkáć pożytku doczeſnego.

O Synowie ludzcy! pokiſz będźiecie mieli ſercá ociężałe ná ziemi? czemu kochacie prożność, i ſzukacie kłámſtwá? Ofiáruy ſerce twoie Bogu, i proś Go: áby ie oczyśćił łáſką ſwoią tym ſpoſobem, áby On tylko ſam był twoim ſkárbem i cząſtką tego dźiedźictwá.

2. Uważ, iż tá żądza nieſzczęśliwa czyni człowieká więźniem bogactw, ták iáko mowi Páweł Swięty; gdyż ieſt korzeniem wſzyſtkiego złego, mowiąc że ci ktorzy prágną dobr ziemſkich, i chcą ich zbieráć, wpadáią łátwie w ſieć dyabelſką, álbowiem i wdáią ſię w wiele áffekcyi niepotrzebnych i niewidomych. Nie mowi, że tylko ci, ktorzy chcą nábydź nieſpráwiedliwie dobr wpádną w ſieć dyabelſką, ále i ci, ktorzy chcą bydź bogátemi; álbowiem iedno prágnienie bogactw przynośi z ſobą wielkie rozerwánia do ſercá, á częſtokroć przypráwia i do śmierci. Ofiáruyże i powtore ſerce twoie Bogu, żeby ie oczyśćił co dáley bárdźiey ze wſzyſtkich złych żądź i prágnienia, á żebyś mogł łátwiey zwyciężyć tę nieſzczęśliwą złość. Czyń częſto Akty cnot przeciwne: zámiłuy ſię ubośtwá w Duchu, ktore Chryſtus Jezus záleca w Ewángielii, i cwicz ſię w nim według ſtanu do ktorego cię prowidencya iego Boſka powołáłá.

3. Uważ ſłowá Apoſtołá Swiętego, ktorych możeſz użyć przeciwko wſzyſtkim przywiązániow ſię do rzeczy ziemſkich, i dla umocnienia ſię tym bárdźiey do pogárdzenia niemi. Pámiętay że czás tego żywotá ieſt krotki, i figurá świátá tego minie, dla tego trzebá záżywáć dobr iákobyśmy ich nie záżywáli, i mieć ich w poſeſſyi iákobyśmy ich nie mieli. O kiedyby tá prawdá obcowáłá w Duchu twoim! nie fundowałbyś ſię ná tych bagátelách ziemſkich, álebyś ſzukał z większym áfektem kroleſtwá niebieſkiego i ſpráwiedliwośći iego, zoſtáwuiąc oſtátek Opátrznośći Boſkiey, biorąc ſtáránie mierne o rzeczách doczeſnych; ile po tobie wyciąga ſtan twoy, i żebyś w tym doſyć uczynił woli i opátrznośći Boſkiey. Proś Bogá o łáſkę, ábyś maiąc to uznánie i dyſpozycye, trwał w nich do śmierci.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Dla tego wam powiádam, nietroſzcie ſię o żywot

waſz,

wáſz, cobyście iedli, áni o ciało wáſze, czymbyście ſię odźiewáli.

u S. Mateuſza w Rozdźiale. 6.

1. UWaż, że Chryſtus Pan, gáni nie tylko prágnienie w zbieräniu bogáctw, ále też i ſtárániá zbyteczne o rzeczy potrzebne do życia, i boiaźń ktorą ludźie máią, áby im ná czym nie ſchodźiło: w czym pokázuią, że niemáią ufności w Opátrzności Boſkiey. Dla tego tedy niepozwalay nigdy duchowi ſwemu áplikowáć ták bárdzo myśli ſwoich do rzeczy doczeſnych, kontentuiąc ſię mieć ſtáránie pomierne; ále podnoś iák nayczęściey ſerce ſwe do Niebá, pámiętáiąc, że maſz ták dobrego Oycá: myśl o rzeczách niebieſkich, i áplikuy naywiękſzą część ſtáránia ſwego ná uſługę i upodobánie ſię iemu, rozmnażáiąc iáko możeſz chwałę Jego, i máiąc ufność we wſzyſtkich okázyách w Jego Boſkiey dobroci.

2. Uważ przyczynę, ktorą Chryſtus kłádźie w Ewángelii świętey, dla ktorey bárdźiey maſz ufáć w prowidencyi Boſkiey, ániżeli w pracách i ſtárániách twoich dla ſwoich potrzeb.

Bog uczynił cię tym czymeś ieſt, bez twoiego ſtárániá, i dałci ciáło ták dobrze uformowáne, i duſzę obdárzoną wielkiemi dárámi ná ten czás, kiedyś náwet nie był ſpoſobny myślić o tym coć było potrzebnego do doſkonáłości, ták do iedney, iáko drugiey części. O iákoż bárdzo maſz ufáć! że Ociec Niebieſki opátrzy cię we wſzyſtkich potrzebách, byleś też był wierny pełnić Jego roſkazánie.

Odnow tedy tę ufość Synowſką, ktorą maſz mieć w Bogu iáko w dobrotliwym Oycu twoim, i záweźmiey doſkonáłą rezolucyą áplikowáć naypierwey i nádewſzyſtko myśl i ſtáránie twoie ná upodobánie ſię iemu, oddáiąc ſię we wſzyſtkim ná iego świętą Opátrzność.

3. Uważ, że nie tylko Bog uczynił cię tym czymeś ieſt, bez żadnego przyłożenia ſtárániá twego, ále oprocz tego nágotowałci łáſki niewypowiedźiáne, godnieyſze nád dobrá ziemſkie, bez żadney twoiey zaſługi; dla tego mowi Apoſtoł: ten ktory nas umiłował ták bárdzo, że nieżáłował włáſnego Syná ſwego wydáć ná śmierć dla nas; iákoż ma bydź ſkąpy w inſzych rzeczách ktore to ſą waloru dáleko mnieyſzego! i ten Zbáwiciel, ktory wylał wſzyſtkę krew ſwoię z wielką miłością dla nas, i ktory ſię nam dáie codźiennie w Przenayświętſzym Sákrámencie dla pokarmu duſz náſzych; iákoż nam ma odmowić tego co ieſt potrzebnego dla pożywienia ciáłá náſzego. Uczyń Akt wiáry tey prawdy, á obacz iáką rezolucyą maſz ztąd wyciągnąć.

MEDY-

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Weyrzycie ná ptaki powietrzne, iż ci nie śieią, áni żną, áni zbieráią do gumien, á Ociec wász Niebieski żywi ie.

u S. Mátheuszá w Rozdźiale 6.

1. UWaż dobroć Boską niewypowiedźiáną, ktory lubo ieſt nieſkończony, i ták wielkiego Máieſtátu, ma iednák ſtáránie o naymnieyſzych ptáſzkách, ktorym dodáie obficie wſzyſtkich rzeczy, ktore ſą potrzebne do ich pożywienia, ták iáko Prorok mowi: Oczy wſzyſtkiego ſtworzenia ufáią weń, i dodáie káżdemu, według czáſu przyzwoitego pokármu ktory im ieſt potrzebny, otwiara hoyną rękę ſwoię, i nápełnia wſzyſtkie ptáſtwa błogoſłáwieńſtwem.

Chwal i błogoſław to źrźodło nieprzebráney dobroci, ktore ieſt w Bogu. Dźiękuy mu imieniem tego ſtworzenia, ktore ieſt nieſpoſobne do dźiękowánia mu; ádoruy tę rękę Oycowſką uſtáwicznie otworzoną dla obdárzenia cię błogoſłáwieńſtwy ſwemi, a ſtrzeż ſię żebyś mu zá to nie był niewdźięcznym.

2. Uważ moc ſłow, ktorych Chryſtus Pan záżywa, áżeby w tobie wzbudźił doſkonáłą ufność w opátrznoſci Boſkiey; ábowiem ieſli ieſt ták wielka dobroć iego opátrowáć naymnieyſze ptaſzętá; iákoż może zápomniec ſtworzenia uformowánego ná obraz i podobieńſtwo ſwoie? do poznaniá, miłowánia i chwalenia Go wiecznie. Jeżeli ten Ociec Niebieſki dodáie ták ſzczodrobliwie pokarmu beſtyom; á iákoż nie ma dáć tego co ieſt potrzebnego dźiatkom Jego.

O záprawdę ci, ktorzy nie máią i niechcą mieć ufności w Bogu, czynią wielką krzywdę Jego dobroci, i ſtáią ſię niegodnemi doznánia iey ſkutku. Nie ieſtżeś też ty z ich liczby? tucz záwſze ſerce twoie ufnością ſynowſką w dobroci Boſkiey; mow z Prorokiem: Pan mną rządźi, á ná niczym mi nie ſchodźi: podnioſę duchá mego do niego. O moy Boże! ufam w Tobie, á nie będę záwſtydzony.

3. Uważ, co mowi Chryſtus Pan w tey Ewángelii, że ty więcey ważyſz, ániżeli te wſzyſtkie zwierzętá, ktore odbieráią codźienne ſkutki dobroci iego. To ſámo ma cię pobudźić do odwagi, widząc że cię Bog bárdźiey poważa ſobie; álbowiem ieſteś robotą rąk Iego, i ſtworzył cię ná obraz

obraz i podobieństwo swoie. Masz się záiste słusznie bárdzo konfundowáć, widząc żeś ták bárdzo oszpecił przez grzechy zacność dusze twoiey.

O kiedybyś wiedźiał iákiey wagi krew Boska, ktora była wylána dla odkupienia i zbáwienia dusze twoiey; miał byś bez pochyby większe stáránie áni żeli masz, i áplikowałbyś się z większą pilnością do doskonáłości.

Dźiękuy temu ktory cię ubogácił krwią swoią, á stáray się nieszpecić ták zacnego stanu, w ktory cię dobroć Jego wywyższyłá.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Nie troszcie się tedy mowiąc: Coż będziem ieść, ábo coż będziem pić, ábo czym się będźiem przyodziewáć: boć się o tym wszystkim pogánie wielce stáráią. Abowiem Ociec wász Niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebuiecie.

u S. Máteuszá w Rozdźiale. 6.

1. UWaż, że to iest włásność Pogánow, i niewiernych, iáko nas Chrystus Pan náucza przez te słowá; stáráć się zbytecznie, i obawiáć, áby nam ná czym potrzebnym nieschodźiło; gdyż to iest rzecz podźiwienia godna, widząc ich ták zbytecznie stáráiących się o rzeczy doczesne, álbowiem nie máią ufności w Pánu Bogu. Ale Chrześciánie ktorzy czynią Professyą wierzyć w Páná Bogá, sprzeciwiáią się ich wierze, i łżą wiárę swoię, kiedy niepokłádáią ufności swoiey w Pánu Bogu. Rozważay dobrze w sercu swoim ten punkt: pytay się sam siebie, ieżeli wierzysz mocno prawdzie Ewágielii swiętey; ábowiem nádźieiá idzie zá wiárą: ieżeli wierzysz prawdźiwie w Bogá, będźieć łátwo ufáć w Nim.

2. Uważ, że Chrystus Pan wyraża nam przez te słowá trzy prawdy, ktore mogą służyć zá głęboki fundáment ufności nászey w nim.

Pierwsza, że Bog wie, i zna potrzeby násze ták cielesne iáko i duszne.

Drugá, że może opátrzyć obficie, gdyż iest Bogiem, ktoremu nie masz nic niepodobnego.

Trzecia, że chce nam użyczáć według potrzeby dla dobrá nászego, poniewaź iest ták dobrym Oycem; gdyż dobry Ociec czyni záwsze dobrze dźieciom swoim.

Czyń ákty wiáry w tey prawdźie, chwal i błogosław mądrość, wszechmocność, i dobroć Oycá Niebieskiego, i odday mu się w ręce Jego z doskonáłą ufnością.

3. Uważ, że ieśli chcesz, żebyć Bog dał uznánie skutku tey miłości Oycowskiey, trzebà żebyś miał serce Synowskie przeciwko niemu; á ieśli prágniesz, żeby się z tobą obchodźił iáko Ociec, trzebá żebyś go też ty czcił i kochał, iáko dobry Syn: i dla tego trzebá mieć wielkie stáránie, záchowáć tę godność Synowską máiąc w nienawiśći wszystkie grzechy, ktoreby mogły w tobie zágubić tę miłość Boską.

Uważ kiedy názywasz Bogà Oycem swoim, ieśli nie mász co tákowego w tobie, coby cię mogło uczynić niegodnym, żeby cię on uznał zá Syná swego; dla tego masz wielką przyczynę nigdy sobie nie ufáć. Upokarzay się záwsze, kiedy masz miánowáć Bogá Oycem swoim, upadáiąc w duchu do nog Jego Boskiego miłosierdźia; mow mu z Synem márnotráwnym: Oycze moy zgrzeszyłem przeciwko tobie i w obecności twoiey, nie iestem godźien zwáć się Synem twoim; lecz to iest własność dobroci twoiey, pozwalać mi. ábym cię zwał Oycem moim.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Szukaycie tedy naprzod Krolestwá Bożego, i spráwiedliwości, á to wszystko będzie wam przydáne.

u S. Máteusza w Rozdźiale 6:

1. UWaż, i rostrząśniey dobrze káżde słowo Chrystusa Páná, áżebyś mogł odbieráć większy pożytek.

Naypierwey mowi; szukay: mowiąc to słowo, opowiáda ci, że nie masz siedźieć z rękámi záłożonemi, iáko czynią ci, ktorzy nie chcą prácowáć niwczym, náwet około zbáwienia swoiego. Pámiętay tedy, że czás żywotá twego iest czas, w ktorym trzebá prácowáć i robić; i dla tego naypierwsza myśl twoiá, ktorą będźiesz miał z ráná wstáiąc, ma bydź, co Bog chce po tobie, gdyż to iest naypotrzebnieysza, spráwowáć się tym sposobem, áby Bog był kontent z ciebie. Uważay w sercu twoim, i obacz, gdźie też zwyczáynie obracasz myśli twoie, stáránia, i prágnienia,

2. Uważ to, coć Chrystus Pan mowi, żebyś szukał nadewszystko naypierwey Krolestwá niebieskiego.

Obacz, czego Bog chce po tobie, i czego masz szukáć, áżeby był

kontent

kontent z ciebie; i gdźie chce, żebyś obracał naypierwszą intencyą swoię, nie szukáiąc prożności i uciech własnych satisfákcyi. ále Krolestwá niebieskiego i sprawiedliwośći Jego: to iest; prágnący czynić tym sposobem wszystko, áby Bog krolował we wszystkich sercách, á osobliwie w twoim przez łáskę swoię. i żebyś się stał godnym przez ten sposob, krolowáć z nim ná wieki w chwale Jego. Uważay, iáki iest chwalebny koniec, dla ktorego cię Bog zostáwił ná tym święcie, i ieżeli sobie co pretenduiesz mniey nád Krolestwo niebieskie, ieżelis też iest godzien dostąpić go. Użnay, iákoś iest bárdzo obligowány dobroci Boskiey, że cię przeznáczył do końcá ták chwalebnego i ták pożądánego: obacz, co też ty prágniesz czynić dlá dostąpienia Jego.

3. Uważ, co Chrystus Pan mowi: że wszystkie rzeczy będą wam dáne; to iest: że wszystkie insze dobrá doczesne, ktoreć są potrzebne do dostąpienia tego chwálebnego końcá, będąc dáne w czym; tá Prawdá sámá upewnia cię. Pátrz, ieżeli to iest podobna, ázebyś miał wątpić w tym, i ieżeli stárasz się o to, ábyś się podobał Pánu Bogu służąc mu, i chwaląc go przez cáłą wieczność. Ten dobrotliwy Oyciec upewnia cię słowem swoim, że ci doda wszystkich dobrodżieystw; ták zdrowia iáko honorow, i wszystkiego, coć będźie potrzebá, żebyś osiągnął wiecznie naywyższe dobro. Przyimiy z pokorą i miłością ten podárunek ták pożyteczny, ktoryć Bog dáć raczył. Protestuy mu się od tąd, że niechcesz szukáć, áni pretendowáć żadney inszey rzeczy, tylko krolestwá niebieskiego i sprawiedliwości Jego. Proś Nayświętszey Pánny, ktora doskonále szukáłá, i szczęśliwie ználázłá to Krolestwo Boże, żebyć otrzymáłá tę łáskę, ábyś się cwiczył wiernie w tym, czego cię iey Syn náucza przez te słowá, żebyś się stał godnym, áby były wypełnione w tobie.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę Piętnastą po Swiątkách.

Jezus szedł do miástá, ktore zowią Náim, á z nim Uczniowie iego: á gdy się przybliżał ku bramie mieyskiey, álic wynoszą umárłego.

u S. Łukaszá w Roz. 7.

1. UWáż, że odtąd, iáko tylko Chrystus począł odpráwowáć publicznie funkcye Messyaszá i Odkupicielá, niechciał zákłádáć mieszkánia swe-

go w żadnym mieście, ále bywał záwsze w drodze, chodząc po wszystkich stronách iako dobry Pásterz, ktory szuka swych owieczek obłąkánych i rosprószonych, żeby ie zebrał i przyłączył do swoiey owczárni. Jeżeli też ty chcesz náśládowáć Jezusa; trzebá, żebyś miał ná pámięci nápomnienia Apostołá Swiętego, przez ktore nam dekláruie, żesmy są pielgrzymámi ná ziemi, i że tu nie mamy mieszkánia stáłego, ále mamy prágnąć i dostąpić niebieskiego Jeruzalem, ktore iest nászą cząstką prawdziwą. Záczym mowi Chrystus Pan: chodźcie poki macie świátłość, trwaiąc wiernie ten czás, ktory iest ostátkiem wászego pielgrzymstwá. Dla tego wzyway ratunku łáski Bożey.

2. Uważ, że przyiście Chrystusá Páná ná iakiekolwiek mieysce, záwsze było zbáwienne, i przynoszące wielkie błogosłáwieństwo z sobą, ták że żywot, zbáwienie, i konsoláeyą wszystkim; i po wszystkich mieyscách, ktorekolwiek przechodził, zostawiał znák miłości swoiey. Ewánielia dźisieysza nas uczy, że iesżcze był nie wszedł do miástá Naim; á iuż pokazał skutki przyiścia swego, ocieráiąc łzy ubogiey wdowy, ktorą potkał u drzwi mieyskich przywracáiąc żywot Synowi iey, ktory był umárły.

Proś tego Zbáwicielá żeby náwiedzał często duszę twoię: wzbudź w sercu twoim wielkie prágnienie przyiąć go do siebie.

3. Uważ, że Chrystus Pan wszedł do tego miástá ná ten czás, gdy się go mniey spodziewáli, i onego nie czekáli. Tá uboga wdowa byłá wszystka ponurzona w smutku i w wielkim żalu, i wszyscy ktory byli z nią w kompánii, nie myślili ni o czym, tylko oddáć ostátnią usługę temu umárłemu: ci ktorzy nieśli trunnę kwápili się, áby zánieśli iák nayprędzey do grobu; widźisz oto iáko niespodźiánie Pan Chrystus potkał się z niemi, nie czekaiąc, aż Go będą prosić, i nád spodźiewánie obecnych, przywrocił żywot temu umárłemu.

O iák częstokroć ten nász Zbáwiciel wychodźi náprzeciw grzesznikom z łáską swoią! ktorzy idą drogą śmierci wieczney, żeby ich náwrocił ná drogę zbáwienną. Przywiedź sobie ná pámięć, iák wiele zbáwiennych odebrałeś inspiracyi, kiedyś nie miał dispozycyi do tego; i coż to było? nie co innego, tylko, że Chrystus Pan przychodził do ciebie kiedyś mniey o nim myślił. Obacz, iáko mu masz bydz wdźięczen zá tę miłość Jego, i iáką rezolucyą chcesz uczynić, ábyś ią záchował iák trzebá.

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Alic wynoszą umárłego z bramy mieyskiey.

u S. Łuk. w Rozd. 7.

1. Uważ

1. UWaż, iż wynośili ciáło tego umárłego według zwyczáiu támecznego czásu ná pokazánie, że świát stára się záwsze odiąć z oczu nászych rospámiętywánie o śmierci, dla tego, że są żáłośni i smutni ci, ktorzy pokłádáią szczęście swoie w prożnościách i w przedłużániu żywotá. O śmierci! iáko wspominánie o tobie gorzkie iest temu ktory prágnie rzeczy ziemskich; ále iednák to wspominánie będźie mu zbáwienne, ieżeli będźie chciał oddalić serce swoie od wszystkich áfektow źiemskich, obracáiąc go do rzeczy zbáwiennych. Pámiętay ná dekret śmierci, ktory iest wydány przeciwko wszystkim ludźiom, iáko też i przeciwko tobie. Uważáy co też chcesz czynić gotuiąc się do niey.

2. Uważ, niektore rzeczy, dla ktorych może łátwo wpadáć w grzechy: ta iest, że nie pámietaią, iż trzebá umrżeć, pokłádáiąc nádźieię w przedłużeniu żywotá, pod czás ktorego nie myślą o zbáwieniu, stáráiąc się o dobrá, o honory, o ukontentowánie; á to bárdzo często bywa przeciwko ich sumnieniu, i z wielką przeszkodą do zbáwienia. Słusznie tedy Duch Swięty mowi przez Proroká: Pámiętay ná ostátnie rzeczy ktore ná cię przyidą, á to wspominánie ustrzeże cię od grzechu, kiedyć świát będźie prezentował swoię pompę i prożność, dlá tego, ażeby cię zwiodł, kiedyć ciáło będźie pochlebowáć swemi pieszczotámi, żeby cię zwiodło: kiedy Diabeł będźie cię kusił swoim nieszczęśliwym podusczenim, żeby cię zgubił: pámiętay, żeć trzebá umrzeć, i myśl, cobyś chciał czynić w godźinę śmierci?

3. Uważ, że lubo pámiętánie ná śmierć iest gorzkie grzesznikom, iest iednák pełne pociechy sprawiedliwym: ábowiem coż to iest umrzeć temu, ktory wiernie służył Bogu? tylko rozstáć się z tym żywotem pełnym mizeryi, dla zaczęcia inszego szczęśliwszego, ktory się nigdy nie skończy: coż to iest umrzeć człowiekowi wiernemu? tylko (iáko mowi ieden Swięty) zámknąć te oczy cielesne ná ieden moment ná źiemi, dla zápátrowánia się duszňemi przez cáłą wieczność ná Bogá; i dla widzenia wielkości i doskonáłości nieskończoney Boskiey.

Mow z Prorokiem: niech duszá moiá umiera śmiercią spráwiedliwych: á ná pokazánie tego prágnienia, i żebyś się stał godnym umrzeć śmiercią sprawiedliwych, trzebá żebyś żył spráwiedliwie. Obacz ieżeli nie masz iákiey rzeczy w tobie, ktoraby się nie zgadzáłá z tym żywotem, ážebyś się z niey popráwił.






MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Alic wynoſzą umárłego Syná iedynego Mátki iego: á tá byłá wdową, á rzeſza mieyſka wielka z nią.

u S. Łukaſzá w Rozd. 7:

1. UWaż, że ten młody człowiek nie dawno był zdrowy, i wſzyſtká Jego zabáwá byłá iezdźić po polu i mieście, á teraz leży w trunnie bez duſze, trzebá żeby go zánieśli do grobu, gdyż nie może chodźić, áni śię ruſzáć. Uważ ſtán w ktorym też ty będźieſz á prędzey podobno niżeli zámyślaſz.

Kiedy wſtánieſz ráno z łozká twego, pámiętay że ciáło twoie nie długo będźie zdięte z tegoż łożká dla położenia go w trunnie. Kiedy będźieſz wychodźił z domu ſwego, myśl o oſtátnim wyściu, kiedy cię poniosą do źiemie: kiedy zaś będźieſz po ulicách mieyſkich, roprezentuy ſobie, że też przeydźieſz przez te mieyſcá, kiedy cię będą prowádźić do grobu; i kiedy wnidźieſz do Kośćiołá, ſtaw ſobie w duchu oſtátnie weście twoie. O gdybyś myślił o tych rzeczách iako trzebá! żywot twoy byłby inákſzy.

2. Uważ, iż było wiele ludźi w tym towárzyſtwie dla uczciwości ciáłá tego człwieka: iedni płákáli śmierci Jego; że ták nagle nápádłá ná Jego młodość: drudzy żáłuiąc utráty, ktorą miáła ſtrápiona Mátká Jego: á wſzyſtkie te łzy nic nie ſłużyły ciáłu umárłemu, ktoreby było zoſtawáło ták śmiertelne i martwe, gdyby mu był Jezus nie przywrocił żywotá.

Myśl, że kiedy będźieſz umárły wſzyſtkie łzy, ktore będą wyláne nád tobą, wſzyſtkie diſkurſy, ktore będą mieli o tobie, i wſzyſtkie honory, ktore świát będźie oddawał ciáłu twemu umárłemu, ni ná co ci będą ſłużyły, gdyż tylko ſam Jezus Chryſtus może tu wſpomoc; ále trzebá ábyś ſobie ták poſtępował żyiąc, żebyś po śmierci był godnym do przyięciá rátunku Jego.

Uważ, cobyś chciał ná ten czás czynić, á záczniey to teraz.

3. Uważ że ten człowiek gdyby nie był wſkrzeſzony przez Chryſtuſá, po włożeniu ciáłá Jego w ziemię wſzyſcy ci ludźie odſtąpiliby go byli, zoſtáwuiąc go w grobie, á nie długo potym nie wſpomnieliby o nim. Widźiſz iák ieſt koniec wſzyſtkich pomp i prożności świátowych? to

ieſt śmierć i zápomnienie. O iák wiele ludźi było ná świecie! ktorzy żyiąc byli ſzánowáni i kocháni dla ich bogactw i męſtwá, á teraz ſą pochowáni, i wiecznie zápomnieni; i náwet nie wiedzą, ieżeli kiedy byli; nie maſz, tylko cnoty, ktore nie mogą bydź zapomnione, ktore nie tylko czynią ſpráwiedliwych, i żyiących wiecznie z Bogiem w niebie, ále też obchodzą ich pámiątkę, oddáiąc im honor tu ná źiemi. Ucz ſię tu czynić uczynki tákie, ktoreby cię uczyniły godnym żyć wiecznie z Bogiem, i dla ktorych śmierci, pámiątká twoiá byłá by błogosłáwioną i z zbudowániem tych, ktorzy cię będą wſpomináć.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Ktorą uyźrzawſzy Pan, ulitował ſię nád nią i rzekł iey: nie płácz.

u S. Łukáſza Rozd. 7.

1. UWaż, że Chryſtuś był zdięty politowániem widząc tę ubogą wdowę utrapioną z śmierci Syná ſwego, a to politowánie nie pochodźiło tylko z miekkiey nátury, ále też z wielkiey i doſkonáłey miłości, żeby cię nauczył przykłádem ſwoim, żeś powinien mieć ſerce lutościwe nád nędzą bliźniego twego i prędkim do politowaniá ſię nád utrapieniem Jego, a to z ſzczerey miłości, poważáiąc ſobie bliźniego iáko ſiebie ſámego, i miłuiąc go ſerdecznie dla miłości Bożey. Pámiętay ná to co Chryſtus Pan mowi, że błogosłáwieni miłoſierni, gdyż oni miłoſierdźie otrzymáią.

2. Uważ, że Chryſtus Pan nie kontentował ſię mieć tylko politowánie nád tą ſtrapioną wdową, ále záraz ią cieſzył słowy i ſkutkiem, mowiąc iey z wielką łáſkáwością żeby otárłá łzy Swoie i przeſtáłá płákáć; i záraz oddał iey Syná żywego. Obacz ſkutki, ktore máią w tobie wzbudźáć politowánie nád bliźnim, pochodzące z prawdźiwey miłości, ktorych powinieneś záżywáć, cieſząc i wſpomagáiąc utrapionych wſzelkiemi ſpoſobámi według możności twoiey; iáko to przez słowá łáſkáwe, pobudzáiąc ich, żeby ſię uciekali do rátunku Boſkiego, i żeby mieli ufność wdobroci Jego: álbo też ſkutkiem, to ieſt czyniąc dla nich uczynki miłoſierne, według potrzeby ich, i twoiey możności. Pámiętay ná to, co mowi Prorok: że błogosłáwiony ten, ktory áplikuie Duchá ſwego i myśli ſwoie ná pociechę i wſpomożenie ubogich i ſtrapionych, gdyż ich Bog też pocieſzy i wſpomoże w godźinę śmierci ich.

3. Uważ, że Chryſtus Pan ſam z ſiebie pocieſzył i rátował tę ſtrapioną wdowę, nie czekáiąc żeby go proſiłá, álbo inśi żeby ſię przyczynili zá nią, pokázuiąc przez to, że to pochodziło z właſnego miłoſierdzia jego, ktory uprzedza ſwemi łáſkámi wſzyſtkie naſze prośby i modlitwy; iáko też dla pokazániá ſię że práwdziwa miłość nie czeka, ażby iey ſzukano, ále záraz poznawſzy utrapienie iakie bliźniego, ſtára ſię z áfektem pocieſzyć go i dodáć mu rátunku. Widziſz? iákoś ieſt powinien miłoſierdziu Boſkiemu, że ci ták wiele użyczał łaſk ſwoich, nie czekaiąc aż go będzieſz proſił: ále naywiękſe odwdzięczenie ktore maſz oddáć Bogu, ieſt to náśládowáć go, czyniąc iák możeſz to wſzyſtko, co on czynił dla miłosci bliźniego.

MEDYTACYA

Ná Czwártek.

I przyſtąpiwſzy dotknął ſię már, á ci, co nieśli, ſtáneli.

u S. Łukaſza w Roz. 7.

1. UWaż, że ten umárły, ktorego nieśli do grobu, reprezentuie grzeſzniká, ktory zoſtáie w tym ſtanie śmiertelnym, dáiąc ſię unośić złym zwyczáiom świeckim, ſtáraiąc ſię zbytecznie o potrzeby cieleſne, i przyzwaláiąc ná poduſzczenia diábelſkie, i rządząc ſię według ſwoich páſſyi. Ci zás co ciáło nieśli, reprezentuią tych, ktorzy drugich námawiáią do grzechu i do przepáści zguby wieczney,

Niezoſtawałżeś kiedy w tym nieſzczęśliwym ſtánie? ieżeliś nie ieſt i teraz w iákim niebeśpieczeńſtwie wpáść wen znowu? i ieżeli tez nie maſz ktorego z tych, ktorzyby cię prowádzili do grzechu, i ktorym ſię podaieſz? Proś Bogá, żeby cię oświecił, ábyś mogł poznać ten grzech w ſobie, i o łáſkę, áby cię uchował od niego.

2. Uważ, ze Chryſtus Pan chcąc wſkrzeſić tego umárłego, przybliżył ſię do niego, i dotknął ſię ręką ſwoią trunny jego, ná pokazanie; że gdy idzie o náwrocenie grzeſzniká, gdy go trzebá náprowádzić ná drogę zbáwienną, i przywrocić mu żywot łáſki; trzebá, żeby ten dobrotliwy Zbáwiciel, przybliżywſzy ſię do niego, z miłoſierdzia ſwego dotknął ſię ſercá iego, wzbudzáiąc w nim rożne áfekty boiáźni, konfuzyi, nádziei, miłości, i inſzych tym podobnych.

Pomyśl trochę, iák wiele rázy ten dobrotliwy Zbáwiciel przybliżał ſię do ciebie ná ten czás, kiedyś był daleki od niego! iak wielec rázy nátchnienie dawał! wzbudzáiąc w ſercu twoim świątobliwe áfekty. Pátrz!

iaką

iáką mu masz wdźięcznośćią zá to oddawáć, żebyś nieprzyimował nádáremnie łask Jego.

3. Uważ, że záraż, iák Chrystus Pan dotknął się trunny tego umárłego, ci, co go nieśli, zástánowili się; ná pokazánie nam, drugich skutkow miłosierdźia Boskiego ná przeciwko grzesznikom, ktorych nie tylko uprzedza swoiemi inspirácyámi, ále też mocą łaski swoiey zátrzymuie pożądliwość ich pássyi, i umacnia ich przeciwko pokusom cielesnynm, tákże przeciwko pobudkom świátowym; ále osobliwym sposobem przy Komunii Swiętey, gdźie spráwuie skutkámi swemi dźiwnemi wszystko, cokolwiek iest potrzebnego duszy; gdyż w tym Sakrámencie prez zacność obecności swoiey, oddala wszystkie mocy ciemności, á przez przyięcie ciáłá Jego, uskramia gorącość pożądliwości.

Dla tego masz w sobie wzbudzáć prágnienie ták wielkich skutkow tego Sákrámentu, przyimuiąc Go często z przygotowániem przynależącym. Uważay iáką prágniesz uczynić rezolucyą w tey máteryi.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Młodzieńcze tobie mowię wástań: i usiadł on, ktory był umarły, i począł mowić, i dał go mátce iego.

u S. Łukaszá w Rozdźiale 7.

1. UWaż dźiwną moc głosu Chrystusowego, ktory się dáie słyszeć náwet i umárłym: doszłá tego człowieká umárłego będąc w otchłáni, usłyszawszy głos Chrystusow, ktory do niego mowił, w tym momencie byłá posłuszna ná głos Jego, i mocą iego wrociłá się do ciáłá.

O iák wiele rázy ten dobrotliwy Zbáwiciel mowił do serca twego przez swoie nátchnienia! á usłuchałżeś też głosu Jego? zostaiesz záwsze w trunnie niedoskonáłości i złych inklinácyi twoich. Jeżeli tedy dziś, iáko mowi Prorok, usłyszysz głos Páński; pátrzay, żeby serce twoie nie zostawáło w tak wielkim záślepieniu, ále dysponuy serce twoie, obracáiąc ie ná słuchanie tego głosu Boskiego, á bądź mu posłusznym.

2. Vważ że iák tylko Chrystus Pán przywrocił żywot temu człowiekowi, záráz wstał z trunny, i począł gadáć: trzebá wierzyć, że naypierwsze słowo ktore przemowił, było ná chwałę tego, ktory go wyrwał z

tego śmiertelnego stanu, gdzie zostawał, przywracáiąc mu nowy żywot. Widzisz coś powinien czynić? ktoryś był ták wiele rázy wybáwiony od śmierci wieczney przez łáskę Chrystusową: trzebáć prácowáć z tąż łáską, to iest: czyniąc sobie gwałt, ázebyś mogł powstáć z niedoskonáłości twoich i złych nałogow. Nie zápominay dziękowáć Temu miłościwemu Dawcy, oswiadczáiąc Mu wdzięczność wszelkiemi sposobámi; ktore wiesz bydź mu wdzięczne.

3. Uważ, że Chrystus Pan nie zátrzymał przy sobie tego człowieká, żeby zá nim szedł, álbo żeby mu oddał iáką usługę; ále go oddał mátce, ázeby ią cále pociesżył: dáiąc znáć, że nie záżywa mocy swoiey ná czynienie cudow, tylko dla dobrá drugich, á nie dla swego pożytku. Toć to iest znák prawdziwey miłości; zápominieć swego interesu, nie szukáiąc tylko sámey chwały Bożey, i dobrá bliźniego nászego. Uwaz, ieżeliś iest zdięty tą miłością; i ieżeli w twoich spráwách pobożności i miłości, nie szukasz siebie sámego. Proś Chrystusá Páná, ábyć ráczył dáć tę práwdziwą miłość, ktora nie szuka swego interesu, i nie pretenduie inszey rzeczy we wszystkim cokolwiek czyni, tylko iák naywiększey chwały Bożey, i dobrá bliźniego.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

I wziął wszystkich strách: i chwalili Bogá mowiąc: że Prorok wielki powstał między nami; á iż Bog nawiedził lud swoy.

u S. Łukaszá w Rozdżiale 7.

1. UWaż, że ci, ktorzy byli obecni przy wskrzeszeniu tego umárłego, zdięci byli boiáźnią, widząc ten skutek mocy Chrystusowey: i przez ten sposob, uznali w nim spráwy Boskie. Jeżeli ci ludźie, ktorzy ieszcze nie mieli wiáry doskonáłey, pobudzeni byli do tych áfektow; iáko dáleko bárdźiey ty, ktory znasz przez wiárę świętą Tegoż Chrystusá zá swego Zbáwiciela, powinieneś mieć boiaźń złączoną z uczciwością, będąc Synem Kościoła świętego. A ieżeli Seráfinowie sámi stoią z wielkim drżeniem przed Tronem Boskiego Máiestatu; iákoż ieden robak mizerny nie iest przeráżony boiáźnią, przed tymże będąc Máiestatem?

2. Uważ rożność dispozycyi między Fáryzeuszámi i tym prostym ludem: álbowiem Faryzeuszowie stáráli się záwsze ná złe tłumáczyć cudá Chrystusowe; á kiedy były ták wielkie, że im nie mogli w niczym przygánić, mieli tym większą przeciwko niemu nienawiść, iáko uczynili przy wskrzeszeniu Łázárzá: á zás przeciwnym sposobem prości ludzie widząc ten cud, chwalili Bogá, oddáiąc część Chrystusowi Pánu, i uznaiąc Go zá prawdźiwego Messyaszá. Obacz, ktorych z tych nászláduiesz? kiedy usłyszysz iáką rzecz nádzwyczáyną, ktorą Bog spráwuie w sługách swoich; ieżeli też nie czuiesz w sobie iákiey zazdrości; i niegánisz tego, czego nie poymuiesz?

Proś Tego Zbáwiciela, ábyć dał Duchá prostego i szczerego, ktoryby był ánimowány tą miłością ktora prowádźi, záwsze do wierzenia rzeczy dobrych, ile rostropność Chrześciáńska może pozwolić?

3. Uważ, że ci ludźie, lubo nie uznali byli ieszcze Chrystusá Páná, tylko zá prawdźiwego i wielkiego Proroká; mieli się iednák zá szczęśliwych bydź z iego nácyi, i że mięszkáli z nim, wierząc, że dla iego cnot i modlitwy, mogli otrzymáć wiele łask niebieskich. A ty, ktory go znasz nie zá prostego Proroká, ále zá Páná i Bogá Prorokow; o iák sobie masz poczytáć zá szczęście! nie tylko, że ten dobrotliwy Zbáwiciel mięszka z tobą, ále też, że ci się oddał cále, zostáiąc w tobie, gdy go przyimuiesz w Przenayświętszym Sákrámencie Eucháryſtyi.

Stáray się, żebyś nie czynił nic tákowego, coby cię mogło uczynic niegodnym tych łask. Proś Nayświętszey Pánny, Mátki Tego dobrotliwego Zbáwicielá, ktorego czciła ná źiemi iáko Syná i Bogá swego, żebyć otrzymáłá przyczyną swoią łaskę, ábyś mogł záchowáć, i czynić pożytek z tey possessyi ták bárdzo drogiey.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę Szesnastą po Swiątkách.

Gdy Jezus wszedł do domu iednego przednieyszego Fáryzeuszá w Sábát ieść chlebá, á oni podstrzegáli go.

u S. Łukaszá w Rozdźiale 14.

1. UWaż, iák byłá wielka złość Fáryzeuszow, ktorzy, lubo wiedźieli dobrze z pismá świętego, że Chrystus Pan był prawdźiwym Mes-

ſyaſzem, iednák dla tego, że ich ſtrofował z grzechow, dáiąc im náuki święte, przeciwne ich przewrotnym zwyczáiom, niechcieli go uznawác tym, czym, był: záſtawiáli ná niego uſtáwiczne záſadzki, ſzukáiąc wſzelá kich okázyi, iákby mu ſię mogli ſprzeciwić w tym, cokolwiek czynił dla własnego ich zbáwienia. O iáko ieſt rzecz niebeśpieczna! dawáć odpor Duchowi Swiętemu, niechcąc otworzyć oczu ná uznánie prawdy ktorą nam pokázuie; álbo zámykác ſerce ſwoie, żeby nie zezwolić ná nátchnienia Jego; co iem ieſt znák potępienia naypewnieyſzym. Proś Duchá Swiętego, żeby cię záchował od upadku w ten ſtan ták nieſzczęśliwy: ofiáruy mu ſerce ſwoie, proſząc áby był Pánem Jego, rządząc nim według upodobánia ſwego.

2. Uważ, że lubo dobrze wiedźiał Chryſtus Pan przewrotną intencyą tego Fáryzeuſzá, ktory go wzywał ná obiad do domu ſwego; iednák poſzedł, nie dla pożywánia pokarmu cieleſnego, ále ná pokazánie ſwey miłości náwet tym, ktorzy go mieli w nienáwiści, oddáiąc im dobre zá złe, dáiąc uznánie ſkutkow dobroci ſwoiey tym, ktorzy nie ſzukáli, tylko iákoby mu záſzkodźić. Widźiſz, co ten dobrotliwy Zbáwiciel czynił, żyiąc tu ná świecie; nie uſtaie i teráz toż czynić, będąc w chwale ſwoiey. Uprzedza z łáſkami ſwoiemi, ubogaca dobrodźieyſtwy, náwet naywiękſzych grzeſznikow. Chwal, i błogosław tę nieſkończoną dobroć Jego, że chocaż ieſt ták wielka złość ludzka, iednák on nie zániechywa dawáć ſię im uſtáwicznie, náwet ji tym, ktorzy go bárdziey nienáwiedzą. Poſtanowże, że zá łáſką iego, będźieſz go náśládował, iáko będzieſz mogł máiąc ſerce pełne miłości, iednákowo przeciwko wſzyſtkim, náwet i przeciwko tym, ktorzy ci będą przeciwnemi.

3. Uważ, iákim ſpoſobem Chryſtus Pan poſtępował ſobie u ſtołu tego Fáryzeuſzá, z iáką ſkromnością iadł, i o czym rozmawiał; á uczyń nową rezolucyą ſtoſowáć ſię we wſzyſtkim do Zbáwicielá Páná, cokolwiek czynić; będźieſz, oſobliwie kiedy będźieſz brał pokarm cielesny, ábyś ſobie poſtępował w tey łáſce, iáko powinien czynić káżdy chrześciánin, prágnący bydz w Ni bie, i ktorzy w tym żywocie pożywa chlebá Anielſkiego, karmiąc duſzę iwoię pokarmem Boſkim.

Náśláduy tákże Chryſtuſá Páná w konwerſácyi, uważáiąc czym ieſteś, co mowiſz, i iákim ſpoſobem ſobie poſtępuieſz, áby wſzyſtkie twoie ſprawy i słowá, mogły dáć okázyą do zbudowánia bliźniemu twemu.



MEDY-

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Fáryzeuszowie obserwowáli wszystko, cokolwiek czynił, i mowił Chrystus Pan.

u Swiętego Łukaszá w Rozdźiale 14.

1. UWaż, iáko Fáryzeuszowie obserwowáli wszystkie ákcye i słowá Chrystusá Páná, stáráiąc się áby mogli znalesć w nim iáki defekt, żeby mieli okázyą przygániáć Jego náuce. Ták właśnie czynią niezbożni, obserwuiąc ludzi pobożnych: i Heretycy podstrzegáiąc tákże Pásterzow i Doktorow, dlá tego, ázeby mieli okázyą obmawiáć ich pobożny żywot, i náuki święte.

Pátrz, ieżeli też ty nie czynisz iáko oni, máiąc nienáwiść przeciwko tym, ktorzy lepiey czynią niż ty: á znáiąc w sobie naymnieyszą dyspozycyą do tych defektow, i choćbyś nieználazł żadney; cwicz się tym bárdziey w aktách wnętrznych miłości bliźniego: we wszystkich okázyách poważay sobie i chwal dobro bliźniego twego, chwaląc Bogá, zá cnoty drugich; ciesz się z dobrego powodzenia, ktore Bog dáie ich pobożnym zamysłom, prosząc go, áby ich ieszcze bárdziey obdárzył łáską swoią i błogosłáwieństwem.

2. Uważ, że Fáryzeuszowie osobliwym sposobem obserwowáli postępki Chrystusá Páná gdy siedźiał u stołu, áto dla tego, iż sobie ná ten czas ludźie zwykli więcey pozwalać, niżeli w inszych okázyách, mowiąc i czyniąc rzeczy z małą uwagą.

Stáray się, mieć straż nád sobą, i nád twemi sprawámi, słowámi, kiedy będźiesz siedźiał u stołu w kompánii z drugiemi, á osobliwie z temi, ktorzy nie bárdzo oświadczáią áfekt ku pobożności. Pámiętay na to, czego náucza Apostoł Swięty, ktory mowi: że prawdźiwi Synowie Boscy, máią rozumieć, że są ná tym świecie iákoby w posrzodku przewrotnego narodu. Powinni się tákże pokazywáć iáko świátłość, oświecáiąc drugich przez swoię skromność i dobry przykład.

3. Uważ, że pobożni ludźie postępuią sobie inszym sposobem á niż ci, ktorzy zostáią w złościách swoich: bo oni będąc zdięci prawdźiwą miłością, zámykáią oczy swoie ná złe, obserwuią tylko dobro, ktore widzą wdrugich dla zbudowánja, stáráiąc się tym bárdźiey postępowáć w

drodze doſkonáłośći, iáko Swięty Antoni, ktory znáczył ſobie pilnie cnoty wſzyſtkie, ktore poſtrzegł w drugich, żeby ich był mogł nábyć, i uczynić ſwemi, przez doſkonałe ich náśládowánie. Ucz ſię czynić toż ná przykład iego: obſerwuy przykład Chryſtuſá Páná ktory ć zoſtáwił: uważay to co czynili Swięci náśláduiąc tego Zbáwicielá: ſtáray ſię náśládowáć w cnotách ludźi pobożnych, ktorzy także zoſtáią w tym ſtánie iáko i ty, i poſtánow przed Pánem Bogiem, że ſię będźieſz zgadzał z niemi.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

A oto człowiek niektory opuchły był przed nim.
u S. Łukaſzá w Rozdźiale 14.

1. UWaż, że ieſt śiłá opuchłych duchownie między Chrześciánámi, nawet i między temi, ktorzy czynią oſobliwą profeſſyą pobożnośći. Albowiem coż ieſt inſzego prágnienie niepomiárkowáne dobr i wygod doczeſnych, i chćiwość honorow świeckich, także ſzukánie właſnych ſatisfákcyi, i przywiązánie ſię do poćiech przemiiáiących; ieżeli nie puchliná duſzna? ktora ſpráwuie, że duſzá ieſt záwſze uprágniona; i ktora przywodźi do tego, że obfituiąc w rzeczách tych, ktorych prágnęłá, nie ieſt nigdy kontentá.

Obacz, ieżeliś nie ieſt zárázony tą chorobą, i ieżli też nie maſz iákiey złey páſſyi, i áfekcyi w ſercu twoim, ktoreby w nim ſpráwowały prágnienie wielkie, i zbyteczne ſtáránie. Proś Páná Bogá o łáſkę, ażebyś dobrze poznał ſwoię ułomność, i ſpoſob do zbáwienia iey.

2. Uważ, że ten opuchły w Ewánielii nie mogł ználeść żadnego uleczenia w lekárſtwách ludzkich przeto ućiekł ſię do Chryſtuſá Páná, iáko do tego, ktory ſam tylko może uzdrowić wſzyſtkie choroby twoie. Náśláduy pobożnośći tego chorego: uznay, że uzdrowienie duſze twoiey pochodźi oſobliwie z miłośierdźia i łáſki Chryſtuſowey: trzebá tedy, żebyś też i ty prácował ná to z ſwoiey ſtrony, ábyś záſłużył bydź od niego uzdrowiony: także powinieneś záwſze uznawáć i wyznawáć, że cokolwiek czyniſz, wſzyſtko to z łáſki Jego pochodźi. Podź tedy do tego dobrotliwego lekárzá z pokorą, i cáłowitą ufnośćią w nieſkończoney Jego dobroći.

3. Uważ, że ten ubogi opuchły prezentował ſię Chryſtuſowi Pánu, nie proſząc go ni o co, tylko ſtał z reſpektem przed obecnośćią Jego,

czekáiąc coby chciał czynić z nim; i ieżeliby mu ſię podobáło przywrocić mu zdrowie, gotow był przyiąć go z dźiękczynieniem, obracáiąc go ná słuzbę Jego; ieżeliby też wola iego byłá, zostáwić go ták ná záwſze opuchłym, i toby przyiął z doskonáłą ſubmiſſyą ſercá.

Otoż przykład ták zácney dyſpozycyi, w ktorey powinieneś tákże przychodzić do Chryſtuſá Páná po rátunek w twoiey ułomności, i potrzebách ták duchownych, iáko i cieleſnych. Doſyć będźie ná tym, że przyidźieſz do Chryſtuſá Páná prezentuiąc ſię przed nim z pokorą i reſpektem, prezentuiąc mu potrzeby ſwoie; á potym ſtoy z cáłowitą rezygnácyą ná Jego świętą wolą, będąc gotowym przyiąc iednákim ſercem wſzyſtkie dyſpozycye upodobánia Jego nád tobą. Jeżeliby mu ſię też podobáło dopuścić ná ćię iáką niemoc, álbo żebyć co odmowił, przyimiy to wſzyſtko z ochotą, á proś Páná Bogá o łáſkę, ážebyś ſobie tym ſpoſobem postępował.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

A JEZUS odpowiedziawſzy, rzekł do Fáryżeuſzow, mowiąc: godzili ſię w Sábát uzdrowiáć? lecz oni milczeli.

u S. Łukaſza w Rozd. 14.

1. UWaż; co Ewánieliá Swięta mowi, że Chryſtus Pan odpowiedźiał Fáryzeuſzom, choć go oni ni oco nie pytáli: dáiąc nam przez to uznánie, że nie tylko odpowiádał ná ich słowá, ale i ná myśli nayſkrytſze, ktore mu były iáwne, gdyż oko Jego Boſkiey mądrośei przenikáło ſkrytości ſerc ich.

Pámiętayże tedy, że nie máſz nic tákowego, coby ſię mogło zákryć przed Pánem Bogiem, gdyż wie wſzyſtkie myśli, intencye, i zámysły twoie lepiey, á niżeli ty ſam. Uczyń akt wiáry około tey prawdy: postánow iákim ſpoſobem maſz ſobie postępować wnętrznie i powierzchownie, i reprezentuy te intencye ſwoie przed máieſtatem Boſkim.

2. Uważ wielką łaſkáwość i dobroć Chryſtuſá Páná náprzeciwko tym Fáryzeuſzom: lubo wiedźiał dobrze przewrotną intencyą ſerc ich, i że ſzukáli uſtáwicznie okázyi, żeby ná złe wywracáli ſpráwy Jego; iednák

iednák nie wymawia im ich złości, i niepostępuie sobie z niemi surowie; ále żeby pociągnął sercá ich, i áby im odiął wszystkie okázye do przygánienia uczynkom miłosiernym, ktore chciał czynić, prosił ich z łáskáwością o porádę: i zda się, że iákoby szukał ich zezwolenia, żeby uczynił cud dla tego chorego.

Chwal, i błogosław wielką miłość tego dobrotliwego Zbáwicielá: wzbudź w sobie konfuzyą, żeś iest ták niedbáły w cwiczeniu się w tey cnocie. Postánow, że łáską Jego będźiesz go nasládowáł, postępuiąc sobie z łáskáwością i dobrocią przeciwko wszystkim, á náwet i przeciwko tym, ktorzyć są nieprzyiaznemi.

3. Uważ, że Fáryzeuszowie będąc pełni konfuzyi, niewiedząc co odpowiedźieć Chrystusowi, zámilkli: przez co możesz poznáć, że wszystkie mądrości ludzkie, stáią się niememi przed mądrością Boską. O iák wielká konfuzya będźie grzesznikom! gdy się stáwią przed Trybunał tego naywyższego Sędźiego, áby byli exáminowáni i sądzeni od niego. Pomyśl trochę, co ná ten czás będźie się dźiać z tobą; á wzbudź w sobie tę zbáwienną boiaźń, i mow z Prorokiem: coż będę czynił, kiedy Pan przyidźie sądźić mię, i kiedy mię pytáć będźie, coż mu odpowiem? Uciekay się do łáski Jego, poki masz czás, ázebyś ią ználeść mogł, i otrzymáć miłosierdźie.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

A Jezus uiąszy go, uzdrowił, i odpráwił.

u S. Łukaszá w Rozd. 14.

1. UWaż, że Chrystus Pan uzdrowił tego chorego, niedbáiąc ná złą wolą tych, ktorzy byli obecni, lubo wiedźiał dobrze, że wezmą ztąd okázyą prześládowáć Go; áżeby cię náuczył, kiedy wzbudźisz w sercu swoim iákie dobre przedsięwzięcie, álbo postánowisz czynić iáką dobrą rzecz, masz to wiernie wypełnić, nie zástánawiáiąc się ná tym, co świát będźie myślił i mowił o tobie, dosyć máiąc ná tym, że co czynisz, będźie przyiemne Bogu, choć się nie podoba ludźiom. Pámiętay ná słowá Apostołá Swiętego, ktory mowi: Jeżeli się ieszcze będę podobał ludźiom, nie będę więcey sługą Chrystusowym.

2. Uważ, iż lubo Chrystus Pan mogł uzdrowić tego chorego ie-

dnym

dnym słowem swoim, iednák żeby mu pokazał większą miłość swoię, sprzybliżywszy się do niego, dotknął się go ręką, i przywrocił mu zdrowie. Wiedz, że co Chrystus Pan czynił nád tym opuchłym, tego i teraz nie przestáie czynić nád grzesznikámi pokutuiącemi, ktorych nie tylko przypuszcza do siebie, i ich się dotyka ręką swoią, álę się ieszcze łączy doskonále z niemi, dáiąc się im w Przenayświętszym Sákrámencie.

Chwal, i błogosław ták wielkie miłosierdźie, i dobroć Zbáwicielá: przypomniy sobie, iák ci wiele rázy tę miłość wyświádczył, i iák często cię uzdrowił od puchlin y duszney zá przyięciem Nayświętszego Sákrámentu, zostáiąc przez ten sposob z tobą, i ty z Nim.

Obacz, iákim sposobem masz mu dźiękowáć, i odwdzięczáć zá ták wielkie dobrodzieystwá Jego.

3. Uważ, iákim sposobem masz wyświadczyć wdźięczność swoię Temu niebieskiemu lekárzowi; ktory ten ma bydź: cwiczyć się (według możności twoiey) w miłości ná przeciwko bliźniemu twoiemu, oddáiąc mu wszystkie usługi w chorobie, ták duchowne iáko i cielesney, rátuiąc go, náwiedzáiąc, i wspomagáiąc we wszystkich potrzebach, i nie żáłuiąc pracy, ktorą podeymuiesz dla niego.

O kiedybys wiedział, iáko są miłe Zbáwicielowi Pánu uczynki miłości, wykonáne (dla Jego miłości) náprzeciw bliźniemu, w iego chorobie i niemocy! z iákim áfektem i nabożeństwem cwiczyłbyś się w niech? Záweźmiy teraz mocną rezolucyą ćwiczyć się w nich, poniewaź cię upewnia, że cokolwiek uczynisz naymnieyszemu z iego, trzymay to, iákobyś Jemu sámemu uczynił.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Chrystus Pan bacząc iáko Fáryzeuszowie pierwsze śiedzenia obieráli sobie, rzekł do nich: gdy będziesz wezwan ná gody, nie śiádayże, ná pierwszym mieyscu.
u S. Łukasza w Rozd. 14.

1. Uważ, że Chrystus Pan lubo wiedział dobrze, że u stołu Fáryzeuszowego był iákoby wpośrzodku nieprzyiaciol swoich, iednák nie zániechał dla tego dawáć im náuk zbáwiennych; áżeby dał uznánie przy-

kłádem ſwoim, że ná ktorymkolwiek mieyſcu, álbo z iákążkolwiek oſobą zoſtáieſz, powinieneś dawáć okázye do mowienia często o rzeczách dobrych, á naybárdziey ná ten czás, kiedyć ſię zda, że ci, z ktoremi ieſteś, nie odbieráią z tego żadnego pożytku, gdyż lubo teraz nie ſą tknieni tym, inſzego iednák czáſu, gdy ſobie wſpomnią, będzie im to służyć dla práwdźiwego dobrá ich. Ofiáruy ſerce i ięzyk twoy Bogu, żeby ie poświęcił przez łáſkę ſwoię; i proś, ażebyć dodawał myśli i słow, ná wychwalenie dobroci Jego, i budowánia bliźniego twego.

2. Uważ, i wbiy ſobie dobrze w umysł twoy to nápomnienie zbáwienne Chryſtuſá Páná, że nie maſz ſzukáć nigdy w żadney okázyi pierwſzego mieyſcá, áni zezwaláć ná żadną myśl, áni áfekt do prożności honorow, wyniosłości, i inſzych tym podobnych; tákże maſz odrzucáć od ſiebie wſzyſtkie okázye i pobudki do wyniosłości. O iáko ieſt máło ná świecie tákich! ktorzyby obracáli wſzelkie ſwoie ſtáránia ná to, ażeby ſię uſtrzegli tey złości; lecz wielka ieſt liczbá tych, ktorzy nie ſzukáią, tylko wyniosłości. Uważ, z ktorych ty ieſteś liczby; i ieżeli maſz prawdźiwe prágnienie ćwiczyć ſię w tym, czego nas Chryſtus Pan náucza, że mamy ſobie obieráć naypodleyſze mieyſce, uniżáć ſię kocháiąc włáſną wzgárdę i poniżenie.

3. Uważ, co przyidzie ná tych, ktorzy ſzukáią pierwſzego mieyſcá; to, że prędko będą go muſieli porzucić: á kiedy ſię będą wynośić, zoſtáną wzgardzeni, i poniżeni, nie tylko ná tym świecie, ále też bárdziey ná támtym przez cáłą wieczność.

O iákie będzie zawſtydzenie duſzy pyſzney i wyniosłey! gdy ſię obaczy w głębokości piekielney ponurzona, i zdeptána nogámi wſzyſtkich ludzi. Pátrzay, ażebyś nie záciągnął ſpráwiedliwości Boſkiey ná ſię, żeby cię nie upokorzył ná wieki: oświadczay ſię, że niechceſz nigdy przyzwolić ná żadne prágnienie prożney chwały: porzuć wſzyſtkie báłwány pychy u nog Krzyżá Chryſtuſowego.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Ale gdy będzieſz wezwan, ſzedłſzy, ſiądźże ná poślednim mieyſcu, że gdy przyidzie ten, ktory cię wezwał: rzecze tobie: przyiacielu, poſiądz ſię wyżey u S. Łukáſza w Roz. 14.

1. Uważ,

1. UWaż, że Chrystus Pan nie ták sobie postępuie, iáko ci, ktorzy mowią, á nie czynią, i pobudzáią drugich do cnoty, á sámi się w niey nie cwiczą ále on prowádząc do pokory, i mowiąc, że trzebá się mieć do ostátniego mieyscá, iam się w tym wszystkim, cokolwiek mowił, cwiczył, lubo te wszystkie chwały były mu słusznie przynależące, iáko temu, ktory był Pánem wszystkiego stworzenia; á iednák upokorzył się; á iáko mowi Apostoł: stał się wzgárdzony: dla tego słusznie mowi; uczcie się odemnie, zem iest cichy i pokornego sercá.

Masz mieć z tąd wielką okázyą do zawstydzenia widząc Bogá twego ták się uniżáiącego, iż daie się zwáć przez Proroká nayostatnieyszym ze wszystkich ludzi; a ty chcesz się wynosić nád drugich, náwet i nád sámego Bogá?

2. Uważ, że ten, ktory przez prawdziwą pokorę sercá stawa ná ostátnim mieyscu, zásługuie bydź wywyższonym, i usłyszeć to słowo, Przyiácielu moy, postąp wyżey; iáko Abráam uznáiąc się bydź iednym prochem i popiołem, był obrány od Bogá, zá Oycá wszystkich wiernych; á Nayświętsza Pánná uznáiąc swoię podłość, gdy mowiłá; iam iest służebnicá Páńska: dla tego iest wywyższona ná godność Mácierzyństwá Boskiego. I ci wszyscy, ktorzy zá żywotá swego przekłádáią uniżenie i wzgárdę Chrystusową nád honory swieckie, usłyszą w godzinę śmierci swoiey to słodkie wzywánie od tego dobrotliwego Zbáwicielá: Przyiacielu postąp wyżey.

3. Uważ, iáko wielkie będzie wesele i radość duszy prawdziwie pokorney, ktora kocháłá zá żywotá poniżenie swoie, i ktora w sercu swoim kłádłá się ná nayniższym mieyscu; gdyż w godzinę śmierci usłyszy Zbáwicielá Páná, ktory ią będzie wzywał, ázeby witąpiłá wyżey, i da iey mieysce ták wysokie w Niebie, iáko się będzie uniżáłá dla miłości iego tu ná ziemi.

O iáko tá chwałá! ktorą odbierze z ręki Boskiey, iest rożna od tey, ktorą odbieráią z ręki ludzkiey; ktora przemiia iáko dym, i częstokroć serce záraza grzechem: tá zás chwałá niebieska ná wieki trwáć będzie, i nowey iásnosci wszystkim cnotom udzieláć będzie. Wzdychay do tey chwały, do ktorey cię Bog powoływa, ázebyś się iey stał godnym. Uniżay się i upokarzay: chwal Bogá przez uniżenie twoie tu ná ziemi, ázebyś go mogł wiecznie błogosłáwić przez twoie podwyższenie w niebie.

Proś dla wykonánia tego o pomoc łáski Boskiey, przez przyczynę tey, ktora iest naychwálebnieysza, iáko była naypokornieysza, i ktora zásłużyłá bydź podwyższona nád Anioły, zá to, że się uniżáłá ná ziemi, nád wszystkie stworzenia ludzkie.

MEDYTACYA
Ná Niedźielę Siedmnaſtą po Swiątkách.

Spytał Jezuſá, ieden zakonny Doktor, kuſząc Go: Náuczycielu. ktore ieſt wielkie przykazánie w Zakonie. *u S. Máteuſzá w Rozd. 22.*

1. UWaż ſtráſzliwą przewrotność Fáryzayſką: ktorzy lubo ſłyſzeli kazánia Chryſtuſá Páná, lubo widźieli cudá Jego, á iednák nie byli lepſzemi, ále ſtárali ſię záwſze podchwyćić Chryſtuſá w Jego ſłowách i náukách. O iáko nieſzczęśliwy ſtan ieſt tey duſzy! ktora zgubiwſzy miłość przez iáki grzech śmiertelny, dáie ſię unośić ſwym nieſzczęſnym náiętnościom álbowiem miáſto przyimowánia nápominánia, ktore iey czynią, i łáſk ktorych iey Bog dodáie, pobudzáiąc ią do pokuty, obraca to wſzyſtko w truciznę, ſzuka prędzey okázyi, iákoby mogłá gárdźić oſobámi pobożnemi, ániżeli odnieść pożytek z ich nápominánia.

Proś P. Bogá, żeby cię záchował z miłośierdźia ſwego nieſkończonego, ábyś nie wpádł w to nieſzczęście, i poſtánow czynić pożytek z ſpoſobow powierzchownych, i wnętrznych, ktoreć poda dla polepſzania twego, i poſtępku w cnotách.

2. Uważ że wiele oſob pytáli Chryſtuſá Páná, iáko ieſt nápiſano w Ewánielii: iedni przez złość, żeby go podchwyc w odpowiedźi, drudzy dla ukontentowániá ciekáwości ſwoiey; drudzy záś z ſzczerego prágnienia poznáć prawdę. Ten záś dobrotliwy Zbáwiciel nie gárdźił nikim, ále odpowiádał wſzyſtkim z łáſkáwością i mądrością.

Ucz ſię przykłádem Jego, iáko ſobie maſz poſtępowáć náprzeciw bliźniemu twemu, znoſząc iego złości, ugadzáiąc Jego ſłábościom, opátruiąc go z miłością ſzczerą i ſerdeczną we wſzyſtkich iego potrzebách duſznych. Obacz ieżeli ſobie poſtępuieſz tym ſpoſobem. Proś Chryſtuſá Páná, zebyć raczył dáć tę łáſkę, ábyś ſię mogł cwiczyć doſkonále w cnocie łáſkáwosci znoſząc bliźniego twego.

3. Uważ, że ten Doktor Fáryzayſki znał Chryſtuſá Páná ſwoim Miſtrzem; á iednák nie chciał bydź iego Uczniem: pytał go, ktore ieſt nay większe przykazánie Kośćielne, á może bydź, że ieſzcze nie záczął obſerwowáć naymnieyſzego, iáko był obligowány.

Wiele

Wiele ieſt tákich, ktorzy máią dość nátym, mowić piękne ſłowá, i mieć wſpániáłe myśli, ále Bog nie ieſt kontent z tego, gdyż Zbáwiciel Pan upomina, że nie doſyć ieſt mowić, ále trzebá przyłączyć uczynki do ſłow, ábowiem dla weścia do Kroleſtwá niebieſkiego, nie ieſt dość mowić: Pánie, Pánie, ále trezebá wypełniáć wiernie wolą iego Boſką.

Uważ dobrze tę prawdę, i ſtaray ſię odnieść z tąd pożytek, ktoryć ieſt potrzebnieyſzy.

MEDYTACAYA
Ná Poniedziáłek.

Jezus rzekł mu: miłuy Paná Bogá twego ze wſzyſtkiego ſercá twego, i ze wſzyſtkiey duſze twoiey i ze wſzyſtkiey myśli twoiey.

u S. Mateuſza w Rozd. 22.

1. UWaż, że naywiękſze przykazánie Boſkie (iáko Chryſtus Pan nas náucza) ieſt; miłowáć Páná Bogá ze wſzyſtkiego ſercá náſzego, i ze wſzyſtkiey duſze, i myśli náſzych. Ponieważ tá Boſka miłość przeznácza wſzyſtkie inſze przykazánia Boſkie, i zámyka w ſobie wſzyſtkie cnoty, iáko mowi kochány uczeń Chryſtuſá Páná: ten ktory nie miłuie, zoſtáie w śmierci. Przeciwnym záś ſpoſobem, ten, ktory ieſt złączony z Bogiem przez doſkonáłą miłość, otrzymuie żywot wieczny.

Dźiękuy temu dobrotliwemu Pánu, że cię raczył náuczyć ták doſkonáłego pełnienia przykazánia Boſkiego. Proś go o łáſkę, ażebyś odnioſł pożytek z tey náuki zbáwienney. Ofiáruy mu ſerce twoie, áżeby go náuczył, iáko ma doſkonále miłowáć Páná Bogá.

2. Uważ, iák ieſt ſłodkie, i pożądáne to przykazánie miłowáć Bogá ze wſzyſtkiego ſercá twego. O iák wielkie ſzczęście twoie! żeś ſię urodźił pod tym przykazániem miłości: mow z Auguſtynem świętym: cożem ia ieſt tobie, o Boże moy? á ty coś mi też ieſt; że mi roſkázuieſz, ábym cię miłował, á ieżelibym tego nie wypełnił, groźiſz mi kárą. O iák wielka by to byłá nędzá dla mnie, gdybym cię nie miłował!

3. Uważ, iáki ieſt ſtan, i przygotowanie duſze twoiey w tym przykazániu miłości: pytay ſercá twego, iákim ſpoſobem miłowáło Bogá dotąd. Jeżeli nie będźieſz ſobie pobłázał, iák wiele znaydźieſz niewiernosci i oźiębłości ná przeciwko Bogu! Czy możeſzże upewnić? żeś áby raz przez cáły żywot twoy miłował Páná Bogá ze wſzyſtkiego ſercá twego, ták iáko chce być miłowánym od ciebie.

Jeżeliś

Jeżeliś dotąd zle pełnił to przykazánie miłości; zácżniey przynaymniey od tego momentu miłowáć Bogá, i mow mu z iednym świętym: Ah iákożem cię nie rychło począł miłowáć, o wieczna dobroci! oświadcz się przed nim, że go odtąd chcesz miłowáć, ze wszystkiego sercá twego, martwiąc miłość włáſną tym sposobem, áby nie zostawáłá w tobie tylko sámá miłość Boska: miłuy Bogá ze wszystkiey duſze twoiey, to iest: obracay doskonále skłonności twoie, namietności i áfekty ku tey doskonáłości miłości, ze wszystkiego rozumu twego, wyrzekáiąc się włáſnego rozsądku, poddáiąc duchá twego posłuszeństwu Chrystusowemu; ze wszystkich sił twoich, przykładaiąc ściſło siły duszne i cielesne do czynienia tego, co Bogu iest przyiemnego.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Toć iest naywiększe, i naypierwsze przykazánie.

u S. Máteuszá w Rozd. 22.

1. UWaż, że przykazánie miłości Bożey, iest názwáne od Chrystusá Páná naypierwszym, i naywiększym, dla tego, że záwsze powinno mieć pierwsze mieysce w sercu twoim; i iego wypełnienie ma bydź przekładáne nád wszystko, to iest: żebyś wolał trácić wszystkie dobrá, honory, á náwet i żywot swoy, ániżeli omieszkáć w miłości, ktorąś powinien Bogu, zezwaláiąc ná iákikolwiek grzech. Obacz, ieżeliś iest prawdziwie w tym rosporządzeniu ieżeli też nie masz iákiey rzeczy ná świecie, ktoreybyś nie był gotow opuścić prędzey, ániżeli przestąpić to przykazanie miłości Bożey.

2. Uważ, że to przykazánie kocháć Bogá, iest ieszcze názwáne naypierwszym i naywiększym przykazániem, á to dla obfitego błogosłáwieństwá i łáski, ktore przynosi tey duszy, ktora iest wierna obserwowáć go, pełnić, iáko mowi Apostoł święty: oko nie widziało, i ucho nie słyszáło, áni serce ludzkie poiąć może dobr niewypowiedziánych, ktore Bog zgotował tym, ktorzy go miłuią.

Ah gdybyś wiedział! co to iest kocháć Bogá? iákiey iest wagi, ieden ákt miłości Bożey, i iáko Bog kochá tych, ktorzy mu oddáią doskonále serce swoie; czegobyś nieczynił dla oświadczenia Bogu, że go chcesz miłowáć ze wszystkiego sercá twego?

3. Uważ, ieżeli przykazánie kocháć Bogá; iest naypierwsze i naywiększe; trzeba tedy, żeby naypierwsze i naywiększe stáránia i prágnienia two-

nia twoie były, wypełnić go: dla tego trzebá, żebyś záwſze ponawiał nową rezolucyą: że chceſz doſkonále miłowáć go: i dla tego trzebá, ábyś uſtáwicznie czuł nád ſobą, tákże nád myślámi, ſłowámi, i ſpráwámi twemi, żeby ſię nic nie znaydowáło w tobie, coby ſię miało iakim ſpoſobem ſprzeciwić tey naywyżſzey miłości, ktorąś powinien Jego nieſkończoney miłości: i ucz ſię czynić wſzyſtkie twoie ſpráwy dla upodobánia ſię Bogu, i dla przymnożenia większey chwały Jego.

Proś Chryſtuſá Páná, żeby oczyścił iáko naylepiey ſerce twoie łáſką ſwoią, i żeby ie uczynił godne do záwźięcia prawdziwey i doſkonáłey miłości, náprzeciw iego nieſkończoney dobroci, to ieſt ábyś go miłował, iáko on chce bydż miłowánym od ciebie teraz, i ná wieki.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

A wtore podobne ieſt temu: miłuy bliźniego twego iáko ſámego ſiebie.

w S. Mateuſzá w Roz. 22

1. UWaż, że Chryſtus Pan nie kontentuie ſię odpowiedźieć im ná to, o co go pytáli, ále náuczywſzy ich, iáką powinni mieć miłość ku Bogu; idźie ieſzcze dáley, nieczekáiąc, aż będą pytáć. Dekláruie im iáko potrzebá miłowáć bliźniego ſwego, gdyż ták czynił zwyczáynie we wſzyſtkich okazyách, dáiąc im záwſze więcey náuk, ániżeli go o nie pytáli. Toż czynił náwet i tym, ktorzy ſię do niego o rátunek uciekáli z prawdźiwą wiárą i ufnością w Jego Boſkiey miłości i dobroci.

Uważay iák wielka ſzczobrobliwość tego dobrotliwego Zbáwicielá náprzeciwko tobie. Záwſtydź ſię ſwoiey ſkąpości náprzeciwko niemu. O iák wiele łaſk i dobrodźieſtw odebrałeś od niego od tąd iák zoſtáieſz ná świecie! á iákoś máło dla niego czynił! i owſzem iákeś wiele grzechow popełnił przeciwko niemu.

2. Uważ, że przykazánie miłowáć bliźniego ieſt podobne przykazániu pierwſzemu, á to dla tego, że oboie ſą dáne od Bogá, że łączą ſercá náſze z Bogiem; ponieważ tá prawdziwa miłość, ktora nas obliguie kocháć Bogá dla miłości Jego, obliguie nas tákże miłowáć bliźniego dla miłości Bożey.

A iáko nie możemy miłowáć doſkonále bliźniego niemiłuiąc Bogá; ták też nie możemy omieſzkáć w miłości bliźniego, kiedy niezánieehywamy miłowáć Bogá iáko ieſteśmy powinni.

Chwal

Chwal tę ták wielką i nieſkończoną dobroć Boſką, ktory chciał, żeby miłość iego łączyłá nas nie tylko z nim ſámym, ále náwet i z drugiemi. Poważay ten święty związek, ktory cię ták ściśle łączy z bliźnim twoim, á ſtrzeſz ſię ázebyś iey nie nárufzył iákiemi uczynkámi, słowámi, álbo myślámi przeciwnemi tey miłości.

3. Uważ, że te dwoie przykazánia ſą wykonáne, nie tylko tu ná tym świecie; ále też i przez cáłą wieczność: gdyż błogosławieni będą kocháli wiecznie Bogá z doſkonálſzą miłością, ániżeli kiedy zoſtawáli ná świecie; iáko też i ſámi będą ſię miłowáli, miłością ieſzcze większą i doſkonálſzą, á niżeli tu ná ziemi. Poniewaž Swięci ktorzy iuż ſą w chwale niebieſkiey, máią wielką miłość przeciwko nam, ktorzy ieſzcze zoſtáiemy pielgrzymámi tu ná tym świecie; i znáiąc potrzeby náſze, máią politowánie nád nędzą náſzą, według tego iáko ich chwałá pozwolić może, i wſpomagáią nas przyczyną ſwoią. Zácżniy ćwiczyć ſię w tey miłości przeciw bliźniemu twemu, ázebyś ſię przez to ſtał godnym ćwiczyć ſię w niey ſzczęśliwiey przez cáłą wieczność.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Miłuy bliźniego twego, iáko ſámego ſiebie.
u S. Máteuſzá w Rozd. 22.

1. Uważ, że miłowáć bliźniego iáko ſiebie ſámego, co ſię ták rozumie, że mu maſz życzyć według możności twoiey wſzyſtkiego dobrá iáko ſobie ſámemu, ták iáko cię prawdziwa miłość obliguie; dla tego nád wſzyſtkie rzeczy maſz ſię ſtrzeż i uciekáć przed grzechem, ćwicząc ſię w cnotách, ázebyś ſię ná potym ſtał godnym oſiągnąć naywyżſze dobro ktorym ieſt Bog: ieſzcze cię też obliguie tá miłość, ázebyś według możności twoiey wſpomagał bliźniego twego, wyprowádzáiąc go z ſtanu grzechowego, ieżeli w nim zoſtáie, á ieżeli iuż ieſt z niego wywiedziony, pobudzáć go do czynienia uczynkow godnych żywotá wiecznego.

Patrz iákoś ſię według powinności twoiey ćwiczył w tey miłości náprzeciw bliźniemu twemu; co też zá pożáłowanie maſz, kiedy widziſz brátá ſwego Chrześciániná zoſtáiącego w grzechu, i co też czyniſz, ázebyś mogł go z niego wyrwáć i umocnić w drodze doſkonáłey.

2. Uważ, że Syn Boży wynoſi ieſzcze wyżey tę miłość náprzeciw bliźniemu, dáiąc nam nowe przykazánia, ábyśmy miłowáli ieden drugiego, iáko

go, iáko on nas sam umiłował, kiedy nas wybáwił ze wszystkiego złego, nie tylko przez prace i trudy swoie, ále też kiedy cierpiał i umárł dla nas; dla náśladowánia go tedy powinniśmy mieć pragnienie i żárliwość dobrá duchownego bliżniego nászego: mamy bydź záwsze gotowi nie tylko prácowáć, ále też i cierpieć, i ieżeliby było tego potrzebá położyć żywot nász umieráiąc dla wyrwánia go z grzechu, i dla náprowádzenia ná drogę zbáwienną.

Przypátrz się, iák dáleko záchodźi tá miłość, kiedy iest prawdźiwa i doskonała. Proś tego dobrotliwego Zbáwiciela, ázebyć iey użyczył, i żeby ci uczynił tę łáskę, ábyś go mogł náśladowáć w iego miłości, ktorą ma ku tobie, i ku wszystkim ludźiom.

3. Uważ, ieżeli cię miłość obliguie, ázebyś dał żywot swoy; iákoż dáleko bárdziey i słuszniey nie powinieneś odmawiáć żadney rzeczy, ktore są dálego mnieysze ániżeli żywot, kiedy twoy bliżni iest w iákiey potrzebie, gdyż iáko mowi Apostoł święty: Jeżeli kto widźi brátá swego w dolegliwości iákiey, á zámyka serce swoie, nie máiąc pożáłowánia nád nim; iákoż podobna, ázeby miłość mieszkáłá w nim? Jákoż możesz położyć żywot swoy dla niego, iezli mu odmawiasz iákiey cząstki dobr twoich, i ieżeli sam niechcesz czynić iáłmużny dla tego, żeś iest nádęty: uważ tedy przed Bogiem, iákoś powinien sobie postępowáć dla wpráwowánia się w te uczynki miłości: myśl sobie że cię sam Chrystus Pan prosi o rátunek w osobie bliżniego twego, i że w dźień sądny będźie wymawiał potępionym, że jemu sámemu odmawiáli w osobie ubogich.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Miłuy bliżniego swego, iáko siebie sámego.

u S. Máteuszá w Rozd. 22.

1. Uważ przyczynę, dla czego powinieneś miłowáć bliżniego twego: naprzod; że Bog ták chce i obliguie cię przykázaniem swoim, i dlá tego powinieneś bydź mu posłusznym. Przeto kiedy będźiesz miał okázyą nienáwidźieć iákiey osoby, myśl, że Bog zakázuie tego, i roskázuie, ázebyś go miłował, zwyciężáiąc náturę twoię.

Weyzrey dobrze w serce twoie, á obaczysz, ieżeliś iest gotowym bydź posłusznym Bogu, i z iákim respektem i uniżonością chcesz bydź poddánym

przykazániom iego, ktoreć podał, ázebyś miłował bliźniego twego, iáko siebie sámego.

2. Uważ drugą przyczynę, dla czego masz miłowáć bliźniego twego: że iest obrázem Boskim, stworzonym ręką sámego Bogá. Nie masz żádnego syna, ktoryby nie miał szánowáć i kocháć wyobrázeniá Oycá swego, á iesżcze dáleko bárdźiey, kiedyby był wymalowány włáſną ręką Jego, i brałby ztąd upodobánie malowáć sámego siebie.

Szánuy odtąd bliźniego twego iáko prawdźiwy obraz Boski, gdyż Bog iest Oycem twoim, á ieżeli masz miłość przeciwko temu dobrotliwemu Oycu; szánuy, i kocháy wyobrażenie iego. Proś go o świátłość, i o łáskę, ázebyś to mogł dobrze wykonywać nie pátrzáiąc ná osobę, ále tylko ná Bogá, ktory w nim przebywa.

3. Uważ trzecią przyczynę, dla czego masz miłowáć bliźniego; á to dla tego, że iest odkupiony iáko i ty krwią Syna Bożego, i że przez zásługi tego dobrotliwego Zbáwiciela iest przyięty w liczbę Synow Boskich, i ma też toż práwo názwáć Bogá, Oycem swoim, i dla tego żyie iáko i ty w nádźiei osiągnienia Krolestwá niebieskiego.

Obacz, ieżeli to nie iest rzecz słuszna, ázebyś miłował bliźniego twego ktory iest bratem twoim według Bogá, i iákoby nie słuszna rzecz była, záchowywáć w sercu twoim nienáwiść przeciwko temu; z ktorym spodziewasz się żyć wiecznie w niebie.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Ná tym dwoygu przykázaniu, wszystek Zákon i Prorocy záwiſneli.

u S. Mateuſza w Rozd. 22.

1. UWaż, skutki dźiwne tych dwoch przykázań miłości. Poniewaź znayduią się w nich wszystkie náuki Pismá Swiętego náſzey doskonałości służące. Albowiem kto ich záchowuie wiernie, czyni dosyć temu, co powinien Bogu i bliźniemu; gdyż ieżeli miłuiemy Bogá ze wszystkiego serca náſzego, i mamy prawdźiwą miłość przeciwko bliźnim, nie potrzebá więcey, ázeby być świętym.

Dźiękuy Chrystusowi Pánu, że záwarł wszystkie przykázánia swoie w tych dwoch przykazániach miłości. Proś go, áżeby ráczył wyráźić

siebie

siebie sámego ná sercu twoim, ták, ażebyś nigdy nie omieszkał czynić tego, czego chce po tobie.

2. Uważ iák słusznie Apostoł Swięty mowi: że wszystkie przykazánia záwisły ná miłości: álbowiem to iest prawdziwa, że doskonáłá miłość Boska sprawuie w nas, że szukámy szczerze podobáć się Bogu, i wypełniámy wszystko, cokolwiek uznáwamy bydź mu przyiemnego. Potrzebá tákże ábyśmy to miłowali, co on miłuie, chcąc tego, czego on chce, i niemamy się wymawiáć z niczego, gdy idźie o przymnożenie czci i chwały Jego, , znosząc dla tego wszystkie utrapienia i prześladowania, ktore ná nas przyidą, nie tylko z cierpliwością, ále też z weselem i miłością.

O iák to iest dobry sposob do ćwiczenia się dobrze we wszystkich cnotach, dla postąpienia tym bárdźiey zá czásem w doskonáłości Chrześciáńskiey, według stánu swego miłowáć Bogá ze wszystkiego sercá. Coż tedy iest, coc przeszkádza czynić to? i czemuż teraz nie oddáiesz serca twego tey Boskiey miłości?

3. Uważ, że miłość bliźniego czyni nas tákże gotowemi do wypełnienia przykazánia, i sprawuie w duchu nászym, że nie sądźiemy, áni nie przypuszczamy do sercá nászego żadney nienáwiśći przeciwko bliźniemu nászemu; gdyż nas ta miłość prowadźi do tego, ábyśmy mu życzyli wszelkiego dobra: sprawuie tákże, że mamy politowanie nad iego nędzą duchowną i cielesną, stáraiąc się dodawáć mu rátunku i pociechy według możności nászey, znosząc wszystkie Jego ułomności i niedoskonáłości, tym sposobem, że choćby nam czynił naywiększą krzywdę, nie przestáiemy go iednák dla tego miłowáć, modlić się zá niego, i czynić mu dobrze.

O iákoby ludźie byli szczęśliwi! gdyby byli zdięci w duchu tą miłością; ziemia nie byłaby pełná nędzy, ále dniem pokoiu i błogosłáwieństwa. Proś Chrystusá Pána, ázeby wzniecił ten ogień Boski w sercach wszystkich, á osobliwie w twoim. Wzyway przyczyny Nayświętszey Pánny ktora iest názwaná Mátką piękney miłości.

MEDYTACYA

Ná Niedzielę Osimnástą po Swiątkách.

Jezus wstąpiwszy w łodź, przewiozł się, i przyszedł do miastá swoiego.

u S. Mateusza w Roz. 9.

1. Uważ że Chrystus Pan opuścił naród Gerażeński, iáko tylko wybáwił dwoch opętanych, i rozkazał diabłu wnisć w wieprze, że ci mizerni ludźie, nie uczyniwszy żadnego pożytku z łask, ktore im ofiárowáł, żałowáli bárdźiey zguby wieprzow swoich, ániżeli tego, że ten dobrotliwy Zbáwiciel odchodził od nich; przeto stáli się niegodnemi, ázeby był mieszkał dłużey z nimi. O iák wiele ieszcze iest ná świecie tákich osob! ktorzy przekładáią uczynki swoie bestyalskie nád łaski Boskie, i wolą bydź oddálonemi od niego, zgubić łáskę Jego, ániżeli sobie umnieyszyć iákiego zádosyć uczynienia álbo interessu. Patrzay ieżelis nie iest z tey liczby.

2. Uważ, że Chrystus Pan mogł dobrze iáko Elizeusz rozdźielić wodę dla przeyśćia swego, albo też mogł chodźić po wodźie, iako uczynił w inszych okolicznościach lecz iáko częstokroć pokázuiąc moc Bostwá swego cuda czynił, ták też częściey i zwyczaynie chciał, áżeby się wydawáły ná nim iakie słábości i dolegliwości: to iest głod, prágnienie, i zmordowánie, ażeby go ználi zá prawdźiwego człowieká, á my ztąd też byli pocieszeni i umocnieni w naszey niemocy, widząc Bogá, ktory chciał bydź uczęstnikiem nászey nędzy.

Obácz, iáką wdźięczność masz mieć zá ták wielką miłość, widząc Zbáwicielá twego, ktoryć się stał podobnym, ázeby cię pociągnął do siebie, i uczynił cię podobnym sobie.

3. Uważ dobrze, że lubo wszystek świát przynáleży Chrystusowi, ktory iest Pánem naywyższym wszystkich miást, Prowincyi, i Národow ziemskich, chciał iednák obráć sobie ieden národ dla Oyczyzny swoiey, i iedno miásto dla mieszkánia swego, ażeby się stosowáł tym bárdziey do powinności wszystkich ludźi.

O iáko to miásto, ktore sobie obrał Chrystus do mieszkánia byłoby było szczęśliwe (máiąc táki skárb) gdyby było szczęście swoie poznáło! lecz iák nieszczęśliwym się stáło, zamykáiąc oczy swoie, áżeby nie poznáło łáski niepoietey, ktora mu daná byłá. Myśl sobie, że ten dobrotliwy Zbáwiciel chce, áby duszá twoia byłá pomieszkániem Jego, i obrał ią sobie zá przybytek swoy. Strzeż że się tedy, áżebyś z winy twoiey nie stał się niegodnym szczęścia tego.

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego ná łożu leżącego.

u S. Mát. w Rozd. 9.

1. Uważ

1. UWaż, że ci ktorzy pokázywáli tego chorego przed Chrystusem Pánem, uználi i wyználi przez ten uczynek że ten dobrotliwy Zbáwiciel miał moc naywyższą nád wszystkiemi niemocami i chorobámi, i że ták był dobrotliwy, że nie zániechywał wspomagáć utrapionych, i czynić dobrze wszystkim ludźiom.

Bądź wdźięczen przykładem ich, zá ták wielką miłość tego Zbáwiciela: wyznay przed nim, że się może wybáwić od wszystkich nędz i chorob duchownych; á nie tylko może, ále też i chce. Ofiáruy mu duszę twoię, i proś go, áżeby ią uzdrowił z parálizu duchownego ktory iey iest przyczyną, że sobie ták niedbále i leniwie postępuie w służbie Bożey.

2. Uważ że ci ludźie ktorzy prezentowáli tego parálityká Chrystusowi pokazáli nie tylko wielką wiárę swoię ále też gorącość ich miłości, że się nie kontentowáli przynieść tego chorego ná łozku leżącego, ále gdy widźieli, że się nie mogli przybliżyć do Chrystusá Páná dla ciżby ludźi, wleźli ná dach, ktory obáliwszy, spuścili się i stánęli przed Chrystusem. O iáko to iest rzecz prawdziwá, że miłość iest mocna, i że wszystkie wody trudności, nie mogą iey zálać kiedy iest prawdziwa i doskonała.

O iák się masz obáwiáć! áżeby twoia miłość nie byłá nieprawdziwá, álbo żeby nie byłá słábá, ponieważ ią zátłumiáią naymnieysze sprzeciwieniá álbo trudności, kiedy iest okázya czynić co dobrego, álbo oddáć usługę iáką bliźniemu twemu. Proś tedy Chrystusá, áżeby wzniecił w sercu twoim prawdziwą i doskonałą miłość, ktorą ták záleca.

3. Uważ że Ewánielia Swiętá nápominá o tych uczynkách miłości, iákoby o rzeczy nadzwyczayney: A oto (prawi) przynieśli mu powietrzem ruszonego ná łożu leżącego, ktorego nieśli czterey; dáiąc znáć przez to, że to iest rzecz rzadká widźieć prawdziwą miłość ná świecie, i że się nie znayduie tylko dardzo máło osob ná nim, ktorzy rátuią bliźniego swego z szczerey miłości, i dla sámey miłości Bożey, bez żadnego respektu ludzkiego, álbo interessu swego, wspomagáiąc go, i cierpiąc co dla niego. Ná ten czás ta miłość będźie obfitowáłá, ktorą ták bárdzo Chrystus Pan záleca, i ktorey nam zostáwił doskonały przykład, gdy mowił Uczniom swoim (a w ich osobie wszystkim Chrześciánom) miłuycie ieden drugiego iákom was umiłował. Uważayże iákim cię sposobem Chrystus Pan umiłował, i iák wiele razy oświádczył ci tę miłość. Obácz ieżeli masz prawdziwą wolą miłowáć bliźniego twego w ten sposob.



MEDY-

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

JEZUS widząc wiárę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: ufay synu; odpuszczáiąc się grzechy twoie.
u S. Mat. w Roz. 9.

1. UWaż że Chrystus Pan przywiedziony był do uczynienia miłosierdzia temu choremu przez cnotę i pobożność tych, ktorzy mu go przynieśli i pokázywáli gdyż ci byli wzięci prawdziwą miłością i dlá nich uczynił cud uzdráwiáiąc go.

Ucz się ztąd, żeś powinien czynić modlitwy tákże, ážeby ie osoby pobożne ofiárowáły zá ciebie Pánu Bogu, iżeś się im tákże często powinien do nich zálecać nie dla komplementu iákiego, ále przez prawdziwe i szczere nábożeństwo, wzáiemnie też máiąc stáránie ofiárowáć modlitwy swoie Pánu Bogu (w duchu miłości) zá zbáwienie i prawdziwe dobro duchowne bliźniego twego.

2. Uważ z iáką łaskawością ten dobrotliwy Zbáwiciel przyiął tego chorego patrząc ná niego oczyma pełnemi miłosierdziá, przywodząc go łaskáwemi słowami, áżeby miał ufność w dobroci Jego. Widźisz iákim sposobem ten dobrotliwy Jezus postępuie sobie záwsze z grzesznikámi, ktorzy máią ufność w Jego miłosierdziu, gdyż nie znayduią w nim tylko łaskáwość i miłość náprzeciwko sobie.

Dźiękuy mu zá wszystkie dobrodzieystwá, ktoreć uczynił, i mow z Prorokiem: kosztuycie i obáczcie iáko Pan iest słodki; błogosłáwiona iest ta dusza, ktora ufá doskonále w nim.

3. Uważ, że ten człowiek paráliżem záráżony, bez wątpienia ufał w dobroci Chrystusowey; ponieważ prágnął, żeby go zániesli do niego, dla tego ufáiąc znalaść uzdrowienie: á iednák Chrystus iezcze mu záleca, áżeby miał nádzieię: przez co dáie nam znáć, że kiedy żądamy iákiey łáski od Bogá, trzebá o nię prosić z osobliwą ufnością.

Wiedz o tym, że nigdy nie możesz zbyt pokłádáć ufności w Bogu, tylko trzebá żeby ta ufność pochodźiłá z szczerey pokory, i prágnienia, korespondowáć łáskom Jego. Cwicz się w tey cnocie ufności, czyń często ákty, mowiąc z Prorokiem, Podniosę duszę moią do ciebie, o Boże moy! położyłem wszystkę ufność moię w tobie, á nie będę záwstydzony

i niepzy-

i nieprzyiaciele moi nie będą mieli przyczyny náśmiewáć się ze mnie, álbowiem wszyscy ci ktorzy ufáią wtobie, i ktorzy czekáią skutkow dobroci twoiey z cierpliwością, nie będą nigdy zawstydzeni.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Ufáy Synu, odpuszczáiąc się grzechy twoie.
u S. Mat. w Roz. 9.

1. Uważ że lubo Chrystus mogł był nie odpuścić ná ten czás grzechow temu choremu, przed tym iednák, ániżeli go uzdrowił z paráliżu cielesnego oczyścił go z dusznego, ktorym iest grzech; przez co dáie znáć, że to iest włásna Bogu czynić záwsze więcey dobrodzieystw, i dawáć rzeczy lepsze, niż te, o ktore go proszą.

Chwal i błogosław tę szczodrobliwość Boską náprzeciwko tobie. Wstydź się skąpości twoiey ku niemu. Postánow, że zá łáską iego będziesz czynić nie tylko to co, on roskázuie, ále też wszystko, cokolwiek uznasz bydź mu przyiemnego.

2. Uważ drugą przyczynę, dla ktorey Chrystus Pan począł naypierwey leczyć tego chorego przez odpuszczanie mu grzechow, gdyż nie masz nic, coby mu miało bydź bárdziey w nienáwiści, iáko grzech, ktory się sprzeciwiá Jego nieskończoney świątobliwości: dla tego nayprzednieysze zámysły Zbáwiciela były w táiemnicy Wcielenia, i w tym wszystkim, cokolwiek czynił zá żywotá, (iáko Anioł przepowiedział Dánielowi) odpuszczáć grzechy, stánowiąc dusze wsprawiedliwości wieczney. Ná tobie tedy náleży, ázeby te zamysły Boskie pełniły się doskonále w tobie, byleś im nie przeszkádzał, koresponduiąc wiernie łáskom, ktorych ci Chrystus użyczá. Obácz co zá rezolucyą chcesz uczynić?

3. Uważ, że ChrystusPan odpuszczáiąc grzechy temu choremu przed uzdrowieniem go z paráliżu, pokázuie nam, nie tylko swoię szczodrobliwość i świątobliwość, ále też i mądrość: álbowiem dla uzdrowienia doskonále iákiey choroby, trzebá naypierwey odiąc okázyą: zwyczayná záś okázya choroby, iest grzech, ktory záciągá ná grzesznika wszystkie skutki Boskiey sprawidliwości, álbowiem przez grzech, iáko mowi Apostoł: śmierć i wszystkie choroby weszły ná ten świát.

Uznay tę prawdę, á kiedy ná cię przyidzie iáka słábość, álbo iáki frasu-

frásunek duchowny, lub powierzchowny, wyznay że Bog iest sprawiedliwy, i że naymnieysze grzechy twoie záſłużyły dáleko więcey; i dla tego upokorz się przed Bogiem, oddáláiąc od siebie wszytko, co mu się nie podobá, ták, żebyś nie nárzekał ná żadną prácą i ciężkość. Stáray się záwsze, ábyś miał sumnienie czyste i wolne od grzechu, i nie cierp nigdy, áżeby serce twoie ważyło się czynić rzeczy iákiey by naymnieyszey, kiedy uznasz, że się to nie podobá Pánu Bogu.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

A oto niektorzy z Doktorow mowili sami w sobie: Ten bluźni: á JEZUS widząc myśli ich rzekł: przeć myślicie złe rzeczy w sercách wászych?

u S. Mat. w Rozdź. 9.

1. UWaż przewrotność tych Doktorow, ktorzy máiąc nienawiść przeciwko Chrystusowi Pánu; potępiáli, i bluźnili naywiększe miłosierdźie Jego, ktore iest, że odpuszczał grzechy.

O iáko to iest niebespieczna rzecz, záiątrzáć serce swoie iáką nienawiścią náprzeciw bliźniemu! álbowiem kiedy iest uwiedzione iáką zazdrością, álbo nienawiścią przeciwko niemu, sądzi záraz ná złe wszytkie spráwy, nie tylko te, ktore są niedoskonáłe, ále też nawet i świątobliwe gdyż częstokroć wywráca ná złe nayzacnieysze dary Boskie.

Stáray się, áżeby ten iad nienawiści, wkradłszy się w serce twoie nie zepsował go. Poważay, i czciy záwsze dáry Boskie w iákieykolwiek osobie, kiedyć się przytrafi: uzbraiay często serce twoie przeciwko nienawiści, naywyższym sposobem, ktorym iest miłość.

2. Uważ, że Doktorzy posądzáli w sercách swoich Chrystusa Páná, że bluźnił; dla tego, że rzekł párálizem záráżonemu, iż grzechy iego były mu odpuszczone, á sami w strászliwe wpádli bluźnierstwo przeciwko Jego Boskiey osobie.

Weźmiey z tąd pochop mieć w nienawiści ten grzech bluźnierstwá, ktory się ściąga do samego Bogá, á iednák znayduie się wszędy między ludźmi: kiedy usłyszy kogo bluźniącego przeciwko Bogu, álbo wspomináiącego z nienabożeństwem Jego święte Jmię; wzbudź żywy żal w sercu

twoim, i westchniey sam w sobie, widząc Bogá wzgárdzonego, i obráżonego od lichego, i podłego stworzenia: strofuy i napominay żárliwie tych, ktorzy bluźnią, kiedy będźiesz rozumiał, że twoie nápominánie może im bydź potrzebne, á kiedy nie będźiesz mogł temu zábiedz, przynaymniey nágrodź sam w sobie iák naylepiey możesz tę wzgardę Bogu wyrządzoną, chwaląc, i błogosłáwiąc w sercu twoim dobroć Jego, ofiáruiąc mu błogosłáwieństwá i chwały wszystkich Aniołow, i wszystkich Swiętych, ná dosyć uczynienie zá te bluźnierstwá.

3. Uważ, że ci Fáryzeuszowie iészcze byli nie poczęli w myśli swoiey posądzáć Chrystusá Páná, ieszcze byli nie otworzyli ust ná wyiáwienie ich, á iednák Ten dobrotliwy Zbawiciel widźiał, i przenikał skrytości serc ich.

O iáko masz mieć ná pámięci tę prawdę, że naywyższy Sędźia zna doskonále, nie tylko uczynki i słowá twoie, ále też i myśli, iże nie masz nic w tobie, coby mu miáło bydź skrytego, gdyż iesteś záwsze w obecności, Jego Boskiey mądrości, á dlá tego strzeż pilnie myśli twoich, gdyż mu masz oddáć z nich ráchunek, ná sądzie Jego. Miey w nienawiśći te wszystkie, ktore są złe, nie przywięzuy się dobrowolnie do prożnych, i nie potrzebnych, ále z dobrych, wybierz sobie tę, ktorać iest bárdźiey zbáwiennieysza, i ktora cię może przysposobić do czynienia tego, co uznasz, że Bog chce po tobie.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Przecz myślicie złe rzeczy w sercách wászych?

u S. Mát. w Rozdż. 9.

1. UWaż, że przez te słowá Chrystus Pan nie gromi wszystkich złych myśli, ále tylko te ktore są w sercu: to iest, ná ktorych się zástánawiáli i bráli w nich upodobánie; poniewaz one czynią nas nagány godnemi przed Bogiem, i dla tego powinieneś im dawáć odpor, osobliwie tym, do ktorych iesteś bárdźiey skłonny.

Uczyń nowe postánowienie, że się nie będźiesz nigdy zástanawiał ná naymnieyszey myśli prożney; á kiedyć przyidą iákie insze ná pámięć, ktoreby były przeciwne miłości, álbo czystości, álbo iákiey inszey cnocie; zámkniey przed nimi drzwi sercá twego, odrzucay ich záraz od siebie, pámiętaiąc co mowi Mędrzec: Ześ powinien usiłowáć z wielkim stá-

rániem záchowic ſerce twoie czyſte; ponieważ ono ſamo záciągá żywot, álbo śmierć duſzną:

2. Uważ, że Chryſtus Pan mogł był ſłuſznie toż i teraz mowić, ták wielkiey liczbie Chrześcian, nawet i tym, ktorzy czynią przedśiewzięcie náśládowáć cnoty; álbowiem gdyby chciano przeniknąć ſkrytośći ſerc ich; o iák wieleby ználeziono tám proznych, i ták wiele ſtáránia niepotrzebnego i zbytecznego! iák wiele zámysłow, ktore do żádnego dobrego nie śćiągáią ſię końcá! O ſynowie ludzcy (mowi do nich Prorok) pokiż będźiecie mieli ſerce ociężáłe ná źiemi? pokiż kocháć będziecie prozność, i ſzukáć kłamſtwa? Strzeż ſię, ábyś nie był z liczby tych, do ktorych wowi Prorok.

3. Uważ, że dla zábieżenia wſzyſtkim myślom proznym, trzebá cwiczyć ſię w tym, co tenże Prorok rádzi, to ieſt: káżdego dniá będąc ſam w izbie ſwoiey, czyń ráchunek z ſobą ſamym z tego wſzyſtkiego, cośkolwiek mowił w ſercu; i ze wſzyſtkich myśli, ktoremiś zábáwił duchá twego przez dźień, z prawdziwą ſkruchą ſerdeczną, żáłuiąc, zá to, coś uczynił nie podobáiącego ſię Bogu; i poſtánow mocne przedſie wzięcie że mu będźieſz wierny, nie dáiąc nigdy mieyſcá u ſiebie żádnemu prágnieniu, áni żadney myśli, ktoraby ſię iákimkolwiek ſpoſobem ſprzeciwiáłá Jego świętey woli.

Proś o łáſkę, i o świátłość Duchá Swiętego, ážebyś mogł doſtąpić tego, i ſądzić dobrze ſamego ſiebie, czuiąc ſtáraniem oſobliwym nád ſercem twoim.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Lecz, ábyście wiedzieli, że moc ma Syn Człowieczy ná ziemi odpuſzczáć grzechy: tedy rzekł powietrzem ruſzonemu; wſtań, wezmiy łoże twe, á idż do domu twego.

u S. Mát. w Rozdź. 9.

1. UWaż dobroć niewypowiedziáną Syná Bożego, ktory czynił cudá, áby nas przywiodł do wierzenia, że może, i chce odpuśćić nam grzechy; i niekontentował ſię, nam przedtym przyobiecáć przez Proroká, że

ká, że nie chce śmierci grzeszniká, ále żeby się náwrocił, i żył, chciał sam przyiść ná ten świát, potwierdźić nam tę prawdę przez cudá ktore czynił.

Uczyń uwagę koło tego ártykułu, w ktorym czynisz osobliwe postánowienie, wierzyć grzechow odpuszczenie. Uważ iák wiele Bog odpuszcza grzechow ludziom, i iákoć ich wiele odpuścił odtąd, iák zostáiesz ná świecie. Stáray się, ażebyś nie gárdźił tym miłosierdźiem.

2. Uważ, że Chrystus Pan przepowiedział, iż ma moc odpuszczáć grzechy ná ziemi; to iest pod czás pielgrzymowánia nászego tu ná świecie, gdyż ten czás iest wyznaczony dla miłosierdźia Boskiego, po ktorym iuż pokutá mieysca miec nie będźie, ále będziemy sądzeni według uczynkow nászych.

Ponieważ tedy tá dobrotliwość Boska dáieć teraz czás, áżebyś się uciekał do niego; dla tego, poki ten dźień zbáwienny trwa, stáray się, go dobrze trawić. Uciekay się często z pokorą, i ufnością do tronu łáski Jego, áżebyś ználazł miłosierdzie dla grzechow twoich, i pomoc w słábościach.

3. Uważ, że ten chory zostawszy uzdrowiony uczynił te trzy rzeczy nástępuiące, ktore mu Chrystus Pan przepowiedział. 1. wstał. 2. wziął łoże swoie, 3. poszedł do domu swego. Otoż, coś powinien czynić dla dosyc czynienia wiernie łáskom, ktoreć ten dobrotliwy Zbáwiciel podáie dla uzdrowienia doskonále duszy twoiey: trzebá powstáć i záwziąć mocną odwagę oddaláć się od tego wszystkiego, cokolwiek może się Bogu niepodobáć: trzebá nieść łoże twoie, to iest: ábyś czynił rzecz iáką dla zwyciężenia skłonności twoich, i miłosci właśney, w ktorey rozumiesz, że znaydziesz swoy odpoczynek, i ukontentowania trzebá áżebyś ná d nimi pánował, podbiiáiąc siebie samego pod wolą Boską. A ná ostátek, trzebá, żebyś poszedł do domu twego; to iest, ábyś postępował z cnoty w cnotę, postępuiąc ustáwicznie w drodze doskonáłości, dla weścia nápotym do domu niebieskiego, ktoryć zgotował Chrystus ná cáłą wieczność.

Wzyway dla tego przyczyny Nayświętszey Pánny, ktora iest názwáná drzwiámi niebieskiemi, i przez ktorą możemy wstąpić do Bogá, iáko przez tę, przez ktorą Bog zstąpił z nieba do nas.

Suchedni przypadáią záwsze w Miesiącu Wrześniu, we Srzodę, w Piątek, i w Sobotę, po Krzyżu Swiętym, ktore przypáść mogą w ten Osimnasty tydzien, álbo w przyszły, tych tedy Medytácyi ná te trzy dni, záżyć potrzebá.

MEDYTACYA
Ná Srzodę Suchedniową.

Uczniowie pytáli JEZUSA osobno: czemużeśmy wyrzucić nie mogli duchá nieczystego?
u S. Łukasza w Rozd. 9.

1. UWaż nędzę i utrapienie tego dźiecięciá opętánego od diabłá, o ktorym Ewánieliá dniá dźiśieyszego wspomina: smutek i ciężkość, ktory ponosił ociec iego, widząc, że mu nie mogł dáć żadnego rátunku, gdyż i praca Apostolska byłá dáremna, trzeba było Chrystusá Páná, ażeby go wybáwił, ponieważ bez niego wszystkie rátunki były mu nádáremne, bo nie mogł nigdy żadnym sposobem wyniść z tey nieszczęśliwey niewoli. Stosuy to sam do śiebie, á uważ iák bárdzo iesteś obowiązány Temu dobrotliwemu Zbáwicielowi. Ah! czymżebyś był, gdyby Chrystus nie zażywał mocy swoiey do wybawienia cię z rąk tego okrutnego nieprzyiaciela? ktoregoś śię stał dziedzicem; obieráiąc Go sobie zá mistrzá duszę twoiey przez grzech.

Chwal, i błogosław Tego dobrotliwego Zbáwicielá duszę twoiey, ofiáruy mu ią, gdyż mu przynależy iáko Odkupicielowi, ktory ią odkupił wylaniem Krwie swoiey, i wybáwił ią z tey nieszczęśliwey niewoli, ktorey byłá záprzedáną.

2. Uważ słowá, ktoremi Chrystus Pan mowił wszystkim tym, ktorzy śię byli zeszli widźieć, co będzie czynił: o narodzie niewierny i przewrotny! długoż będę zostawał z wami? długoż będę cierpiał? lecz nie mowił tego z iákiey niecierpliwości, áni żadney oziębłości w miłości; ále dla pokazánia, że ták wielka niewierność, i złość tych ludźi, (ktorych on ták bárdzo miłował) ciężkość mu i żal przynośiłá.

Przypomniey sobie iák wieleś rázy przywodził do niecierpliwości Tego dobrotliwego Zbáwicielá przez oddalenie śię od łáski Jego, i grzechy ktoreś popełniał przeciwko Jego dobroci? Długoż Go ieszcze chcesz przywodźić do tey niecierpliwości? i co rozumiesz, długo eż Tten dobrotliwy JEZUS będźie chciał czekáć poprawy z występkow, ktore iuż ták dawno w tobie znośi?

3. Uważ, że Apostołowie, gdy pytáli Chrystusá Páná, czemu nie mogli wygnáć diabłá? rzekł im: przeto, iż im schodźiło ná wierze, á że

diabeł

diabeł nie może bydź wygnány, tylko przez modlitwę, á przez post. Te są trzy sposoby bárdzo zbáwienne do uwolnienia cię od niedoskonáłości twoich, żebyś się przez nie stał godnym zwyciężyć, i oddálić od siebie wszystkich nieprzyiacioł zbáwienia twego, ktorzy gdy cię nágábáią pokusámi swemi, trzebá wzbudźić w umyśle twoim żywą i doskonáłą wiárę, żebyś się złączył z Bogiem przez modlitwę, i zwyciężał siebie sámego przez umártwienie.

Proś Chrystusá o dánie tey łáski, żebyś prácował wiernie dla dostąpienia tych trzech cnot, i uzbroił się przeciwko wszystkim zasadzkom nieprzyiácielskim.

MEDYTACYA
Ná Piątek.
Niewiástá, ktora byłá w mieście grzesznicá, dowiedziawszy się, iż siedział w domu Fáryzeuszowym.

u S. Łuk. w Rozd. 7.

1. UWaż moc i skutek łáski w sercu tey świętey pokutuiącey, ktora się náwrociłá doskonále záraz, gdy byłá oświecona wnętrznie.

Obacz, ieżeli łáski, ktoreś odebrał od Bogá w ták wielu okázyách sprawowáły podobne skutki w woli twoiey; álbo ráczey obacz, iák wieleś rázy ich odrzucał od siebie, iák wieleś rázy dawał odpor Duchowi Swiętemu: á kiedyś szedł zá natchnieniem Jego, z iákimeś to czynił niedbálstwem i oziębłością? iákie się w tobie osłábienie wydawáło: gdyć się podawáłá okázya uczynić iákie dobre postánowienie; o iákoś był bárdzo niestáteczny, i niewierny, kiedy ie przyszło wykonáć? Upokorz się przed Bogiem uznáiąc to, á proś go przez zásługi Syná Jego Páná nászego JEZUSA Chrystusa, żeby nie oddalał łáski swoiey od ciebie, zábieráiąc nowe przedsiewzięcie czynić lepiey z nich pożytek.

2. Uważ, iáko tá święta pokutuiąca rzucáiąc pod nogi wszelki respekt ludzki, przyszłá szukáć Chrystusá Páná w domu Fáryzeuszowym nie oglądáiąc się ná to, co będźie mowić, álbo myślić przytomna kompánia, upádłá do nog Jego ze łzámi, i cáłowáłá ie, oświadczáiąc wszelkiemi sposobámi żal zá grzechy, ktore popełniłá ná przeciw temu dobrotliwemu Zbáwicielowi.

O iák to iest prawdźiwa rzecz! że tá duszá, ktorá iest wzbudzona do prawdźiwey pokuty, máło co dba, co będźie o niey świát mowił, i nie

myśli

myśli, tylko o tym, iákoby się podobałá Bogu, i miłowáłá Go ze wszystkiego sercá. Obacz ieżeliś iest w te gotowości? ieżeli nie trafiá się czásem, że respekty ludzkie (co będą o tobie mowić, álbo myślić) nie zábrániáiąc cwiczyć się w cnotách, i w oddawániu iákiey powinności Bogu?

Proś Swiętey Mágdáleny, żebyć otrzymáłá cząstkę iáką tey miłości i odwagi, ktorą oná byłá zięta.

3. Uważ iák wielki był żal i skruchá tey grzesznice, ponieważ ták obfite łzy wycisnęłá z oczu iey, iż niemi nogi Chrystusowe skropiłá.

O iáko ten, ktory raz uznawszy sprosność grzechu, i piękność cnoty á nádewszystko dobroć i łáskáwość nieskończoną Boską, czuie w sercu swoim żywy żal zá to, że ták dobrego obráził Bogá grzechámi swemi. Przyłożył żeś kiedy umysł twoy do uważánia, co to iest obrázić Bogá ták nieskończenie dobrego?

Proś Duchá Swiętego, żeby cię oświecił, ábyś to mogł dobrze uznáć, i żeby wzbudził serce twoie do doskonáłey skruchy, zá to wszystko, co się w tobie znáydowáć może niepodobáiącego się Bogu.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Miał niektory człowiek figowe drzewo wszczepione w winnicy swoiey, i przyszedł szukáć ná nim owocu, i nie ználazł.

u S. Łuk. w Rozd. 13.

1. Uważ, że Chrześciánie są iáko iedno drzewo, ktore przez Chrzest było wszczepione w winnicy Páńskiey, to iest w Kościele Swiętym áżeby przyniosło owoce pokory, cierpliwości, miłości, i insze tym podobne cnoty, i dla tego skropione iest wodą łáski, oświecone promieńmi Słońcá Spráwiedliwości, i opátrzone przez stáránia Anielskie, i Pásterzow Kościelnych.

Ponieważ tedy i ty iesteś iednym z tych drzew, obacz co też zá owoce z siebie wydáiesz, i ieżeli uznaiesz, żeś do tych czás był drzewem uschłym. Upokorz się przed Bogiem, á proś go, żeby cię skropił łáską swoią, i z miłosierdźia swego uczynił cię drzewem rodzáynym.

2. Uważ, i wbiy dobrze w umysł twoy te słowá naywyższego Sę-

dźiego; wytniy to drzewo, ażeby nie záwadzáło nádáremnie w ziemi.

O iák wiele ieſt tych drzew na świecie! ktore ziemię nádáremnie záwáláią: ſtrzeż ſię, ábyś też i ty nie był z liczby tych, przez twoię oziębłość nie wpadł w táki ſtan, w ktorymbyś záciągnąwſzy ná ſię ſpráwiedliwość Boſką, nie był wycięty iáko drzewo niepożyteczne: á dla oddalenia tego nieſzczęściá, odnawiay codzień z gorącością Duchá prágnienie, przynośić owoce cnot, ktorych Bog chce oſobliwie od ciebie.

3. Uważ, że to drzewo nieurodzáyne lubo było godne wycięcia, iednák nie było wycięte dla tego, ktory zá nim proſił, áby ieſzcze było zoſtáwione, przynamniey ná rok.

Coż wieſz ieżelibyś według rozporządzenia ſpráwiedliwości Boſkiey, iuż dawno nie był wycięty i odrzucony, gdyby ſię był kto nie przyczynił zá tobą? i może być, że zycie twoie przedłużone nie było, tylko względem Nayświętſzey Pánny, Aniołá Strożá, i Swiętych Obrońcow twoich, ktorzy ſię przyczyniáią zá tobą, áżebyś mogł zá czáſem przynośić dobre owoce.

Dźiękuy pokornie naprzod Bogu, á potym Swiętym Obrońcom, á oſobliwie Nayświętſzey Pánnie, Mátce miłośierdzia, proſząc iey, áżebyć otrzymáłá obfitość łaſk, począłeś dobrze odtąd ſłużyć Pánu Bogu, ſtáiąc ſię drzewem urodzáynym, ktore przynośi owoce ſwoie czáſu ſwego.

MEDYTACYA

Ná Niedzielę Dziewiętnaſtą po Swiątkách.

Przypodobáne ieſt kroleſtwo niebieſkie człowiekowi Krolowi, ktory ſpráwił gody małżeńſkie ſynowi ſwemu.

u S. Mat. w Rozd. 22

1. UWaż, że to oſobliwie w niebie Bog Ociec ſpráwuie weſele Synowi ſwemu w páłácu niebieſkim, w ktorym Krol chwały będźie pokázował wielkość Májeſtatu ſwego, náſycáiąc wybránych ſwoich wielkością chwały ſwoiey. O iáko ſzczęśliwi ci! ktorzy ſą wezwani ná weſele Báránkowe, byle iednák umieli poznawáć ſzczęście ſwoie, i żeby ſię przez to nie ſtawáli niegodnemi iego. Uważay żeś też ty ieſt ieden z tych wezwánych, gdyż cię Bog dla tego ſtworzył ná świát, i uczynił ci ták wiele łaſk.

Obacz iáką ś wdzięczność powinien mieć zá to dobrodzieyſtwo, i iákim ſpoſobem maſz ſię ſtáráć záwdzięczáć Jemu.

2. Uważ

2. Uważ rożność, ktora ſię znayduie miedzy tym weſelem niebieſkim, á między przemiiáiącemi, i nieſzczęśliwemi weſelámi świátá tego; gdyż w niebie znáyduie ſię pokoy, pewność, i nieodmienność; á záś ná ziemi nie maſz tylko ſmutek, niewierność, i prożność. W niebie wſzyſtko wieczne, á ná ziemi wſzyſtkie rzeczy przemiiáiące, i krotko trwáiące, á iednák ludzie ſą ták záślepieni i nedzni, że przekłádáią ziemſkie nád niebieſkie, i momenty nád wieczność. Wzgárdzili mną, mowi Pan Bog uſkarżáiąc ſię, ia, ktorym ieſt krynicą wody żywey, á oni poſzli ſzukáć wod ſzpetnych.

Strzeżże ſię, áżeby to uſkarzánie Boſkie, nie pádło kiedy ná ciebie; i obacz coś powinien czynić dla tego dobrá wiecznego, ktoreć Bog zgotował w Niebie, i iáko maſz mieć w nienawiści wſzyſtkie prozności ziemſkie.

3. Uważ, że myśl i prágnienia dobr niebieſkich mogąć wiele pomoc do ćwiczenia ſię w cnotách, poniewaź to ieſt rzecz prawdziwa, że będzieſz miał więkſzą odwagę znoſić wſzyſtkie prace, ktoreć ſię tráfią ná ſłużbie Boſkiey, kiedy będzeſz myślił o odpoczynku wiecznym, ktoryć Bog zgotował w niebie; będzieſz znoſił z doſkonálſzą cierpliwością umartwienia tego żywotá, kiedy będzieſz uważał, że zá te owoce cierpliwości teráźnieyſzey, oſiągnieſz ſzczęście i ukontentowánie wieczne. O iák ſię będzieſz ſtárał z chęcią czynić wſzyſtko, cokolwiek uznaſz Bogu bydź przyiemnego, kiedy ſobie ſtáwiáć będzieſz przed oczy tę miłość nieſkończoną, ktorą Bog miał ku tobie przed wieki, i ktora go wiodzie do tego, ábyć dał ſamego ſiebie ná cáłą wieczność.

Podnoś często oczy twoie, á ieſzcze bárdziey ſerce do niebá. Wzbudzay do tego weſela Boſkiego, á dla ſtánia ſię godnym bydz ná nim, proś Bogá, áżebyć dał wierność ſynowſką w miłości Jego.

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek.

Przypodobáne ieſt kroleſtwo niebieſkie człowiekowi Krolowi, ktory ſpráwił gody małżeńſkie ſynowi ſwemu.

u S. Mat. w Rozd. 22.

1. Uważ ták wielką miłość, ktorą Ten dobrotliwy JEZUS pokazał w tey táiemnicy, łącząc Boſką oſobę ſwoię, z náſzą ſłábą i podłą náturą, i ſtá-

rą, i stáiąc się podległym nászemu poniżeniu, i nędzy; dla tego, ážeby nas uczynił sposobnemi, bydź uczestnikámi Jego wielkości, i nas złączyć wiecznie z sobą w chwale swoiey. Dziękuy mu zá ták wielką miłość, ktorą ma przeciwko tobie, i wszystkim ludziom, á proś o łáskę, ážebyś się stał uczęstnikiem skutkow Wcielenia Jego.

2. Uważ, że Syn Boży nie kontentował się złączyć osobę swoię z náturą nászą, ále iesżcze prágnie złączyć się osobliwie przez łáskę i miłość z káżdym człowiekiem. Ták ten dobrotliwy Zbáwiciel chce się z tobą ścisle złączyć, żeby náwet i śmierć nie mogłá nárusżyć tey iednośći ále áby potym żywocie trwáłá przez cáłą wieczność, iáko mowi Apostoł S: Ten ktory się łączy z Chrystusem przez doskonáłą miłość, iednym się z nim stáie duchem, gdyż Jego ciáło stáie się mieszkániem Chrystusowym, i nie żyie tylko żywotem Chrystusowym. Obácz iák dáleko záchodzi miłość tego ukocháneg Zbáwiciela, i iákim sposobem powinienes się stáráć łączyc się z nią.

3. Uważ, że ten związek Chrystusow záwisł osobliwie ná złączeniu sercá twego z sercem JEZUSOWYM, to iest: żebyś mu go oddał cále, ze wszystkiemi áfektámi przez doskonáłą miłość, á tá miłość ma cię wieść do tego, ážebyś czynił wszystko, cokolwiek uznasz bydź mu przyiemnego, máiąc w nienawiści wszystkie okázye do grzechu.

Ten iest osobliwy ártykuł kontraktu, ktory się záwárł z Chrystusem Pánem, á tobą przy chrzcie świętym, i teraz odnawia się tyle rázy, ilęć się dáie w Nayświętszym SAKRAMENCIE. Uważ iákim sposobem dochowywałeś go, i wzbudź w sobie żal serdeczny zá wszystkie niewierności, czyniąc mocne postanowienie dotrzymywáć go wiernie, teraz, i ná wieki.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

I posłał sługi swoie wzywáć záproszonych ná gody: á niechcieli przyiść.

u S. Mát. w Rozd. 22.

1. UWaż, że wszyscy ludzie są wezwáni ná to Boskie wesele, nie tylko dla ásystencyi, álbo widzenia, ále żeby káżdy był uczęstnikiem tey iedności, ktora się czyni z Bogiem przez wiárę i miłość w tym żywocie,

U á záś

á záś przez chwałę ná támtym; iáko nas Apostoł Swięty náucza: że Bog chce, áżeby wszyscy ludźie byli zbáwieni, i dla tego, przyszli do poznánia prawdy: w czym Mędrzec nas upewnia, że nie Bog stworzył śmierć i nie ma upodobánia w zgubie żyiących, ktorych dla tego stworzył, áby im dał żywot wieczny; ále to są grzesznicy, ktorzy ná się záciągáią przeklęctwo. Uznay, i wyznay przed Bogiem tę prawdę, ktora może służyć zá fundáment nádziei twoiey.

Chwal, i błogosław Jego nieskończone miłosierdźie i przedwieczną wolą, w ktorey ma do zbáwienia wszystkich ludźi. Proś o łáskę do zadosyć czynienia wiernie zamysłom, ktore ma o tobie od wieku.

2. Uważ, że Chrystus Pan nie mowi, iż ci, ktorzy byli wezwáni ná gody, nie mogli przyiść, ále, nie chcieli; gdyż on nie odmawiał żadnemu łáski, ktora mu iest potrzebna, ktorą będąc człowiek wspárty, może, ieżeli chce, dawáć odpor pokusom, i okázyom do grzechu. Nie mowże tedy kiedyś iest oskárżony o grzechy twoie, nie mogłem się wstrzymáć od tego wystepku, álbo od wymowienia słowá niecierpliwego, i udánia się zá tą namiętnością gniewu nienawiśći, i tym podobnych, gdyż to iest uskárżenie się ná Páná Bogá, żeć roskázuie czynić to, czego nie możesz, i żeć zákázuie to, czego się uchronić nie podobna. Uznay z pokorą i szczerośćią, żeś mogł, áleś przez twoie niedbálstwo nie chciał, i upokarzáiąc się przed Boskim Jego Máiestatem, wyznay przeciwko sobie nieprawość swoię, á on ci odpuśći wszystkie grzechy twoie.

3. Uważ niewdzięczność i záślepienie ták wielu ludzi, ktorych Bog wzywa ná gody niebieskie, to iest, do osiągnienia wesela wiecznego, á oni go słucháć nie chcą; ieżeli ich záś świát wzywa do swoich proźnośći, ieżeli ich ciáło pobudza do roskoszy, ná ostátek ieżeli ich diabeł prowádzi do grzechu, łátwo idą zá ich pobudkámi, i są gotowi iść zá temi, ktorzy ich wzywáią, samemu tylko Bogu niechcą się oddáć. Záłuy ták wielkiey zátwárdziáłości serc ludzkich. Proś Páná Bogá zá tych, ktorzy są w tym nieszczęśliwym rosporządzeniu, prosząc go o łáskę násladowáć wiernei i státecznie nápominánia, z Jego nieskończoney miłośći.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Záśię posłał insze sługi mowiąc: powidzcie záproszonym; otom obiád moy nágotował; ále oni zániedbawszy

wszy odeszli, ieden do wśi swoiey, drugi do kupiectwá swego, á drudzy poimawszy sługi iego, pobili ich.

u S. Mát. w Rozd. 22.

1. UWaż niewypowiedziáną dobroć Boską, ktory niekontentuie się wezwáć raz ludzi przez łáskę i nátchnienia swoie, ále ich iesżcze pociąga często przez miłosierne uczynki; i lubo oni czynią się głuchemi ná Jego wzywánie, on iednák nie ustáie ustáwicznie czekáć z cierpliwością, dotąd, áże się náwrocą.

Chwal ták wielkie miłosierdzie Boskie przeciwko grzesznikom, á uważay, iák wiele cię rázy Bog wzywał do siebie, żebyś do niego przyszedł: iák ci wiele Swiętego natchnienia posyłał, i łask swoich: iák ci ich wiele użyczał odtąd, iákoś iest ná świecie: cożes też zá pożytek z tego uczynił, i iákoś się z niemi zgadzał.

2. Uważ, że to iest prawdziwa, iż wszystkie rzeczy są gotowe z strony Boskiey do sprawowánia god niebieskich, bánkiet iest zástáwiony: drogi do weścia nań są otwárte, wszystkie trudności są odięte, łáski do wspomagánia cię, są gotowe, á ná ostátek Chrystus JEZUS przez mękę i śmierć swoię, uczynił cię nie tylko sposobnym, ále też i ułácnił wszytko, cokolwiek należy z strony twoiey dla weścia do krolestwá niebieskiego. I z kądże tedy pochodzi, że miásto postępku ustępuiesz? że ták wiele łask i sposobow zbáwiennych, ták máły w tobie skutek sprawiły? Obacz przed Bogiem co się w tobie znaleść może, coby było przyczyną ták wielkiego złego.

3. Uważ, że zgubá, i nieszczęście wieczne ludzi pochodzi z máłego poważenia, ktore czynią łask i darow Boskich, i z máłego pożytku, ktory odnoszą z nátchnienia wnętrznego, przez ktore ich ten miłosierny ociec wzywá do siebie.

Wiedz, że ci, ktorzy teraz niechcą słucháć tego Boskiego wezwania (podźcie ná gody;) nie będą godnemi usłyszeć w dzień ostáteczny ták miłego głosu naywyższego Sędziego: Podźcie błogosłáwieni Oycá mego, do krolestwá, ktore wam iest zgotowáne. Ale prędzey zásłużą sobie, żeby rzekli: Jdźcie przeklęci w ogień wieczny.

Strzeż się, żebyś nie był z tey liczby, á dla ustrzeżenia się tego nieszczęścia, uczyń mocne postánowienie zadosyc czynic wierniey, ániżeliś czynił, wszystkim nátchnieniom, i łáskom, ktoreć Bog posle.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

A usłyszawszy Krol, rozgniewał się, i posławszy woyská swe, wytrácił one morderce, i miásto ich spalił.
u S. Mat. w Rozd. 22.

1. UWaż iák wielkie iest złe, ktore popełniáią grzesznicy, kiedy odrzucáią, álbo zániedbywáią z pogárdą łask, przez ktore ich Bog wzywa, áby się náwrocili do niego; gdyż według tego, co mowi Apostoł Swięty: ci ták właśnie czynią, iákoby deptáli nogámi Krew Chrystusową, ktora byłá wylana dla zbáwienia ich, ponieważ te łáski były im wyiednáne wylaniem Krwie Chrystusowey: tedy ták właśnie iest, iákoby krzyżowáli, i powtornie morzyli Tego dobrotliwego Zbáwiciela, gdyż te skutki złości ich, odbieráią mu żywot, ktory on chciáł mieć w duszách ich; i dlá tego ich Chrystus Pan zowie morderc̄ámi, grożąc im karániem tym większym, im większych stutkow łask iego záżywáli.

Proś Chrystusa Páná, ażebyć odpuścił wszystkie złe záżywánia łask Jego: ofiáruy mu serce swoie z nowym przedsięwzięciem, że się odtąd poddawáć chcesz woli iego.

2. Uważ, że lubo grzesznicy niedbáią o te gody niebieskie, ná ktore są wezwáni, nie poniechywáią iednák być zgotowáne. Bog z swoiey strony gotuie wszystko, cokolwiek iest potrzebnego; á nie tylko zbáwienie i chwałę, ále też i sposoby do iey dostąpienia: tákże i tym, ktorzy są odrzuceni, nie schodzi ná sposobách potrzebnych dlá weścia ná te gody.

Dziękuy Pánu Bogu zá wszystkie dáry, łáski, i chwały, ktore nágotował ludziom, osobliwie tobie; i zá te, ktoreś przyiął nádáremnie odrzucáiąc ich, álbo nie czyniąc dosyc im, iákoś był powinien; á proś go, ażebyć ich mogł użyczáć przez zasługi Chrystusa Syná swego.

3. Uważ, że zámysły Boskie nie są nigdy oddalone od swoich skutkow, i lubo nieskończona Mądrość iego rosporządza łáskawie wszystkie rzeczy, nie zániechywa iednák dla tego przywodzić ich do końcá, do ktorego zámyśla. Jeżeli nie chcesz iść zá łáską iego, przez ktorą cię wzywa ná gody chwały niebieskiey, znáydą się inśi, ktorzy będą posadzeni ná mieyscu twoim, i odbiorą koronę, ktorać byłá zgotowána, gdybyś był wiernym.

O iák ieſt wielka okázya do boiáźni! kiedy ſię uważa zgubá ták wielu osob, ktorzy záczą wſzy dobrze, źle ſkończyli; i dla tego Apoſtoł Swięty ſłuſznie mowi: że trzebá ſpráwowáć zbáwienie ſwoie z boiáźnią i drzeniem. Czyń pożytek z tego nápomnienia, á według, co mowi ukochány Uczeń: trzymay ſię tego co maſz, á ſtrzeż ſię, żeby kto inſzy nie odebrał korony twoiey.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

A wſzedłſzy Krol áby oglądał ſiedzące, obaczył człowieká nie odzianego odzieniem weſela, i rzekł mu: Przyiacielu iákoś tu wſzedł, nie máiąc odzienia weſela? á on zámilknął.

u S. Mát. w Rozdź, 22.

1. UWaż, że iáko w niebie odpráwuią ſię gody Syná Bożego z Kościołem tryumfuiącym, ták też i ná ziemi odpráwuią ſię gody tegoż weſelá z tymże Kościołem, ktory ieſzcze ieſt woiuiący, i podány ná woynę z nieprzyiacioł ámi ſwemi: á to dzieie ſię oſobliwie w przyimowaniu Nayświętſzego SAKRAMENTU Eucháryſtyi, w ktorym ten dobrotliwy Zbáwiciel dáie ſię ſam káżdey duſzy wierney, iáko święty zadátek tey iednośći nierozerwáney, ktorą chce z nią mieć w ſzczęśliwey wieczności.

Uznay obowiązek, ktoryś powinien zá miłość tego Zbáwicielá: uważay iák wiele cię rázy wzywał ná te gody weſelne, i iák wiele ci ſię rázy dał w tym SAKRAMENCIE z tą intencyą, ażebyś zoſtáwał z nim wiecznie w chwale Jego. Stáray ſię ażebyś nie ſtáł ſię niegodnym ták oſobliwey łáſki.

2, Uważ, że iáko nic ſkáżonego nie wchodzi do kroleſtwá niebieſkiego, i trzebá bydz czyſtym i świętym dla weścia ná gody chwały wieczney, ták też dla godnie przyſtępowánia do Nayświętſzego SAKRAMENTU, trzebá, áby duſzá byłá oczyſzczona ze wſzyſtkich ſkáżytelności, iżeby byłá przyobleczona w ſzátę weſelną łáſki, i miłości.

Przyiąłeś tę drogą ſzátę ná krzcie świętym; ále iákoś ią nie długo záchował! i iák wieleś ią rázy utrácił nabywſzy iey przez Sákráment pokuty! á teraz gdzież tá ſzátá weſelna? duſzá twoiá ieſtże w nię przyobleczona?

czona? áh! nie możesz mieć prawdziwey pewności w tym żywocie; nie wiesz, ieżeliś iest godzien miłości, ábo nienawiści.

Upokorz się przed Bogiem, nie ufay sobie samemu, ále pokłáday iedyną ufność, w iego nieskończoney dobroci.

3. Uważ iákim sposobem Krol mowił do tego, ktory był wszedł ná gody, nie máiąc száty weselney; rzekł mu: Przyiácielu iákoś tu śmiał wniść, nie máiąc száty weselney? Te słowá ták łáskáwe reprezentuią nam zwyczáyny postępek miłosierdzia Boskiego pod czás tego życia, ná przeciw grzesznikowi; ktore iest to, że náwet kiedy grzeszy, Bog mu dáie nápominánia wnętrzne o złym, ktore popełnia, mowiąc do sercá iego przez gryzienie sumnienia, aby wyszedł z stanu grzechowego, w ktorym zostáie, á nawrocił się. Tegoć to miłosierdzia używał Chrystus ná przeciw nieszczęśliwemu Judaszowi, náwet ná ten czás, gdy do skutku przywodził zdrádę swoię.

Chwal, i błogosław tę niewypowiedziáną dobroć Boską ná przeciw grzesznikom. Uznay iego rządzenie miłosierne ná przeciw tobie, uznáiąc wzbudź w duszy twoiey nową nienawiść grzechu, i doskonálszą miłość ná przeciw temu Oycu miłosierdzia z mocnym postanowieniem dochowáć mu wierności twoiey.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Tędy Krol rzekł sługom: związawszy ręce i nogi iego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne.
u S. Mat. w Rozd. 22.

1. Uważ, że te słowá, będąc iákoby ostátnim wyrokiem, ktory naywyższy Sędzia wyda przeciwko potępionym, zámykáią w sobie trzy osobliwe rzeczy.

Náprzod mowi: że ręce, i nogi będą związáne; dla pokazánia nam stanu potępionych, w ktorym grzesznik będzie zostawał przez moc tego wyroku: to iest, że nie będzie mogł uczynić żadnych dobrych uczynkow ná dosyć uczynienie, i náwet w tym ták okrutnym więzieniu, nie będzie mogł rządzić rozumem swoim, áni poymowáć żadney myśli dobrey, álbo iákiego áfektu.

O iák to rzecz iest nieznośná w tym żywocie, naymnieysze utrácenie wol-

nie wolności powierzchowney! i iák máią tákiego zá umárłego, ktory iest związány do więzienia! coż się tedy myślić może o okowách, i káydánách wiecznych, w ktorych grzesznicy będą ná záwsze przykowáni? Stáray się tedy záżywáć tey wolności ktorąć Bog dał, dla chwały swoiey, á zbáwienia twego wiecznego.

2. Uważ drugą rzecz tego wyroku zá ktorą nástępuie, że grzesznik ták związány, będzie wrzucony w ciemności zewnętrzne, będąc ná záwsze oddalony od świátłości, łáski, i pomocy Boskiey, i że przez cáłą wieczność będzie zánurzony w ziemi ciemney, okrytey cieniámi śmiertelnemi; iáko mowi ieden święty Pátryárchá: ziemią nędzy i ciemności, gdzie się nie znáyduie żaden porządek, ále nienáwiść i hanba wieczna. Toć to iest karánie (ktore, Bog wyda spráwiedliwie przeciwko tym, ktorzy w tym żywocie kocháli bárdziey ciemności, áníżeli świátłość.

Stáray się, ázebyś nie był z tey liczby, náśláduiąc słow Chrystusa Páná, ktory mowi: chodźcie poki świátłość mácie. Czyń uczynki i owoce świátłości, á stáray się, ábyś się stał godnym, bydź wyznanym od Zbáwicielá twego zá prawdziwego syná świátłości.

3. Uważ trzecią rzecz tego wyroku; ktora iest: że w tym wiezieniu ciemnym, nie będzie żadnego ulżenia áni odpoczynku dla potępionych, ále płácz i zgrzytánie zębow, ták dla boleści i prace, ktorą będą czuli, iáko i z rozpaczy, ktora im będzie przywodziła ná pámięć wieczną ich nieszczęśliwość.

Táki będzie stán tych, ktorzy będą oddaleni wiecznie od Bogá, ktory iest zrzodłem wszystkiego dobrá, procz ktorego, nie może się nic ználeść tylko nieszczęście i nędzá.

Miey w nienawiści to oddalenie wieczne od Bogá, á proś przez zasługi krwi, ktorą Chrystus wylał dla zbáwienia twego, żebyć uczynił to miłosierdzie, ábyś nigdy nie był oddalony od niego. Proś Nayświętszey Pánny, ázeby byłá twoią Orędowniczką dla otrzymánia tey łáski.

MEDYTACYA

Ná Niedzielę Dwudziestą po Swiąthách.

Był nieiáki Krolik w Káfárnáymie, ktorego syn chorował.

u S. Iana w Rozd. 4.

1. Uważ,

1. **U**Waż, że nie wiedzą czym był ten Pan, áni iáko się zwał: iedni mowili: że był Zyd, drudzy, że Pogánin, niektorzy rozumieli, iákoby był rządzcą mieyskim, álbo ieden z przednieyszych Pánow Prowincyi: iednák Ewánielia święta nic o tym nie mowi. Zkąd powinieneś się uczyć, iáko wszystká wspániáłość, potęgá świátowa, nie ma żadney powagi przed Bogiem, i że ná ostátnim sądzie Jego, nie będzie względu ná te wszystkie rzeczy, ále tylko ná dobre, álbo złe zázywánie ich.

Miey w nienąwiści wszystkie prozności świeckie, stosuiąc zamysły twoie, do Boskich. Zá nic poczytay wszystkie bogáctwá i wspániáłości świátowe, á obierz sobie bárdziey bydź wzgárdzonym w Domu Páńskim, ániżeli w przybytkách grzesznikow.

2. Uważ, że syn tego Kroliká przy wszelkim stárániu, ktore mieli około niego, nie był wolnym od upadku w chorobę, gdyż ná tym świecie i naybogátsi są ták podlegli niemocom, i inszym przypadkom żywotá tego iáko i nayubożsi; áni wszystká ich wspániáłość nie może ich obronić, ażeby Bog nie miał wykonáć nád niemi, i nád inszemi spráwiedliwości swoiey, ták dla ich ukaránia, ieśli są grzeszniey, iáko i dla sprobowánia ich, ieśli są spráwiedliwi; á náwet częstokroć dopuszcza, że między bogátemi ludźmi znáyduie się więcey ciernia utrapienia, doznáiąc większey gorzkości, ániżeli ci, ktorzy są podleyszego stanu.

Chwal, i błogosław to rządzenie Boskie ná przeciwko wszystkim, á spuść się ná iego opátrzność, nie prágnąc inszych godności, i bogáctw w tym żywocie, tylko mu się podobáć, wypełniáiąc we wszystkich rzeczach iego wolą przenayświętszą.

3. Uważ, co było za mieysce, w ktorym syn tego Páná wpadł w chorobę: było to miásto Káfarnáim wielkie i pełne roskoszy. Ten iest korzeń wszystkich chorob duszych; to iest obfitość dobr i uciech ziemskich.

O iák iest trudna rzecz záchowáć niewinność, álbo czynić postępki w cnotách, w pośrzod wygod tego żywotá! Pámiętay ná to, że ten, ktory chce bydź prawdziwym uczniem Chrystusa Páná ma się wyrzec samego siebie, nieść krzyż swoy, náśláduiąc go. Proś tego dobrotliwego Zbáwicielá, ażebyć dał moc i odwagę do oderwánia cale sercá twego od wszystkich tych przemiiáiących prozności, i roskoszy świeckich, woląc prędzey ucierpieć co z nim, i dla niego, ániżeli się cieszyć, będąc oddalonym od niego.

 



MEDY-

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek.
Syn tego Krolıká chorował.
u S. Ianá w Rozd. 4.

1. UWaż, co byłá zá chorobá tego człowieká: Ewánielia Swięta nám de- ogłaszá, że byłá gorączká ustáwiczna, ktora przeznáczáłá duszną chorobę i gorączkę, ktora iest zwyczáyną ná świecie chorobą; to iest miłość własną, i zbyteczne prágnienie dobr, z ukontentowániem w tym żywocie. Dla uznánia iáko iest tá chorobá niebespieczna; słuchay co mowi Apostoł Swięty: że tá pożądliwość iest korzeniem wszystkiego złego, i ruinuie nie tylko miłość, ále też i wiárę.

Boyże się ták niebespieczney choroby, á obacz, ieżeliś nie iest nią záráżony, i ieżeli nie czuiesz w sobie iákiego niebespieczeństwá. Szukay sposobow dla uzdrowienia, i uchronienia się iey.

2. Uważ, że u Chrystusá Páná trzebá szukáć prawdziwego uzdrowienia z tey gorączki, i ze wszystkich inszych słábości dusznych, gdyż on iest iedyny Zbáwiciel świátá; i iáko mowi Piotr Swięty: że nie masz zbáwienia w nikim, tylko w nim samym; á nie masz inszego imienia pod niebem dánego ludziom, przez ktorego moc, moglibyśmy bydz zbáwieni.

Uciekay się do tego dobrotliwego lekárzá, ufáiąc w iego mądrości i dobroci: proś go, ábyć dał uczuć skutki zbáwienne tey mocy Boskiey, ktora wychodziłá od niego, i uzdrawiáłá tych wszystkich, ktorzy się uciekáli do niego.

3. Uważ, że osobliwie w przyimowániu Nayświętszego SAKRAMENTU, Chrystus dáie czuć skutki tey mocy, ktora pochodzi od niego, i przez ktorą uzdráwia niemocy dusz nászych, gdyż nam dáie siebie sámego w tey táiemnicy, nie tylko zá pokarm, ále też zá lekárstwo, i przez skutki tego Sákrámentu, uśmierza żarliwość tey gorączki, naprawuierunę, ktorą grzech uczynił w duszách nászych, wzbudzáiąc w nas iákoby nowy i zbáwienny żywot.

Dziękuy temu dobrotliwewu Zbáwicielowi, żeć dał ták drogie lekárstwo. Uznay, że go wielką masz potrzebę we wszystkich niemocách dusze twoiey. Prágniey zdrowia i zbáwienia, ktoreć ofiáruie w tey táiemnicy; i wzbudz nowy áfekt gotowáć się dobrze do przyimowánia go godnie, i często.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Ten gdy usłyszáł, iż JEZUS przeszedł z ludzkiey ziemie do Gálilei, poszedł do niego.

w S. Ianá w Rozd. 4.

1. UWaż, że się nie czyta w Ewánielii, żeby ten Pan miał przyść szukáć Chrystusa, kiedy syn Jego był zdrow, i wszystká familia opływáłá w fortunie, álbo ná ten czás gdy nie myślił tylko się weselić, w pokoiu dobr swoich záżywáiąc; ále gdy ten syn iego roschorował się, ná ten czás dopiero poszedł szukáć Chrystusá.

Widzisz iákim sposobem postępuie sobie większa część ludzi, ktorzy nie uciekáią się do Boga, dopiero w ten czás gdy zostáią w iákim frásunku, i potrzebie; á nie wspomnią náń, gdy się im dobrze powodzi. Strzeż się, żebyś też i ty nie był z ich liczby.

2. Uważ, że ten Pan nie posłał do Chrystusą Páná, ále go sam poszedł szukáć, i prosić o rátunek miłosierdzia Jego.

Ucz się, przykładem iego, że lubo dobrze iest i zbáwienno zálecáć się modlitwom ludzi pobożnych, i iednáć sobie przyczyńcow do Boskiey dobroci; nie trzebá iednák, ażebyś miał ták zostawáć, áleś powinien sam uciekáć się do Chrystusa, przez gorące modlitwy, korespondując wiernie pierwszym łáskom iego, przez ktore cię pociągnął do siebie, stáiąc się godnym, ażeby cię niemi bárdziey ubogácił, i dodał ci rátonkow wszystkich ktorych potrzebuiesz.

3. Uważ, że ten Pan upartzył czás sposobny do szukánia Chrystusá: to iest, ná ten czás, gdy się dowiedział, że się powrocił z Jeruzalem do Gálilei, i że go tám mogł łátwie ználeść, i do niego przystąpić. Wbii dobrze w umysł twoy nápomnienie iednego Proroká, ktory mowi: że trzebá, ábyś szukał Páná, kiedy go możesz ználeść, i wzywáć go, poki iest przy tobie; á iáko sam Chrystus Pan mowi w Ewanielii: trzebá szukáć zá dnia, nie czekáiąc nocy, w ktorą nie może się nic czynić.

Jdź tedy do tronu łáski i miłosierdzia tego Zbáwicielá, poki masz czás do tego sposobny, wzywáiąc go, poki iest nádzieiá wysłuchánia. Traw dobrze ten czás, i te dni zbáwienne poki trwáią, á nie czekáy dniá ostátniego, w ktory drzwi miłosierdzia będą zámknięte, i w ktory nie będziesz mogł nic otrzymáć, tylko sąd i spráwiedliwość.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Prośił Chrystusa Páná, áby wstąpił do domu iego, i uzdrowił mu syná, bo poczynał umieráć.

u S. Ioná w Rozd. 4.

1. UWaż, że gorączká wpráwiłá syná, tego Páná, w niebespieczeństwo życia, i iuż był bliski konánia, co pobudziło Oycá, że się pokwápił iść do Chrystusá.

O iákoć dáleko bárdziey potrzebnieysza rzecz iest uciekáć się do tego dobrotliwego lekárza, dla chorob dusze twoiey! ktore są dáleko niebespiecznieysze, niżeli cielesne, i ktore cię często wpráwiáią w wielkie niebespieczeństwo zguby żywotá! Nie zániedbyway niczego, gdy uczuiesz w sercu twoim pobudkę iákiey pożądliwośći álbo iáki nienawisny áfekt, ále uciekay się záraz do Chrystusa, prosząc go o rátunek łáski iego, i mowiąc mu często, iáko Kośćioł Swięty mowi ná początku wszystkich Officyum: Boże pospiesz ku wzpomożeniu memu, Pánie pokwáp się ku rátunkowi memu.

2. Uważ żeś powinien mieć większe stáránie zábiegáć bárdziey chorobom dusznym, ániżeli cielesnym: álbowiem lubo dobra iest rzecz záżywáć przyzwoitych lekarstw, dla uzdrowienia ciáłá, iednák częstokroć choroby iego są zbáwienne duszy, i dodáią iey sposobow do ćwiczenia się w wielu cnotách: ále chorobá duszna iest záwsze zła, i niebespieczna, gdyż pochodzi z grzechu, á kiedy bywa zániedbána, iest przyczyną śmierci wieczney, ták ná duszy, iáko i ná ciele.

Uciekay się do tego, ktory sam tylko może uzdrowić wszystkie ułomności duszy twoiey; mowiąc mu z Prorokiem: zmiłuy się nádemną Pánie, bom iest ułomny, uzdrow mię, gdyż nie mam żadney mocy w sobie.

3. Uważ, że iest ieszcze druga przyczyná, dla ktorey trzebá mieć większe stáránie o zábieżeniu chorobom dusznym, ániżeli cielesnym: gdyż choroby cielesne mogą się łátwie poznáć, ále ná uznanie chorob dusze swoiey stáią się często ludzie nieumieiętnemi, á co ieszcze gorsza, że częstokroć niechcą ich poznawáć: wymawiáią ie, i pochlebuią sobie w złościách

ściách swoich, biorąc gniew zá żárliwość, nienawiść zá miłość, nieszczerość, i obłudę zá wierność, álbo niezgodę zá prágnienie pokoiu i spokoyności.

Strzeż się, żeby też to nie przyszło ná ciebie, á nie ufay włásnemu rozsądkowi. Proś o świátłość Chrystusá, ázebyś się dobrze poznał, áby oczyścił cię i wybáwił od złości, i defektow, ktore w tobie są skryte.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Rzekł tedy do niego JEZUS: ieśli znákow i cudow nie uyzrzycie, nie uwierzycie; rzekł do niego Krolik: Pánie wstąp pierwey niż umrze syn moy.

u S. Iana w Rozd. 4.

1. UWaż, że Chrystus Pan miałby słuszną okázyą, i teraz odnowić tę przymowkę przeciwko większey części Chrześcian, wymawiáiąc im ták máłą wiárę, ktorą máią: álbowiem iest to prawdziwa, że wszystkie ich uczynki pokázuią wielką słabość i niedoskonáłość wiáry ich, gdyż sobie postępuią przeciwnie temu, czego ich wiárá uczy, i co powinni czynić.

Strzeż się, áby ten dobrotliwy Zbáwiciel nie miał okázyi, toż ci wymawiáć skárżąc, się ná máłą wiárę twoię. Proś go przykłádem Apostołow Swiętych, żeby w tobie wiárę wszczepił: á uczyń nową rezolucyą prowádzić wszystkie sprawy twoie przez świátłość wiáry świętey, żyiąc i sprawuiąc się według niey.

2. Uważ, że ten Pan bárdziey się stárał o uzdrowienie cielesne syná swego, ániżeli o dobro dusze iego: nie czyni wielkiey áttencyi ná tę przymowkę Chrystusá Páná, ále śmiele tylko prosi, żeby ráczył uzdrowić syná iego. Wiele iest tákich, ktorzy máią większe pieczołowánie o zdrowiu ciáłá swego, większe czyniąc stáránie o rzeczy doczesne, áni żeli o dobre sumnienie: z większą pilnością proszą Páná Bogá o wybáwienie z iákiey pracy, álbo smutku, áni żeli żeby byli uwolnieni od iákiey pokusy, i okázyi do grzechu.

Nie bądz z ich liczby, ále według nápomnienia Chrystusowego: szukay naypierwey Krolestwá niebieskiego, i sprawiedliwości iego, á spuść się z ostátkiem ná Jego nieskończoną dobroć, ktory cię łácnie może opátrzyć wszystkiemi inszemi potrzebámi.

3. Uważ

3. Uważ, że możesz zpożytkiem záżyć tey modlitwy, ktorey ten Pan użył, ále z większą wiárą, dla proszenia Chrystusa Páná o zdrowie duszne; i mow mu często, á osobliwie, gdy się dysponuiesz do Swiętey Komunii: O Pánie zstąp do dusze moiey pierwey, ániżeli te niesczesne páiye, i złe nałogi przywiodą ią do grzechu, i nim ią umorzą; ále przyidz iák nayprędzey, proszę cię, ázeby żyłá przez łáskę twoię. Przyidz, i day iey prawdziwy żywot: á gdy będę miał to szczęście mieć cię u siebie; mieszkay ze mną, i nie opuszczay nigdy, ázebym miał bydz oddalony od ciebie.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

I rzekł mu JEZUS: idz syn twoy żyw iest.

u S. Iana w Rozdźiale 4.

1. UWaż, dobroć i miłość Chrystusá Páná, ktory po strofowaniu tego Páná z máłey wiáry, ktorą miał, nie zániechał przywieść do skutku iego prożby, i uczynić cudu dla uzdrowienia syna tego.

O iák to iest rzecz dobra! ufáć w tym dobrotliwym Zbáwicielu, i pokładáć w nim wszystkę swoię nadzieię, gdyż to iest prawdziwa, że ci, ktorzy go wzywáią iako potrzebá, nie iest nigdy nadáremna ich prożbá. Uznay tę prawdę, uczyń mocną rezolucyą uciekáć się do iego niesk pńczonego miłosierdzia we wszystkich twoich potrzebách z doskonałą i cáłowitą ufnością, choćby też záraz nie wysłuchał prożb twoich, ániż dał uczuć skutkow dobroci swoiey.

2. Uważ, iák modlitwy, ktore się czynią zá bliźniego, są przyiemne Pánu Bogu, i iák pożyteczne i potrzebne nie tylko tym, zá ktorego się czynią, ále też i temu, ktory się modli zá drugiego. Ten Ociec prosił zá synem swoim; á Chrystus dał nie tylko żywot i zdrowie synowi, ále też i uzdrowił duszę iego, ktora byłá słábá w wierze, i wylał dar wiáry swiętey ná wszystkę iego familią.

Naucz się tym przykładem, z iáką miłością powinieneś prosić Páná Bogá zá bliźniego twego, á osobliwie zá osoby, ktore są pod twoią włádzą. Pomniey ná to, co mowi ieden Swięty Ociec: że modlitwy są przyiemnieysze Bogu, kiedy pochodzą z szczerey miłości, ániżeli ná ten czás, kiedy iest wyrażona włáśną potrzebą tego, zá ktorą prosi.

3. Uważ, że Chrystus Pan będąc proszony od tego Páná, ázebyś szedł

ſzedł do domu iego, nie chciał iść; á bez proſzenia, ofiárował ſię iść do iáwnogrzeſzniká, ktory iednák uznawáł ſię niegodnym tego, co uczynił; żeby nam dał znáć, że ſądy Boſkie ſą bárdzo rożne od ludzkich, i że ten, ktory ſię pokazuie bydz wyſokim w oczach ludzkich, ieſt częſto wzgárdzony i podły w oczach Boſkich.

Upokorz ſię, ieżeli chceſz, áżeby Chryſtus Pan przyſzedł do ciebie: uniżay ſię, i bądz małym w oczach ſwoich, á wywyżſzy cię przez łáſkę ſwoię.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Uwierzył człowiek mowie, ktorą mu powiedział JEZUS, i poſzedł; á gdy zſtępował, zábieżeli mu ſłudzy, i oznaymili, mowiąc: iż ſyn iego żyie.
u S. Iana w Rozd. 4.

1. UWaż ſkutki zbáwienne napomnienia Chryſtuſowego, ktore dał temu człowiekowi: ſtrofował go z małey wiáry, i że, gdyby nie widział znakow, nie chciałby uwierzyć; á oto nie widziawſzy żadnego znaku, áni cudu, uwierzył ná iedno ſłowo Chryſtuſowe.

O iák to ieſt dobrá rzecz bydz ſtrofowánym od tego miłego Zbáwicielá! i ieſt to dobry znák, gdy trzymá iáką duſzę pod ſwoią mocą, niedopuſzczaiąc iey udawáć ſię zá pragnieniem ſercá właſnego. Proś go, żeby cię ſtrofował w miłoſierdziu ſwoim, á nie w gniewie, i żeby cię tráktował iáko Ociec, á nie iáko Sędzia.

2. Uważ że ten Pan nie długo zoſtáwáł bez odebrania owocow wiáry ſwoiey, i ufności, ktorą miał w Chryſtuſie; gdyż nawet wprzod, niżeli przyſzedł do domu ſwego, był pocieſzony przez dobrą nowinę, ktorą mu przynieśli o zdrowiu ſyna iego. Ták ſobie Bog poſtępuie z tymi, ktorzy ufáią w iego miłoſierdziu, i ktorzy w proſtocie ſerca ſwego ſpuſzczáią ſię ná iego wolą świętą: wie bowiem dobrze, kiedy ieſt czás, żeby im dał koſztowáć łaſkáwości pociech ſwoich.

Ofiáruy ſię temu miłoſiernemu Oycu dla ſłużenia, i miłowania go, ze wſzyſtkiego ſercá twego: ufáy w Jego nieſkończoney dobroci, i miey to zápewne, że nie omieſzká pocieſzyć cię, i oſłodźić wſzyſtkie gorzkości,

gdy

gdy będzie potrzebá dla prawdziwego dobrá twego, i większey chwały swoiey.

3. Uważ, że ten Pan bárdzo się pocieszył, gdy mu przyniesiono nowinę że syn Jego, ktorego zostawił bliskim śmierci, był zdrow. Jáko dáleko słuszniey powinieneś się cieszyć i weselić z żywota dusze twoiy i bliżniego. Niech drudzy szukáią marnego ukontentowánia w fawarách i godnościach świáta tego, to do ciebie nie należy, ále niech twoie iedyne wesele będzie w Bogu, i twoia pretensya służyć mu miłuiąc go, i staráiąc się według możności twoiey, áżeby był i od drugich kochány. I dla tego wzyway rátunku i przyczyny Nayświętszey Pánny, ktora po Bogu iest (iáko śpiewa Kościoł święty) nadzieią żywotá.

MEDYTACYA

Ná Niedzielę Dwudziestą pierwszą po Swiątkách.

Przypodobáne iest Krolestwo niebieskie człowiekowi Krolowi, ktory chciał kłaść liczbę z sługámi swoiemi *u S. Mat. w Roz. 18.*

1. UWaż, że Chrystus iest Krolem, ktoremu wszystkka władza byłá dána ná niebie i ná ziemi: iest nie tylko Krolem, ále Krolem nád Krolmi, Pánem nád Pány, ná ktorego imię wszystkie mocy niebieskie, ziemskie, i piekielne klękáią. Uznay tedy wielkość mocy nieskończoney tego Krola chwały, uważáy z iákim respektem iesteś obowiązany zostawáć w obecności Jego w Kościele, i z iáką pokorą powinieneś mu ofiárować modlitwy twoie.

2. Uważ, że wszyscy ludzie są sługámi Chrystusowemi, ták dla nieskończoney godności tego Krola niebá i ziemie, iáko i dla tego, że ich odkupił wylániem krwie swoiey z wie żięniá szátańskiego i z grzechu. Poważay wielce tę godność poczytay sobie zá wielkie szczęście podpadáć tákiemu Pánu, i miey się zá szczęśliwego od dáć mu naymnieyszą usługę, ániżeli roskazowáć drugim. Pomyśl trochę, iáko dla wielu osobliwych przyczyn iesteś obligowány służyć temu Zbáwicielowi, pominąwszy wiele innych, ktoreć są społeczne z ludzmi. Jle łask i fáworow osobliwych odebráłeś od niego, tyle nowych obowiązkow masz, áżebyś był iego. Ale ileć się razy dał przy komuniey świętey, tyleś razy powinien był

dać mu się wzáiemnie. Obacz tedy iákim sposobem chcesz dosyć czynić wszystkim obligácyom twoim náprzeciwko temu Pánu.

3. Uważ, że ten Krol pokazáwszy swoię dobroć i miłość, dáiąc krew i żywot swoy dla odkupienia nászego, pokaże tákże i sprawiedliwość swoię, gdy nam każe oddáć ścisły rachunek ze wszystkich łásk, ktorych nam użyczył, i ktore odebráliśmy z iego szczodrobliwości.

Jest tu rzecz nieomylna, że wszyscy ludzie iakieykolwiek kondycyi i stánu, stawiáią się przed trybunáłem Jego, dla odebrania sądu według uczynkow dobrych i złych, ktore czynili.

Pámiętay, żeś też i ty iest z tey liczby, á podobno prędzey niż myślisz, ten naywyższy Sędzia wezwie cię do siebie dla oddánia ráchunku ze wszystkiego żywotá twego: i cożby było z tobą, gdybyć się teraz przyszło pokazáć przed trybunał iego? w iákim stánie iest sumnienie twoie? opatrz ie teraz, poki masz czás, uciekay się do miłosierdzia iego, ázebyś się stał godnym miłosierdzia, obchodząc się miłosiernie z bliźnim twoim.

MEDYTACYA

Ná poniedziáłek.

A gdy począł liczbę kłáść: przywiedziono mu iednego, co był winien dziesięć tysięcy talentow.

u S. Mat. w Rozd. 18.

1. UWaż iáko będzie ścisły ten rachunek, ktory naywyższy Sędzia Chrystus Jezus każe oddáć każdemu człowiekowi: gdyż nie tylko będzie ich examinował ze wszystkich grzechow omieszkánia, ktore popełnili aż do naymieyszego słowa proznego, ále iáko mowi ieden Swięty Prorok, będzie sądził ich sprawiedliwości: to iest, będzie ważył wagą sprawiedliwości wszystkie ich dobre uczynki, áby obaczył, ieżeli w czym nie są nagány godne.

Ah coż iest, coby się mogło ználeść sprawiedliwe w obecności, ták mądrego Sędziego! pomyśl trochę: co będzie z tobą ná ten czás? coż będziesz czynił, kiedy Pan przyidzie sądzić, i kiedy cię będzie pytał; coż mu odpowiesz?

2. Uważ, że ten naywyższy Sędzia, nie tylko będzie sądził twoie dobre i złe uczynki, ále nád to, káżeć oddáć rachunek ze wszystkich darow ták przyrodzonych, iáko i nádprzyrodzonych, i ze wszystkich łask,

ktores

ktoreś od niego odebrał zá żywotá twego: będzie cię pytał: coż z nich zá pożytek odnosił, i co zá owoce odnosiłeś z spowiedzi i kommunii, i ze wszystkich inszych sposobow zbáwiennych, ktoreć dał z miłosierdzia swego?

Mow mu tedy z Prorokiem: o Pánie nie wchdz ná sąd z sługą twoim bądz mi Oycem á nie Sędzią, odpowiedz zá mnie proszę cię, áżeby głos krwi twoiey ktorąś wylał dla zbáwienia mego, uprosił dla mnie łáskę i miłosierdzie.

3. Uważ, że wszyscy ludzie powinni stáwić się przed trybunał tego naywyższego Sędziego, tàk naywiększi Krolowie i Książętá świátá tego, iáko i naymnieysi ich poddáni. Będzie iednák tá rożność, że ci, ktorzy odbieraią większe dary i łaski, będą obligowani oddáć większy ráchunek, niż drudzy; i iáko Chrystus Pan sam powiedział w Ewánielii: będą wyciągáć więcey od tych, ktorym więcey dano.

Uważáy tedy, iák wiele łask i darow przyrodzonych, i nadprzyrodzonych, cielesnych i duchownych odebrałeś z ręki Boskiey? á ieżelis ich wiele odebrał, nie wynoś się nád drugich, ále ráczey upokorz się, i boy ráchunku, ktoryć będzie trzebá oddáć? poki masz czás, uciekay się do miłosierdzia i dobroci nieskończoney tego, ktory teraz bierze ná się imię Zbáwiciela, nie czekáiąc, gdy będzie odprawował urząd Sędziego.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Przywiedziono mu iednego, co był winien dziesięć tysięcy tálentow.

u S. Mat. w Rozd. 18.

1. UWaż, iák wielkie są długi, ktoreśmy winni Boskiey sprawiedliwości zá ieden grzech śmiertelny! álbowiem grzesznik przestępuiąc przykázánie Boskie, uymuie honoru, chwały, miłości, usługi, i wierności, ktorą powinien temu, ktory iest naywyższym Pánem Jego; zá co trzebá, áby mu dość uczynił: rosprásza wszystkie dáry niebieskie i łáski, ktore mu były wyiednáne wylaniem krwie Syna Bożego, z ktorych mu był powinien oddáć owoce: gubi zásługę wszystkich dobrych uczynkow, ktore uczynił; gubi tákże imię Syna Boskiego, i dziedzictwo chwały iego A przy tym trzebá będzie oddáć rachunek ze wszystkich tych rzeczy, i ze wszy-

ſtkich inſzych tym podobnych, ktore mu były dane iáko tálenty dla czynienia z nich pożytku, á nie dla roſpráſzania ich.

Dziwuy ſię tákiey ślepocie grzeſznikow, ktorzy dla iednego márnego honoru i nieſzczęśliwego pożytku, i dla iedney mizerney roſkoſzy, niedbáią o zgubę wſzyſtkich tych rzeczy, i ſiebie ſámych. Proś Boſkiey dobroci, żeby cię záchował przez łáſkę ſwoię wpaśćw to nieſzczęście.

2. Uważ, że ieſteśmy winni ſprawiedliwości Boſkiey nie tylko zá grzechy śmiertelne, ále zá powſzednie, i zá defektá, ktore ſię zdádzą bydz bárdzo lekkiemi: ſam naywyżſzy Sędziá nam dekláruie w Ewánielii świętey: że w dzień ſądny oddádzą rachunek z naymnieyſzego słowá prożnego.

O gdybyś poznáć mogł, iákiey káry doczeſney godzien ieden grzech powſzedni według zrządzenia ſprawiedliwości Boſkiey! i kiedybyś uważał, że nie maſz żadnego grzechu ták lekkiego i małego, zá ktoryby Chryſtus nie miał dosyć uczynić, i áplikowáć wylániá krwie i śmierci ſwoiey! bez wątpieniá ſtárałbyś ſię bárdziey, niż czyniſz; we wſzyſtkich ſwoich ákcyach, słowach, i myślach, żeby ſię nie ználazło żadnego defektu, ktoryby ſię mogł nie podobáć Bogu.

3. Uważ, że ta przypowieść nie mowi o iednym tylko słudze, ktory był winien dźieſięć tyſięcy tálentow; gdyż liczbá tych, ktorzy ſą dłużnikámi ſprawiedliwości Boſkiey (to ieſt grzeſznikow) ieſt nieprzeliczona: áleć dáie znáć ta przez to, że wielka liczbá nie będzie przeſzkadzała inkwizycyi, ktora ſię będzie dziać przed trybunáłem naywyżſzego Sędziego, gdyż ſię będzie odprawowáć z taką ſurowością, oſtrością, iákoby nie było, tylko ieden grzeſznik, ktory miałby bydź ſądzony. Tákieſ Boſka opatrzność ma ſtáránie o tobie, iákoby nie było, tylko ty ſam ná świecie! ſprawiedliwość záś Boſka káżeć oddáć ściſły ráchunek, iákoby nie było, tylko ty ſam do ſądzenia.

Uważay dobrze tę prawdę; ſtáwiay ſię często ſám ieden w obecności Boſkiey, i dyſponuy ſię do tey oſtátniey godziny, w ktorąć ſię ſámemu będzie trzebá ſtáwić, żebyś ſądzony i exáminowány przed trybunałem ſpáwiedliwości Jego Boſkiey.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

A gdy on nie miał z kąd oddáć, kazáł go Pan iego záprzedać ze wſzyſtkim, co miał.

u S. Mát. w Rozd. 18.

1. Uważ,

1. UWaż, że grzeſznik nie ma, czegoby nie odebrał od Páná Bogá; dla tego ſtaie ſię nieſpoſobnym do doſyć uczynienia ſam z ſiebie ſprawiedliwości Boſkiey.

O nędzny grzeſzniku ktoryśkolwiek ieſt ná świecie! oſzukiwaſz ſámego śiebie, kiedy dla takich nieſzczęſnych dobr doczeſnych, ktoreć zoſtáią, mowiſz, żeś ieſt bogáty, i że nie potrzebuieſz żadney rzeczy: ſama Prawdá deklaruie; że przez grzychy twoie wprowádzaſz ſię, aż do oſtátniey nędze, i obnáżaſz ſię ze wſzyſtkich dobr. Boy ſię tedy wpáść w to ták nieſzczęśliwe uboſtwo, i czuy pilnie około záchowania tego ſkárbu, ktory (iáko mowi Apoſtoł Swięty) noſiemy w náczyniu gliniánym.

2. Uważ, że grzeſznik, ktory ſię znayduie, i znaydzie w godzinę śmierci winnym ſprawiedliwośći Boſkiey zá iáki grzech śmiertelny, będzie oddálony od wſzyſtkich cokolwiek do niego náleży; to ieſt że go Bog cale odrzuci od ſiebie, odrzucaiąc go i oddáiąc diabłom ná całą wiecznosć.

O iáko to záprzedanie ieſt ſtráſzliwe grzeſ ni owi! ktory obáczy ná ten czás, ále iuż nie rychło; co to ieſt bydź odrzuconym od Bogá? i co ieſt zá rożność między zácnośćią ſynow Boſkich (ktora mu dana była przy krzcie świętym) á między więźniem diabelſkim, ktory będzie ſię widział wiecznie záprzedanym?

Proś Bogá, żeby cię przez łaſkę ſwoię chował od tego nieſzczęścia: proteſtuy ſię, że mu chceſz oddáć wieczną miłosć i wierność, żeby był twoim Pánem i Oycem.

3. Uważ, że ták wiele razy, kiedy grzeſznik przyzwalá ná iáki grzech śmiertelny, przedaie ſámego ſiebie diabłu, i oddaie mu duſze, i zbáwienie ſwoie wiecznie: á co ieſzcze załoſnieyſza, że to záprzedanie ceni zá bárdzo małą rzecz; to ieſt: zá podły interes i nieſzczęśliwy honor, zá ieden reſpekt ludzki, á ná oſtátek prawie zá nic.

I coż pomoże człowiekowi, choćby wſzyſtek świát pozyſkał, ieżeli duſzę trácić muśi? Coż ieſt? coby ſię mogło ználeść rownego cenie tey duſzy? Chryſtus ſam to nam dáie napomnienie w Ewánielii ſwoiey: czyń z niego pożytek, á uważay iáko mowi Apoſtoł Swięty: że nie twoy ieſteś będąc odkupiony, krwią Chryſtuſową, i dla tego powinieneś żyć, i umrzeć dla niego.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

A upadłſzy ſługá on, proſił go, mowiąc, miey cierpliwość

wość nałemną, á wſzyſtko tobie oddam; á Pan zlitowáwſzy ſię nád onym ſługą, wypuścił go, i dług mu odpuścił.

u S. Mát. w Rozd. 18.

1. UWaż, że ieżeli ieſt rzecz iáka, ktoraby nas obligowáła, do upokorzenia ſię przed Pánem Bogiem, tedy uwáżanie grzechow, ktoreśmy popełnili, przeciwko Jego nieſkończoney dobroci; czynią nas winnymi rebellii, niepoſłuſzeńſtwá przykazaniom iego Boſkiego Máieſtatu, á zátym godnemi mąk piekielnych.

Uważ, iák wieleś rázy był w tym nieſzczęśliwym ſtanie, i iák wiele czáſu zoſtawáłeś w nim? ále chocbyś nie popełnił tylko ieden grzech śmiertelny przez cały żywot twoy, maſz z tego uſtawiczną okázyą do konfuzyi, ile rázy prezentuieſz ſię przed Bogiem, ſtáray ſię ſtáć z wielkim reſpektem przed iego naywyżſzym Máieſtatem, gdy mu ofiáruieſz modlitwy twoie.

2, Uważ, że ten ſługá nie wymawiał ſię, áni nie ſkładáł winy ſwoiey ná drugiego, ále uznáiąc ſię z pokorą i ſzczerością winnym Pánu ſwemu, prośi tylko o trochę czáſu do oddania mu tego, co mu winien.

Ta ieſt dyſpozycya, z ktorą powinienes ſtawiáć ſię przed Pánem Bogiem: gdyć przyidą ná myśl grzechy twoie; kiedy ſumnienie twoie ſtrofowáć cię będzie o wyſtępek iáki, nie ſzukay wymowek, ále wyznay pokornie przed Bogiem; żeś przeſtąpił przeciwko niemu, ſtánowiąc ſpowiadáć ſię ſzczerze z prawdziwą ſkruchą i mocnym przedſięwzięciem, nágradzáiąc ten defekt przez pokutę.

3. Uważ wielkie miłoſierdzie, i dobroć Boſką, ktory odpuſzcza ták łátwie nie tylko iednę część, ále wſzyſtek dług temu mizernemu ſłudze záciągniony przez grzechy: oto (mowi ieden Swięty pokutuiący) tylkom rzekł w ſercu ſwoim, wyznam nieſprawiedliwość moię, z prawdziwym żalem, żem cię obráził o Boże moy: á tyś mi záraz odpuścił grzech moy?

Uważayże to dobrze, á czyń często wnętrznie uznánie pokorne i ſzczere grzechow twoich. Wzbudź zá nie doſkonały żal w ſercu twoim wzywáiąc dobroci Boſkiey ázebyć ie cale odpuścił.



MEDYTA-

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Lecz on ſługá wyſzedłſzy, znalázł iednego z tych, co z nim ſłużyli, ktory mu był winien ſto groſzy, á poimáwſzy go, duśił go, mowiąc: odday mi, coś winien. *u S. Mat. w Rozd.* 18.

1. UWaż pierwſzą przyczynę upadku grzeſznika w grzech po otrzymaniu zań odpuſzczenia, ta ieſt; że ſię odrywa od obecności Boſkiey, i odwraca myśl ſwoię od ſądow Jego, á ták oddaláiąc ſię od niego, ktory ieſt naywyżſzym dobrem, wpada do przepáści wſzyſtkiego złego.

Chwal i błogoſław tę ták wielką dobroć Boſką, ktory nie opuſzcza nigdy grzeſznika, ieżeli go on pierwey nie odſtąpi. Wſtydz ſię, żeś ták często lekkomyślnie odwrácał myśli twoie od obecności iego, i że częſtokroć ták wiele czáſu upłynęło, á nie wſpomniałeś o nim, czyń mocną rezolucyą, nigdy nie oddálać ſię od niego.

2. Uważ niewdzięczność tego złego ſługi, ktory potym iáko był traktowany z miłoſierdziem i łaſkáwością od Páná ſwego dokázywał tákiego okrucieńſtwa náprzeciwko towarzyſzowi ſwemu, ktory był ſługą tegoż Páná, i przynależał mu, iáko i on.

Uważay dobrze, że cokolwiek czyniſz naymnieyſzemu z ludzi, czyniſz to iednemu wſpołſłużebnikowi, to ieſt temu ktory ieſt tákim, álbo ieſzcze większym niżeli ty przed Bogiem. Pámiętay ná to, co Chryſtus Pan mowi: że co naymnieyſzemu z moich uczynicie, iákobyście mnie uczynili. Obacz iákoś powinien ſobie poſtępowáć náprzeciw Chryſtuſowi Pánu w oſobie bliźnich, ktorych ma nie tylko zá ſwoie ſługi, ále náwet zá brácią ſwoię, i włáſne członki.

3. Uważ, że niewdzięczność tego złośliwego ſługi pokazuie ſię ieſzcze w tym, że ſię ták okrutnie obchodził z towárzyſzem ſwoim; dla ták máłego długu ſtá groſzy, ktory według podobieńſtwá, nie był prawie nic względem dzieſiąci tyſięcy tálentow, ktore mu był Pan Jego odpuścił.

Uznay że naymnieyſza obráza popełniona przeciwko Bogu, nieſkończenie przechodzi wſzyſtkie by naywiększe krzywdy, ktoreś mogł kiedy

poniość od bliźniego twego, á zatym gdybyś miał w powadze zácność Bo- ſką, i miłość iego dobroci táką, iákąś powinien, miałbyś (w ſercu two- im) bardziey w nienawiści naymnieyſzą obrázę, ktorąś popełnił, álbo widziſz popełnioną od drugich przeciw niemu, ániżeli naywiękſze krzy- wdy, ktoreby kto uczynić mogł.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

I rozgniewawſzy ſię Pan iego, podał go kátom.
u S. Mat. w Rozd. 18.

1. UWaż że cierpliwość, z ktorą Bog znosi grzeſznikow zá żywotá ich, ná oſtátek obroci ſię w gniew przeciwko nim w godzinę śmierci.

O iáko to będzie rzecz ſtráſzliwa i niewypowiedziána! kiedy nędzny grzeſznik obáczy tego miłoſiernego Oyca i Bogá wſzyſtkich pociech, ktory ſię ſtánie dla niego Bogiem iuż niemaiącym miłoſierdzia i miło- ści, áni obchodzącym ſię z nim iáko z ſynem ſwoim, ále iáko z nieprzyiá- cielem i rebelizantem, chcąc go karáć z wielką ſurowością iáko mowi ie- den Prorok: ktoż ieſt, ktory zna moc gniewu Boſkiego, i kto może zmie- rzyć wielkość karánia iego?

Strzeż ſię żebyś nadáremnie nie zażywał cierpliwości i miłości Bo- ſkiey: on ci ſię ofiáruie iáko zá Oyca, odday mu ſię też ty z reſpektu i miłości iáko ſyn.

2. Uważ że mizerny grzeſznik iáko mowi Ewánielia będzie zoſtá- wał w rękach kátowſkich do tąd, aż cale doſyć uczyni ſprawiedliwości Boſkiey, to ieſt: że nie wynidzie nigdy; poniewaz nigdy nie będzie mogł doſyć uczynić Bogu, i dla tego to nieſzczęśliwe więzienie trwáć będzie ná wieki.

O iáko tá wieczność ieſt długá, ktorá nie będzie miała nigdy końca! Uważay co to ieſt bydz oddalonym i opuſzczonym od Bogá ná cáłą wie- czność. Ah Pánie ieżeli mię od ſiebie odrzuciſz, ktoż mię przyimie? ieżeli mię opuściſz, od kogoż będę mogł mieć ratunek?

3. Uważ że ci kátowie, ktorym grzeſznik będzie oddany po śmier ci, ſą diabli, ktorym to Chryſtus Pan dał to imię, ażeby nas pobudził do więkſzey nienawiści náprzeciw tym nieſzczęśliwym duchom: á ná o- ſtátek, áby ile razy będziemy kuſzeni od nich, żebyśmy myślili, że ten ktory nas kuśi, ieſt kátem ſpráwiedliwości Boſkiey, i że nas będzie wie- cznie

cznie męczył ná duszy i ciele, ieżeli przyzwolemy ná iego pokusy. Umacniay się tedy przez to uważanie przeciwko wszystkim zasádzkom nieprzyiaciela zbáwienia twego: miey w nienáwiści wielkiey tego nieszczęśliwego ducha, ktory iest pełny nienawiści przeciwko Bogu i przeciw tobie, á postánow zá łaską Bożą dawáć mu odpor z większą odwagą, niżeliś do tąd czynił, á ná to wzyway rátunku Nayświętszey Pánny, ktora podeptáła głowę smokowi piekielnemu.

MEDYTACYA

Ná Niedzielę Dwudziestą wtorą po Swiątkách.

Fáryzeuszowie radzili się, iákoby Chrystusá Páná podchwycili w mowie.

u S. Mat. w Rozd. 22.

1. UWaż iáko są prożne, daremne zámysły, i rády ludzkie, á náwet iák szkodliwe włásnemu zbáwieniu ich, kiedy są przeciwne wierze i mądrości Boskiey; iáko mowi Bog przez ustá iednego Proroka: wygubię mądrość mędrcow świátá tego. Przeciwnym záś sposobem Duch Swięty nas upewnia: że ten ktory iest prawdziwie mądry, podnosi serce swoie do Bogá, ktory według swego upodobánia nápełnia Duchá iego mądrością i dyryguie rády iego, do szczęśliwego końca.

Uważay tedy iákim duchem prágniesz násládowáć tey mądrości, ieżeli duchem práwdy czyli kłamstwá? i ná iákiey maximie chcesz fundowáć rády twoie, i wypełniáć swoie rezolucye; czyli ná świátowey, albo ná Chrystusowey?

2. Uważ że nie tylko sami Fáryzeuszowie są tákiemi, co się stáráią podchwycić Chrystusa Páná w słowach iego, lecz iest wiele inszych, ktorzy násláduią ich nieszczęśliwych zámysłow, iáko to Heretycy, ktorzy chcąc według błędu swego tłomáczyć Pismo Swięte, zda się, że chcą podchwycić Bogá w słowach iego: toż czynią i grzesznicy, dla podchlebiánia sobie w złościach swoich szukáiący w tymże pismie fałszywych pokrywek i prożnych wymowek grzechom swoim: w teyże liczbie są i ci, ktorzy ustaią ná drodze doskonáłości, pochlebuiąc niedbálstwu swemu pod pretextem tego, co toż Pismo Swięte mowi o łaskáwości i dobroci Boskiey.

O iák

O iàk to ieſt rzecz ſzkodliwa odwrocić ſię od proſtoty, i pokory ſerca! z ktorą trzebá poſtępowáć ſobie z Bogiem i ſłucháć słow iego; proś go ábyć dał ſerce proſte i Ducha powolnego do słuchániá práwdy Ewánieliczney i oney wykonánia.

3. Uważ że ieſt ſpoſob ieden święty á bárdzo zbáwienny do podchwycenia Bogá w słowach iego: ktory ieſt ten; reprezentowáć mu z prawdziwą ufnoſccią i pokorą obietnicę nam uczynioną w Piſmie Swiętym: czynić miłoſierdzie i dodawáć ratunku tym, ktorzy ſię będą uciekáć do iego dobroci. Mow mu tedy z Prorokiem: Pamiętay, Pánie ná słowa ſwoie w ktorych dałeś mi nádzieię. Tyś to ieſt Pánie ktoryś nam powiedział: że o cokolwiek będziemy proſić w Jmię twoie Oyca niebieſkiego, będzie nam dano: czyńże tedy coś nam obiecał; zázyway zasług i męki ſwoiey dla otrzymaniá nam, co widziſz ſam bydz potrzebnego do zbáwienia náſzego.

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek

Fáryzeuſzowie poſłali do Jezuſa ucznie ſwoie i z Herodyany.

u S. Mát. w Rozd. 22.

1. UWaż, że źli i fałſzywi doktorzy máią tákże uczniow ſwych ták włáśnie iáko i dobrzy: Fałſzywi Prorocy znayduią tákże tákie oſoby, ktorzy ich słucháią, i ich násláduią; nie maſz bowiem herezyi by też naygorſzey, ktoraby ſobie nie miałá ználeść ſwych ſektatorow.

Uznay w tym, iák wielka ieſt ułomność umysłu ludzkiego, ktory ſię ták łatwie daie podchwycić i zwieść! iák wielką tedy maſz przyczynę nie ufáć ſamemu ſobie, áni też dawáć wiáry roznym duchom w tym, idąc zá radą Apoſtoła Swiętego, probuiąc pierwey ieśli ſą od Bogá: á dla więkſzey pewnośći, uciekay ſię do tego ktory ieſt ſamą prawdą, proſząc go częſto uſilnie o świátłość łáſki iego, dla oświecenia cię między wſzyſtkiemi ciemnośćiámi żywotá tego.

2. Uważ, że ſekta fáryzeuſzow, i herodyanow były ſobie obiedwie przeciwne, i ich maxymy były rożne iedna od drugiey: gdyż fáryzeuſzowie mieli u ſiebie heroda zá tyrána iednego, á herodyanowie záś uznawáli go zá ſwego meſyáſzá, á iednák kiedy idzie o podchwycenie Jezuſa, zgodzili ſię łatwie z ſobą.

Widziſz

Widziſz co záwſze czynią ſektátorowie rożnych herezyi, ktorzy lubo częſto maią ſentymentá oponuiące ſię iedne drugim, zgádzaią ſię iednák łatwie z ſobą, kiedy idzie o zruinowanie práwdziwego Kościoła. Toż właſnie záchowuią oſoby świeckie i nienáwiſne, ktore lubo częſto nie dobrze ſię zgádzaią z ſobą, przychodzą iednák do zgody, kiedy trzebá gánić cnotę, i ſprzeciwiáć ſię dobrym. Záłuy tákiego záślepienia tych mizernych, á czyń wſzyſtko przeciwne temu, co oni czynili; bądź záwſze złączony z dobremi dla trzymánia ſtrony Chryſtuſa Páná, mowiąc częſto z Swiętym Prorokiem: ktokolwiek ieſt dla Bogá, niech ſię złączy ze mną.

3. Uważ, że iáko źli, zgádzaią ſię z ſobą, i pobudzáią iedni drugich, do nienáwiści przeciw Bogu; ták też właſnie, i dáleko ſłuszniey, dobrzy powinni bydz ściśle złączeni z ſobą, wzáiemnie ſię umacniáiąc przez słowa i dobre przykłády do trzymania i bronienia intereſow Chryſtuſa Páná, i czci iego; brat ktory bywa wſpomożony od drugiego brata (iáko mowi mędrzec) ieſt iáko iedna forteca nie dobyta.

Dla tego tedy końca ſzukay społeczności i konwerſácyi z oſobámi pobożnemi, á proś Chryſtuſa Páná, áby cie z niemi ziednoczył związkiem miłości doſkonáłey, nie záżywáiąc tey iedności, tylko dla poſtąpienia w służbie iego i przymnożenia chwały iego.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Nauczycielu, wiemy żeś ieſt prawdziwy, i drogi Bożey w prawdzie nauczáſz.

u S. Mát. w Rozd. 22.

1. UWaż, że ta kondycya miſtrza i doktora, przynależy cale Chryſtuſowi Pánu, gdyż on ieſt tym Doktorem ſpráwiedliwości, ktorego Bog był obiecał przez Proroka. Ah! cożby było z nas, kiedybyśmy byli nie byli nauczeni przez tego Boſkiego Miſtrza? iakobyśmy byli zoſtáwali w ciemnościách nieprawości, gdyby nas był nie oświecił świátłością Ewánielii ſwoiey?

Dziękuy tedy temu Niebieſkiemu Náuczycielowi zá wſzyſtkie náuki zbáwienne, ktoreś odebrał od niego, wſtydząc ſię, żeś mało poſtąpił w cnotach pod ták zácnym Miſtrzem.

2. Uważ, że Syn Boży ieſt nie tylko prawdziwy, ále też ieſt ſamą prawdą, gdyż iáko on ſam powiedział: niebo i ziemia przeminą, ale słowa moie nie przeminą; co ſię ſkutkiem pokazało: iako bowiem przepowiedział ruinę i ſpuſtoſzenie miáſta Jeruzalem, roſproſzenie żydow, opowiedanie Ewánielii ſwoiey po wſzyſtkim świecie, ſtáteczność nie poruſzoną Kościoła iego, wſzyſtkie prześládowánia tyranow, heretykow i diabłow; wſzyſtkie te rzeczy ſię ſpełniły, i teraz ſię záwſze pełnią: i maſz wierzyć, że ten dobrotliwy Zbawiciel ieſt nieomylny we wſzyſtkich rzeczach, ktore mowił i przepowiedział w Ewánielii ſwoiey.

Czciy tedy i ſzanuy te prawdy Boſkie, słuchay náuki tego Doktora ſpráwiedliwości, zámiłuy ſię náuki iego, boy ſię pogrożek, ufay obietnicom iego, i proś go, áby ták mocno wyraził ná ſercu twoim słowa ſwoie, ktore ſą słowami żywota wiecznego, żeby nidgy z niego nie były wymazane.

3. Uważ że świát czyni profeſſyą náuczać drogi do doſtąpienia i nábycia honorow, bogáctw, uciech; iednák bárdzo częſto oſzukiwa i zwodzi słuchaiących go, ktotzy (iáko ſami wyznáią) przebywſzy drogi bárdzo trudne, nie doſzli tego, czego pretendowali: Chryſtus Pan zás náucza drogi do doſtąpienia poſeſyi ſamego Bogá, á naucza iey z upewnieniem i práwdą, ták, że ci, ktorzy mu wierzą, i idą zá iego dyrekcyą, doſtąpią nie omylnie żywotá wiecznego, ktory im obiecuie.

Uczyń powtornie nową rezolucyą czynić pożytek z inſtrukcyi i náuk tego Boſkiego náuczyciela, i według nich poſtępować ſobie: uważay tákże, w czym oſobliwie maſz przeſtrzegáć náuki iego, i ktora inſtrukcya ieſt ci bardziey potrzebna, dla wykorzenienia defektow twoich, á dla poſtępku w cnotach.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Nauczycielu, wiemy iżeś ieſt prawdziwy, i drogi Bożey w prawdzie náuczaſz, á nie dbaſz ná nikogo, álbowiem nie oglądaſz ſię ná oſobę ludzką.

u S. Mát. w Rozd. 22.

1. UWaż, że te słowa wyrážaią kondycye dobrego Sędziego ktore ſię ználazły w Chryſtuſie Pánu, to ieſt; náprzod, że ſię nie boi nie podobáć

dobáć śię komu swemi sądami, ponieważ iest naywyższym Pánem wszystkich ludzi, ktorzy náleżą cale do niego we wszystkim, i iest mu ták łatwo karáć naywiększego Krola ziemskiego, iáko naypodleyszego poddánego iego.

Uznay, i chwal tę ták wielką moc Chrystusá Páná, ktorą ma nád tobą, odnáwiáiąc przedśięwźięcie doskonáłey submisyi i posłuszeństwá.

2. Uważ drugą doskonáłość tego naywyższego Sędziego, ktora iest: że śię nie ogląda ná zácność i appárencyą powierzchowną osob, ále patrzy osobliwie ná dyspozycye wnętrzne duszy ich, iáko w Ewánielii: Ludzie widzą twarz, ále Bog patrzy ná serce.

Toć to iest, coś powinien dobrze uważáć, że oczy Boskie przenikáią aż do nayskrytszych myśli i intencyi twoich; widzą wszystko cokolwiek iest skrytego w duszy twoiey.

Czyń często Akty Wiáry około tey prawdy, áżebyć ta prawda byłá orężem przeciwko wszystkim pokusom i zásadzkom diabelskim, i umocniłá cię w cwiczeniu śię w cnotach,

3. Uważ, iákim sposobem powinieneś náśládowáć tych dwoch doskonałości Chrystusowych.

Náprzod, kiedy iest okázya oddáć Bogu część i usługę ktorąś mu powinien, i bydz posłusznym przykazániom iego, ná ten czás nie potrzebá śię oglądáć áni báć nie podobáć ludziom, ále mowić z Apostołem Swiętym: ieżeli śię będę stárał ábym śię podobał ludziom nie będę więcey sługą Chrystusowym.

A potym kiedyć śię tráfi oddáć bliźniemu twemu iáką pobożną álbo miłośierną usługę, nie powinieneś śię zastánawiáć ná powierzchownych rzeczach, ále uważáć osobliwie duszę, ktora iest uformowaná ná obraz Boski i odkupiona krwią Chrystusową.

Proś Zbáwiciela o tę łáskę, żebyś go náśládował w tych dwoch rzeczach, nie máiąc we wszystkim, cokolwiek bedźiesz czynić inszey intencyi, tylko żebyś mu śię podobał, áni żadney boiaźni, ieno ábys mu śię nie podobał.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

A JEZUS poznawszy złość ich, rzekł: czemu mię kuśićie obłudnicy

u S. Mat. w Rozd. 22.

1. UWaż, że JEZUS znáiąc złe zamyſły tych, ktorzy go wypytywáli, odpowiedział im prędzey ná ich intencye, niż ná pytánie.

Ták ten dobrotliwy Zbáwiciel postępuie sobie często z tobą: ty go prosiſz o rátunek w potrzebách, o wspomożenie, i konsolácyą w pracách; protestuieſz mu się, że to, o co go prosiſz, iest do lepiey mu służenia, zostáiąc w pokoiu; on záś ináczey widzi według dyspozycyi sercá twego; że prędzey prágnienie odpoczynku i satisfakcyi wiedzie cię, żebyś go o to prosił, ániżeli miłość służby, i chwały iego; i dla tegoć nie odpowiáda według prágnienia twego, ále iáko rozumie bydz lepiey, dla prawdziwego dobrá twego.

Chwal, i błogosław tego miłosiernego Zbáwicielá, zá wszystkie stáránia, ktore ma o tobie, i uczyń mocną rezolucyą, zdáć się cále ná świętą wolą iego.

2. Uważ, że Chrystus Pan mowiąc do uczniow Fáryzáyskich, záżywał zwyczáynie słow ostrych, nie przez żadną nienawiść i gniew, ktory miał przeciwko nim, ále z prawdziwego duchá miłości, gdyż uznawał potrzebę tego, dla upokorzenia ich wyniosłości, i obligowania ich skuteczniey, żeby weśli w samych się, i poználi zły stan sumnienia swego.

O iákoć iest bárdziey zbáwienno, gdy sobie Bog trochę surowie z tobą postępuie w tym żywocie, niżli, gdyby cię miał podáć prágnieniu sercá twego. Proś go tedy, żeby cię tráktował po Oycowsku i strofował, zmiłośierdzia swego, áby ná potym nie był obligowány karáć cię w gniewie swoim.

3. Uważ, że wiele iest między Chrześciánámi tákich, ktorzy sobie záſłużyli, áżeby im Chrystus Pan wymawiał ták iáko i Fáryzeuszom, że są obłudni: iáko to są ci, ktorzy chcą, ázeby ich zá dobrych, pobożnych miano, lubo nie są tákiemi w samey rzeczy, stáráią się ukryć defektá swoie przed ludzmi, nie dbáiąc o to, áby się upokorzyć przed Bogiem.

I ci tákże są obłudnicy, ktorzy sobie pochlebuią w swoich niedoskonáłościách, wymawiáiąc się z nich, álbo, co ieszcze iest gorsza, chcąc się usprawiedliwić w samych sobie, perswáduiąc sobie, że ich złości są cnoty; gniew ich prawdziwą zárliwością, ámbicyą odważnością duchá, i insze. Strzeż się, żebyś nie był z liczby tych, á uważay, że się nie skryieſz przed Bogiem.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Pokażcie

Pokażcie mi monetę czynszową: á oni mu przynieśli grosz, i rzekł im JEZUS: Czyi to obraz i napis? rzekli mu, Cesarski.

u S. Mat. w Rozd. 22.

1. UWaż, że Chrystus Pan, ktory záwsze przez cáły żywot swoy pokázywał wielką miłość do ubostwá, i wzgárdy bogactw świeckich, prosił żeby mu pokazáli monetę: gdyż iey nie miał, i rozumiał się bydz niegodnym mieć iey, i nie záżywał iey, tylko dla wielkiey potrzeby.

Pátrz iáko iest wielka roznicá między duchem Chrystusa Páná, á duchem świátowym. Chrystus Pan gárdzi pieniądzmi, á świát nie sobie ták bárdzo nie poważa, iáko pieniądze, przekłádáiąc ie nád wszystkie rzeczy, i często nád samego Bogá.

Obacz iákim duchem postępuiesz sobie we wszystkich rzeczách, ktore czynisz; ieżeli duchem Chrystusowym, czyli duchem świátowym? á dla uznánia tego, uważay, gdzie się skłániáią zwyczáynie twoie áfekty i myśli ieżeli dla záchowánia własnego interesu czyli też dla náśládowánia Chrystusa Páná? ktorym się okiem zápátruiesz ná ubostwo i ná bogáctwá? czego się boisz? álbo w czym bardziey ufász w tym żywocie?

2. Uważ, że iáko Krolowie i Książętá czynią konterfect obrázu swego ná monecie, dla znáku ich pánowánia, ták też i Bog wyráził obraz i podobieństwo swoie ná duszy twoiey, dla znáku, że iest naywyższym Pánem twoim, á ten obraz będąc zepsowány przez grzech pierworodny, był náprawiony przez Chrzest święty.

Ale áh! od tąd iák wieleś go rázy zepsował przez grzechy, ktoreś popełnił? iák wiele rázy przez pomieszánie twoich pasyi stałeś się podobnym bestyi? i teraz gdyby cię Chrystus Pan spytał, czyi to iest obráz? coż byś mu odpowiedział?

3. Uważ, że możesz, ile rázy weyźrzysz ná iáki Krucyfix, pytáć siebie, czyi to iest obraz i napis? znaszże dobrze czyi iest? myśliszże o tym, iák trzebá? ile rázy patrzysz ná tę figurę, wierzyszże, że to iest obraz Bogá tego, ktory się tákim stał przez wielką miłość swoię náprzeciw rodzáiowi ludzkiemu, osobliwie ná przeciw tobie?

Te są myśli, ktoreś powinien mieć, i nie pátrzay nigdy ná JEZUSA ukrzyżowánego, żebyś nie miał uczynić nowey rezolucyi żyć iedynie dla tego, ktory chciał umrzeć dla ciebie.

MEDY-

MEDYTACYA
Ná Sobotę.
Oddaycie Cesarzowi co iest Cesarskiego, á Bogu co iest Bożego.

u S. Mat. w Rozd. 22.

UWaż, ktore rzeczy należą Bogu, i ktoreś mu powinien oddáć: ieżeli to dobrze uważysz uznasz, że nie masz nic w tobie, coby nie pochodziło od Bogá. Pomyśl trochę, od kogo masz te dobrá powierzchowne, wnętrzne, cielesne, duchowne, przyrodzone, i nádprzyrodzone? iednym słowem, wszystko cokolwiek masz, i czymkolwiek iesteś; nie iestże to z szczodrobliwey ręki Boskiey? Czyż nie prawdá, że gdyby cię był z dobroci swoiey nie uczynił tym, czym iesteś, i gdybyć był nie dał tego co masz, nie miałbyś nic, i nie byłbyś niczym. Ná ostátek nie iesteś niczym tylko zebraniem dobrodzieystw Boskiego miłosierdzia.

Wyznay przed Bogiem tę prawdę, a uważay co zá áfekty chcesz czynić.

2. Uważ iákim sposobem masz tego záżywáć, coś odebrał od Bogá; oddawałżeś wiernie Bogu, co mu przynależáło? czyniłżeś z tego pożytek według woli iego, i dla służby iego? i obracałżeś to ná część i chwałę Jego?

O gdybyś sobie nie chciał pochlebowáć, iákążbyś znalazł okázyą do konfuzyi własney, widząc z iedney strony liczbę niezliczoną dobrodzieystw, i łask od Bogá dánych, á z drugiey, wielkość niewierności i obraz, ktoreś popełnił przeciwko niemu, częstokroć obrácáiąc też łáski i dáry iego, dla nieupodobania się iemu.

Upokorz się przed iego Boskim Máiestatem, i żáłuy prawdziwie, żeś ták często omieszkiwał oddawáć mu tego, coś powinien.

3. Uważ coś powinien czynić ná dosyć uczynienie zá defektá przeszłe: oddawáć ściśle i wiernie Bogu, co mu przynależy, i to, coś mu powinien, czyniąc teraz mocną rezolucyą nie záżywáć dobrodzieystw tych, ktoreś odebrał od niego, tylko według iego woli, áni záżywáiąc sił duszę twoiey, zmysłow, i áfektow cielesnych, tylko ná usługę i chwałę iego, poświącáiąc mu cále wszystek czas, i momenty żywotá twego.

Proś go o łáskę, ázebyś dobrze wypełnił tę rezolucyą; á dla otrzy-

mánia tey łáſki, uciekay ſię do Nayświętſzey Pánny, ktora naydoſkonaley ze wſzyſtkiego ſtworzenia oddáłá Bogu, co mu przynależáło.

MEDYTACYA
Ná Niedzielę Dwudzieſtą Trzecią po Swiątkách.

Oto Kśiążę iedno przyſzedłſzy, pokłoniło ſię JEZUSOWI, mowiąc: Pánie, corká moiá dopiero ſkonáłá.
u S. Mát. w Rozd. 9.

1. UWaż, że to Kśiążę poſzedł ſzukáć Chryſtuſa Páná w utrapieniu, ktore miał z śmierci corki ſwoiey; á ná ten czás, gdy corká iego byłá zdrowa, i kiedy cieſzył ſię z nią ná tym świecie, nie myślił iść do Chryſtuſa Páná, oddáć mu ſwoię uſługę.

Widziſz? iákim ſpoſobem poſtępuie ſobie więkſza część ludzi, ktorzy nie uciekáią ſię do Bogá, tylko w ten czás, gdy zoſtáią w iákiey prácy, albo przypadku: uważ, ieżeliś i ty nie ieſt z tey liczby: obacz w ktory czás modliſz ſię do Bogá więkſzym áfektem, ieżeli w konſolácyách, czyli w utrapieniu? Nie ieſt że to prawdá, że gdy máſz te rzeczy, ktorych pożądałeś opuſzczaſz łátwie ćwiczenia ſię w cnotách, i odpráwuieſz modlitwy twoie z więkſzą oziębłością.

Ah! godziż ſię to? że kiedy ſię Bog obchodzi z tobą z więkſzą łáſkáwością, ty mu w ten czás ſłużyſz z mnieyſzym áfektem i miłością?

2. Uważ, że tá Pánná nie miáłá lat, tylko dwánaście, dopiero prawie byłá poczęłá koſztowáć delicyi tego żywotá, kiedy śmierć nieſpodzianie ią odebráłá od krewnych.

O iáko ſię często trafiáią tákie przykłády! iże ludzie młodzi, i mocni, widzą ſię być oſzukánemi przez śmierć w ſwoiey nádziei, ktorą mieli! wſzyſtkie te przypadki, ktore ſię trafiáią drugim, ſą nápominániem, ktoreć Bog dáie w twoich niewiernościách.

Słuchay tych ſłow Chryſtuſa Páná: Czuycie; álbowiem nie wiecie dniá ani godziny: bądźcie záwſze gotowemi, gdyż nie wiecie, kiedy Pan ma przyść.

3. Uważ, że wſpominánie ná śmierć będzieć záwſze bárdzo zbáwienne. Gdy

ne. Gdy uczuiesz iáką pokusę, álbo kiedy się znayduiesz w iákim niebezpieczeństwie obráźić Bogá, ná ten czás powinieneś sobie stáwić w duchu te myśli, że nie wiesz dniá áni godziny, i że podobno tá pokusá iest ostátnia, że Bog przez nię chce sprobowáć twoiey wierności. Jest to bárdzo dobra cnotá, záwsze przed tym, niż záśniesz stáwiáć się w tym stánie, w ktorym prágniesz być w godzinę śmierci twoiey.

Proś Chrystusá o łáskę do dobrze odpráwienia tey okázyi, i dobrze záżywánia tych wszystkich sposobow, ktoreć dał dla dobrego się przygotowánia ná śmierć.

MEDYTACYA

Ná poniedziáłek.

Ale podź, włoż ná nię rękę swoię, á ożyie; á wstáwszy JEZUS, szedł zá nim.

u S. Mat. w Rozd. 9.

1. UWaż, że iedynym dusze lekárzem, iest Chrystus, ktory kłádzie rękę swoię ná nię, to iest, dáie iey łáski swoie, álbowiem bez niego nic czynić nie może; on iest twoim lekárzem, Stworzycielem, i Odkupicielem: w nim samym iest wszystká nádzieiá żywotá i zbáwienia, iáko Piotr S. mowi, nie masz inszego imienia ná niebie dánego ludziom, tylko przez moc tego, przez ktorego możemy bydź zbáwieni.

Złącz się tedy z tym Książęciem, i przykłádem iego upádniey w duchu do nog Chrystusowych, proś go nie przestáiąc, żeby przyszedł, i położył ná tobie rękę swoię, i żebyć dał uznáć skutki obecności swoiey.

2. Uważ łáskáwość i dobroć nie wypowiedziáną Chrystusá Páná, ktory záraz, iáko go ten ociec utrapiony prosił, żeby szedł náwiedzić corkę iego, ktora umárłá, przerwał Kazánie swoie, i puścił się w drogę idąc z nim gdzie chciáł.

Ucz się tym przykłádem, z iáką miłością powinieneś wygadzáć bliźniemu twemu, wspomagáiąc go w iego potrzebách, ákomoduiąc się iego humorowi, i przekłádáiąc Jego prágnienia nád swoie, ugadzáiąc mu rostropnie bez omieszkánia tego, co Bog po tobie chce.

Proś Chrystusá Páná, żebyć dał tego duchá łáskáwego, á pámiętay ná co mowi w Ewánielii: żeć odmierzą tą miárą, ktorą ty drugim mierzasz.

3. Uważ, co iest nápisano, że Chrystus Pan szedł zá tym, ktory go prosił, ktory podobno bez rozmysłu wprzod szedł, á JEZUS zá nim z pokorą, i dobrocią niewypowiedziáną.

Uważay ieno trochę, iák wieleś go razy przywodził do szukánia cię to iest; iákoś często wolą swoię czynił pierwey niżli Chrystusową, ktory cię iednák nie odrzucił od siebie, ále iáko mowi Prorok: Miłosierdzie iego szukáło cię, i niezániechał cię strzedz, dodáiąc ci łask swoich.

Obacz iákie áfekty chcesz z tego powziąć, i z iákim sercem powinieneś się oddáć woli tego, ktory ták wiele rázy skłániał się do twoiey.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

A oto niewiástá, ktora krwáwą niemoc cierpiáłá, przystąpiwszy z tyłu.

w S. Mat. w Rozdz. 9.

1. UWaż że zabawká ustáwiczna Chrystusá Páná była, czynić dobrze, i dodawáć skutkow miłosierdzia swego káżdemu, lub wchodząc, gdy wszedł do Kościołá, álbo do iákiego domu, lubo ná wsi, lubo w mieście, lubo w drodze, lubo ná mieyscu zostáiąc, miłość iego nigdy nie byłá prożnuiącá, záwsze ią wykonywał we wszystkich okázyách: nędzni ludzie, byli záwsze mile od niego przyięci, nigdy nie odmowił żadney prace w ich uprzykrzeniu. Oto niewiástá utrapiona z chorobą ták przykrą, ktora potkawszy Chrystusá Páná w drodze, ználázłá od niego w zdrowiu ták dusznym, iáko i cielesnym uleczenie.

Błogosław tego dobrotliwego Zbáwicielá ze wszystkich spraw iego miłosiernych. Proś go, żebyć dał uczuć iáki skutek mocy swoiey, ktora pochodzi od niego, i ktora uzdrawia, i poświąca wszystkich, ktorzy się do niego uciekáią.

2. Uważ, że tá niewiástá, lat dwanaście w tey chorobie nie mogąc ználeść żadnego wspomożenia, lubo ią opátrowáli przednieysi Doktorzy, á iednák záraz, iáko się uciekłá do Chrystusá Páná, zostáłá doskonále uzdrowioną.

O iáko ręká Boska iest dáleko mocnieysza od ludzkiey! iáko Prorok mowi; że nie trzebá ufáć synom ludzkim, i że nie w nich znaydziemy

zbáwienie. To prawdziwa, że w potrzebách cielesnych i duchownych mamy zázywáć sposobow zwyczáynych, ktore Bog postánowił, dla nászego wspomożenia: ále to ma się záwsze czynić z cáłowitym poddániem zá wolą Boską, uważáiąc ią, iáko osobliwą i naypierwszą wszystkich dobr, ktore odebráć możemy. Pátrzay żebyś tego tym sposobem nie záżywał.

3. Uważ cierpliwość i dobroć Boską náprzeciw tey chorey niewieście: czekałá blisko dwunastu lat, ażeby iey uczynił miłosierdzie; dopuszcza iey szukáć rátunku od ludzi wprzod, niż przyszłá do niego, á gdy niewiedząc iuż gdzie iść, i do kogo się uciec, przyszłá wzywáć wspomożenia iego, nie odrzucił iey, áni iey bynamniey tego nie wymawiał, ále ią przyiął z łáskáwością, i dobrocią nie wypowiedziáną, i uzdrowił ią doskonále.

Uważay, iák wieleś rázy przywodził Bogá do cierpliwości, i iákoś był przyczyną, że cię czekał, będąc záwsze gotowym czynić ci dobrze, gdybyś mi był nie przeszkadzał. Zkąd ieden Swięty Doktor mowi: Oto Pan czeka, żebyć uczynił miłosierdzie, i chce bydz uwielbiony w tobie, dáiąc ci czuć skutki litości swoiey.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Tá niewiástá przystąpiwszy z tyłu, dotknęłá się kráiu száty iego, bo mowiłá w sobie, bych się tylko dotknęłá száty iego, będę zdrowa.

u S. Mát. w Rozd. 22.

1. UWaż dyspozycye, z ktoremi tá chora niewiástá przybliżyłá się do Chrystusá Páná.

Naypierwey iey odwagę, ktora spráwiłá, że lubo osłábiáłá z ták długiey choroby, nie zániechałá iednák cisnąć się między ludźmi, żeby się przybliżyłá do Chrystusá Páná.

Potym iey pokorę, że stałá w tyle, trzymáiąc się zá niegodną pokazáć się ná oczy Chrystusowi.

Otoż masz dwie cnoty, ktoreć są bárdzo potrzebne. Naypierwszą dla zwyciężenia trudności, ktoreć się tráfią wdrodze doskonáłości, przez ktorą trzebá iść do Chrystusá Páná. Druga, żebyś sobie nie postępował z nádęto-

z nádętością, ále trzymał się záwsze w głębokiey pokorze, i w prawdziwym uznániu swoich niedoskonáłości i nędze.

2. Uważ drugie dwie dyspozycye tey to białogłowy, á te są: Wiárá w mocy Chrystusowey, wierząc mocno, że miał moc uzdrowić wszystkie iey choroby cielesne i duchowne. Ufność w dobroci tego Zbáwicielá; trzymaiąc to zá pewne, że ieśli się dotknie kráiu száty iego, uczuie skutek mocy iego, i będzie doskonále uzdrowiona.

Uznay wielką potrzebę, ktorą masz tych dwoch cnot, tákże i támtych przeszłych; i dla tego odnow teraz w sobie tę wiárę, ktorąś przyiął ná chrzcie świętym, wzbudzáiąc serce twoie do doskonáłey ufnosci w dobroci Zbáwicielá Páná: á proś go, áby cię obdárzył, i utwierdził w tey wierze i ufności, ażebyś godniey przystępował do niego przez modlitwę, i Sákrámentá święte.

3. Uważ iáko wielka, i dziwna byłá moc Chrystusa, ktora się wydawáła nawet i w odzieniu iego: á zátym w iákieyś mieć powinien uczciwości to wszystko, cokolwiek przynależy temu Zbawicielowi: iáko to obrázy, i naysłodsze Imię Jego, á nádewszystko przenaydroższe Ciáło iego, ktore iest w Przenayświętszym SAKRAMENCIE u Ołtarzá.

Uważ także, iákoś bárdzo iest obligowány iego dobroci, żeć dáie nie kray száty swoiey do tykánia, dla uzdrowienia cię z iákiey choroby cielesney, áleć dáie sámego siebie, dáiąc ci Ciáło, Krew, Duszę, i Bostwo swoie, dla obdárzenia cię wszelkiemi łáskámi i dárámi swemi. Mow tedy z Prorokiem: Błogosław duszo moiá, i wszystko co we mnie iest, chwal święte Imię iego. Błogosław duszo moiá, i nie zápominay nigdy miłosierdzia tego, ktoryć odpuścił wszystkie twoie nieprawości, ktory uzdrowił wszystkie niemocy, i choroby twoie, ktory odkupił duszę twoię, przez śmierć swoię, ktory cię ukoronował miłosierdziem i łáskámi, i ktory cię násycił wszelkiemi dobrodzieystwy.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

JEZUS obrociwszy się, y uyrzawszy ią, rzekł: ufay corko, wiára twoiá ciebie uzdrowiłá, *w S. Mat. w Rozd. 22.*

1. UWaż boiaźń, ktorą byłá zięta ná sercu tá niewiástá, kiedy obaczyłá Chrystusa Páná, ktory obracáiąc się, poyrzał ná nią. Niewiedziá-

wiedziáłá iáko oſądzi uczynek iey, ieżeli nie zgáni iey prezencyi? przypomináłá ſobie, że ten, ktory ſię śmiał tknąć Arki, był ſkarány śmiercią wieczną, i poznáłá dobrze, że ten dobrotliwy Zbáwiciel był dáleko świętſzy, niżeli tá árká. Ná oſtatek Ewánieliá Swięta mowi; że byłá wielką boiáźnią zięta, gdy ſię Chryſtus Pan pytał, ktoby to był ten, ktory ſię dotknął.

Widziſz iáko ſobie poſtępuią duſze, ktore będąc zięte reſpektem przeciwko Bogu, zoſtáią záwſze w obecności iego. Proś Duchá Swiętego, żebyć raczył dáć tę świętą boiaźń.

2. Uważ łáſkawość, z ktorą Chryſtus Pan mowił do tey białogłowy: názwał ią corką, dla oświadczenia iey, że miał ſerce, i miłość oycowſką przeciwko niey, i że też wzaiem prágnął, żeby i ona miáłá afekt ſynowſki ná przeciw niemu: rzekł iey, żeby uraźá, dla oddalenia od niey boiáźni, ktorą byłá zięta, i żeby iey dał uznánie, że nie był urázony, ále że był wdzięczen tey ákcyi, ktorą uczyniłá; ponieważ przyſzedł ná świát nie tylko dla tego, żeby ſię dał dotykáć ſzáty ſwoiey, chorym, ále żeby położył żywot, i wylał krew ſwoię dla zbáwienia ludzkiego.

Uważ z iákim cię miłoſierdziem i łáſkawością ten dobrotliwy JEZUS przyimował záwſze, ileś rázy ſię przybliżył do niego; przypomniey ſobie ſłowá iego wnętrzne, ktoreć mowił, ázeby cię wzbudził, żeby go bárdziey miłował, i w nim ufał.

3. Uważ, że Chryſtus Pan mowi: że wiárá tey Niewiaſty zbáwiłá ią; żeby dał znáć, iáko ſą bárdzo wielkie ſkutki wiáry świetey, kiedy ieſt złączoná z inſzemi cnotámi. álbowiem wiára tey białogłowy nie byłá wiarą proſtą, iáką máią więkſzą część Chrześcian, ále wiárą prawdziwie Kátolicką, ktora ią pobudziłá do ſzukania Chryſtuſa Páná, i do zwyciężenia wſzyſtkich przeciwności, ktore iey przeſzkadzáły do przybliżenia ſię do niego, do upokorzenia ſię w iego obecności, i do wzbudzenia mocney ufności w miłoſierdziu iego.

Naucz ſię z tego przykłádu, żyć tym duchem wiáry, ktorąś przyiął ná krzcie Swiętym, á złącz z tą wiárą pokorę i ufność, oſobliwie, gdy ſię będzieſz chciał pokazáć przed Bogiem ná modlitwie.

MEDYTACYA
Ná Piątek.
JEZUS przyſzedſzy w dom Książęcy, uyzrał piſzczki i tłum

i tłum ludzi zgiełt czyniący, rzekł: odstąpćie, álbowiem nie umárłá dzieweczká, ále śpi.

u S. Mat. w Rozd. 22.

1. UWaż, że zwyczáynie naywiękfzy háłas czynią przy śmierci osob bogátych, gotuiąc śię do pogrzebu: wiele śię ludzi zieżdza, dzwony wszędy słyszeć śię dáią, i to wszystko czynią z iák naywiękfzą pompą, á potym to wszystko minie, i częstokroć nie zostánie zádna pámiątka o nich ná tym świecie, á ná drugim nie znaydą nic inszego, tylko owoce dobrych, álbo złych uczynkow, ktore czynili zá żywotá.

O iáko wszystkie honory i bogáctwá tego świátá są dáremne w godzinę śmierci? i że to iest rzecz dáleko pożyteczniejsza, tráwić żywot swoy w pokorze, żeby go ná potym skończyć w pokoiu.

Proś Páná Bogá, ábyć dał tę łáskę żyć ták, żebyś mogł umrzeć śmiercią spráwiedliwych,

2. Uważ, że Chrystus chcąc przywrocić żywot tey umarłey, przedtym, niż wszedł do izby, gdzie było ciáło iey, chciał, żeby tá ciżbá ludzi, ktorzy háłás czynili, ustąpiłá; ázeby nam dał znáć, że ieżeli chcemy áby przyszedł do dusz nászych dla ożywienia ich przez łáskę swoię, trzebá żebyśmy z niey wypędzili wszystkie złe páffye, prágnienia niepomiárkowáne, áfekty złośliwe, ktore zwyczáynie w sercach nászych czynią wielką szkodę i háłás: álbowiem Chrystus JEZUS iest Bogiem pokoiu, i chce mieysca spokoynego dla swego mieszkánia.

Proś tego dobrotliwego Zbáwicielá, żebyć dał ten pokoy, ktoregoć świát dáć nie może, i żeby sam wygnał wszystek ten nacisk z duszy twoiey, áżeby byłá dobrze przygotowána ná przyięcie go.

3. Uważ, że Chrystus Pan mowił: że tá Pánná nie byłá umarłą ále że spáłá: nie tylko dla tego, że mu było tak łácno wskrzesić ią, iáko i obudzić ze snu; ále też, żeby nam dał znáć, że śmierć osob niewinnych, nie iest śmiercią, ále początkiem szczęśliwego żywotá duszego, i słodki sen ciáłu, ktore odpoczywa w pokoiu, czekáiąc powszechnego zmartwychwstánia.

Sam Chrystus Pan nas upewnia, że ten, ktory chowáć będzie słowá iego, nie skusi śmierci ná wieki: iáko też i ten, ktory godnie będzie pożywał chlebá Anielskiego, to iest, Nayświętszego SAKRAMENTU, nie umrze.

Uczyń ákt wiáry około tey prawdy, dźiękuiąc temu dobrotliwemu JEZUSOWI, żeć raczył dáć ták dobry sposob dla uścia śmierci, i prosząc go, żeby cię uczynił uczęstnikiem żywota sewgo.

MEDY-

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

A gdy wygnano rzeſze, wſzedłzy, uiął ią zá rękę i powſtáłá dzieweczká.

w S. Máť. w Rozd 22.

1. UWáż ceremonią, ktorey Chryſtus Pan chciał użyć dla przywrocenia żywotá tey umarłey. Naypierwey rzekł iey, áby wſtała. I táć naypierwſza rzecz ieſt, ktorą czyni dla wſkrzeſzenia duſze umarłey przez grzech; mowi do niey wnętrznie przez myśli dobre, i przez święte inſpirácye, ktore iey dáie dla wzbudzenia, żeby opuściłá ten ſtan śmierci, á poczęła nowy żywot.

Proś tego ukocháneg JEZUSA, żeby też raczył mowić wnętrznie do duſze twoiey słowami zbáwiennemi: á kiedy uſłyſzy ten Boſki głos, ſtrzeż ſię, żebyś ſię nie ſtał głuchym, ále rzecz z Prorokiem: mow Pánie, oto ſłucha ſługá twoy.

2. Uważ drugą rzecz, ktorą uczynił Chryſtus Pan náprzeciw tey umárłey, uiąwſzy ią zá rękę pomogł iey áby wſtáła. Ten ci to ieſt drugi uczynek miłości, ktory wypełnia nád duſzą grzeſzną, że nie tylko mowi do niey, ále też i wſpomaga, umacniáiąc ią przez łáſkę ſwoię, żeby wypełniłá to, co iey inſpiruie.

Uważ ieno trochę, coby ſię było działo z tobą, i czymbyś był ſteraz, gdyby cię ten ukocháńy JEZUS nie wſpomagał, i nie dodawał rátunku ſwego. Mow mu z Prorokiem: zmiłuy ſię nádemną Pánie, gdyżem ieſt ułomny, przybądz ná rátunek moy Pánie, Boże zbáwienia mego.

3. Uważ, że Chryſtus Pan wſkrzeſiwſzy tę umárłą, kazał iey chodzić, iáko mowi Ewánielia Swięta, i roſkazał, żeby iey dano ieść, żeby widzieli, że prawdziwie ożyłá.

Chceſzli poznáć, ieżeli duſzá twoiá ieſt prawdziwie wſkrzeſzoná i ieżeli ośiągnęłá żywot i łáſkę? uważay, ieżeli poſtępuieſz z cnoty w cnotę, i ieżeli maſz prawdziwe prágnienie poſtępowáć, i czynić poſtępek w drodze doſkonáłości: álbowiem prágnienia i áfekty, ſą to iákoby nogi duſzne, przez ktore poſtępuie do Bogá; ále nie zápominay poſiláć ſię chlebem żywotá, ktoryć Chryſtus Pan ofiáruie w Przenayświętſzym SAKRAMEN-

KRAMENCIE, boiąc śię, żeby ná cię nie przyszło, iáko ná tego, ktory mowi: byłem zwątlony, i uschło serce moie we mnie, żem zápomniał pożywáć chlebá żywotá.

Proś Nayświętszey Pánny, ktora byłá iáko iedno drzewo, ktore rodzi owoce żywotá, żebyć otrzymáłá dyspozycye potrzebne, dla godnie przyięcia tego niebieskiego pokármu, postępuiąc dotąd, aż dostąpisz doskonáłości.

MEDYTACYA
Ná Niedzielę Dwudziestą Czwartą, po Swiątkách.

Gdy tedy uyrźycie brzydkie spustoszenie, ktore iest przepowiedziáne przez Dániela Proroká, stoiące ná mieyscu Swiętym.

u S. Mát. w Rozd. 24.

1. UWaż, że Apostołowie zástanowiwszy śię ná pátrzeniu ná spustoszenie Kośćiołá Jerozolimskiego, rozmawiáiąc między sobą o tym zpodziwieniem; Chrystus Pan, im przepowiedział insze spustoszenie cáłego miástá Jeruzalem, i ruinę cáłego świátá, ktora poprzedzi sądiego ostáteczny.

Teć to są osobliwsze prawdy wiáry święty Kátolickiey, do ktorych uważania powinieneś śię osobliwiey áplikowáć, i dobrze ie wbić w duszy swoiey, ážebyć był obroną ná przeciw wszystkim omamieniom prożnośći świátá tego, gdyż iáko mowi Apostoł: czas, kiedy ieszcze zostáie, iest bárdzo krotki, dla tego zážyway świátá ták iákobyś go nie zážywał, gdyż figura świátá tego przemiia.

2. Uwaz, że Chrystus Pan powiedział Uczniom swoim, o końcu świátá, nie tylko, áby im dał przez to obronę przeciwko wszystkim omamieniom diabelskim, ále też, áby im dodał odwagi, w kontrádykcyách i prześládowániu, ktore mieli cierpieć dla imienia iego.

O iáko ta duszá iest mocna, i odważna! ktora uważa wszystkie rzeczy świátowe, iáko prożne i niestáteczne; i ktora podnosząc myśli i afekty swoie do Niebá, nie stará śię o te tu rzeczy doczesne.

Zażaywáy tych myśli dla odebrániá sercá twego od wszystkich prożnych áfektow ziemskich, i dla umocnienia śię w pokusach tego żywotá

pámiętá

pámiętáiąc záwsze ná to, co powiedział Apostoł Swięty, że ieden moment utrapienia, cierpliwie z niesiony, zásługuie wieczną chwałę i rádość.

3. Uważ, że taż myśl o ostátnim końcu świátá może służyć nie tylko do záchęcenia, ále też zá naukę zbáwienną, i pochodnią pałáiącą, ktoraby świeciłá we wszystkich sprawach twoich.

O gdybyś miał przytomną tę myśl o końcu rzeczy tego świátá, i gdybyś obracał oczy duszę twoiey ná wieczność nigdy nieskończoną, bez wątpienia inákszym byś sobie sposobem postępował, wszystkie prágnienia i áfekty, do wiecznych onych roskoszy byś przywięzywał, nie byłoby ták bárdzo serce twoie do świátá przywiązáne, i stárałbyś się osobliwiey o zarobienie sobie oney szczęśliwey wieczności.

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Tedy, ktorzy są w Iudzkiey ziemi, niech uciekáią ná gory, á ktoby był ná domie, niechay nie zstępuie, áby co wyniosł z domu swego.

u S. Mat. w Rozd. 14.

1. Uważ dobroć Chrystusową ná przeciw swoim, ktorych sam raczy nápomináć iáko sobie postępowáć máią, kiedy obaczą spustoszenie i ruinę, iákiego miástá świętego, to iest, kiedy obaczą iáką nową herezyą powstáiącą w Kościele Bożym.

Pierwsze nápominánie, ktore im dáie przez swe słowá iest to, áby uciekáli, i oddaláli się od społkowánia i konwersacyi z nowemi heretykámi, i z Schizmátykámi, gdyż iáko mowi Paweł Swięty, słowo tych nieprzyiáciol prawdy, roschodzi się iáko trucizna, i záraża nieznácznie sercá tych, ktorzy ich słucháią.

Naucz się ztąd upokarzáć, i nigdy sobie samemu nie ufáć, áni się nie wynosić z żadney cnoty, ktorą możesz mieć w sobie, ále się záwsze miey ná ostrożności, oddaláiąc się od tych wszystkich, ktorzyć mogą dáć iáką przeszkodę w drodze doskonáłości.

2. Uważ drugie nápominánie Chrystusowe, ktore iest uciekáć ná gory, to iest, udawáć się ná modlitwę, i podnosić serce swe do Bogá dla wzywánia rátunku dobroci iego, z osobliwszą instáncyą, i nábożeństwem.

O iáko

O iáko modlitwy duſz pobożnych máią wielką moc przeciwko wſzyſtkim złym zamysłom nieprzyiácioł Kościołá Swiętego! nie trzebá bowiem częſtokroć tylko iedney duſze świątobliwey dla pohańbienia ich, i dla rozerwánia przewrotnych ich intencyi.

Záweźmiey ten święty zwyczay, codzień náwiedzáć gory kadzidłá i miry, to ieſt, podnośić częſto ſerce ſwoie do Bogá przez modlitwę: á oſobliwie kiedy widziſz Kościoł Boży prześládowány od nieprzyiacioł prawdy, przyczyniay ferworu modlitw twych, ábyś otrzymał rátunek i obronę od Bogá.

3. Uważ trzecie nápomnienie Chryſtuſowe, przez ktore nas nápomina, áby ſię nie wrácáć názad do domu, dla wynieśienia z niego rzeczy ſwoich, to ieſt, oddalić cáłe ſerce ſwoie od ſtaránia i áfektu do rzeczy doczeſnych, od wſzyſtkich pretenſyi świátowych, i od wſzyſtkich reſpektow ludzkich, gdyż iáko mowi Apoſtoł Swięty: pożądánie rzeczy doczeſnych, i przywiązánie ſię do ſtworzenia, ieſt przyczyną, że wiele ich uſtało w Wierze, i uwikłáło ſię w wielkich mizeryách, á iednák my ieſteśmy ták oziębłemi, żeby słuſznie Apoſtoł Swięty mogł o nas mowić one słowá, ktore niekiedy powiedział, że ludzie nie ſzukáią ná świecie tylko włáſnego intereſu, á nie chwały JEZUSA Chryſtuſá.

Strzeż ſię, ábyś nie był z liczby tych: żebyś záś ſię uchronił tey nieſzczęśliwey pożądliwośći; słuchay Chryſtuſa Páná, ktory mowi: że áby bydź z liczby uczniow iego, potrzebá wyrzec ſię wſzyſtkich rzeczy ktore maſz, pomniąc, że ten ktory ſię názad obraca, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwá niebieſkiego. Wbiy ſobie w pámięć te słowá Chryſtuſowe, i obacz co zá rezolucyą maſz odtąd záwziąć.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Czuycież tedy, álbowiem nie wiecie, ktorey godziny wáſz Pan przyidzie.

u S. Mát. w Rozd. 14.

1. UWaż, że przez te słowá Chryſtus Pan dáie nam nápomnienie bárdzo potrzebne do zbáwienia náſzego, to ieſt, ábyśmy czuli: á nie kontentuie ſię dáć go nam raz, ále go częſto powtarza ná rożnych mieyſcách

ſcách Ewángelii ſwoiey, záżywaiąc w tym wiele przypowieści, i deklàruie nam, że błogoſłáwiony ieſt ten ſługá, ktorego on znaydzie czekáiącego, i czuiącego ná przyiście iego, bo go poſtánowi ná wſzyſtkich dobrách ſwoich.

Dźiękuy Zbáwićielowi Pánu, że nam raczył ſam dáć nápomnienie ták potrzebne; uznay iákoć tá cnotá czuyności nád ſobą ieſt wielce potrzebna i záweżmiey nową rezolucyą w oney ſię cwiczyć.

2. Uważ, że dla uznánia potrzeby, ktorą maſz tey cnoty czuyności i áttencyi nád ſobą ſamym, potrzebáć ſię ſtrzedz tych defektow, ktore nayczęściey popełniaſz, ktorych większa część nie pochodzi, tylko z zániedbánia tey cnoty.

Uważay trochę, iák wiele ſpraw czyniſz, iák wiele słow mowiſz, iákoś ieſt bárdzo przywiązány do iściá zá ſwemi włáſnemi inklinácyámi, iák wiele oſchłości w modlitwách twoich, i wſzyſtkich exercycyách duchownych, iák wiele pochlebſtwá ſamemu ſobie, á ſurowości náprzeciwko bliźniemu; zkądże tedy pochodzą te defektá, i ták wiele inſzych tym podobnych? ieżeli nie z roztárgnienia i przywięzowánia duchá ſwego do rzeczy powierzchownych, i nieczuyności nád ſobą ſamym?

Słuchay głoſu Zbáwićielá, i Sędziego twego, ktory cię upomina, ábyś czuł nád tobą ſamym, gdyż nie wieſz czáſu, dniá, áni godziny.

3. Uwaz w czym ſię maſz oſobliwiey ćwiczyć w tey cnocie czuyności.

Naprzod, względem ſumnienia twego, uważáiąc, ieżeli ieſt tákie, iákimbyś go chciał mieć w godzinę śmierci ſwey.

Druga w obligácyách oſobliwych ſtanu twego, czyniąc reflexyą, ieśli wſzyſtkie wiernie pełniſz.

Trzecia w pośrzod niebeſpieczeńſtw, między ktoremi, w tym żywocie zoſtáieſz, máiąc z iedney ſtrony świát, ktory ſię ſtára, áby cię ułowił, ſwoiemi przeciwnościámi; z drugiey ſtrony maſz diabłá, ktory iáko lew okrutny krąży, áby cię rozſzárpał: w ſobie záś ſamym maſz nieprzyiacielá domowego, ktory ſię ſtára, áby cię przyprawił o niedbálſtwo, i oziębłość, i pogrążył cię w głębokość ruiny twoiey.

O iáko często ci nieprzyiaciele odnoſzą ſobie wielkie pożytki nád tobą, dla twoiey oziębłości, i niedbáłości czucia nád ſobą ſamym! mow tedy z Prorokiem: o Pánie oświeć oczy moie, ażebym nigdy nie záſypiał ſnem śmierci, áby moy nieprzyiaciel z tego ſię nie chlubił, że mię prze zwyciężył.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Niechay będą przepaſáne biodrá wáſze, i pochodnie zápalone w rękách wáſzych, á wy podobni ludziom czekáiącym Páná ſwego powracaiącego z god.

u S. Mat. w Rozd. 12.

1. UWaż, że Chryſtus Pan reprezentuie nam przez tę przypowieść kondycye, i dyſpozycye wiernego i czuynego ſługi, ktory ſię gotuie ná przyięcie Páná ſwego.

Pierwſza dyſpozycya ieſt, że nośi przepaſáne biodrá ſwoie, i ſuknią, áby mu nie przeſzkadzáłá chodzić: to ieſt, że dla dobrego ſię przygotowánia do godnego przyięcia Zbáwiciela Páná, trzebá żebyś ſię ſtárał oczyścić ze wſzyſtkiego ſumnienie twoie, i martwić (iáko mowi Páweł Swięty:) wſzyſtkie członki ſwe, ktore zoſtáią ná ziemi, ták áby nic w tobie nie było, coby mogło być przeſzkodą do poſtępowánia z cnoty w cnotę, dla wyiścia náprzeciw naywyżſzemu Pánu.

Uważay, ieżeliś ieſt w tey dyſpozycyi, ieżeli z chęcią noſiſz ten pás ſpráwiedliwości, ták bardzo zálecony przez Apoſtołá Swiętego, i iezeli ſię ſtaraſz podbiiáć ciáło pod duchá, náturę pod łáſkę, á to wſzyſtko Bogu.

2. Uważ drugą dyſpozycyą ſługi dobrego, ktora ieſt, mieć lampę zápaloną w rękach dla świecenia i obaczenia, ktorędy Pan ma iść.

O iáko ieſt potrzebna noſić záwſze przed ſobą tę lampę, o ktorey powiedział Prorok, kiedy mowi: ſłowo twoie Pánie ieſt iáko lampá dla prowadzenia ſtop moich, i oświecenia ścieſzek, ktoremi mam chodzić. Ták záiſte, prawdy, i máxymy Ewánielii Chryſtuſowey, ſą to pochodnie niebieſkie, ktore ſpráwiedliwi dla poſtępowánia w drodze doſkonáłości biorą w rękę, kiedy ich z áfektem rozmyśláią, i z wiernością wykonywáią.

Záżyway też ty tych niebieſkich świátłości, áby cię oświeciły, i wyprowádziły z ciemności świátá tego, á záweżmiey nową rezolucyą żyć i poſtępowáć ſobie nie według nátury i máxymy świátá tego, ále według náuki i przykłádu Crtyſtuſa Páná.

3. Uważ trzecią dyſpozycyą ſługi dobrego, ktora záwiſłá ná áttencyi uſtáwiczney, i upátrowániu godziny, w ktorą Pan iego ma ſię powrocić.

cić. Z tegoć to on Swięty ſtaruſzek Symeon ieſt oſobliwiey chwalony w Ewángelii, że nie tylko żył w boiáźni Bożey, i ćwiczeniu ſię we wſzyſtkich cnotách, ále też, że czekał z oſobliwym nabożeńſtwem przyśćia tego, ktory miał ſpráwowáć dzieło odkupienia náſzego.

Násláduy w tym tego Swiętego, i inſzych wſzyſtkich wiernych ſług Bożych, ktorzy toż czynili, iáko i on, á żyi w oczekiwániu uſtáwicznym Zbáwicielá twego, i nayoſobliwſze twoie prágnienie niech będzie, áby iák nayprędzey kroleſtwo iego przyſzło. Niechay grzeſznicy, i świátowi czekáią poki chcą prożnych ſwoich nádziei, i pretenſyi, ty zás mow z Prorokiem: oczekiwánie moie ieſt przyśćia Páná mego: ábyś mogł ná potym mowić: czekałem Páná, á on wyſłuchał prágnienia moie, wyrwał mię z nędzy i mizeryi, i poſtáwił ná mieyſcu pokoiu i pewnośći; i podał w uſtá moie pieśń chwały i błogoſłáwieńſtwá.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Gdyby wiedział goſpodarz, ktorey godziny złodziey ma przyiść, czułby wzdy, á nie dopuśćiłby podkopáć domu ſwego.

u S. Mat. w Rozd. 24.

1. UWaż z iáką pilnośćią goſpodarz czuie około záchowániá dobr ſwoich, z iákim ſtárániem zámyka ie, i ſam chowa klucze od ſzkátuły i ſkrzyń ſwoich, nie powierzáiąc ich nikomu. O iáko to ieſt prawdziwa, co mowi Chryſtus, że ludzie świeccy ſą daleko mędrzeyśi, niż ſynowie świátłośći.

Roztrząśniey dobrze tę prawdę, á obacz, ieżeli ſobie poſtępuieſz z tákim ſtárániem i pilnośćią około zachowánia dárow i łaſk Boſkich, iáko ludzie świeccy dla záchowánia dobr, doczeſnych; máłoćby to ieſzcze było rownáć ich ſtáránie z twoim, poniewaź naymnieyſza łáſká ieſt dáleko droźſza, niż wſzyſtkiego świátá tego ſkárby, á iednák więceyś czynił ſtáránia około nich, niżeli około łaſk Boſkich.

Upokorz ſię przed Bogiem, wſtydząc ſię ſwoiey oziębłośći, i poſtánow bydz czuynieyſzym, niż pierwey około rzeczy do zbáwienia twego należących.

2. Uważ,

2. Uważ, że gdyby gospodarz wiedział, że złodziey, ma wniść do domu iego, iákby wiele przyczynił straży, i z iáką pilnością opátrowałby wszystkie mieysca domu swego, żeby mogł wiedzieć, ieżeli się gdzie złodziey nie zákrył, á potym iákby ściśle, zámykał drzwi, á kiedyby iáki naymnieyszy cháłás usłyszał, wyskoczyłby z łożká obaczyć co się dzieie.

Wiedzże o tym, że nie tylko masz okázyą do boiáźni, nád to, żeś iest dobrze upewniony, i wiesz zápewne, że iest dwoch nieprzyiacioł przy tobie, ktorzy myślą, żebyć porwáli to, co masz naydroższego: nie czuią bowiem ná twoie złoto i pieniądze, ále szukáią dusze twoiey. Ná coż ci się tedy przeda, choćbyś zyskał wszystek świát, ieśli duszę utrácisz?

Czuyże tedy strzegąc się, żebyś nie przyszedł o táką zgubę, ktoreybyś ná potym nie mogł wiecznie powetowáć.

3. Uważ, ktorzy to są ci złodzieie, ktorych powieniene ś się strzedz: nie tylkoć to sami diabli, co cię kuszą, i ktorzy cię prowádzą do grzechu ále też i wszystkie rzeczy świátá tego, do ktorych możesz mieć iákie przywiązánie áfektu, gdyż to wzystko są złodzieie, ktorzy krádną serce twoie, ktoreby powinno bydz cále Boskie. Ják to iest szkodliwa, nie dawáć im odporu!

Oprocz tego masz iesżcze w sobie samym domowych złodzieiow, á ci są własna wola, pożądliwość, wszystkie złe Inklinacye i zwyczáie, álbowiem one to są złodzieie, ktorzy w tobie mieszkáią, i ktorzy ni o co się inszego nie kuszą, tylko, żeby w tobie zágubili naydroższy skarb, ktory możesz mieć, to iest łáskę Boską.

Obacz iákąś straż dawał tym wszystkim złodzieiom. Proś o oświecenie i łáskę Bogá, i Aniołá strożá twego, żeby cię wspomagał, i sam czuł około ciebie.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Człowiek precz odieżdżáiąc, wezwał sług swoich, i dał im máiętność swoię, i dał iednemu pięć tálentow, á drugiemu dwá, á drugiemu ieden.

u S. Mat. w Rozd. 25.

1. UWáż, że tálentá znáczą dáry Boskie, i dobrá przyrodzone i nád przyrodzone, ktoreś odebrał od Bogá, iáko to żywot, zdrowie, moc

siłę,

śiłę, dobrá i wygody cielesne: duchowne záś, wiárę, łáski, dáry, i cnoty; iednym słowem, wszystko cokolwiek masz ná duszy, i ná ciele: gdyż iáko mowi ieden Swięty Apostoł, że wszystkie dobrá pochodzą od Oycá Swiátłości, ktory dáie káżdemu według, iáko śię mu podoba.

Jeżeliś tedy wiele od niego odebrał, nie wynoś śię iednák nád drugich, ále boy śię ráchunku, ktoryć będzie potrzebá z nich oddáć.

Jeżeliś też nie odebrał ták wiele iáko drudzy, nie zazdrość im, ále dziękuy temu, ktoryć dáie ták wiele łásk, chociesz sobie ná nie nie záśłużył, i wiedz, że im iest większa liczbá tálentow márnie stráconych, ktoreś odebrał od Bogá, tym też większą w duszy twoiey ruinę czynią.

2. Uważ, i exáminuy śię, coś zá pożytek dotąd uczynił z tálentow, ktoreś odebrał? coś záżywał zdrowia, mocy, śiły, dobr, wygod, i inszych tym podobnych dárow przyrodzonych; ieżeli dla chwały Bozey, czyli też dla ukontentowánia, włáśney miłości; i iákoś też używał wszystkich łask, ktoreś odebrał od Chrztu świętego, áż do tego czásu? co zá owoce przynośiłeś Bogu z częstego przyimowánia Nayświętszego SAKRAMENTU?

O iáko masz wielką słuszność mowić z Prorokiem, o Boże: nie wchodź w sąd z mizernym stworzeniem twoim: áh Pánie! ieżeli będziesz obserwował wszystkie moie niepráwości, ktoż iest, ktory będzie mogł wytrwáć przed tobą?

3. Uważ iákim sposobem możesz dość uczynić zá złe używánie tych tálentow, ktoreć były powierzone. Naprzod, uciekay śię do Crystusa Páná, prosząc, żeby on dość uczynił zá ciebie, i zebyć áplikował zasługi swoie: ażebyś záś śię u niego tey łáski stał godnymi, trzebá żebyś zá przeszłe nágrodził owocem, prawdziwey pokuty, złączył śię z Chrystusem Pánem przez komunią Swiętą, á ná potym korrespondował wiernie łáskom iego, i náśladował cnot iego.

Proś go o łáskę, żeby áplikował zásługi swoie, i uczynił dość zá śię sprawiedliwości Boskiey, i żebyć dał prawdziwego duchá pokory.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Podobne iest Krolestwo niebieskie dziesiąciom Pánnom, ktore wziąwszy lámpy swoie, wyszły przeciwko Oblubieńcą.

blubieńcowi, i Oblubienicy, á pięć z nich były głupich, á pięć mądrych.

u S. Mat. w Rozd. 25.

1. UWaż, że te Pánny, ktore były destynowáne wyniść náprzeciw Oblubieńcowi, reprezentuią dusze, ktore odebráły osobliwe łaski od Bogá, żeby się przez ten sposob stáły godnemi oddawáć osobliwą chwałę Chrystusowi Pánu w on szczęśliwy dzień, w ktory będzie ukázywał chwałę wszystkiemu stworzeniu: ále iáko te Pánny nie wszystkie były mądre, gdyż się ználázły między niemi głupie, iáko mowi Ewánielia Swięta, ták też właśnie między duszámi, ktore odebrały osobliwe łáski od Bogá, znáyduią się tákie, ktore nie korrespónduią wiernie dobrodzieystwom iego Apostoł Swięty mowi: gubią się przez myśli swoie głupie.

O iáko liczbá tych dusz głupich iest bárdzo wielka! ktore rozumieią o osobie, że są mądre, ále iednák są bárdzo głupiemi, według zdánia Boskiego.

Strzeż się, ážebyś nie był z tey liczby, nie ufay sobie samemu, áni swoiey umieiętności, ále szukay pokory mądrości Boskiey.

2. Uważ, co mowi Ewángelia Swięta, że te Pánny spáły: co znáczy niedbálstwo, nie uwagę, tákże i insze defektá, ktore się popełniáią przeciwko cnocie czuyności, ktora iest ták bárdzo potrzebna dla záchowánia żywotá duchownego, znáyduią bo się tácy, ktorzy zásypiáią w niektorych tylko spráwách swoich, czyniąc ich niedbále, i z oziębłością duchá; insi zás zásypiáią snem niebespiecznym, kiedy się nie tylko opuszczáią w iákich ákcyách osobliwych, ále náwet zániedbywáią stáráć się o postępek w cnotách, do zbáwienia, ich należących.

O iákoś się bárdzo powinien strzedz tego snu śmiertelnego! czuy, prácuy, i modl się, żebyś nie zásnął snem śmierci, i żeby nieprzyiáciel zbáwienia twego nie rzekł, przezwyciężyłem go.

3. Uważ, że lubo wszystkie Pánny spáły, byłá iednák między niemi tá rożność, że głupie nie stáráły się, żeby miáły oley w lámpách, mądre zás iuż go były dostáły. Jest to rzecz prawdziwa, że dusze pobożne nie są záwsze czuyne nád sobą, iáko powinny, gdyż ich nie uwagá przywodzi do tego, że upadáią w máłe defektá; iednák máiąc dość oleiu łáski Boskiey, lámpy ich dla tego nie gásną, ále zás są insi, ktorzy to cále o cnoty nie dbáią, gubią ustáwicznie świátłość, i ogień miłości, á to z tego pochodzi, że nie máią oleiu niebieskiego, ktory Duch Swięty wlewa w serce násze, iáko w lámpy, żeby gorzáły ogniem miłości iego.

Proś

Proś go tedy, żebyć dał tego oleiu, á dla otrzymánia go obficie, wzy way rátunku tey, ktora byłá nayḿędrſzá między wſzyſtkiemi Pánnámi.

Jeśli Niedziel po Swiątkách będzie więcey niż dwádzieścia cztery, tedy pozoſtáłe po Trzech Krolach *Niedzielne Medytácye bráć będzie potrzebá, tym porządkiem.*

Jeśli 25. Niedziel będzie po Swiątkách; Tedy Medytácya ná 24. po Swiątkách; Szoſtey Niedzieli po Trzech Krolách wziąć potrzebá.

Jeśli będzie 26. Tedy ná dwudzieſtą czwartą, Piątey Niedzieli po Trzech Krolách.

Jeśli 27. Tedy ná dwudzieſtą czwartą, Czwartey Niedziele po Trzech Krolách.

Jeśli 28. Tedy ná dwudzieſta czwartą Niedzielę, Trzeciey Niedziele po Trzech Krolách.

Ná 25. Niedźielę, Czwartey po Trzech Krolách.

Ná 26. Niedzielę, Piątey po Trzech Krolách.

Ná 27. Niedzielę, Szoſtey po Trzech Krolách.

A ná oſtátnią Niedzielę przed Adwentem, tę Medytácyą, ktora ieſt ná 24. Niedzielę po Swiatkách położona.



MEDY-



MEDYTACYE
Ná włáſne Swiętá Swiętych Bożych, ktore przypadáią, począwſzy od pierwſzey Niedźiele po Wielkiey Nocy, áż do Adwentu.

MEDYTACYA
Ná Swięto Swiętego BARNABY Apoſtołá.

11. dnia Czerwcá.

Oto ia was poſyłam iáko owce między wilki.

u S. Mat. w Rozd. 10.

1. UWaż, że lubo Swięty BARNABA nie był z liczby dwunaſtu Apoſtołow, wybránych przez Chryſtuſa Páná, był iednák wywyżſzony ná tę godność po w niebowſtąpieniu Páńſkim, przez oſobliwe zrządzenie Duchá Swiętego, ktory go był przeznáczył do ſpolnego prácowania z Swiętym Páwłem, około rozſzerzenia wiáry świętey Kátolickiey.

Wiedz o tym, że w ten czás Swięty Bárnábá, nie myślił bynamniey o Apoſtolſtwie, ále tylko, áby ſłużył Pánu Bogu w Kościele Antyocheńſkim, ktory zá iego ſtárániem i żárliwością, ták ſię był rozmnożył, że to miáſto naypierwey było názwáne chrześciáńſkim.

Chwal, i dźiękuy Pánu Bogu zá wywyżſzenie tego wielkiego Swiętego ná godność Apoſtolſką, ucz ſię przykłádem iego ſpuſzczáć ſię ná prowidencyą Boſką. Jeżeli prágnieſz honorow záżywáć ku iego uſłudze, i żebyć dał nowe łáſki, potrzebá ábyś wiernie koreſpondował, tym ktoreś iuż od niego odebrał.

2. Uważ oſobliwe świádectwo, ktore Piſmo Swięte dáie o cnocie tego wielkiego Apoſtołá: to, że był obdárzony wielkiemi prerogátywámi, i nápełniony Duchem Swiętym, dla czego nábył ſobie powagi u wiernych, i wiele w nich dobrego ſpráwił, przez ſłowá, i przykład dobry.

Uznay, że przez sámę pobożność powierzchowną prowádzą się dusze do Chrystusá, á nie przez sáme tylko słowa, álbo dyskursy pełne mądrości náwracáią się sercá ludzkie: ále potrzebá, żeby to, co się powierzchownie pokázuie, pochodziło z prawdziwey dobroci, i pobożności wnętrzney, gdyż ustá tylko do uszu mowią, ále serce do sercá. Jeżeli tedy chcesz, áby twoiá konwersacya i náuká byłá pożyteczna duchownie bliźniemu twemu, bądz wnętrznie wiernym Bogu, á ták stániesz się godnym, że Duch Swięty będzie mieszkáł w tobie, i moc iego będzie ożywiáłá słowá, i akcye twoie.

3. Uważ, że Swięty Bárnábá, był wywyższony ná godność Apostolską, nie żeby w niey ználazł odpoczynek álbo pożytek doczesny, áni dla honoru i pánowánia nád drugiemi, ále przyiął ten urząd, dla prácowánia i cierpienia, udáiąc się z odwagą, i żárliwością ná przepowiádánie Ewánielii Chrystusowey. Był posłany iáko báránek między wilki, á iednák przez swoię cierpliwość i żárliwość, potwierdzony w łásce Chrystusá, walecznie się potykał z temi wilkámi, i wiele ich przemienił w báránki.

Táka to ma bydz pretensya prawdziwego sługi Bożego, prácowáć i cierpieć dla miłości náuczyciela swego. Uważay, ieżeliś też i ty iest w tey dyspozycyi, i proś tego wielkiego Swiętego, ábyć otrzymał iáką iskierkę łask, ktore odebrał.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. IANA Krzciciela.

24. dnia Czerwcá.

Záprawdę powiádam wam nie powstał między národzonemi z niewiast, większy nád Janá Krzciciela.

u S. Mat. w Rozd. 11.

1. UWaż: że nie przynależy tylko Chrystusowi Pánu sądzić iák trzebá spráwy ludzkie; świát się bowiem omyla często w sądách swoich, gdyż zwyczáynie sądzi prędzey z pásyi i własnego interesu, niżeli z słuszności, pochlebiá, przebiera, i nie poważa sobie tylko fałszywą pompę, i áparencyą rzeczy powierzchownych; lecz Chrystus Pan będąc sámą prawdą, nie może oszukáć, áni sam bydz oszukánym. Dla tego się wielki honor w Swiętym Janie pokázuie, że był chwalebnym, poważonym, i zá Swiętego publikowánym od sámego Bogá.

Czciey,

Czeiey, i powáżay zacność tego wielkiego Swiętego, i nie dbay ná to, co ludzie mogą mowić, álbo sądzić o tobie, ále się iedynie ſtaray bydz przyiemny Bogu, i podobáć mu się we wszytkich swoich sprawách.

2. Uważ, że Swięty Jan był wielkim z wielu miar. Náprzod był wielkim, że był przeſłáńcem Syná Boſkiego, był wielkim, bo był Prorokiem, i większym niż prorok, iáko ſam Chryſtus Pán opowiedział: był wielkim dla łaſk i prerogátyw, ktore odebrał będąc poświęconym w żywocie mátki swoiey, i iego národzenie będąc ták wielkie, i ogłoszone przez wiele cudow. Był wielkim dla świątobliwości żywotá, i cnot przedziwnych; wielkiey eſtymácyi, między żydámi, tákże, wiele z nich miáło go zá Meſyaszá. Ná oſtátek był wielkim, dla chwalebnego męczeńſtwá, ktore cierpiał dla obrony ſpráwiedliwości i cnoty.

Chwal, i błogosław Bogá zá wszyſtkie przywileie, i łáſki, ktorych udzielił temu wielkiemu, i osobliwszy ſtopień chwały, ná ktory go wywyższył.

Upokorz się, żeś ieſt ták małym w cnocie, dla twoiey oziębłości, i niewierności w koreſpondowániu łáſkom, ktoreć Bog dáie.

3. Uwaz coś też powinien czynić dla ſtánia się wielkim przed Bogiem, i obacz co czynią, álbo nie czynią wyniośli, aby się ſtáli wielkiemi ná świecie, iák wiele pracy i ſtáraniá podeymuią dla tego, z iáką żárliwością chwytáią się tych wszyſtkich rzeczy, przez ktore rozumieią, że doſtąpią czego prágną.

O iáko to ieſt prawdziwa, co Chryſtus Pan powiedział: że synowie marności są dáleko mędrzeyſi niż synowie świátłości: o iákobyś był wielkim Swiętym! kiedybyś to czynił, i cierpiał, dla Bogá, co oni czynią, i cierpią, dla ſtánia się wielkiemi ná świecie.

Záwſtydz się, widząc w sobie ták máło odwagi, i ferworu w służbie Boſkiey, proś o rátunek łáſki iego przez przyczynę Swiętego Iana Krzciciela.

MEDYTACYA
Ná Swięto S. PIOTRA Apoſtołá.

29. dnia Czerwcá.

Tyś ieſt opoká, á ná tey opoce zbuduię Kościoł moy.

u S. Mát. w Rozd. 16.

1. UWaż sposob, ktorego Chryſtus Pan chciał użyć dla uczynieniá Swiętego Piotrá godnym tey doſkonáłości, bydz głową, i naywyższym

Pásterzem Kościołá Swiętego, ná ktorą go chciał wywyższyć. Náprzod go sam náuczał, i dawał mu obiáśnienie nayosobliwszych táiemnic Wiáry Swiętey, znosił go w iego ułomności, strofował go z defektow, umacniał w boiázni, modlił się osobliwie do Oycá swego niebieskiego zá niego, áby mu otrzymał státeczność nieporuszoną w wierze, ázeby mogł ná potym umacniáć drugich: pokazał się mu náypierwey po swym Zmartwychwstániu z osobliwą dobrocią, ná ostátek przez Boskie słowá swoie, wzbudził w sercu iego doskonáłą miłość, ktora byłá iákoby ostátnią dyspozycyą do uczynienia go naywyższym Pásterzem w Kościele swoim.

Chwal, i błogosław Zbáwicielá tego zá wszystkie łáski, ktore uczynił temu Swiętemu Apostołowi. Dziękuy imieniem cáłego Kościłá, że postánowił ná mieyscu swoim ták godnego Wikáryuszá, dla rządzenia tymże Kościołem. Uczyń nowe postánowienie isć wiernie zá rządzeniem Duchá Swiętego, i poddawáć się szczerze temu, ktory trzyma mieysce tego Apostołá Swiętego, nástąpiwszy po nim ná urząd Wikáryuszá Chrystusowego.

2. Uważ, że Swięty Piotr nie przyiął nádáremnie tych wszystkich łask, ále im wiernie korespondowáł przez cwiczenie się we wszystkich cnotách, á osobliwie we trzech. Naprzod w wierze doskonáłey, gdyż on naypierwey z Apostołow wyznał publicznie Bostwo Chrystusa Páná: druga, głęboką pokorę, trzymáiąc się zá niegodnego wszystkich łask, ktore mu były dáne: trzecia, miłość żárliwą naprzeciw Chrystusowi Pánu, maiąc sobie zá szczęscie, i wesele wielkie, cierpieć umrzeć dla wyznánia Imienia iego, i dla obrony chwały iego.

Naucz się od tego Swiętego Apostołá, iáko się masz ćwiczyć w tych trzech cnotach, z iákim poddaniem rozumu swego, masz wierzyć we wszystko, czego cię Koscioł Boży náucza, z iakim wyniszczeniem samego siebie, powinieneś się uznawáć zá niegodnego łask, ktore odbierasz, i z iáką żárliwością, powinieneś miłowáć CHRYSTUSA PANA, ktory cię wprzod umiłował miłością niewypowiedziáną. Pros Piotrá Swiętego, áby otrzymał łáskę do náslądowánia go w tych cnotách.

3. Uważ, że Swięty Piotr będąc obrany przez Chrystusa Páná, áby był naywyższym Pasterzem Kościołá iego, miał wszystkie kondycye przynależyte dobremu Pásterzowi: między inszemi, miłość wielce żárliwą i doskonáłą naprzeciw swoim owieczkom, zá ktore nie tylko położył żywot swoy, ále náwet nie ustawał wyświadczáć im tey miłości i po śmierci swoiey, iáko sam był obiecał; gdyż i chwała, ktorey záżywa w niebie, nie przeszkadza mu do bránia osobliwego stáránia, około Koscioła woiuiącego.

Uciekayże

Uciekayże się tedy do tego wielkiego Swiętego, iáko do swego Oycá, i Pásterzá, prosząc go, aby nie ustawał modlić się zá cię do Páná Bogá, i zá wszystkie potrzeby Kościołá Swiętego: zá obronienie i rozszerzenie wiáry świętey Katolickiey, i żebyć otrzymał łáskę, żyć, i umrzeć synem posłusznym Kościołowi Swiętemu.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. PAWŁA Apostołá.

30. *dnia Czerwcá.*

Ten mi iest náczyniem wybránym, áby nosił Jmię moie przed narody, i Krolmi.

w Dzieiach Apostol. w Rozd. 9.

1. UWaż zacność tey godności náczyniá wybránego, ktora iest dána Páwłowi Swiętemu przez Chrystusa Páná; gdyż to znáczy, iákoby mowił: że przed wieki Bog miał do niego osobliwy áfekt, i że odtąd był destynowány ná godność Apostolską, i że mu był zgotował osobliwe łáski, áby go uczynił sposobnym do poięcia wysokich táiemnic, ktore mu były potym konferowáne.

Adoruy zámysły przedwieczne Bogá nád wszystkiemi kreaturámi, ále osobliwie nád tym wielkim Swiętym Apostołem, dziękuiąc Oycu przedwiecznemu, że raczył od wiekow myślić o tobie, i nágotowáć ci łáski, ktorych ci użycza pod ten czás życia twego, á proś go o pomoc, ábyś im wiernie korespondował, i czynił z nich pozytek ná chwałę Boską, i zbáwienie twoie.

2. Uważ, że Swięty Páweł, będąc uczynionym wybránym náczyniem, nie wynosił się z tego w sercu swym, ále się tym bárdziey upokarzał, im się widział bárdziey obdarzonym wielkiemi łáskámi; i wyznawał że był náynmnieyszym z Apostołow, i że náwet nie był godzien nosić to imię, dlá tego, że prześládował Kościoł Boży.

O iáko to iest prawdziwa! że im więcey się odbiera łask od Bogá, tym się też bárdziey trzebá upokarzáć, álbowiem dobro, ktore w nas iest, nie pochodzi od nas samych, ále wszystká pochwałá, ktorą możemy odebráć z dobrych uczynkow nászych, samemu Bogu przynáleży.

Uznay przed Bogiem z głęboką pokorą, że ták ozięble korespondujesz łáskom, ktore od niego odbierasz.

3. Uważ

3. Uważ miłość doskonáłą náprzeciw bliźniemu, i żárliwe prágnienie zbáwienia dusz, ktorym pałáło serce tego wielkiego Apostołá, że dla tego wydał żywot swoy, stáiąc się iáko żywą ofiárą miłości: i sam to oświádczył, że nie będąc nikomu poddánym, stał się sługą wszystkich, i wszystkim wszystko, áby wszystkich pozyskał Chrystusowi Pánu.

Zadziwuy się ták wielkiey miłości, ktorą serce tego wielkiego Apostołá było napełnione: záwstydz się oziębłości twoiey, i proś go, ábyś otrzymał od Páná Bogá iednę iskierkę ognia; ktory Chrystus Pan przyszedł wzniecić ná ten świát.

MEDYTACYA

Ná Swięto Náwiedzenia Nayświętszey Pánny.

2. Lipcá.

Powstawszy MARYA poszłá w gorną kráinę z kwápieniem do miástá Judzkiego, i weszłá w dom Zácháryaszow.

u S. Łuk. w Rozd. 1.

1. Uważ, że iáko tylko Nayświętszá Pánná poczęłá zá sprawą Duchá Swiętego w żywocie swym Syná Boskiego, ták záraz uczułá skutki obecności iego Boskiey; duszá iey bowiem byłá nápełniona wielkiemi łáskámi, i serce zápalone doskonáłą miłością: pobudzona tedy prágnieniem zbáwieniá i poświęceniá w żywocie zostáiącego Janá Swietego, wychodzi skwápliwie z Názáret, i udáie się ná gory Judzkie dla náwiedzeniá krewney swoiey Elżbiety, áby iey udzieliłá cząstkę łask swoich, w ktorych obfitowáłá.

O iáko duszá ktora osiąga Bogá, iest sposobna do wydawánia wiele owocow, i rozmnożenia obfitych błogosławieństw, ná wszystkich mieyscách, gdzie się obrácá. Jeżeli nie czynisz pożytku bliźniemu twemu, przez twoię konwersacyą, boy się, áby to nie było znákiem, twego oddalenia się od Bogá.

2. Uważ iák wielkie było wesele i konsolácya Swiętey Elżbiety, gdy uyzráłá krewną swoię przychodzącą do niey, á uznáiąc w niey znáki łask ktore odebráłá, i uczuwszy skutki obecności tego, ktorego w żywocie

swym

swym Pánienskim nosiłá, záwołáłá mowiąc: zkądże mi to szczęście, że Mátká Páná i Bogá mego przychodzi do mnie?

Jeżeli tedy tá Swięta miáłá słuszną przyczynę uznawáć się zá niegodną, i szczęśliwą bydz poprzedzoną tą wizytą; iáko dáleko bárdziey ty masz się uniżáć, widząc, że cię sám Bog ráczy náwiedzáć, lubo też, kiedy przychodzi do ciebie w Przenayświętszym SAKRAMENCIE, áby cię obdárzył łáskámi swemi. O iák wielkie szczeście twoie bydz honorowánym wizytą sámego Bogá!

3. Uważ skutki wizyty Mátki Przenayświętszey: Swięta Elżbietá stáłá się obdárzona wielkim weselem, i pociechą, dziecię w żywocie poświęcone skacze od rádości, wszystka familia Zácháryaszowá ust nápełniona nowemi łáskámi i błogosłáwieństwy: samá Mátká Przenayswiętsza záchwycona w Duchu wyspiewywa chwłę Bogu, i záczyna tę pieśn, ktorą Kościoł Swięty codziennie powtarza z nábożeństwem i rewerencyą.

Jeżeli pierwsze weyście Mátki Boskiey spráwiło ták wiele błogosłáwieństw, coż rozumiesz, czego nie spráwiło mieszkánie iey tám przez trzy miesiące? wnidz Duchem w ten szczęśliwy dom Zácháryaszow, obacz co się też tám dzieie, ofiáruy się tey Mátce do usługi, i proś, ábyć otrzymáłá iáką cząstkę łask i błogosłáwieństw, ktoremi Bog przez nię obdarzył tę świętą fámilią.

MEDYTACYA

Ná Swięto Swiętey Mágdáleny.

A oto niewiástá, ktora byłá w mieście grzesznicá, dowiedziawszy się, iż JEZUS siedział w domu Fáryzeuszowym, przyszłá tám, przyniosłá álábástrowy słoiek oleyku.

u S. Łuk. w Rozd. 5.

1. Uważ dziwną miłość Chrystusa Páná, w náwroceniu tey świętey grzesznice, i skutek łaski, ktorą tchnął w serce iey, inspiruiąc iey z iedney strony nienáwiść grzechu, i zbáwienną boiaźń sądow Boskich, z drugiey záś ukázuiąc iey piękność cnoty, i wielkość miłosierdzia Boskiego, á oddaláiąc potrosze serce iey od miłości nieporządney stworzeniá, po ciągał ią iáko łáńcuchámi do czystey miłości swoiey.

O Pánie!

O Pánie! iáko duch twoy ieſt łáſkáwy, i rządy twoie miłe, przeto przeklęci ſą, ktrozy ſprzeciwiáią ſię zámyſłom miłoſiernym, i zbáwiennym, ktore maſz około nich.

2. Uważ, co czyniłá tá święta grzeſznicá będąc ták tkniona, i pociągniona przez łáſkę do Chryſtuſa Páná: oto nátychmiáſt przychodźi do niego, kiedy ſiedział u ſtołu w domu Fáryzeuſzowym, nie mogąc iuż dłużey noſić ciężaru grzechow ſwoich, i niechcąc odkłádáć iednego momentu náwrocenia ſwego, wſzedłſzy ná to mieyſce, nie uważáiąc, co mogą mowić, álbo myślić o niey, rzuca ſię u nog tego, ktorego uznáłá przez wiárę zá Bogá, i Zbáwiciela ſwego: pokrapia ie łzámi, i ociera włoſami, á lubo żadnego ſłowá do niego nie mowiłá, iednák oczy iey dáią dość do zrozumienia żáłości ſercá iey.

Uważ iákie było weſele tego dobrotliwego Zbáwiciela, i Páſterzá, widząc owieczkę obłąkáną przychodzącą do niego, i iáka byłá rádość Swiętych Aniołow, ktorzy tám byli obecni. Gdybys i ty chciał, mogłbyś dáwáć co raz to nowe ukontentowánie Chryſtuſowi Pánu, i Aniołom iego, przez wzbudzenie w ſobie doſkonáłey ſkruchy zá grzechy, i prawdziwe prágnienie czynić owoce godne pokuty.

3. Uważ iáka byłá ſpráwá wſzyſtkiey tey ákcyi Fáryzeuſz ſię náśmiwa, wſzyſcy tám obecni ſzemrzą; lecz dobrotliwy JEZUS ią ápробuie, i z Sędziego ſtáie ſię obrońcą tey Swiętey pokutuiącey, to o niey dáiąc świádectwo, że wiele grzechow, iey ieſt odpuſzczono, gdyż bárdzo umiłowáłá; ná oſtátek konkluduie, przez te łáſkáwe ſłowá: odpuſzczone ſą tobie grzechy, idź w pokoiu.

O iakie weſele i pociechę uczułá w ten czás, tá święta penitentká! odbieráiąc z ſamych uſt Boſkich ábſolucyą, i odpuſt zupełny wſzyſtkich grzechow ſwoich: co zá rezolucye iey były po odebrániu tych łaſk, iáka odmiáná żywotá, iáka miłość i żárliwość czci i chwały tego dobrotliwego dobroczyńce.

Obacz, czego ſię prágnieſz náuczyć z tego przykłádu: á proś tey wielkiey świętey, ábyć otrzymáłá tákie uczeſtnictwo łaſk, ktore odebráłá od Chryſtuſa Páná przy ſwoim náwroceniu.

MEDYTACYA
Ná Swięto S. JAKOBA Apoſtołá.
25. dniá Lipcá.

Możecież pić kielich, ktory iá będę pił?

u S. Mát. w Rozd 20. 1. Uważ,

1. UWaż, że Swięty Jákob, i Swięty Jan brát iego, dáli ſię byli uwieść fałſzywey opiniey, (że Chryſtus Pan miał mieć Kroleſtwo doczeſne ná tym świecie) i ſkłonności ludzkiey, ktorá zwyczáynie wiedzie do wyniosłości: proſili go o pierwſze mieyſce w tym kroleſtwie; ále ten dobrotliwy Zbáwiciel, chcąc ie odwieść od tego, inſpirowáć im dyſpozycye świątobliwſze: możecieſz mowi do nich, pić kielich, ktory iá będę pił? dáiąc im znáć, przez te słowa, że nie przyſzedł był ná ten świát, dla záżywánia honorow, i uciech świátowych, ále dla zbáwienia ludzi przez ſwoie poniżenie i cierpienie, i że przez krzyż i mękę chciał wnisć w poſeſyą kroleſtwá niebieſkiego, w ktorym ieżeliby chcieli mieć mieyſce, trzebá, áby go wprzod z odwagą náśládowáli, i koſztowáli kielichá męki iego.

Zádziwuy ſię dobroci Zbáwicielá Páná, że po nas niczego nie wyciąga inſzego, tylko to co ſam czynił, i ieſzcze mniey niż ſam czynił, álbo cierpiał dla zbáwieniá náſzego.

Pámiętay ná to, kiedy uczuieſz w czym iáką pracę, álbo gorzkość, że Chryſtus JEZUS pieł kielich dáleko gorſzy dla miłości twoiey: reprezentuy ſobie, że cię pyta, ieżeli możeſz pić z kielichá tego, ktory on pił;

2. Uważ odpowiedź, ktorą dáł Swięty Jákob, i Swięty Ján brát iego: możemy, rzekli Chryſtuſowi Pánu; iákby chcąc mu oświádczyć, że záłáſką iego mogą czynić i cierpieć wſzyſtko, co ſię mu będzie podobáło dopuścić ná nich, dla czci i chwały iego, i że nie było żadney rzeczy z tego, co po nich prágnął, ktoreyby oni nie mogli byli uczynić zá iego pomocą.

O iáko to ieſt prawdziwá, że Pan Bog nie wyciąga po nas nic tákowego, cobyśmy nie mogli uczynić zá łáſką iego, i náwet coby nam łatwie przyiść nie miáło zá pomocą teyże łáſki, byleśmy mieli trochę odwagi, i miłości koreſpondowánia im.

3. Uważ, że Swięty Iákob wypełnił to, co był obiecał, gdy pił z kielichá Chryſtuſowego, á to z táką odwagą, że ſię ſtał godnym korony męczeńſkiey, naypierwey ze wſzyſtkich Apoſtołow.

Nie bądź z liczby tych, ktorzy mowią á nie czynią, ktorzy czynią wiele dobrych rezolucyi przed Bogiem, á żadney nie wypełniáią, i ktorzy (iáko ſię im zda) máią wielką odwagę, kiedy ſą w ferworze ná modlitwie, á záraz ią gubią, kiedy przyidźie do uczynku, gdy zás trzebá pokazáć wierność w okázyách, zá naymnieyſzą kontrádykcyą, ktorą czuią wewnątrz, odſtępuią od dobra, ktore byli zácżęli.

Proś tego Swiętego Apoſtołá, ábyć otrzymał dar mocy i łáſkę wytrwánia, ábyć był wiernym i ſtatecznym czynić i cierpieć dla Chryſtuſa, áż do oſtátniego momentu życia twego, wſzyſtko cokolwiek mu ſię będzie podobáło dopuścić ná cię.

MEDYTACYA

Ná Uroczystość Swiętey ANNY.

26. *dniá Lipcá.*

Podobne iest Krolestwo niebieskie skárbowi zákrytemu ná roli.

u S. Mat. w Rozd. 13.

1. UWaż, że Swięta Anná reprezentuie tę rolą w ktorey iest skarb zákryty, gdyż pod ten czás, kiedy nosiłá w żywocie swym Nayświętszą Pánnę, mogło się prawdziwie o niey mowić, że w niey zákryty skarb wielkiego waloru i ceny; álbowiem ieżeli to iest prawdá, co Duch Swięty deklárował przez ustá Mędrcá, że się nie może doskonále oszácowáć zacności iedneyduszę czystey; iáko dáleko słuszniey może się mowić o tey przeczyczystey Pannie ktora przechodzi nie tylko wszystkie Pánny; ále też i Anioły w czystości, i w inszych cnotách.

Chwal, i błogosław Bogá, że obrał Swiętą Annę zá Mátkę tey czystey Pánnię; proś że Corki i Mátki, áby cię wzięły w swoię protekcyą.

2. Uważ, że Swięta Anná uznawszy iák drogi był ten skarb, ktorego iey Bog powierzył, nie wynosiłá się z tego, áni się przed drugiemi wychwaláłá, ále go skryłá, oddawszy záraz z młodych lat iedyną Corkę swoię do Kościołá, iáko ná pustynią, áby służyłá Bogu doskonáley, zezwaláiąc dobrowolnie bydź ogołoconą, i oddaloną od przytomnści iey, i ze wszystkich pociech, ktore mogłá mieć dla oddánia iey, i po święcenia ku chwale i służbie Boskiey.

Náucz się od tey wielkiey Swiętey pokrywáć łáski, ktore odbierasz, zasłoną pokory i milczeniá, i ogołocić się czásem z tego, w czym się nay bárdziey kochasz, dla oddánia ofiáry Bugu.

3. Uważ iák doskonáłe były insze cnoty Swiętey Anny, i ná iáki stopień do skonáłości byłá wywyższona; gdyż ieżeli poymuiemy dobrze słowá Chrystusá Páná, ktory mowi, że poznawáią drzewá z ich owocow: ázaż nie wielkie, to drzewo mistyczne Anná Swięta zrodziłá owoce, to ist Corkę, kę, ktora miáłá bydź godną Mátką samego Bogá.

Czciyże tedy Annę Swiętą, iáko Mátkę Przenayświętszey Mátki Boskiey; i proś iey ábyć otrzymáłá łáskę do rodzenia płodzić owoce, w przynależytych kondycyách Syná Boskiego, ktoreś ná chrzcie świętym przyiął.

MEDY

MEDYTACYA

Ná Swięto S. JGNACEGO Fundatorá Societatis JESV.

31. Lipcá.

Bądzcie podobni ludziom czekáiącym ná Páná ſwego, áż ſię z god náwroci, iż gdyby przyſzedł, á zákołátał, wnetby mu otworzono.

w S. Łuk. w Rozd. 12.

1. UWaż prętką i wierną koreſpondencyą Jgnácego Swiętego, kiedy Bog zákołátał przez łáſkę ſwoię, do drzwi ſercá iego: ſtán bowiem iego był bárdzo przeciwny, i oponuiący ſię pobożności: rządził woyſkámi, i iuż był ſtráwił połowę lat ſwoich ná ułudze woienney, kiedy go Bog tknął łáſką ſwoią, i powołał do ſtanu ſzczęśliwſzego i świątobliwſzego; lubo był wielkim świátá miłośnikiem, uczynił iednák ſobie wielką wiolencyą dla rozerwánia tych związkow; á poſtánowiwſzy cale oddáć ſię Bogu, wypełnił to doſknále, ták dálece, że w krotkim czáſie uczynił wielki poſtępek w cnocie, będąc oſobliwie i rátowánym od Náyświętſzey Pánny w ktorey protekcyą oddał ſię był záraz od początku náwroceniá ſwego.

Zádziwuy ſię, i ádoruy zamyſły Boſkie nád tym wielkim Swiętym w náwroceniu iego: dziękuy mu, że dał, ták potężnego obrońce Kościołowi ſwemu.

2. Uważ, że między wſzyſtkiemi cnotámi, w ktorych iáśniał Ignácy Swięty, dwie były náyznámienitſze: pierwſza, prágnienie żárliwe zbáwienia duſz; ktore dotąd obfituie w iego zgromádzniu z ktorey wiele ich położyli żywot ſwoy dla náwrocenia niewiernych.

Uważ iák wielkie weſele, i pociechę odbiera teraz w niebie Ignácy Swięty, widząc ták wiele duſz błogosławionych, w chwale niebieſkiey, ktore mu ſą obligowáne zawſze zá zbáwienie wieczne.

Proś tego wielkiego Swiętego, ábyć otrzymał z iednę iſkierkę tego ogniá, ktorym pałáło ſerce iego dla pobudzenia cię do prácowánia około dobrá duchownego bliźniego twego, według możności twoiey i ſtanu, do ktorego cię Bog powołał.

3. Uważ drugą cnotę, ktora oſobliwiey iáśniáłá w Swiętym Ignácym,

cym; á tá iest czysta, i szczera intencya podobáć się Pánu Bogu we wszystkim co czynił, i ściągáć wszystkie rzeczy ná większą chwałę Boską: á tá intencya ták głęboko byłá wkorzeniona w sercu iego, że we wszystkich okázyách słyszeli go mowiącego te słowá. Ná większą chwałę Boską. Używał ich miasto áktow strzelistych, i gdyby był mogł, kazałby ie był pisać i rysowáć ná wszystkich mieyscách, do tego bowiem końcá wszystkie swoie sprawy, i zamysły ściągał.

O iáko to iest chwalebny żywot! nie prágnąc, i nie szukáć we wszystkich swoich sprawách tylko większey chwały Boskiey.

Proś tego Świętego, ábyć otrzymał łáskę do náśládowánia go w cnocie czystey i prostey inteneyi, i od tąd obiecuy Bogu, że nie chcesz żyć tylko dla upodobánia się iemu, i rozmnożenia chwały iego.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. DOMINIKA Fundatorá Zakonu Kaznodzieyskiego.

4. dniá Sierpniá.

Niech będą pochodnie zápalone w rękách wászych.

u S. Łuk. w Rozd. 12.

1. UWaż, że Swięty Dominik nosił lámpę, álbo pochodnią goráiącą w rękách swoich, iáko wierny sługá, według obiawienia, ktore dał był Bog pobożney Mátce iego przez sen misterny, ktory miáłá trochę przed urodzeniem iego: zdáło się iey, iakby psa iákiegoś porodziłá, ktory trzymał pochodnią goráiącą w pysku; co się iey nápotym zyściło, gdyż ten wielki Swięty nosił tę mistyczną pochodnią, przez swoie kazánia, ktoremi oświecał Kościoł Boży, i odpędzał wszystkie ciemności herezyi.

Chwal, i dziękuy Bogu, że wzbudził ták wielką Osobę do prácowánia z wielą inszych, ktorzy się do niego przyłączyli, i ktorzy byli pirwszemi w Zakonie iego, w ten czás, kiedy Kościoł miał naywiększą potrzebę rátunku.

Proś iego nieskończoney dobroci, áby raczy i teraz opátrzyć potrzeby temuż Kościołowi, i zesłáć robotnikow Ewánielicznych dla prácowánia około dusz.

2. Uważ, że ten wielki Swięty, nosił ieszcze pochodnią goráiącą w ręku przez

ku przez dobry przykład cnot swoich, każąc bárdziey pobożnym życiem, i sprawámi, niż słowámi: gdyż lubo był zacnego urodzeniá, i bogátym, porzucił iednák wszystkie swoie bogáctwá, i rodzicow, dla łácnieyszego się oddánia Chrystusowi, i prowádzenia żywotá stosuiącego się do rad Ewángelii iego: á nád to ieszcze nie będąc kontent, wyrzekł się wszystkiego co miał; uczynił ieszcze cáłowitą zaprzenie siebie sámego, dla náśládowánia Zbáwicielá Páná, martwiąc duchá swego przez ustáwiczne cwiczenie się w pokorze, cierpliwosci, i posłuszeństwie, i oddáiąc mu ofiárę codzienną z ciáłá swego, przez posty, pokutę, i insze ostrości.

Staray się czynić pożytek z tego uwáżániá, i náśládowáć cnoty tego wielkiego Swiętego, ktorać iest naypotrzebnieysza; i proś go, ábyć otrzymał łáskę dobrego się w nich cwiczeniá.

3. Uważ, że tá mistyczna pochodnia byłá nie tylko świecąca, ále i goráiąca; to iest, że Swięty Dominik, nie tylko oświecał Kościoł Boży przez swoie kazánia, i dobry przykład żywotá, ále też nád to był zápalony doskonáłą miłością Boską, i prágnieniem rozmnożeniá chwały iego, ták, że w tych płomieniách żárliwości swoiey, był zniszczony iák ofiárá godna Máiestatowi Boskiemu; nie było bowiem żadney prace, ktoreyby się był nie podiął, ani żadnego cierpienia, i utrapienia, ktorego by był nie chciał ponosić, maiąc záwsze wilkie prágnienie podiąć męczeństwo, dla wyznánia Imięnia Chrystusowego, i obrony prawdy iego.

Proś tego Swiętego, żebyć udzielił áby iedney iskierki ogniá swego, dla rozgrzania twoiey oziębłości, i pobudzenia cię do usługi i miłości Zbáwicielá Páná.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. WAWRZYNCA Męczenniká.

10. dniá Sierpniá.

Jeśli źiárno pszeniczne wrzucone w źiemię nie obumrze, tedy sámo zostawa: lecz ieśli obumrze, wielki owoc przynośi,

u S. Janá w Rozd. 12.

1. UWaż, że Swięty Wáwrzyniec náśládowcá Chrystusow, był źiárnem pszenicznym, wrzuconym w źiemię, ktore obumárszy, wielki owoc przyniosło.

Naprzod ten wielki Swięty, ieſt źiarnem obumárłym, z tey przyczyny, iże umorzył w ſobie wſzyſtkie ákcye náturálne; i nie żył więcey ſamemu ſobie, ále Chryſtuſowi, ktory zá niego umárł, czyniąc to przez doſkonałe ſię obnáżenie ze wſzyſtkich rzeczy świátá tego, á náwet i z właſnego życia, nie máiąc większego prágnienia, tylko áby wſzyſtkie ſwoie dobrá rozdawſzy ubogim, wydał ſię ná męczeńſtwo, dla wyznánia Imieniá JEZUSOWEGO.

O iáko ieſt teraz máło oſob ná świecie! ktorzyby byli práwdziwie umárłemi świátu, i ſobie ſamym, i ktorzyby mogli mowić, że nie żyią, tylko dla Chryſtuſa.

Kiedyż też ty będźieſz z liczby tych? i kiedyż będźieſz mogł mowić? żyię iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.

2. Uważ co zá myśli i prágnienia były Swiętego Wáwrzyńcá, kiedy ſię potkał z Swiętym Syxtuſem Papieżem, i z wielą inſzych pobożnych Kápłánow, idących ná męczeńſtwo: gdzie idźieſz Oycze (mowił mu) bez ſyná twego? co zá drogę przed ſię bierzeſz Namieſtniku Chryſtuſow, nie biorąc ſwego Dyákoná? gdyżeś ty nigdy nie ofiárował żadney ofiáry, bezemnie. Ná co mu ten Swięty odpowiedźiał: nie fráſuy ſię ſynu moy, ieſt inſza utarczká, ktora cię czeka; po trzech dniách zá mną poydzieſz.

O iáko te słowá dáią oczywiście widzić doſkonáłą miłość Boſką! ktora ánimowáłá ſercá tych wielkich Swiętych: nie rzekł mu bowiem nie fráſuy ſię; prześládowánie Chrześcián ucichnie, i pokoy Kośćiołowi przywrocony będzie; ále go cieſzył, powiádáiąc mu, że we trzech dniách miał ucierpieć męczeńſtwo okrutnieyſze.

O iáko ſerce twoie ieſt dálekie od dyſpozycyi tych Swiętych! gdyż ſię niczego ták bárdzo nie boiſz, iáko cierpienia; á nic inſzego nie prágnieſz, tylko pokoiu, i właſnego ukontentowániá.

3. Uważ, że to miſtyczne ziarno obumárło, nie tylko przez áfekt, ále ſamym ſkutkiem: ználazł bowiem ten Swięty czego prágnął, kiedy w boleściách okrutnego męczeńſtwá, wydał ochotnie żywot ſwoy dla Chryſtuſa: kratá żelazna służyłá mu zá ołtarza, ná ktorym, kiedy ciáło iego ogień máteryálny palił, ſerce gorzáło płomieniem miłości Boſkiey.

Chwal, i błogosław Bogá, z ſtátecności, i odwagi tego wielkiego Swiętego, między ták wielkim iego męczeńſtwem: proś go, ábyć dał łáſkę bydź mu wiernym, i trwáć ſtátecznie áż do śmierci w miłości iego, między wſzyſtkiemi kontrádykcyámi, ktore ſię mogą tráfić w drodze cnot.

MEDYTACYA

Ná Swięto Wniebowzięciá Nayświętszey Pánny.

15. dniá Sierpnia.

MARYA naylepszą cząstkę obráłá, ktora od niey odięta nie będzie.

u S. Łuk. w Rozd. 10.

1. UWaż, że te słowá według rozumieniá duchwnego znáyduią się doskonále spełnione w osobie Pánny Przynayświętszey, Mátki Boskiey, gdyż iáko pod czás żywotá swego odbieráłá záwsze lepszą cząstkę, nie máiąc nigdy inszego prágnienia w intencyách, zamysłách, i ákcyách swoich, tylko podobáć się Pánu Bogu, i onego chwalić; ták też przy szczęśliwym ześciu swoim, odebráłá zapłátę dobrego obránia swego: dał iey bowiem Bog ostátnie dokonánie swey miłości, ktora szczęśliwie oddzieliłá duszę iey od ciáłá, dla przeniesienia iey ná łono Boskie, i złączeniá iey doskonále z Synem swoim.

Chwal, i błogosław Bogá zá wszystkie łáski, ktorych udzielił Pánnie Przenayświętszey: ták przez cáły żywot iey, iáko też i w godzinę śmierci: wbudz w sobie wielkie prágnienie násládowáć iey w cnotách, i lepszą sobie we wszystkich rzeczách obieray cząstkę, to iest, czyń to co iest przyiętnieyszego Bogu.

2. Uważ, że czystość tey Pánny Przynayświętsey, przewyższáłá Anielską, á to z tey przyczyny, że byłá Mátką Boską: nie przynależáło bowiem, áby ciáło iey swięte, ktore służyło zá mieszkánie Synowi Bożemu, práwie przez dziewięć miesięcy, miáło było podlegáć iákiey skázie: dla tego Bog chciał, żeby we trzech dniách po iey szczęsliwym ześciu, powziąwszy nowy żywot chwálebnie zmartwychwstáło, ze wszystkiemi prerogátywámi, ktore należáły Mátce Bożey. Ciesz się społem z chwały, ktora byłá zachowana ciáłu iey świętemu.

Dziękuy ze Bogu, i ofiáruy mu ciáło swoie, iáko ofiárę żywą, wzbudzáiąc w sobie nowe prágnienie záchowáć go w czystości, i nosić záwsze w sercu twym, wyobrázenie Pánny Przenayświętszey, iáko to miłość osobliwą czystości, ábyś się stał godnym, w dzień zmartwychwstánia twego, bydz przyobleczonym w szátę chwálebney nieśmiertelności.

3. Uważ iáko wysoko Panna Przenayświętsza byłá wywyższona w

niebie wdzięń Wniebowzięciá swego, gdy tryumfalnie wstępowáłá w towárzystwie Hierarchiy niebieskich, ktore z wielką czcią przeciw niey wyszły. Uważay iákie iey było przywitánie z ukochánym Synem swoim, iáką iey w ten czás wyświadczył miłość, z iáką pompą prowádził ią naywyższych niebios, z iákim respektem posadził ią ná tronie Máiestátu swego, gdzie ią trzy Osoby TROYCE Przenayświętszey ukorenowáły iáko Krolową Aniołow i ludzi. Ciesz się ze wszystkich faworow i prerogátyw, ktore tá Pánna Błogosłáwiona odbiera dniá dzisieyszego w niebie, odday iey powinną uczciwość iáko náywyższey Krolowey, i Páni swoiey, ofiáruy się iey, i proś, áby cię uznáłá zá sługę swego, i miáłá záwsze w protekcyi swoiey.

MEDYTACYA
Ná Swięto S. ROCHA.

Pan prowádzi spráwiedliwego drogámi prostemi, i pokázuie mu Krolestwo niebieskie.

1. UWaż co zá drogi są, ktoremi Bog prowádził Swiętego Rochá, áby go był przywiodł do szczęśliwego końcá.

Pierwsza iest, wzgárdá świátá: był bowiem ten Swięty nátchniony od Bogá, áby się záraz z młodości wyrzekł wszystkich prożności, i delicyi świeckich, á obrał drogę prostą, cnot świętych.

O iáko to iest rzecz dobra, nosić ciężar Páński z weselem, i przekłádáć szczęście służyć mu, nád wszystkie pragnieniá świátá tego.

Pomyśl nieco, w ktory czás począłeś służyć Bogu, i iezeli nie masz przyczyny mowić z iedynym wielkim Swiętym: o iákom cię nie rychło począł miłowáć dobroci wieczna, i nieskończenie miła!

2. Uważ drugą drogę, przez ktorą Bog prowádził Swiętego Rochá, ktora iest, cierpienie, ktorym był probowány, iáko złoto w ogniu; wszystek bowiem żywot tego wielkiego Swiętego był ustáwicznym krzyżem, choroby, prześládowánia, i insze przypadki szkodliwe.

Przez tęć to drogę Bog zwyczáynie prowádzi dusze, ktore mu są ukocháne; iżeś iest przyiemny Bogu (mowił niegdy Anioł do Tobiaszá) potrzebá było, ábyś był sprobowány pokusą. I sam Chrystus Pan deklárowął, że ten, ktory go chce náśládowáć, ma nosić codziennie krzyż swoy, i że potrzebá było, áby on sam ucierpiał, i ták wszedł do Krolestwá niebieskiego.

Obacz tedy ná ktorey też ty iesteś drodze, i po ktorey chodzisz? iáko też nośisz krzyż twoy, i z iákim sercem przyimuiesz go, kiedyć się przytráfia iáka okázya ucierpieć, co dla miłości Bożey.

3. Uważ ieszcze inszą drogę dáleko zacnieyszą, przez ktorą Bog prowádził Swiętego; á tá iest miłości, w ktorey czynił progresy, áplikuiąc się ná káżdym mieyscu gdzie był, dorátowania i służenia ubogim w szpitálach; uważáiąc i czcząc w osobách ich Chrystusa Pána, ktory chcąc pokazáć iáko mu się ten uczynek miłości podobał, dał Swiętemu Rochowi łáskę uzdrawiáć chorych, osobliwie tych, ktorzy byli powietrzem zárázeni, á to nie tylko zá iego żywotá, ále też i po szczęśliwym iego ześciu.

Udawáy się do tego wielkiego Swiętego, prosząc go o rátunek, álbo uzdrowienie iákiey choroby, tákże, ábyć otrzymał prawdziwą świątobliwość duszną, osobliwie ábys iey nigdy nie zárażał powitrzem grzechowym.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. BERNARDA.

20. dniá Sierpniá.

Wszelki, ktoryby opuścił dom, álbo bráćią, álbo siostry, álbo oycá, álbo mátkę, dla imieniá mego, tyle stokroć weźmie, i żywot wieczny odzierży.

u S. Mát. w Rozd. 19.

1. UWaż, że kiedy w roku dwudziestym trzecim, nátura iest nayżywsza i bárdziey przywiązána do prożnosci, w ten práwie czás Bernard Swięty dla oddánia się doskonáłego Bogu, porzucił dom oycowski, ze wszystkiemi iego roskoszámi, oddalił się od osob, ktore mu były naymilsze, i wyrzekszy się wszystkich pretensyi świeckich wstąpił do Zakonu, gdzie naywiększa ostrość życia, i mortyfikácya obfitowáłá.

O iáko ten wielki Swięty, mogł prawdziwie mowić, z Swiętym Piotrem, że opuścił wszystko, i sámego siebie, dla náśládowánia Chrystusa: á ty cożeś też opuscił dla oświadczenia Zbáwicielowi Pánu, że go miłuiesz? álbo co chcesz porzucić dla tego, ktory się dobrowolnie obnáżył z delicyi niebieskich, przez trzydzieści trzy lat, i ktory ták wiele ucierpiał dla zbáwienia twego?

2. Uważ iáko ten wielki Swięty stokrotną zapłátę odebrał zá to, co był

był opuścił dla Chrystusa, gdyż zá dobra docześne i przemiiáiące, wziął wielką liczbę łask i dárow niebieskich, zá prożne i márne pretensye honorow ná świecie, ktorych się wyrzekł, Bog go uczynił zacnym między wielkiemi potentatámi, i był szánowany od naywiększych Krolow, Książąt, i Monárchow. Zá to, że opuścił oycá, i brácią swą, dał mu się sam zá oycá, i brátá, i złączył się z nim związkiem doskonáłey miłości.

O iáko Bog iest dobrym náprzeciw tym, ktorzy go kocháią! i że sto iest prawdziwa, że się nic dáremnie nie opuszcza dla niego, czegoby on stokrotnie nie nágrodził, w tym nawet żywocie. Uczyn ákt wiáry koło tey prawdy, i obacz, co zá rezolucyą masz zawziąć.

3. Uważ, że Swięty Bernard między inszemi zacnemi cnotámi, ktoremi był obdárzony, pokazał po sobie osobliwe nábożeństwo do Nayświętszey Pánny, nie mogąc się násycić wychwalániem iey: i widziec było dobrze, że słowá iego pochodziły z obfitości sercá á iáko ią czcił, szánował, i miłował synowskim afektem, ták też wzáiemnie Pánná Przenayświętsza dawáłá mu osobliwiey czuć skutki dobroci swoiey, przez co uznał, iáko to iest dobrze służyć ták dobrotliwey Mátce.

Náucz się przykłádem tego wielkiego Swiętego, prawdziwego i gruntownego nabożeństwá do Pánny Przenayświętszey, i iáko ią masz czcić, szánowáć, i wzywáć iey rátunku, i protekcyi; ofiáruy się iey z uśnością i áfektem dla oddania iey respektu miłosci, i usługi, ktora iey iest powinná.

MEDYTACYA
Ná Swięto S. BARTŁOMIEIA.
24. dnia Sierpniá.

W oneż dni, odszedł ná gorę modlić się, i nocował ná modlitwie Bożey, á gdy był dzień, przyzwał Uczniow swoich, i wybrał z nich dwánaście, ktore też názwał Apostoły.

u S. Łuk. w Rozd. 6.

1. UWaż, że Chrystus Pan chcąc wybráć Apostołow swoich wprzod poszedł ná iednę gorę, i trwał cáłą noc ná modlitwie: dáiąc nam przez to przykład, że żadney rzeczy bráć przed się, áni záżywáć nie mamy, aż wprzod będziemy wzywáć rátunku, i pomocy Boskiey: także, áby

áby nas náuczył, że Apostołowie, i ci, ktorzy po nich nástępią w Kościele Bożym, máią bydź bogomyślnemi, iáko widziemy w Bártłomieiu Swiętym, ktory był ieden ze dwunastu Apostołow obránych, w ten czás od Chrystusa Páná. Miał bowiem ten Swięty táki áfekt do tey pobożney zabáwy, że sto razy ná dzień, i tyleż w nocy upadał ná ziemię, ofiaruiąc modlitwy swoie Bogu.

O iáko modlitwá iest bárdzo potrzebná tym wszystkim, ktorzy chcą przynáleżeć Chrystusowi Pánu, i prowádzić żywot Chrześciáński! wszystkie záś inne cnoty, są oschłe, oziębłe, ieśli nie są skropione, i nieiáko ożywione przez modlitwę i medytácyą. Proś Páná Bogá przez przyczynę S. Bártłomieiá, żebyć dał prawdziwego duchá modlitwy, i postánow mocną rezolucyą, cwiczyć się dobrze w tych exercycyách z gorącością duchá.

2. Uważ, że Swięty Bártłomiey przez swoię osobliwą pilność i gorącość w modlitwie stał się był strásznym czártom, i otrzymał táką moc nád niemi, że przymusił tego, ktory się kazał ádorowáć w mieście stołecznym krolestwá Ormiáńskiego wyznáć głośno przed krolem, i przed mnostwem niezliczonym ludzi, że nie mász tylko ieden Bog, ktoremu przynależy naywyższy pokłon, i ádorácyą, i że to wszystko co czynił i mowił (przywłászczáiąc sobie część ktora nie należáłá tylko sámemu Bogu) nie było tylko szczere oszukánie.

Pámiętay ná to, co mowi Chrystus Pan, że oręże naypotężnieysze potyczki i zwyciężenie nieprzyiacioł duszných, są posty i modlitwy; á iáko iesteś codziennie záwikłány w tey potyczce, gdyż nieprzyiáciele twoi krążą záwsze koło ciebie, żeby cię oszukáli, zażyway tego oręża modlitwy, abyś ich zwyciężył, i odępdził od siebie.

3. Uważ, że modlitwá spráwiłá ieszcze ten skutek w Swiętym Bártłomieiu, iż go uzbroiłá i umocniłá w ták okrutnym męczeństwie, ktore cierpiał, będąc żywo złupiony ze skory, ták, że w tey okrutney boleści, nie zániechywał iednák upominác niewiernych do poznánia prawdziwego Bogá.

Jeżeli mász ták mało odwagi w twoich spráwách, i ieśliś iest ták słáby i niestáteczny w cwiczeniu się w cnotách, pátrz, żeby to nie pochodziło z twoiey oziębłości, i oschłości w modlitwie, i záważmiey nowe prágnienie ánimowáć duchá twego miłością i gorącością ná modlitwie, prosząc tego wielkiego Swiętego, ábyć to otrzymał przyczyną swoią.

 MEDY-

MEDYTACYA

Ná Swięto S. LUDWIKA Krolá Fráncuſkiego.

26. *dnia Sierpnia.*

Człowiek niektory rodu zacnego iáchał w dáleką kráinę, wziąć ſobie kroleſtwo.

u S. Łukaſza w Rozd. 19.

1. UWaż, że Swięty Ludwik był prawdziwie Szláchetny, nie tylko dla Korony, ktorą noſił, i krwie zacney, z ktorey wyſzedł, ale dáleko bárdziey dla zacności cnot, ktoremi był obdárzony, i ktore go uczyniły wielkim przed Bogiem miał ſobie bowiem ten Swięty za większe ſzczęście noſić imię Chrześciáńſkie, niżeli purpurę krolewſką, i bárdziey ſobie poważał bydz ſługą Chryſtuſowym, niż naywiękſzym krolem ziemſkim.

Uważ, ieżeliś też ieſt tegoż zdánia co ten wielki Swięty, i ktore z tych dwoch bárdziey ſobie poważaſz, álbo oddánie naymnieyſzey uſługi Bogu, czyli też doſtąpienie iakiey godności ná świecie.

2. Uważ, że Swięty Ludwik pokazał oſobliwie miłość i żárliwość, ktorą miał ku Chryſtuſowi Pánu, kiedy ſzło o obronę wiáry Swiętey, dla tego bowiem opuścił delicye Páńſtwá ſwego, i pokoy, ktorego záżywał w Kroleſtwie ſwoim, áby ſię puścił do kráiu dálekiego, ná woynę ſtráſzną przeciw nieprzyiáciołom wiáry świętey.

O iak máło teraz ieſt tych! ktorzy miłuią prawdziwie Bogá, i ktorzyby opuścili dobrowolnie wſzyſtkie roſkoſzy dla miłości iego, i wyrzekli ſię włáſnych ſatysfakcyi, pokoiu, i wczáſow, wydáiąc ſię ná pracą i woiowánie z nieprzyiacielem chwały iego: ále przeciwnym ſpoſobem, iák wielka ieſt liczbá tych! ktorzy ſzukaią włáſnych intereſow i ukontentowániá, miáſto Chryſtuſa. Obacz z ktorych też ty liczby ieſteś, álbo z ktorey chceſz bydz, i proś tego wielkiego Swiętego, żebyć otrzymał tę łáſkę, ábyś mogł náſládowáć iego cnot i odwagi.

3. Uważ, że Swięty Ludwik pokazał ieſzcze bárdziey doſkonálſzą miłość ku Chryſtuſowi Pánu, ná ten czás, kiedy cierpiał z wielką odwagą,

gą, i niezwyciężoną cierpliwością, wſzyſtkie trudności, ktore nań przypadáły, iáko to choroby, opuſczenie włáſney wolności i w niwecz obrocenie zamyſłow iego: znoſił to wſzyſtko bez uſkarżánia ſię, i oświadczenia naymnieyſzey niecierpliwości, będąc záwſze w iednoſtáyności duchá, chwaląc Bogá, i poddáiąc wolą ſwoię, pod wolą iego, w ktorym to poddáńſtwie trwał áż do oſtániego punktu życia ſwego: Pátrz iáko ten wielki Swięty zá opuſzczenie kroleſtwá ziemſkiego, ználazł niebieſkie i wieczne, uczynił bowiem ſobie ſzczęśliwą zamiánę: zá pogárdę korony doczeſney, odebrał koronę chwáły wieczney. Dziękuy Bogu zá łáſki, ktore uczynił temu wielkiemu Swiętemu: uznay iáko to ieſt rzecz potrzebna i pożyteczna poddáć ſię cále upodobaniu Boſkiemu we wſzyſtkich przypadkách żywotá tego, i záweźmiey nowe przedſięwzięcie cwiczyc ſię w tym poddáńſtwie we wſzyſtkich okázyách, proſząc Swiętego Ludwiká, ábyć otrzymał tę łáſkę.

MEDYTACYA
Ná Swięto S. AUGUSTYNA.
28. *dnia Sierpnia.*
Wy ieſteście świátłością świátá.

u S. Mat. w Rozd. 5.

1. UWaż, że te ſłowá Chryſtuſa Páná, ſpełniły ſię doſkonále w Swiętym Auguſtynie, ktory był naygodnieyſzą świátłością świátá w Kościele Swiętym, z godności doſtoieńſtwá, oświecáiąc świát, i wypędzáiąc ciemności herezyi, i niewiernych, przez ſwoię náukę.

O iák wiele duſz było zánurzonych w tym niedowiárſtwie! ktoreby były zginęły, gdyby ich był ten wielki Swięty z niego nie wydźwignął, i nie umacniał w prawdziwey wierze. Dziękuy dobroci Boſkiey, że dał ták wielkiego Doktorá Kościołowi ſwemu, proſząc Swiętego Auguſtyná, żeby ſię przyczynił do Bogá, i uproſił wykorzenienie, i wynſzczenie wſzyſtkich błędow przeciwnych wierze swiętey, i ábyć otrzymał łáſkę do życia i umieránia według prawdziwego duchá wiáry Swiętey.

2. Uważ, że Swięty Auguſtyn był świátłem świátá, nie tylko dla godności Doktorſtwá, ále też dla godności Biſkupſtwá ná ktore był wſadzony, przez oſobliwe przeyżrzenie opátrzności Boſkiey: był bowiem w Kościele Hiponeńſkim, iáko świecá goreiąca, dla oświecenia owieczek ſwoich, nie tylko, przez ſwoię uáukę, ále też i dobrym przykłádem życiá ſwego.

Proś Bogá, żeby dał podobnych Pásterzow Kościołowi swemu, i żebyć uczyn ł tę łáskę, ábyś mogł bydz świátłem bliźniemu twemu, przez przykład dobrych uczynkow.

3. Uważ, że Swięty Augustyn był ieszcze świátłem świátá, przeto, że był Fundatorem Zakonu swego, ktory dał nową ozdobę Kościołowi; gdyż z niego wiele Swiętych wyszło, ktorzy náśláduiąc Błogosłáwionego Oycá swego, oświecáli Kościoł Boży cnotámi swemi żyiąc tu ná świecie, á po śmierci zdobią niebo obecnością swoią przez cáłą wieczność.

Dziękuy Bogu, że dał Augustyná Swiętego dla usługi i rátunku Kościołá swego, upokorzáiąc się przed Bogiem, i záwstydzáiąc, żeś dotąd był sługą niepożytecznym, luboś odbierał ták wiele łask od niego, á uczyń nową rezolucyą korrespondowáć im z większą gorącością duchá. Proś tego wielkiego Swiętego, żeby cię rátował przyczyną swoią.

MEDYTACYA

Ná Swięto Národzenia Pánny Przenayświętszey.

8. *dnia Września.*

Obchodźmy pámiątkę z wielką uczciwością, i nabożeństwem, Narodzneie chwalebne Pánny Przenayświętszey ktore iey otrzymáło godność Mácierzyństwá Boskiego, bez nárușzenia iey Pánieństwá.

W Offieyum Kośćielnym.

1. UWaż, że Chrześciánie powinni obchodzić z osobliwym nabożeństwem Swięto Národzenia Pánny Przenayświętszey dla wiela przyczyn, ále też osobliwie dla tego, że iest Mátką Boską, ná ktorą godność przed wieki byłá destynowána z opátrzności iego Boskiey. Jesli bowiem Anielskie Zwiástowánie o Národzeniu przesłáncá Syná Boskiego, przyniosło ták wielkie wesele tym, ktorzy ználi tę táiemnicę, iáko dáleko bárdziey słuszna rzecz iest, weselić się z Národzenia tey, ktora byłá wybrána zá Mátkę Bożą.

Łącz modlitwy twoie z Kościołem Swiętym, dziękuy Bogu, że nam dał tego dniá Národzenie tey Przeczystey Pánny, i zá to, że ią obrał zá Mátkę Synowi swemu.

2. Uważ, że kiedy się Nayświętsza Pánná národziłá, máło tákich było, ktorzyby byli poználi to szczęście, ktore świát odebrał w ten dzień: nie było bowiem, tylko Swięty Joáchim, i Swięta Anná; w otchłániach záś niektorzy z Swiętych Oycow, poználi tę mistyczną Iutrzenkę wschodzącą: lecz w nagrodę tego, Anieli obchodzili w niebie z wielkim tryumfem iey Swięte Národzenie. O iák máło i teraz iest osob, ktorzyby uználi, iák trzebá, łáski i fawory Boskie! znáyduią się tácy, ktorym Chrystus Pan ma słuszną okázyą mowić, iáko niegdy Sámárytánce i Zydom: o gdybyście umieli rozeznáć dáry Boskie! Uznaieszże też ty, iák trzebá, zamysły dobroci Boskiey około zbáwienia twego, ktore przez defekty twoie są teraz skryte przed oczema twemi?

Strzeż się, żeby tá przymowká nie ściągáłá się do ciebie, prosząc Zbáwicielá P. z Prorokiem Swiętym, żebyć otworzył oczy, ábyś mogł uważać wielkie miłosierdzie Jego około ciebie.

3 Uważ, że masz osobliwą przyczynę chwalić, i błogosłáwić Bogá w ten dzień, w ktory się národziłá tá Przeczystá Pánná, nie tylko dla tego, że byłá Mátką Syná, ále też, że iest Mátką twoią.

O iáko dusze błogosłáwione poważáią sobie teraz tę Przeczystą Pánnę, i naybárdziey są obligowáni Pánu Bogu zá to, że im dał ták dobrą Mátkę, ktora miáłá wielkie stáránie około ich zbáwienia. Proś iey, żeby cię też przyięłá w liczbę synow swoich, ofiáruy się iey, i postánow, że ią chcesz odtąd miłowáć, czcić, i oney służyć, iáko dobrotliwey Mátce.

MEDYTACYA
Ná Swięto Podwyższenia KRZYZA Swiętego.

14. *dniá Wrześniá.*

Teraz ci iest sąd świáta, teraz precz wyrzucone będzie Kśiążę tego świátá; á iá ieśli będę podwyższony od ziemie, pociągnę wszystko do siebie.

u S. Iana w Rozd. 12.

1. UWaż słowá Apostołá Swiętego, ktory mowi, że Chrystus Pan upokorzył się, i stał się posłusznym aż do śmierci á śmierci krzyżowey, i dla tego go Oćiec iego podwyższył, i dał mu tákie Imię, ktore przechodzi wszystkie imioná,

Widzisz?

Widzisz? iáko ten dobrotliwy Zbáwiciel, w upokorzeniu swoim ználazł podwyższenie Imieniá swego; i im się bárdziey upokarzał, i uniżał, tym bárdziey był, i będzie wiecznie uwielbiony; i to iego uniżenie pobudza bárdziey Aniołow, i Swiętych w niebie, żeby mu z większym áfektem oddawáli cześć i ádorácyą.

Adoruy i ty Zbáwicielá twego, ktory się chciał upokorzyć dla ciebie, ále ádoruy go z wielką uniżonością, iáko się on uniżał, i był wzgárdzony dla zbáwienia twego.

2. Uważ dwá dziwne skutki Krzyżá Swiętego, przepowiedziáne przez te słowá Ewánielii Swiętey. Naprzod, że świát będzie sądzony przez Krzyż Chrystusow, i że ten przedziwny znák pokaże się na powietrzu w dzień sądny, z ktorego potępieni czytáć będą strászliwą sentencyą potępienia swego: przeciwnym zás sposobem, wybráni znaydą w nim zbáwienie swoie, i samo weyzrzenie ná ten Krzyż, pokaże, iák wielkiego godni będą pożałowánia, ci, ktorzy będą odrzuceni i obnáżeni z łask Chrystusowych, ktore im były wyiednáne przez zasługi iego, i ktorzy przez swoie niepossłuszeństwo w przykazániu Boskim, gárdzili, i deptáli Krew Boską, ktora byłá wylana dla zbáwienia ich, i w ten czás tákże skutki tego Krzyżá wyiáwione będą, ktore dobroć Boska przez zeń spráwiłá w duszách spráwiedliwych.

O iákie wesele i konsolácya dla iednych! á iáki żal i desperácya dla drugich! uważay z ktorey też ty w ten czás liczby będziesz, á kiedyć się znák Krzyżá tego będzie prezentował przed oczemá twemi, pámiętay, że będziesz przez niego sądzony, i proś Zbáwicielá Páná, ábyć ten sąd był łáskáwy.

3. Uważ drugi skutek tego Krzyżá Swiętego, że przez moc iego Książętá świátá tego będą precz wyrzuceni: to iest, że przez moc męki i śmierci Chrystusowey ná Krzyżu diabał, ktory był iuż opánował świát, i kazał się ádorowáć we wszystkich stronách, ná ziemi miał bydz zrzucony z swego páństwá, báłwány zgruchotáne, i zbory ich rozwálone, á chwałá Boska rozmnożona po wszystkich kráinach.

Chwal, i błogosław Bogá, że widzisz, iż słowá Chrystusowe szczęśliwie się pełnią. Dziękuy Zbáwicielowi Pánu, zá ták wielkie skutki Krzyżá Swiętego, i męki iego. Patrz iákoś iest obowiązány odwdzięczáć mu żá to, żeć się dał urodzić w ten czás, kiedy prawdziwa wiará byłá rozmnożona po świecie: proś go, żebyć dał uczuć mocy, i skutku tego Krzyżá przeciwko pokusom i zasadzkom nieprzyiáciol zbáwienia twego.

MEDY-

MEDYTACYA
Ná Swięto S. MATEUSZA Apostołá i Ewánielisty.

21. dnia Wrześniá.

A gdy z támtąd szedł JEZUS, uyzrzał człowieká siedzącego ná cle, Máteuszá imieniem, y rzekł mu: podź zá mną; á wstawszy, poszedł zá nim.

u S. Mat. w Rozd. 9.

1. Uważ dobroć Chrystusá Páná náprzeciw Swiętemu Mateuszowi, i skutek łáski iego, z ktorey trafunkiem, álbo raczey z osobliwego zrządzenia Boskiego, przechodząc Zbáwiciel Pan przez mieysce, i uyzrzawszy tego Swiętego, wezwał go, roskázuiąc, ażeby szedł zá nim: przez co chciał w nim wykonáć dzieło miłosierdzia swego, oddáláiąc go doskonále od wszelkiego stárania doczesnego; i z świeckiego człowieká, ktory nie miał inszey myśli, tylko o świecie, uczynił Apostołá, ktory nápotym miał opowiedáć Ewánielią iego, i náwracáć niewiernych do prawdziwey wiáry.

O iáko Bog przedziwny iest w udzielániu łask swoich! i iák miłosierdzie iego iest wszechmocne, iż może odmienić serce. Ofiáruy mu serce swoie, ábyć ie przemienił, i náwrocił do siebie.

2. Uważ prętkie posłuszeństwo Swiętego Máteuszá, ktore oddáwał Chrystusowi Pánu; iáko tylko bowiem rzekł te słowá; podz zá mną, záraz nieodwłocznie wstał i poszedł, i nie oglądáiąc się ná nic, áni deliberuiąc, opuścił wszystko, i szedł zá nim.

O iák wiele rázy ten dobrotliwy Zbáwiciel wołał ná cię! iákoś iuż wiele náthnienia Boskiego odebrał, przez ktore cię wzywał; pociągał, ábyś opuścił stáránie prożne, przywięzywanie się do rzeczy świeckich, zwyczáie, i inklinácye nieporządne, i insze tym podobne; á tyś naymniey ná to nie dbał: á ieśliś trochę począł co opuszczáć, z iák długimeś to czynił rozmysłem? Upokorz się przed iego Boskim Máiestatem, prosząc o odpuszczenie, zá wszystkie swoie niedbálstwá w korespondowániu łáskom iego, ktoreć dawał, i postánow mocno, czynić to wszystko, co mu uznasz bydz przyiemnego.

3. Uważ, że Swięty Máteuſz iáko dobrze począł, ták ieſzcze lepiey dokończył, gdyż od tego czáſu iáko począł náśládowáć Chryſtuſá Páná, nie wrocił ſię więcey do ſwego pierwſzego ſtanu, ále wrociwſzy dobra, ktorych był nieſpráwiedliwie nábył, i oſtatek rozdawſzy ubogim, ſam ſię cále oddał, i poświęcił ná uſługę Zbáwicielá ſwoiego, i prácował z wielką zárliwością około pomnożenia chwały i kroleſtwá iego, i on był pierwſzym, co począł piſáć Ewánielią, będąc do tego pobudzony przez zárliwe prágnienie, ktore miał, áby Chryſtus był poznány, ádorowány, i chwalony po wſzyſtkim świecie, á ná oſtátek ſam dla Imienia iego położył życie ſwoie, przez chwalebne męczeńſtwo, ktore cierpiał w Etyopii.

Proś tego wielkiego Swiętego, żebyć otrzymał tę łáſkę, ábys go mogł náśládowáć w iego zárliwości, i inſzych cnotách, iáko to o záchowánie wierne przykązánia Boſkiego, i pełnienia powinnośći ſtanu twego.

MEDYTACYA
Ná Swięto S. MICHAŁA Archániołá.

29. dniá Wrześniá.

Kto ſię tedy uniży iáko to dzieciątko, ten ci ieſt więkſzy w kroleſtwie niebieſkim.

u S. Mát. w Rozd. 18.

1. UWaż, że Kośćioł Swięty chcąc nas pobudzić do oddánia reſpektu i uczciwośći Swiętemu Micháłowi, i inſzym duchom niebieſkim, propomuie nam dniá dziſieyſzego tę Ewánielią, w ktorey ſię nic inſzego nie nie znáyduie, tylko pokorá, dla pokazánia nam, że Swięty Michał, i inſi wſzyſcy Aniołowie ſą przednieyſi w tey cnocie, i że upokarzáiąc ſię oddáli chwałę Bogu, zwyciężyli, i zwoiowáli pyſznego Lucyperá, i wſzyſtkich duchow Bogu rebellizuiących. Czciy dziſiay pokorę Swiętego Micháłá, i wſzyſtkich Aniołew, á wſtydz ſię, widząc tych niebieſkich duchow, ktorzy ſą ták zacney nátury, i ubogáceni wielkiemi dárámi, i łáſkámi, á uniżyli ſię iednák, i upokorzyli, w głębokim poddáńſtwie ſamych ſiebie przed Bogiem.

A ty ktorys ieſt nápełniony roznymi niedoſkonáłośćiámi, i nędzą, i do tego ták wiele popełniaſz grzechow, śmieſz ſię iednák wynośić w ſercu twoim, i chcieć bydz poważánym od drugich?

2. Uważ, że iest ieszcze insza cnota nie mniey zacnieysza, ktorą Swięty Michał, i inśi wszyscy Aniołowie wykonywáli od pierwszego momentu stworzenia swego, aż dotąd, á tá iest doskonáłe posłuszeństwo, ktore oddáią ustáwicznie Bogu z wielką pilnością i wiernością bez żadney excepcyi: są bowiem záwsze gotowi, do pełnienia woli iego, i tákie máią stáránie i pilność o naymnieyszym i naypodleyszym stworzeniu sobie od Bogá zleconym, iáko i o nawiększym monársze, gdyż to oni sobie zá naywiększe szczęście máią służyć Bogu, i czynić to, co mu wiedzą bydz przyiemnego.

Náucz się przykłádem tych duchow niebieskich nie mieć żadney rzeczy zá máłą, kiedyć ią Bog roskázuie, i dáieć poznáć, co mu iest przyiemnego.

3. Uważ, że wszystkie zabáwy powierzchowne tych Duchow Błogosłáwionych, nie odyimuią im pokoiu i chwały, ktorey w niebie záżywáią, gdyż naywiększa i ustáwiczna áplikácya ich iest, kochác Bogá, i nigdy się i ná ieden moment nie oddaláć od tey świętey zabáwy.

Kiedyż też to będzie, że nie będziesz ni oczym myślił, tylko o samym Bogu, i onego kochał nádewszystko? kiedyż serce twoie nie będzie więcey roztárgnione myślámi proznemi, ktore cię oddaláią od Bogá, á przywięzuią do świátá? dla tego wzyway pomocy i łáski Boskiey, i proś Swiętych Aniołow, żeby cię wspomagáli przyczyną swoią.

MEDYTACYA
Ná Swięto ANIOŁA Strożá.

Aniołom swoim Bog roskazał o tobie, áby cię strzegli ná wszystkich drogách twoich,

w Psálmie 90.

1. UWaż miłosierdzie i dobroć miłego Bogá náprzeciw tobie, iż się nie kontentował dáć ci istność, i insze dobra przyrodne, ále ieszcze uczynił ci tę łáskę, iż roskazał iednemu z Aniołow swoich, áby cię strzegł i bronił od wszelkich niebespieczeństw.

Ah! cożeś Bogu tákiego uczynił, żebyś go obligował do uczynienia tákiego dobrodzieystwá? i co też chcesz czynić dla odwdzięczenia mu tey łáski?

2. Uważ iák wieleś iuż odebrał dobrodzieystw od Aniołá Strożá

 twego,

twego, odtąd, iákoć go Bog dał zá ſtrożá. Naprzod przyiął cię w opiekę ſwoię od pierwſzego momentu národzenia twego: potym iákoś nábył rozumu, iák wiele cię rázy pobudzał wnętrznie i odwodził od złego, á pobudzał do dobrego: iák wiele rázy bronił cię i umacniał przeciwko pokuſom, i záſádzkom diabelſkim; á kiedyś ſię im dał zwyciężyć, i przyzwoliłeś ná iáki grzech, nie opuſzczał cię iednák w tym nieſzczęśliwym ſtanie, ále dobrocią ſwoią Anielſką znoſił cię, czekał, i nie uſtáwał pobudzáć cię wnętrznie, żebyś ſię náwrocił do Bogá; á kiedyś zás czynił pokutę, miał wielką pociechę, i wzywał drugich Aniołow, aby ſię z nim weſelili w niebie, i záwſze nie przeſtáie mieć ſtáránia o tobie, żebyś poſtępował wdrodze doſkonáłości, i obiecuie, żeć da uczuć ſkutki dobroci ſwoiey w godzinę śmierci, bylebyś ſię ſtał godnym łáſki iego, nie opuſzcáiąc cię, áż doprowádzi duſzę twoię do niebá.

Ah! ktożeś ty ieſt, że Anioł Páńſki ma ták wielką o tobie pilność i ſtáránie? uważay, iáko ſię też ty z nim obchodziſz, iák wieleś rázy odpor dawał iego miłośiernym nátchnieniom, iákoś mu był niewdzięczen zá iego wielkie dobrodzieyſtwá, i uſługi, ktore ci oddawał. Upokorz ſię i proś go o odpuſzczenie zá wſzyſtkie defektá, ktoreś przeciwko niemu popełnił.

3. Uważ powinność twoię w odwdzięczániu temu Duchowi niebieſkiemu. Nayprzod maſz mieć przeciwko niemu oſobliwy reſpekt, ponieważ ieſt záwſe z tobą. O iák wiele rázy śmieſz to czynić przy nim, czegobyś niechciał czynić przy człowieku!

Powtornie żadnego dniá nie maſz przepędzić, w ktorybyś go nie miał pozdrawiáć, i dziękowáć mu zá ſtrażą i pieczą, ktorą ma około ciebie, odnawiáiąc proteſtácyą bydz mu powolnieyſzym i poſłuſznieyſzym, niżeliś był przedtym. Pátrz iáko chceſz temu doſyć uczynić.

MEDYTACYA
Ná Swięto S. FRANCISZKA.
4. *dniá Pázdziernika.*

Dziękuię tobie Oycze, niebá i ziemie, żeś te rzeczy zákrył przed mądremi, i roſtropnemi, á obiáwiłeś ie máluczkim.

u S. Mat. w Rozd. 11.

1. Uważ,

1. UWaż, ktore to ſą rzeczy, ktore Bog zákrył mądrym świátá, á obiáwił ie máluczkim, oſobliwie Fránciſzkowi Swiętemu, ktory ſię uznawał bydz naymnieyſzym.

Naprzod, że bydz ubogim dla Chryſtuſa, ieſt rzecz dáleko zacnieyſza, niżeli gdybyś oſiągnął naywiękſze bogáctwá ná tym świecie. Swięty Fráncifzek kochał oſobliwie uboſtwo święte między wſzyſtkiemi inſzemi cnotámi, i záchował ie doſkonále.

Uważay, ieżeli wierzyſz tey prawdzie, á proś tego wielkiego Swiętego, żeby ci otrzymał tę łáſkę, ábyś mogł dobrze poznáć, i cwiczyć ſię w tey cnocie, przynaymniey w przygotowániu ſercá twego, ktore Chryſtus Pan obiecał tym, ktorzy ſą ubodzy w duchu, i ſamey rzeczy.

2. Uważ, że czego mądrzy świátá tego nie uznáią, to Swięty Fránciſzek dobrze poznał, iz wzgardy i unizenie ieſt ſzczęśliwſze i pożądáńſze, niżeli honor i powaga świátá: i dla tegoć zá wielkie to ſobie miał ſzczęście, kiedy nim gárdzono, z niego ſię náśmiewano, i zá głupiego miano, i ſam náwet ſzukał do tego okázyi, obieráiąc ſobie raczey z Prorokiem bydz wzgárdzonym w domu Páńſkim, niż mieſzkáć w przybytkách grzeſznikow, poważáiąc ſobie bárdziey wzgárdę, i poniżenie Chryſtuſowe, niż wſzyſtkę chwałę i wynioſłość świátá.

O iáko ten Swięty ma máło náśládownikow w tey cnocie! i iák máła liczbá ieſt tych, ktorzy ſię wyrzekáią honorow, i godności świátowych, obieráiąc ſobie bydz uczeſtnikámi upokorzeniá Chryſtuſowego.

Proś Zbáwicielá Páná, żebyć użyczał tey łáſki, ábyś był z tey máłey liczby, oświadczáiąc ſię, że ſobie bárdziey życzyſz bydz wzgárdzonym dla niego, niżeli bydz ſzánowánym, i czczonym od wſzyſtkich ludzi ná świecie.

3. Uważ trzecią rzecz, ktora ieſt zákryta mądrym świátá tego, ktorą dał Pan Bog poznáć Swiętemu Fránciſzkowi, á tá ieſt, że te roſkoſzy doczeſne, ſą trucizną bárdzo ſubtelną, i niebeſpieczną, ktora truie duſze, i przyprawia o smierć, i że dla uſtrzeżenia ſię tego iádu, potrzebá martwić ciáło ſwoie, i poddáć wſzyſtkie zmyſły duchowi, żyiąc nie według nátury i inklinácyi, ále według łáſki i woli Bożey, ktora nam ieſt wyrázona w Ewanielii Swiętey: a iáko Swięty Fránciſzek uznał dobrze tę prawdę, ták ią ieſzcze lepiey záchował, gdyż cáły żywot iego nie był tylko uſtáwiczną ofiárą, ktorą oddawał Bogu z ciáłá ſwego, ktora to ofiárá byłá bárdzo przyiemną Máieſtátowi iego.

Pámiętay ná to, co powiedział Apoſtoł Swięty, że ci ktorzy ſię mienią bydz ſługami Chryſtuſowemi, potrzebá áby krzyżowáli ciáło ſwe ze wſzyſtkiemi iego páſyámi, i namiętnościámi, á proś tego wielkiego Swiętego, żebyć otrzymał tę łáſkę, ábyś mogł bydz z tey liczby, i ábyś miał tyle męſtwá do ponoſzenia umartwienia, iáko i on. MEDY-

MEDYTACYA
Ná Swięto S. BRUNONA, Fundatorá Zákonu Kártuzyánow.

6. dnia Páździerńiká.

Oto oddaliłem ſię uciekáiąc, i mieſzkałem ná puſtyni.

w Pſalmie 54.

1. UWaż iáko ieſt niebeſpieczna konwerſacya ze świátem, i wielką przeſzkodę przynośi w doſkonáłości, bo ná świecie ludzie uczą żyć według świátá, kocháć ſię w rzeczách doczeſnych, oddaláć ſię od drogi doſkonáłości, i wiele ich ieſt co opuſzczáią Chryſtuſa, dla udánia ſię drogą ſzeroką, ktora prowádzi do wiecznego potępienia: Co Swięty Brunon dobrze poznawſzy, uczynił mocne przedſięwzięcie opuścić świát, i udáć ſię ná puſtynią, áby mogł uyść tego niebeſpieczeńſtwá i beſpieczniey ſpráwowáć zbáwienie duſze ſwoiey.

Reflektuy ſię trochę ná ſzkody, ktoreś odnioſł z konwerſacyi świátá, á uznawſzy iáko ieſt niebeſpieczną okázyą do grzechu, i przyczyną śmierci wieczney, ktora ſię w niey znáyduie, mow z Prorokiem: ktoż mi da ſkrzydła iáko gołębicy, á będę latał i odpoczywał?

2. Uważ, że oſobność ieſt pożyteczna, nie tylko dla uchronienia ſię niebeſpieczeńſtwá obrázy Bożey, i zguby ſamego ſiebie, ále też dla umocnienia ſię w przedſięwzięciu cnot: dla tego Swięty Brunon obrał ſobie ten ſpoſob życia, i innym go podał, ſtánowiąc ſwoy Zakon nátym fundámencie, ták, że mogł mowić z Prorokiem, że wſzyſtka moiá moc w milczeniu i w oſobności.

O iáko oſobność i rekolekcya ieſt wielce potrzebna, i pożyteczna, i iák wiele łáſk, i błogoſłáwieńſtw ſię w niey zámyka! gdyż duſzá wierna, iáko mowi Prorok, wynośi ſię nád wſzyſtkie rzeczy doczeſne, i nád ſiebie ſamę, áby ſię złączyłá doſkonále z Bogiem: ſám bowiem Bog do niey mowi, i obiawia iey nieſkończoność i wielkość Máieſtatu ſwego: tám ci to niebieſka mánná ſpada ná duſze, á nikt iey nie uznáie, tylko ten co ią przyimuie.

Mieyże tedy w nienáwiści wſzyſtkie prożne konwerſacye świátá, á prágniey bydz iák nayprędzey oddalonym od wſzelkiego ſtworzenia, ábyś ſię doſkonáley mogł złączyć z Bogiem twoim.

3. Uważ, że lubo nie wszyscy są powołáni do tey osobności i rekolekcyi Zakonu Kártuzyanow, iednak to iest rzecz prawdziwa, że ci wszyscy, ktorzy chcą mieć pewność o zbáwieniu swoim, i umocnić się w cnocie, powinni kocháć i mieszkáć w osobności wnętrzney, á czásem i powierzchowney, ile ich kondycya pozwoli, żeby się mogli áplikowáć do Bogá: w czym áby tym doskonáley postąpili, potrzebá, żeby się obrocili do samych siebie, i weszli w osobność sercá twego, á naybárdziey w ten czás, kiedy się chcą áplikowáć do medytacyi. Trzebá tákże odwrocic myśli swoią od wszystkich inszych rzeczy, zámykáiąc drzwi zmysłow swoich, i stáwić się przed Bogiem w tey dyspozycyi, iákby nie było nikogo ná świecie, tylko on sam, a ten co się modli. Do tego nie trzebá wątpić, że osobność powierzchowna, iest do tego bárdzo potrzebna,

Proś Páná Bogá, áby przez przyczynę Swiętego Brunoná dał ci duchá osobności i rekolekcyi, ábyś mogł doskonáley uwolnić od się wszelkiego stworzenia, á iedynie się z Bogiem swoim złączyć.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. DYONIZEGO Areopágity.

9. dnia Páździerniká.

Przyszedłem wam opowiedáć to, co nie znáiąc ádoruiecie.

w Dźieiach Apost. w Rozd. 10.

1. UWaż, że te słowá rzezcone od S. Páwłá w Areopágu, gdzie náwrocił S. Dyonizego, stosuią się dobrze do tegoż Swiętego, ktory będąc posłány od naywyższego Pásterzá, ná przepowiadánie Ewánielii Swiętey do Francyi, mogł prawdziwie mowić, że przyszedł, im opowiedzieć, i oznáymić, że zostáwali w fałszywey wierze.

Dziękuy Bogu zá dobroczynność, ktorą temu krolestwu wyświadczyć raczył, że w ten czas, kiedy było okryte ciemnościámi báłwochálstwá, z szczerego miłosierdzia swego one oświecił i náwiodł do prawdziwey wiáry. Dziękuy Swiętemu Dyonizemu, zá miłość, ktorą pokazał, że przychodząc z dálekiey kráiny, i ták wielką podiąwszy drogę w stárości swoiey, po rożnych fatygách, wydał się ná męczeństwo, áby był wyciągnął tęn národ z niedowiárstwá, i przyprowádził do poznánia prawdziwego Bogá.

2. Uważ,

2. Uważ, że Swięty Dyonizy przepowiedał Ewánielią, nie tylko słowámi, ále i przykłádem: nie był bowiem z liczby tych, ktorzy mowią á nie czynią, ále nąsládował naywyższego Doktorá spráwiedliwości, ktory wszystko doskonále záchował, czego drugich uczył.

O iáko to był potężny sposob do pobudzenia dusz do cnoty! widzieć tego Swiętego Stárcá więcey niż we stu lat, odpráwuiącego táiemnice Boskie, i czyniącego wszystkie exercycya Kátolickie, z táką skromnością i nabożeństwem, ták że przenikáło sercá tám obecnych, á iesczce bárdziey, gdy go widzieli cierpiącego státecznie, bicia, łáiania, i samę śmierć, dla wyznánia wiáry świętey.

O iákoś iest dáleko od cnoty tego wielkiego Swiętego! ponieważ łácnie się uwalniasz od oddánia iákiey usługi Bogu, dla iákiey máłey trudności, ktorać się w niey ználeść może. Upokorz się, i wyznay miłosierdzie iego, ábyć raczył dáć przez przyczynę tego Swiętego dar mocy, i wytrwánia.

3. Uważ, że Swięty Dyonizy, może i teraz mowić prawdziwie przez księgi swoie, ták piękne, gdzie tráktuie o doskonáłosciách Boskich, że opowiáda Bogá, ktorego ádoruiemy, lubo go nie znamy: gdyż to iest rzecz prawdziwa, że wielkość wszechmocnego Bogá nie może bydz poznána od Chrześcian iák trzebá, i máło też tákich iest, ktorzyby właśnie myślili o zacności nieskończoney dobroci iego.

O kiedybyś wiedział! kto iest ten, z ktorym ty mowisz, i ktory do ciebie mowi wnętrznie ná modlitwie, i gdybyś poznáć mogł iák iest zacny, i iák strászná iest moc Máiestatu tego, w ktorego obecności teraz iesteś; z iáką pokorą, skromnością, pilnością, i uczciwością ofiárowałbyś mu modlitwy swoie.

Uciecz się do Swiętego Dyonizego, i proś go, ábyć otrzymał świátło osobliwe do poznánia nieskoczoney zacności Boskiey, á podłości i nikczemności twoiey, i ábyś miał powinną powagę náprzeciw tákiemu Pánu.

MEDYTACYA
Ná Swięto S. TERESY, Pánny i Fundatorki Kármelitanek.

15. dniá Pazdziernika.

Tá iest naypięknieysza między wszystkiemi Corkámi Jerozolimskiemi.

1. Uważ,

1. UWaż, że Swięta Teresa słusznie iest názwána naypięknieyszą między Corkámi Jerozolimskiemi, gdyż dusza iey byłá obdárzona, wszystkiemi cnotami, ktore ią nád wszystkie insze zdobiły; á osobliwie trzy.

Pierwsza, mocna wiárá; ktora iey dáłá uznanie nayskrytszych táiemnic Boskich: á lubo ták byłá oświecona, przecie iednák poddawáłá rozum swoy pod to wszystko, co iest obiáwiono przez Kościoł Swięty. Miewáłá tákże wielki żal, kiedy widziáłá iáką nową herezyą powstáiącą czásu swego, zá co ustáwicznie ofiárowáłá modlitwy swoie, wzywáiąc pomocy Boskiey przeciw tym przewrotnym ludziom.

O iák to wielka cnotá! ktora ták wiele spráwuie pożytkow w duszy, ktora iest nią oświecona. Proś Bogá przez przyczynę tey Swiętey, áby záchował i pomnażał w tobie ten dar wiáry.

2. Uważ drugą cnotę, ktora zdobiłá duszę Swiętey Teresy, á tá iest doskonáła nádzieiá w Bogu. Táć to iey byłá naywiększą podporą, mocą, i fundámentem, we wszystkich iey przedsięwzięciách do usługi Kościołá Swiętego, i poświęcenia dusz. Przez ten sposob prowádziłá, i przywodziłá szczęśliwie do końcá wszystkie zamysły, ktore iey Duch Swięty podawał, nie oglądáiąc się ná żadne kontrádykcye i przeciwności, ktore iey się trafiáły, i nigdy niezániecháłá pełnić przedsięwzięcia swego, ktore uznawáłá bydz przyiemne Bogu, trzymáiąc zápewne, że on nie omieszka nigdy dopomoc tym, ktorzy prácuią dla chwały iego.

Uważay ieżeli też masz podobną nádzieię w Bogu: áh! czemuż iey nie masz mieć? w kimże bowiem ufasz, ieśli nie ufasz w Bogu? pewnie w sobie samym, albo w iákim stworzeniu? pámiętay co mowi ieden Prorok, że przeklęty iest ten, ktory ufa w stworzeniu, i ktory pokłada moc w sile swoiey.

3. Uważ trzecią cnotę, Swiętey Teresy, ktora naybárdziey nád inne zdobiłá duszę iey, á tá iest miłość Seraficzna, ktorą było nápełnione serce iey osobliwie od tego czásu, kiedy ieden z duchow niebieskich posłány od Bogá, przebił serce iey strzałą ognistą ogniá tego, ktory ustáwicznie pali serce błogosłáwionych w Niebie bez zniszczenia ich.

O iákieby szczęście twoie było, kiedybyś też mogł odnieść ták szczęśliwą ránę w sercu twoim! proś tey wielkiey Swiętey, ábyć otrzymáłá przynaymniey iednę iskierkę tego ogniá niebieskiego, ktorym oná pałáłá dla rozgrzania oziębłości sercá twego, i dla wzniecenia prawdziwey miłości Boskiey w duszy twoiey.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. ŁUKASZA Ewánielisty.

Postáliśmy też z nim Brátá, ktorego chwałá iest w Ewánielii.

Do Koryntyánow w Rozd. 8.

1. UWaż, że przez te słowá Swięty Páweł Apostoł dáie godną pochwałę Łukaszowi Swiętemu: wychwala bowiem prace tego Swiętego Ewánielisty, ktore podiął dla rozmnożenia krolestwá Chrystusowego, aprobuiąc publicznie Ewánielią, ktorą nápisał z ták wielkim stárániem, i porządkiem dla chwały tegoż Páná, i dobrá Kośćiołá iego.

O iáko pożądána iest tá chwałá, ktora pochodzi od samego Bogá! ieżeli i ty chcesz się iey stáć godnym, ucickay przed chwałą ludzką, i we wszystkim co czynisz, nie szukay niczego inszego, tylko upodobánia Boskiego.

2. Uważ, że Swięty Łukasz godzien iest osobliwiey chwały, dla miłośći, ktorą miał, w náuczániu niewiernych, (przez swoię Ewánielią,) táiemnice dźiecińᵹtwá Páná JEZUSOWEGO, ktore on osobliwiey nád wszystkich inszych Ewánielistow opisał, i od niegośmy wiádomość wźięli o tym, co się stáło przy rozmowie Nayświętszey Panny z Aniołem, kiedy iey zwiástował Wcielenie Syná Bożego; także i z Swiętą Elżbietą, kiedy ią náwiedzáiąc, poświęciłá Syná i Mátkę, i nápełniłá Duchem Swiętym, i wszystkę iey familią rádośćią i weselem. On także sam opisał w szczegulnośći táiemnice Národzenia Chrystusowego, obiáwienie Anielskie pásterzom, prorokowánie Symeoná w Kośćiele ná ten czás, kiedy go tá Przeczystá Pánná ofiárowáłá.

Dźiękuy temu wielkiemu Swiętemu, żeć obiáwił te wszystki e táiemnice, i proś go, ábyć otrzymał tę łáskę, żebyś mogł odnieść pożytek z tych náuk.

3. Uważ, że ten Swięty godzien ieszcze osobliwey pochwały dla zárliwośći i áfektu, ktory miał ku Nayświętszey Pánnie, stáráiąc się, áby byłá szánowána, czczona, i miłowáná od wszystkich Chrześćián, ktorych dla tego náuczał ták nábożnego pozdrowienia tey Przeczystey Pánny, ktore dotąd codziennie Kośćioł Swięty powtarza w swoich Oficyum, i náucza wszystkich wiernych.

Proś

Proś tego wielkiego Swiętego, ábyć otrzymał tę łáſkę, żebyś dobrze pełnił wſzyſtkie powinności, ktoreś powinien Pánnie Przenayświętſzey, oſobliwie, ábyś iey ofiárował z tákim nábożeńſtwem to pozdrowienie, z iákim iey było naypierwey oddáne od Anioła Gábryelá.

MEDYTACYA

Ná Uroczyſtość S. JACKA Patroná Korony Polſkiey.

Proście Páná, áżeby poſłał robotnikow do żniwá ſwoiego.

u S. Łukaſzá w Rozd. 10.

1. UWaż, iż czegoć niedoſtaie, bez prośby Paná Bogá otrzymáć nie można, bo wſzyſtkie dáry pochodzą od niego; proś tedy z żywą wiárą, á upewnia cie Chryſtus, że o cokolwiek, proſić będzieſz, otrzymaſz, więc proście Paná.

Chciy ſobie przypomnieć, ieżeli w potrzebách twoich zawſześ ſię do modlitew, do Bogá udáwał, czyliś też w twoich rádách, zabiegách, w w mocy, w ludzkiey protekcyi, cáłą pokładał nádzieię.

2. Uważ, że Chryſtus o Robotnikow do żniwá, káże prośić Paná Bogá; á ci Robotnicy ſą Ludzie Apoſtolſcy, Biſkupi, Kapłani, Spowiednicy, Káznodzieie i wſzyey Duchowni, iáko Pracownicy w Kościele Jego, o ktorych gorąco potrzebá proſić Paná Bogá áżeby byli pilni w robocie ſwoiey duchowney, ázeby od niey nieuciekáli, nie ſwoich, lecż Chryſtuſowych ſzukáli pożytkow.

Między ktoremi znaydował ſię JACEK Swięty dla záſług Dominika S. dány od Paná Bogá Robotnik, ktory w żniwie Chryſtuſowym áż do krwáwego pracował potu, kiedy ták wiele tyſięcy ludzi, Xiążąt i Krolow przez Ewángeliczną náukę Niebu pozyſkał.

Obácz, ktory ieſteś do ſtanu Duchownego powołány, czyli maſz ſzczerą wolą w Kosciele Swiętym dla Chryſtuſá i zbáwienia Duſz, nie dla ſiebie pracowáć: w czym bierz przykład od Jacka Swiętego.

3. Uważ że żniwo Chryſtuſowe, do ktorego o Robotnikow, każe Chryſtus Paná Bogá proſić, ieſt zbáwienie Duſz ludzkich, náwracanie Poganow, Zydow, Heretykow, odwodzenie od złego życia grzeſznikow, u-

trzymowánie w pobozności ſpráwiedliwych, ktore żniwo tym ieſt obfitſze, im więcey Duſz Bogu ſię doſtaie: iáko bowiem obfiite żniwo goſpodarzá ziemſkiego ták Paná Bogá zbawienie Duſz ludzkich rozweſela.

Tey żniwá obfitości przez prace ſwoie Apoſtolſkie w Polſzeze, ná Sląſku, w Pruſach, ná Ruſi, i w inſzych Kráiach wiele Bogu przypoſobił Jacek Swięty

Sporządź przez wſzechmocność twoię Boże miłoſierny iák naywięcey w Kościele twoim, pracowitych á Jackowi Swiętemu podobnych Robotnikow, ktorzyby żniwá zbawienia Duſz ſobie powierzonych ſzczerze pilnowali, á w nim niewprzod właſnego, lecz ich pożytku ſzukali.

MEDYTACYA
Ná B. JANA KANTEGO Patrona Korony Polſkiey i Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego, w Akademii Krakowſkiey Piſma Swiętego Doktora i Profeſſorá.

4tâ Dominicâ Octobris.

Bądzcie gotowi, bo ktorey godziny niezwiecie Syn Człowieczy przyidzie.

u S. Łukaſzu w Roz. 12.

1. UWaż, iáko B. Jan Kanty od młodości lat ſwoich aż do zgrzybiałego wieku żyiąc lat 83. záwſze był gotowym na przyście Syná Człowieczego: bo záwſze żył w boiáźni Paná Bogá, w zgardzie świátowey prożności, i ſiebie ſamego, w miłości P. Bogá i bliźniego, dla ktorego wiele czynił miłoſiernych uczynkow.

Spytay twoiego ſumnieniá, iák żyieſz, czyli ſiebie bárdziey, niż chwałę Boſką poważaſz? czyli we wſzyſtkich zabawách i konwerſácyách twoich czuieſz w Duſzy twoiey boiáźń Boſką? a wſpomni ſobie naukę Chryſtuſową, iák maſz żyć.

2. Uważ, iáko świát kocháiącego człowieká wierutna opanowała niewiadomość. Niewie, álbo ráczey niechce wiedzieć, że umierać potrzebá, że ſądzonym będzie, że kará nieſkończona ze złe życie w piekle czeka. Ah gruba proſtoto náſzá! porádź ſię w tym Swiętego Doktorá Janá Kan-

tego,

tego, ktory w całym życiu dobrze umiał tę náukę; á przeto záwſze był gotowym ná przyście Chryſtuſa Sędziego.

3. Uważ, iż to ieſt rzecz nieochybna, iż Syn Człowieczy przyidzie: ále kiedy? ktorego roku? ktorego dnia? ktorey godzniy? nikt niezgadnie. Więc zawſze trzebá bydź gotowym.

Uczy nas tey gotowości przykładem ſwoim B. Jan Kanty ktory codzień z cnoty w nową cnotę poſtępował, umartwienia codzień ſobie przyczyniał, od młodości áż do ſtarosci gardził światem, ſzczupłe dochody ſwoie ná ubogie ſzáfował, w miłoſiernych uczynkach rozraſtał ſię.

Obacz tedy, czego ſię maſz uczyć od tego Swiętego Dokrorá, áżebyś zá Jego przyczyną, z nim wraz Boga w wieczności Błogoſławionych oglądał.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. URSZULE, i iey Towárzyſzek, Pánien i Męczenniczek.

Przywiodą Krolowi Pánny zá nią, bliſkie iey będą ci przynieſione.

w Pſalmie 44.

1. UWaż przedziwne zrządzenie Boſkie w wykonániu tego, co był przeyźrzał od wieku, dla zbáwienia i poświęcenia duſz przeznáczonych. Swięta Urſzulá, i iey Towárzyſzki myśliły iecháć ná weſele, nie wiedząc, że ich Bog prowádził ná męczeńſtwo: wiatry były przeciwne ich intencyom, ktore miáły przypłynąć do Brytánii, odbiły ich dáleko od tego, áż do gránic Deren; ále to Bog dopuscił z ſzczegulnego miłoſierdzia ſwego, áby były przez to przypłynęły do ſzczęśliwego portu wieczności, ták, iż im pożytecznieyſze było okrucieńſtwo, ktore nád nimi dokazywano, niżeli wſzyſtkie tráktámenty, ktoreby były miáły od tych, ktorych im deſtynowano zá oblubieńcow, i w śmierci, ktorą mężnie podięły, ználázły koronę nieśmiertelności.

O iáko ſądy Boſkie ſą przedziwne, i drogi iego święte! i iáko te duſze ſą ſzczęśliwe, ktore ſię cale poddáią iego Boſkim rządom nie zprzeciwiáiąc ſię w niwczym woli iego. Proś go, ábyć uczynił tę łáſkę, żebyś był z liczby tych.

2. Uważ, że chwałá tey ták zacney ákcyi ieſt przypiſana Swiętey Urſzuli, ktara przez słowá, i náuki ſwoie, umacniáłá ſercá Towárzyſzek

ſwoich

swoich, między wszystkiemi burzliwościámi i pobudzáłá, áby się stosowáły do woli Bożey; á gdy iuż widziałá, że się przybliżáło do cierpienia, w ten czás czyniłá, co mogłá dla dodania sercá Towárzyszkom swoim, żeby sobie obráły prędzey umrzeć, ániżeli zezwolić ná iáką rzecz niepodobáiącą się Bogu, ták, że słowá iey złączone z przykładem táką moc miáły, że wszystkie státecznie odpor dáły wszystkim złym pobudkom, ktore im były czynione, i ná ostátek otrzymáły pálmę chwalebnego męczeństwá.

O iáko duszá, ktora iest wierna Bogu, iest stáła, i słowá iey są mocne i skuteczne! gdyż są ożywione mocą Duchá Swiętego. Złącz się z Bogiem, i bądz mu wiernym w korespondowániu łáskom iego, á on też będzie pomnażał w tobie szczęśliwie wszystko, cokolwiek czynić będziesz dla chwały iego.

MEDYTACYA

Ná Swięto SS. Apostołow SZYMONA i IUDY.

28. *dniá Pázdziernika.*

Chwalmy osoby pobożne, ktorzy byli oycámi narodu swego.

Eccles. 44.

1. UWaż, że ci Swięci Apostołowie są godni osobliwey chwały i uczciwości dla wiela przyczyn. Naprzod, że byli pokrewnemi Chrystusowemi: Mátká ich byłá tá Márya, o ktorey Ewánieliá wspomina, ktora byłá siostrą Pánny Nayswiętszey, i ktora z nią wszędzie chodziłá, i státeczenie trwáła ná gorze Kálwáryi pod krzyżem Syná iey.

Czciy tych Swiętych Apostołow dla tey uwagi, że byli pokrewnymi Chrystusa Páná i Mátki, iego, gdyż ieśli prawdziwie miłuiesz Chrystusa, miłuyże też, i szánuy wszystkich tych, co należą do niego.

2. Uważ, że ci Swięci Brácia, byli ściśle złączeni z Chrystusem Pánem, nie tylko dla związku pokrewieństwá, ále iesżcze bárdziey przez związek cnoty i miłości będąc obádwá zápaleni prágnieniem i żárliwością zbáwienia dusz, i rozmnożenia Krolestwá Chrystusowego. I dla tegoć Swięty Szymon názwány iest Zelot, to iest zdięty żárliwością; Swięty záś Judás pokazał wielką miłość w liście, ktory nam zostáwił.

Proś tych wielkich Swiętych, żebyć otrzymáli áby iednę iskierkę

tego

tego ogniá, ktorym Duch Swięty zápalił ferca ich, i ábyś to czynił, co Bog chce po tobie.

3. Uważ, że prawdziwa żárliwość záwiſſá ná prácowániu i cierpieniu, i bydz gotowym wydáć życie swoie, i umrzeć dla miłości i chwały Bożey, ktorą ci wieley Swięci pokazáli, i przez to dostąpili naywyższego st p iá doskonáłości, trawiąc wszystko swoie życie ná pracách, fátygách opowiádáiąc Ewánielią, dokonawszy go pr ez chwalebne męczeństwo, ktore cierpieli dla wyznánia Jmienia Chrystusowego.

Tym ci sposobem powinieneś pakazáć, ieśli masz doskonáłą miłość ku Chrystusowi Pánu, i prawdziwą żárliwość chwały iego, cierpiąc i wydáiąc żywot swoy dla niego, iáko on raczył umrzeć dlá zbáwienia twego.

MEDYTACYA

Ná Swięto wszystkich Swiętych.

Potymem widział rzeszą wielką, ktorey nie mogł nikt przeliczyć, z káżdego narodu i pokolenia, i ludzi i ięzykow, stoiącą przed stolicą, i przed oblicznością Báránká, przyobleczeni w száty białe, á palmy w ręku ich.

w Obiáwieniu S. Ianá w Rozd. 7.

1. UWaż, że Kościoł Swięty przy tey wielkiey Uroczystości Wszystkich Swiętych pobudza nas do czynienia osobliwey áttencyi na trzy rzeczy.

Naprzod ná ich potyczkę pod czás życiá tego, ktora, iáko Pismo Swięto mowi, iest ustáwiczną woyną. Swięci Boży, nie stáli się Swiętymi, tylko przez mężne sprzeciwiánia się nieprzyiácielom swoim, bo lubo byli prześládowáni męczeni od tyránow, lubo cierpieli kontrádykcye od świátá, lubo też i sámi ćwiczyli się w cnotách, w umartwieniu, i pokucie; záwsze iednak ználeźli w czym się zwyciężáć, álbowiem cnotá będąc przeciwna przewrotnym inklinácyom nátury, nie mogli bydz czystemi, pokornemi, cierpliwemi, i miłosiernemi, tylko przez zwycięstwá, i zprzeci-

wiánia się samym sobie. I przez toć to potykánie mężne, i wierne, wszyscy SS. dostąpili stopniá doskonáłości, i stáli się zwyciężcámi samych siebie. A ty iáko też sobie postępuiesz w tey potyczce? iáko się zwyciężasz dla ćwiczenia się w cnocie? i iáko zprzeciwiasz się poduszczeniom świátá, ciáłá i niepomiárkowánym pásyom twoim? o iak dáleki iesteś od stanu iest świątobliwości?

2. Uważ, że Swięci dla záslużenia sobie pálmy świątobliwości, trwáli áż do końcá żywotá swego w tey potyczce, i zwyciężániu samych siebie, będąc pewnemi, że odniosą chwalebne z nieprzyiaciel swoich zwycięstwo, mężnie się potykáiąc; ktorym to sposobem postępuiąc sobie woiowáli áż do końcá.

Obacz co też ty odtąd chcesz czynić przykłádem ich? áh! czemuż byś nie miał czynić, co insi słábsi, i ułomnieysi czynili? záwstydz się, widząc máłe dziátki, i młode pánienki, ktore záchowáły wierność niezwyciężoną Bogu, między nayokrotnieyszemi mękámi; á ty zá naymnieyszą przeciwnością i kontrádykcyą, trácisz serce, i ustáiesz záraz, gdy pokusá ná cie nátrze.

3. Uważ trzecią rzecz, ktorą nam dziś Kościoł Swięty osobliwie kłádzie przed oczy; a tá iest, chwałá i nagrodá Swiętych Bożych, ktorzy dla Bogá woiuiąc trwáli w dobrym, áż do końcá, áby nam przez to pokazał, iáko Pan naywyższy hoynie nágradza naymnieyszą rzecz uczynioną, dla miłości iego: nágrodziły się teraz bowiem Swiętym Bożym, ich utrapienia, i prześládowánia, gdyż za to odebráli koronę chwały, i wieczney nieśmiertelności.

O iak to prawdziwa rzecz iest co mowi Apostoł Swięty! że oko nie widziáło, ucho nie słyszáło, áni serce ludzkie poiąć może, co Bog zgotował tym ktorzy go miłuią ze wszystkiego sercá: i ná koniec to błogosłáwieństwo, ktorego wiecznie Swięci w niebie záżywać będą, iest cená śmierci Chrystusa Páná, ktory wydał żywot, i wylał krew swoię dla otrzymánia im tego szczęścia i chwały.

Chwal, i błogosław miłość nieskończoną Chrystusa Páná, ktory raczył cierpieć i umrzeć, żeby cię uczynił wiecznie błogosłáwionym: wzdychay do tego szczęścia, á obacz co też masz czynić, żebyś się go stał godnym, prosząc Swiętych, áby cię wspomagáli przyczyną swoią, żebyś ich przykładem, woiuiąc wiernie, záslużył sobie uczestnictwo korony, i chwały ich wieczney.

MEDY-

MEDYTACYA
Ná Dzień Záduſzny.

Swięta ieſt rzecz, i zbáwienna, modlić ſię zá duſze umárłych.

2. Mách. w Rozd. 12.

1. UWaż ſtan godny politowánia, w ktorym duſze zoſtáią w czyscu zátrzymáne, iáko w ogniſtym więźieniu, gdzie cierpią męki niewymownie wielkie, ktore przechodzą wſzyitkie te, ktore ſię mogą cierpieć w tym żywocie: i lubo wiedzą, że pewnego dniá wnidą do chwały wieczney, nie wiedzą iednák kiedy ten dzień ták pożądány przyidzie, i to ſamo oczekiwánie, czyni im nowe utrapienie, ktore im ieſt bárdzo cieſzkie.

O iáko grzech ieſt wielki! ponieważ ieſt przyczyną, że Ociec miłoſierdzia, i Bog wſzelkiey pociechy, obchodzi ſię z ſwemi ukochánemi ſynámi ták ſurowie. Boy ſię tey Boſkiey ſpráwiedliwości, ażebyś ſię ſtał godnym, áby cię tráktował z miłoſierdziem. Czyń miłoſierdzie tym ſtrapionym duſzom, á one będąc umiáły odwdzięczyć przed Bogiem tę ulgę, ktorą odbieráły w mękách, zá modlitwámi twemi.

2. Uważ, że nie tylko politowánie i miłość, ktorą maſz mieć náprzeciw bliźniemu twemu, ále i miłość Bożá, i prágnienie podoba ſię mu, ma cię oſobliwie pobudzáć do wſpomagánia utrapionych duſz: wieſz bowiem dobrze, iáko iáłmużná podoba ſię Bogu, i dobre uczynki ſą mu przyiemne. Czy możeſzże uczynić lepſzą iáłmużnę, iáko wyprowadzáiąc z więźienia grzechowego duſzę przeznáczoną do niebá? i możeſzże doſkonálſzy miłoſierny uczynek uczynić, iáko ſtáráiąc ſię o wybáwienie duſze, i domieſzczenia iey żywotá wiecznego? ázaż to nie ieſt oddáć wielką chwałe Bogu, kiedy ſię ſtáramy, żeby był chwalony w niebie, przez duſze błogoſtáwione?

O iákieby było wielkie ſzczęście twoie! gdyby ſięználázłá áby iedná duſzá w niebie, ktoraćby byłá obligowána za żywot i chwałę, ktorą przez modlitwy twoie otrzymáłá.

3. Uwaz co cię ieſzcze bárdziey pobudza do rátowánia duſz w czyſcu będących: á to ieſt łátwość, z ktorą to możeſz czynić, i wielka liczbá ſpoſobow do tego ſłużących, ktore ſą w mocy twoiey; iáko to modlitwá dobrze odpráwiona, iáłmużná ubogim dána, náwiedzánie chorego, álbo

 więźniá,

więźniá, post, álbo uczynek iáki umartwienia wnętrznego, lub powierzchownego, ieden ákt cierpliwości, i pokory ná tę uczyniony intencyą, á nádewszystko ofiárá Mszy Swiętey, i insze suffrágiá Kościelne, ktore im mogą dáć wielką ulgę w mękách, i one z nich wybáwić.

Uważ co chcesz czynić, nie tylko dziś, ále przez cáły czás życia twego, dla wspomagánia tych dusz, i postánow mocno, nie opuścić żadnego dniá, ktoregobyś nie miał dáć iákiey iáłmużny, i uczynić im ulgę przed Bogiem.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. MARCELLA Biskupá Páryskiego.

9. dniá Listopadá.

Oto Káplan wielki. ktory zá dni swoich podobał się Bogu.

Ecclef. w Rozd. 44.

1. UWaż, że Swięty Márcel będąc wywyższony ná Biskupstwo, przez osobliwe zrządzenie opátrzności Boskiey, nie miał upodobánia w honorze, ktory mu oddáwano, nie szukał upodobania ludzkiego, ále stárał się we wszystkim podobáć się Bogu; przez co záslużył sobie, że Kościł S. dáie o nim to chwalebne świádectwo, iż pod czás zycia swego upodobał się oczom Boskim.

O iák to wielkie szczęście podobáć się Bogu! i iáko wielka ślepotá, nie myślić, tylko, áby się podobáć oczom ludzkim! pámiętay ná to, co mowi Swięty Páweł: iesli się bębę podobał ludziom, nie będę więcey sługą Chrystusowym.

2. Uważ drugą rzecz, przez ktorą Swięty Márcel stał się osobliwie przyiemnym Bogu, á to przez swoię niewinność i czystość żywotá, ktora się w nim ták podobáłá Bogu, że go záraz z młodych lat obdárzył dárem i mocą czynienia cudow: á iáko on przyozdabiał niewinność inszemi cnotámi, ták też mu Bog nie ustawał przyczyniáć łásk swoich, dawszy mu tákże moc iáko pierwszemu rodzicowi, nád iák nayokrutnieyszemi bestyámi; iáko się może widzieć w żywocie iego: gdyż czásu iednego w obecności wiela ludzi trzymał okrutnego smoká związánego stołą swoią, i prowádził go cáłą milę, roskázuiąc mu, żeby poszedł ná iákie puste miey-

sce,

ſce, i żebył więcey nie ſzkodziły komu; w czym mu oná beſtyá záraz byłá poſłuſzna.

Proś tego wielkiego Swiętego, żebyć otrzymał táką moc nád páſyámi twemi, i łáſkę bydź obronionym od iádu ſmoka piekielnego.

3. Uważ, że ieśli iuż nie ieſteś w tym ſtanie podobánia ſię Bogu, iáko S. Márcel, przez niewinność przyiętą ná krzcie, ſtráciwſzy ią przez grzech; przynaymniey ſtáray ſię podobáć mu ſię przez pokutę, wzbudzáiąc częſto w ſercu twoim prawdziwy żal zá grzechy, i ſtáráiąc ćwiczyć ſię w cnotách im przeciwnych; gdyż to ieſt iedyny ſpoſob, ktoryć zoſtáie, przez ktory możeſz ſię podobáć Bogu, odnawiáiąc tákże codziennie obrzydzenie i żal ſerdeczny, żeś ſię mu ſtał niewdzięcznym zá iego dobrodzieyſtwá przez grzechy twoie, i záweźmiey nową rezolucyą nie dbáć więcey o upodobánie ſię oczom ludzkim, i ſobie ſamemu, byleś ſię podobał Bogu. Proś tego wielkiego Swiętego, żebyć otrzymał tę łáſkę.

MEDYTACYA
Ná Swięto S. MARCINA Biſkupá.

Zaden świece zápaliwſzy nie ſtáwiá w ſkrytości, áni pod korzec, ále ná świeczniku.

u S. Łuk. w Rozd. 11.

1. UWaż, że był Swięty Márcin goráiącą lámpą, poſtáwiony od ſamego Bogá, ná widok Kościołá iego, ktory oświecał przez pilność Páſterſką, przez kazániá ſwoie, cudá, i przykład dobry cnot świętych.

O iáko teraz máło ieſt w Kościele Swiętym lamp podobnych temu wielkiemu Swiętemu! ktoreby oświecáły drugich przez miłość, i prágnienie rozmnożenia chwały Bożey: á luboś ty nie ieſt wezwány do tego ſtanu páſterſkiego, i choć nie maſz tálentu kazáć, możeſz iednák zá pomocą łáſki Boſkiey świecić bliźniemu twemu przykłádem cnot świętych, i dobrych uczynkow.

Ale żebyś był prawdziwą lámpą w Kościele Swiętym, potrzebá żebyś nie tylko świcił powierzchownie, przez dobry przykład, ále ábyś tákże gorzał wnętrznie miłością náprzeciw Bogu i bliźniemu.

2. Uwaz, że między wſzyſtkiemi cnotámi, ktore iáśniáły iáko płomienie

mienie tey mistyczney lámpy w Swiętym Márcinie, osobliwie pokazał swoię żárliwość, w wyznániu, i obronieniu wiary świętey: gdyż prawie z młodości swoiey nie máiąc tylko dziesięć lat, uciekł z domu rodzicow, ktorzy byli báłwochwálcy, i przyszedł do Kościołá, áby przyiął chrzest z drugiemi: w trzynastu lat wyznał się iáwnie bydz sługą Chrystusowym, przed Cesarzem Juliánem Apostatą, i prześládowcą Chrześcian; i dla tego był w niebespieczeństwie utráty żywotá. Pokazał ieszcze też żárliwość, iż będąc wywyższony ná godność Biskupstwá Turoneńskiego, nie dał sobie żadney ulgi w pracách, poki nie oczyścił swoiey Dyecezyi z ostátká báłwochwálstwá, ktorym ieszcze byłá zárażona: i ták szczęśliwie dokończył żywotá swego. wpośrzod tych chwalebnych prac, do ktorych go żárliwość iego obligowáłá, dla chwały Bożey, i dobrá Kościołá iego.

Uważ, w czym możesz náśládowáć żárliwość tego wielkiego Swiętego, i proś go, ábyć otrzymał łáski, ktoreć są potrzbne do tego końcá.

3. Uważ, iż S. Marcin był ieszcze známienity w modlitwie, przez ktorą był záwsze złączony z Bogiem, czerpáiąc ustáwicznie nowe świátłości i łaski, ze żrzodłá miłosierdzia Boskiego: miał bowiem ták wielki áfekt, do tey świętey zabáwy, że iuż będąc bliskim skonánia między słábościámi śmiertelnemi, niechciał iednák opuścić modlitwy, ták, że modląc się, umárł: dusza iego święta byłá zániesiona do chwały niebieskiey, ná wieczne zápátrywanie się ná Bogá.

O iák modlitwa iest potrzebna, do dobrego życia, i otrzymania szczęśliwey śmierci! proś tego wielkiego Swiętego, ábyć otrzymał dar modlitwy, i łáskę náśládowánia go w tym świętym cwiczeniu.

MEDYTACYA
Ná Swięto Ofiárowánia Pánny Przenayświętszey.

Ktoraż to iest, ktora wstępuie z pustyni, iáko dym wdzięcnego żapáchu miry, i kádźidłá?

w Pieniách Sálomon: w Rozd. 3.

1. UWaż, że Nayświętsza Pánná, iest słusznie przyrownána w Pieniách do dymu, ktory wychodzi z pachniących rzeczy, kiedy są włożone ná ogień; gdyż przy Ofiárowániu swoim oddáłá ofiárę przyięmną Bo-

gu;

gu, poświącáiąc mu ciáło swoie Pánieńskie iáko Kościoł, á serce swe iáko Ołtarz, na ktorym ustáwicznie pałał ogień miłości Boskiey, wydáiąc ku niebu zapáchy przedziwne świętych áfektow.

Chwal, i dziękuy Bogu zá wszystkie łáski, ktoremi udárował Pannę Przenayświętszą, osobliwie zá te, ktore odebráłá w ten czás, kiedy się oddáłá i poświęciłá ná służenie Bogu w Kościele. Proś iey, ábyć otrzymáłá tę łáskę, ábyś się ofiárował Bogu, i począł odtąd czynić ofiárę samego siebie ná chwałę iego.

2. Uważ, z iákim nábożeństwem i gorącością Duchá Nayświętsza Pánná ofiárowałá się dniá dzisieyszego Bogu: z iákim respektem oddáłá naywyższą ádorácyą iego Boskiemu Máiestatowi, z iaką pokorą uznawáłá swoię podłość, trzymáiąc się zá nic w oczách Boskich: z iáką miłością poświęciłá się mu cale i zupełnie, ná chwałę i usługę iego, niechcąc żyć, tylko dla miłości i chwały iego.

Náśladuy Nayświętszey Pánny w tym wszystkim, co widzisz, że oná czyni, oddáiąc się Bogu, iáko temu, ktoremu przynależysz, poddáiąc się, i poświęcáiąc woli iego przenayświętszey.

3. Uważ, że iáko się raz Nayświętsza Pánná ofiárowáłá i oddáłá Bogu, ták záchowáłá te ofiárę przez cały żywot swoy, wydáiąc codziennie nowe zapáchy cnot świętych, iego Boskiemu Máiestatowi, áplikuiąc się z wielką miłością i gorącością duchá, do tego, co widziáłá bydz przyiemnego, nápełniáiąc wszystko mieysce, gdzie mieszkałá wonnością pokory, skromności, posłuszeństwá, miłości, i inszych cnot świętych.

O iák są szczęśliwi ci! ktorzy widzieli tę Nayświętszą Pánnę, i ktorzy z nią konwersowáli, i byli uczestnikámi tych łásk, ktore Bog wylewał ná serce iey. Staw się w duchu, w tym świętym domu, cáłuy wszystkie stopy, ktoremi chodziłá, i proś iey, ábyć otrzymałá tę łáskę, żebyś mogł náśládowáć iey w tych cnotách, ktoreć są bárdziey potrzebne.

MEDYTACYA

Ná Swięto S. KATARZYNY Pánny i Męczenniczki.

25. dniá Listopadá.

Tá iest

Tá ieſt mądra Pánná, i iedná z tych liczby, ktore Chryſtus Pan w Ewánielii náżwał mądremi.

w Oficyum Kościelnym,

1. UWaż, że Swięta Kátárzyná, záſłużyłá bydz názwáną Pánną mądrą, dla trzech przyczyn.

Naprzod dla wielkiego oświecenia i znáiomości, ktore miáłá w rzeczách Boſkich; czego doſtąpiłá, nie przez ciekáwość, ále od Bogá, ktory iey dał ten dar poiętności, áby go záżywáłá ná uſługę iego, iáko uczyniłá w ten czás, kiedy obaczywſzy okrutne prześládowánia Ceſarzá Máxymiáná przeciw Chrześciánom, rezolwoáłá ſię iść do tego tyráná, iáko druga Judyt, dla wybáwienia ludu ſwego; z ktorym ták śmiele mowiłá, że nie wiedział co iey odpowiedzieć, ále przywołał do niey Filozofow, áby ſię z nią dyſputowáli, ktorych mądra Pánná, umocniona Duchem Swiętym, przekonáłá słowámi ſwemi, i z báłwochwálſkich miniſtrow, przemieniłá ie w męczenniki Chryſtuſowe.

Dziękuy Bogu zá mądrość, ktorą obdárzył tę wielką Swiętą, i zá pożytek, ktory z niey odnioſłá dla dobrá Kościołá iego, proſząc go o naymnieyſzy promyczek tey Boſkiey mądrości, ktoraby oświecáłá ciemności rozumu twego.

2. Uważ, że Swięta Kárárzyná záſłużyłá ieſzcze bydź názwána mądrą Pánną, dla mężnego pogárdzenia wſzyſtkiemi godnościámi, i roſkoſzami świátá tego, ták temi, ktore iey przynależáły z zácnego iey urodzenia, iáko też i temi, ktore iey były ofiárowáne od Ceſarzá: obieráiąc ſobie prędzey bydz dręczoną i prześládowáną z drugiemi wiernemi, dla miłości Bożey, niżeli záżywáć roſkoſzy i pociech świátowych; poważáiąc ſobie bárdziey bydź uczeſtniczką upokorzenia Chryſtuſowego, ániżeli wſzyſtkie mieć ſkárby świátá tego.

O iáko máło ieſt ná świecie tych! ktorzyby obieráli ſobie podobną cząſtkę, i ktorzyby mieli zá większe ſzczęście, cierpieć dla miłości Bożey, niż záżywać pociechy, i właſnego ukontentowánia.

Proś Bogá o łáſkę, ábyś był z tey liczby, i odtąd poſtánow, że go chceſz miłowáć miłością nieporownáną nád wſzyſtkie rzeczy.

3. Uważ, że Swięta Kátárzyná, nie tylko za żywotá ſwego byłá zwána Pánno mądrą, ále i przez cáłą wieczność będzie miáłá to imię, dla mężnego wytrwánia w wyznániu Chryſtuſa, obieraiąc ſobie raczey wſzy-

ſtkie

ſkie męki, ániżeli naymniey uſzczierbić wierności, ktorą byłá powinná Zbáwicielowi Panu,

Uważ ná czym záwiſła doſkonáłość, i prawdziwa mądrość, á uznaſz, że nie ná czym inſzym, tylko ná przekładániu honoru, i miłości Boſkiey nád właſny żywot, i obránie raczey śmierci, ániżeli przyzwolić ná naymnieyſzy grzech: i chcieć prędzey cierpieć i umrzeć, ániżeli omieſzkáć wierności, ktorąś powinien Bogu. Proś Swietey Kátárzyny, ábyć otrzymáłá dar prawdziwey mądrości, i łáſkę wytrwánia do końca w miłości Bożey.

KONIEC.

Medytácyi de Communi *Swiętych Męczennikov, Wyznawcow, &c. i ná Poświęcenie Kościołá, pátrzay w pierwſzey Części.*




BIBLIOTECA JAGELLON


Biblioteka Jagiellońska
stdr0007896

